

**ZACHODNIOPOMORSKIE
WŁADOMOŚCI
KONSERWATORSKIE**

R. XIII / 2023

Szczecin 2024

ZACHODNIOPOMORSKIE
WIADOMOŚCI
KONSERWATORSKIE

R. XIII / 2023

Szczecin 2024

Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie **R. XIII / 2023**

WYDAWCA:
ZACHODNIOPOMORSKI WOJEWÓDZKI
KONSERWATOR ZABYTKÓW
W SZCZECINIE
70-536 Szczecin, ul. Wały Chrobrego 5, www.wkz.szczecin.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE:
Ewa Kulesza-Szerniewicz, Anna Musiał-Gąsiorowska,
Ewa Stanecka, Tomasz Wolender

REDAKCJA MERYTORYCZNA:
Ewa Kulesza-Szerniewicz

REDAKCJA:
Teresa Jasiunas

SKŁAD TEKSTU I PROJEKT OKŁADKI:
Paulina Grzywna

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:
Kościół pw. św. Antoniego z Padwy w Sławnie,
fragment ceramicznego portalu autorstwa F. Theilmanna
Fot. Jakub Michał Pawłowski

ISBN: 978-83-934996-8-7

DRUK:
volumina.pl Sp. z o.o.
druk@volumina.pl, tel. 91 812 09 08
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin

Szczecin 2024

SPIS TREŚCI

Tomasz Wolender <i>Wstęp</i>	5
---------------------------------------	---

STUDIA I BADANIA

Bogdana Kozińska <i>Kilka odstępów szczecińskiej Kępy Parnickiej</i>	13
---	----

Kazimiera Kalita-Skwirzyńska <i>Przypomnienie dziejów kościoła świętych apostołów Piotra i Pawła w Szczecinie w dziewiętną rocznicę fundacji</i>	31
---	----

Aleksander Piwek <i>Relikty kamienic przy placu kard. Stefana Wyszyńskiego w Sławnie</i>	43
---	----

Aleksandra Hamberg-Federowicz <i>Muszla koncertowa i elementy małej architektury z betonu historycznego w Świnoujściu – nowatorstwo konstrukcji, ciągłość tradycji</i>	59
---	----

Jakub Michał Pawłowski <i>Modernistyczny kościół pw. św. Antoniego z Padwy w Sławnie w kontekście berlińskich świątyń z tego okresu</i>	71
--	----

PRACE KONSERWATORSKIE

Małgorzata Gwiazdowska <i>Prace konserwatorskie realizowane w kolegiacie stargardzkiej</i>	89
---	----

Krystyna Bastowska <i>Prace konserwatorskie i restauratorskie przeprowadzone w kaplicy Adoracji Najświętszego Sakramentu przy kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie</i>	105
---	-----

Wojciech Kokowski <i>Kaplica baptystów w Szczecinie. Rewaloryzacja i utrwalenie wartości zabytkowej</i>	117
--	-----

KOMUNIKATY

Maciej Gibczyński, Grzegorz Kurka <i>Nowe odkrycia relikwii klasztoru dominikańskiego w Kamieniu Pomorskim</i>	135
---	-----

Magdalena Sokołowska <i>Remont i przebudowa rynku miejskiego w Mysłiborzu</i>	143
--	-----

Grzegorz Piechota <i>Renowacja wieży kościoła p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim</i>	151
---	-----

Małgorzata Helińska-Grodź <i>Remont zabytkowego mostu drogowego nad rzeką Regą w Trzebiatowie</i>	159
--	-----

VARIA

Alicja Trojanowska Duluc <i>Ochrona zabytków we Francji</i>	169
--	-----

Mirosław Opęchowski <i>Zestawienie publikacji konserwatorskich i pokrewnych (wybór)</i>	177
--	-----

Tomasz Wolender <i>Sprawozdanie z działalności Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie za rok 2023</i>	186
---	-----

Waldemar Witek <i>Wspomnienie. Maciej Słomiński</i>	198
--	-----

WSTĘP

Szanowni Państwo! Drodzy Czytelnicy!

Z satysfakcją oddajemy w Wasze ręce kolejny tom Zachodniopomorskich Wiadomości Konserwatorskich, przygotowany w roku 2024, zawierający przedstawienie najistotniejszych wydarzeń w ochronie zabytków województwa zachodniopomorskiego z lat ubiegłych, a także studiów, badań i refleksji dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Niniejszy tom podzielony został na cztery części: Studia i badania, Prace konserwatorskie, Komunikaty oraz Varia. W tegorocznym tomie tematyka opisanych studiów i badań nad zachodniopomorskimi zabytkami jest bardzo różnorodna: od studiów historyczno-urbanistycznych, poprzez artykuły dotyczące najcenniejszych, ale i też tych mniej znanych obiektów architektury, aż po opracowania z zakresu archeologii wraz z badaniami architektonicznymi.

Część pierwszą otwiera artykuł dr Bogdany Kozińskiej, nie tylko w bardzo szczegółowy sposób analizujący rozwój i przemiany historycznego zagospodarowania szczecińskiej miejskiej wyspy – Kępy Parnickiej aż do czasów najnowszych, ale również zawierający interesujące refleksje autorki na temat inwestycji aktualnie realizowanych na jej obszarze. Artykuł zawiera cenne informacje i wskazówki, które mogłyby wzbogacić ustalenia obowiązującego na tym terenie planu miejscowego, wprowadzając nieco lokalnego kolorytu do realizowanego w szybkim tempie nowego sposobu zagospodarowania wyspy.

Kolejny artykuł tej części, autorstwa Kazimierzy Kality-Skwirzyńskiej, dotyczy upamiętnienia dziewiętnastej rocznicy ufundowania kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła – świątyni stosunkowo niewielkiej, ale będącej jednym z najważniejszych zabytków Szczecina. Fundacja pierwszego, nieistniejącego kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła, związana była z misją chrystianizacyjną św. Ottona, który w październiku 1124 roku po raz pierwszy przybył do Szczecina. Późniejsze dzieje miejsca lokacji pierwszej świątyni oraz historia obecnie istniejącego kościoła, szczegółowo opisane przez autorkę, stanowią podsumowanie obecnie dostępnej wiedzy dotyczącej tego ważnego dla Szczecina miejsca i odzwierciedlają w znacznym stopniu burzliwą historię miasta.

Następny artykuł, napisany przez prof. Aleksandra Piwka, stanowi przede wszystkim szczegółowe sprawozdanie z badań archeologicznych i architektonicznych przeprowadzonych na zlecenie Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w północno-zachodniej części obecnego placu Kard. S. Wyszyńskiego w Sławnie, historycznie będącej jedną z pierzei placu rynkowego. Badania zostały przeprowadzone w związku z planowanym nowym sposobem zagospodarowania tej części placu, przede wszystkim dla udokumentowania zachowanych podziemnych relikwów dawnej zabudowy, ale również w celu opracowania zaleceń konserwatorskich do nowego sposobu zagospodarowania miejsca lokalizacji dawnej pierzei przyrynekowej. W wyniku przeprowadzonych badań zarejestrowano i opracowano relikty historycznej zabudowy, datowane od XVII do pierwszej poł. XX w. Artykuł w końcowej części zawiera propozycję warunków ochrony konserwatorskiej wskazanych elementów historycznego zagospodarowania, które powinny zostać uwzględnione przy projektowaniu nowej zabudowy przedmiotowego obszaru miasta.

W kolejnym artykule części studialnej dr inż. arch. Aleksandra Hamberg-Federowicz, wykorzystując swoją specjalistyczną wiedzę w zakresie historycznych konstrukcji betonowych, przeprowadza dogłębną analizę materiałowo-konstrukcyjną i formalną obiektu muszli koncertowej, zlokalizowanej przy świnoujskiej promenadzie. Autorka skupia się nie tylko na przedstawieniu historii i wartości zabytkowej obiektu, ale pokazuje go na tle dynamicznego rozwoju pomorskiego przemysłu cementowego oraz nadmorskiego kurortu w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wskazuje przy tym nie tylko na wyjątkowy charakter i stan zachowania samej muszli koncertowej i jej otoczenia, ale również na inne elementy zagospodarowania wykonane z betonu „historycznego”, zachowane na terenie Świnoujścia. Publikacja artykułu zbiegła się szczęśliwie z objęciem ochroną konserwatorską poprzez indywidualny wpis do rejestru zabytków obiektu muszli koncertowej i z pewnością przyczyni się do większej wrażliwości w zakresie użytkowania historycznych obiektów wykonanych z użyciem betonu.

Część pierwszą niniejszego tomu zamyka artykuł dotyczący innego wybitnego zabytku architektury modernistycznej, zlokalizowanego na Pomorzu Zachodnim – kościoła pw. św. Antoniego w Sławnie. Autor artykułu – dr Jakub Michał Pawłowski opisuje historię budowy świątyni na tle toczącej się w Niemczech w latach 20. XX w. dyskusji dotyczącej kierunku rozwoju architektury sakralnej, ale też z pasją prezentuje wartość sławieńskiej świątyni, porównując jej architekturę do dwóch berlińskich kościołów wzniesionych w podobnym czasie. Pomimo że zlokalizowany w prowincjonalnym ośrodku, kościół ze Sławna wytrzymuje te porównania, nierzadko prezentując rozwiązania odrębne i oryginalne, o wysokim poziomie artystycznym. To kolejny artykuł zwracający uwagę na niezwykle wartościowy obiekt architektoniczny, zlokalizowany na terenie naszego województwa, pochodzący z XX w., w wyjątkowy sposób wzbogacający krajobraz kulturowy regionu.

Część dotyczącą przeprowadzonych w ostatnich latach prac konserwatorskich otwiera artykuł dr Małgorzaty Gwiazdowskiej, opisujący jeden z najważniejszych etapów szeroko zakrojonej, ale i wciąż nie zakończonej, renowacji stargardzkiej kolegiaty, prowadzonej w latach 2020–2023. Stargardzki kościół pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Świata jest jednym z trzech Pomników Historii zlokalizowanych w województwie zachodniopomorskim i jednocześnie jednym z najcenniejszych zabytków architektury gotyckiej w Polsce. Remont świątyni rozpoczęty w 2020 roku, często w mediach nazywany „remontem stulecia”, obejmuje kompleksowe działania mające na celu nie tylko renowację obiektu z maksymalnym poszanowaniem jego oryginalnej substancji wraz z wartościowymi, historycznymi nawarstwieniami, ale również dostosowanie obiektu do współczesnych warunków użytkowania np. w zakresie bezpieczeństwa czy dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Autorka artykułu – jako członkini zespołu pracującego przy renowacji świątyni – z osobistym zaangażowaniem relacjonuje dyskurs konserwatorski, który towarzyszył niemal każdemu szczegółowi przeprowadzonego remontu, zrealizowane prace prezentując na tle burzliwej historii stargardzkiej kolegiaty. Artykuł stanowi wartościowe uzupełnienie zgromadzonej dokumentacji powykonawczej i należy mieć nadzieję, że przyczyni się do dobrej oceny przeprowadzonych prac konserwatorskich przez następne pokolenia.

Kolejny artykuł, autorstwa Krystyny Bastowskiej, jest w istocie niezwykle szczegółowym sprawozdaniem z wieloletnich prac konserwatorskich prowadzonych w kaplicy Adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele farnym pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie. Prace rozpoczęte badaniami konserwatorskimi w 2018 r., zwieńczone zostały montażem szklenia witrażowego w otworach okiennych kaplicy w 2023 r. W czasie realizacji zespół wykonawców i specjalistów zaangażowanych do nadzoru pokonać musiał wiele nieoczekiwanych trudności i rozwiązać liczne konserwatorskie problemy. Efektem prac jest wzbogacenie tej ważnej dla dziedzictwa kulturowego Pomorza świątyni o niezwykle wnętrze, którego wyjątkowość podkreśla nie tylko staranność przeprowadzonych prac konserwatorskich, ale również wysoka jakość artystyczna współczesnych elementów wyposażenia – ławek, ołtarza, tabernakulum.

Remont innego obiektu, opisany został w artykule zamykającym część dotyczącą prac konserwatorskich. Przedstawiona w artykule – w sposób niezwykle szczegółowy – rewitalizacja kaplicy baptystów, zlokalizowanej przy ul. Stoisława 4 w Szczecinie, została wyróżniona w lipcu br. w ogólnopolskim konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbane” w kategorii: utrwalenie wartości zabytkowej obiektu. Autor artykułu arch. Wojciech Kokowski był współtwórcą dokumentacji projektowej remontu obiektu i przez cały okres realizacji zaangażowany w nadzór autorski. Również w przypadku tego obiektu zadanie inwestycyjne polegało nie tylko na zachowaniu i renowacji zabytkowych elementów budynku, ale także na jego modernizacji i przystosowaniu do współczesnych warunków użytkowania.

Przyznane wyróżnienie potwierdza, że problemy konserwatorskie zostały rozwiązane w tym przypadku wzorowo.

Do zagadnień związanych z badaniami archeologicznymi i architektonicznymi powracamy w pierwszym z komunikatów opracowanym przez Macieja Gibczyńskiego i Grzegorza Kurkę. Stanowi on sprawozdanie z interwencyjnych badań prowadzonych przez autorów w 2023 r. w rejonie tzw. Kwartału Dominikańskiego w Kamieniu Pomorskim. Inwestycja związana z siecią kanalizacyjną prowadzona wówczas w tym rejonie pozwoliła po raz trzeci od 2004 r. na fragmentaryczne przebadanie terenu lokalizacji kamieńskiego klasztoru dominikanów. Zabudowa klasztorna nie została przed likwidacją klasztoru i zabudowań nigdy udokumentowana, stąd każda możliwość przeprowadzenia badań na tym terenie jest bezcenna. Choć przeprowadzone na niewielkim obszarze badania zarejestrowały kolejne relikty zabudowań poklasztornych, potwierdzające szkieletowe relacje badaczy XIX-wiecznych. Odnaleziono też pewną liczbę zabytków ruchomych stanowiących cenne uzupełnienie wiedzy na temat historii Kamienia Pomorskiego.

Badania archeologiczne i architektoniczne stanowiły również istotną część inwestycji opisanej w komunikacie arch. Magdaleny Sokołowskiej, obejmującej remont i przebudowę myśliborskiego staromiejskiego placu rynkowego. Inwestycja realizowana – łącznie z pracami projektowymi – w latach 2019–2023 ujawniła m.in. relikty średniowiecznego ratusza oraz przyrynkowej zabudowy mieszkalnej, w nieznanych wcześniej lokalizacjach. Wyniki badań doprowadziły do nieznacznej modyfikacji pierwotnych założeń projektowych oraz częściowej renowacji i ekspozycji odkrytych relikwów architektonicznych. Inwestycje modernizacyjne prowadzone w ostatnich latach na terenie dawnych placów rynkowych w obrębie zespołów staromiejskich w Polsce budzą liczne kontrowersje. Należy mieć nadzieję, że w przypadku Myśliborza znaleziono rozsądny kompromis pomiędzy zaaranżowaniem funkcjonalnej przestrzeni miejskiej służącej np. organizacji publicznych wydarzeń, a przekształceniem dawnego rynku staromiejskiego w zieleniec. Z pewnością poprawienia w najbliższym czasie wymagał będzie sposób ekspozycji odkrytych relikwów średniowiecznego ratusza.

Następny komunikat opracowany przez Grzegorza Piechotę dotyczy również obiektu sakralnego – remontu wieży kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim, przeprowadzonego w latach 2023–2024. Wieża była najbardziej zagrożonym pod względem budowlanym elementem tej wyjątkowej świątyni. Prace przeprowadzono w kompleksowym zakresie z renowacją mechanizmu zegarowego i tarcz zegarowych łącznie. Kaliski kościół jest jedną z niewielu sakralnych budowli barokowych o takiej skali zachowanych na terenie województwa zachodniopomorskiego. Należy mieć nadzieję, że rewaloryzacja świątyni kontynuowana będzie w następnych latach.

Część zawierającą komunikaty zamyka sprawozdanie arch. Małgorzaty Helińskiej-Grodź dotyczące remontu mostu drogowego nad rzeką Regą przy ul. Dworcowej w Trzebiatowie, prowadzone w latach 2022–2023. Tak zwany „most

z delfinami” w Trzebiatowie jest jednym z najbardziej efektownych obiektów tego typu zachowanych na terenie Pomorza Zachodniego, nie tylko ze względu na nowatorskie rozwiązania materiałowo-konstrukcyjne zastosowane przy jego budowie, ale również ze względu na wyjątkowy, dekoracyjny wystrój architektoniczny. Dzięki staranności i zaangażowaniu wykonawców oraz zespołu nadzorującego uzyskano efekt, który zapewni właściwe funkcjonowanie obiektu przez długie lata, przy zachowaniu i podkreśleniu wszystkich jego niezwyklej walorów estetycznych.

Obecność artykułu otwierającego ostatni rozdział tomu może niektórych zaskoczyć. Tym razem postanowiliśmy jednak nieco rozszerzyć horyzonty wydawnictwa i wyjść poza nasze lokalne dziedzictwo. Swoje refleksje na temat historii i współczesności francuskiego systemu ochrony zabytków postanowiła przekazać nam związana ze szczecińskim środowiskiem konserwatorskim Alicja Trojanowska Duluc, od dłuższego czasu mieszkająca i pracująca we Francji. Warto zapoznać się ze spostrzeżeniami i uwagami autorki na temat ochrony i opieki nad zabytkami w kraju o nieporównywalnie większej niż w Polsce liczbie obiektów, spisany jednocześnie z pozycji właścicielki obiektu zabytkowego – historycznego młyna.

Ponadto w ostatnim rozdziale pojawiły się dwa stałe punkty wydawnictwa: Mirosław Opęchowski przedstawił zestawienie najciekawszych publikacji konserwatorskich i pokrewnych dotyczących naszego regionu z ostatnich lat, zaś niżej podpisany złożył sprawozdanie z działalności biura wojewódzkiego konserwatora zabytków w 2023 r.

Niestety i tym razem los zmusił nas do zamknięcia tomu wspomnieniem naszego nieodżałowanego przyjaciela, kolegi i współpracownika – Macieja Słomińskiego, który odszedł 2 sierpnia 2024 roku. Był postacią powszechnie lubianą, człowiekiem o ogromnej wiedzy, zawsze gotowym do pomocy i podzielenia się swoją znajomością zachodniopomorskiego dziedzictwa. Podkreślić przy tym trzeba, że w pracy skupiał się nie tylko na badaniach, ale działał też przez wiele lat aktywnie na rzecz opieki nad zabytkami Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Autorem wspomnienia jest Waldemar Witek, kierownik szczecińskiego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa, w którym Maciej pracował przez ostatnie lata.

Życzę Państwu satysfakcji i zadowolenia z lektury!
Tomasz Wolender

STUDIA I BADANIA

KILKA ODSŁON SZCZECIŃSKIEJ KĘPY PARNICKIEJ

Większość mieszkańców Szczecina, także goście przybywający tu pociągiem przez Port Centralny mają przed wjazdem na most na Odrze po południowej stronie widok na wschodni brzeg Odry poprzedzony perspektywą płaskiego terenu ekstensywnie zagospodarowanego placami składowymi, niskimi budynkami, barakami i magazynami. Ten zaniedbany obraz, do którego przyzwyczailiśmy się przez lata, obraz będący konsekwencją warunków naturalnych i gospodarczych, zaczął się ostatnio szybko zmieniać. Dotyczy to aktualnie przede wszystkim położonej naprzeciwko dworca kolejowego Kępy Parnickiej. Wkrótce widok prawego brzegu Odry w niczym już nie będzie przypominać wielowiekowego, peryferyjnego charakteru i sylwety wyspy wtopionej w naturalny, nadwodny krajobraz. A jeszcze tak niedawno podczas mroźnych miesięcy zdarzało się, że otwarte przestrzenie Kępy opanowywały stada łabędzi, nawiązując do setek gęsi przed wiekami trzymanyh przez szczecińskich mieszczan na Silberwiese.

Wyspy położone w bezpośrednim sąsiedztwie starego Szczecina od wieków próbowano – z niewielkim skutkiem – poddawać różnorodnym formom zagospodarowania. Wśród praw nadanych przez księcia pomorskiego Barnima I w ramach lokacji miasta aktem z 3 kwietnia 1243 r. szczecinianie uzyskali przywilej korzystania z łąk, pastwisk, lasów w pasie o szerokości jednej mili po obu stronach Odry oraz do połowów ryb na jedną milę w górę i w dół rzeki. Najwcześniej i najsilniej presji różnorodnych form użytkowania uległa część położonej naprzeciw Starego Miasta wyspy Łasztowni. Już w latach 80. XIII wieku wzniesiono pomiędzy nimi most ułatwiający dostęp i zagospodarowanie prawego brzegu Odry. W 1299 r. książę zezwolił na budowę grobli umożliwiającej dalszą komunikację poprzez mokradła na wschód¹. Dzięki tym inwestycjom Łasztownia stała się ważnym zapleczem

1 R. Gaziński, J. Grzelak, J. Podrański, *Regesty dokumentów miasta Szczecina z lat 1243–1856*, Szczecin 1993, s. 1, 19; wyspa była niegdyś znacznie większa.

portowym, składowym i usługowym, a wkrótce coraz bardziej istotną dzielnicą mieszkalną Szczecina. W okresie szwedzkim centralną, zurbanizowaną część wyspy otoczono umocnieniami, bagrując dla potrzeb fosy rów od strony południowej w miejscu późniejszego Zielonego Kanálu. Utworzoną w ten sposób wyspę w widłach Odry i Parnicy już w 2. połowie XVI wieku wymieniano w dokumentach jako Silberwiese – srebrna łąka, a czasem także Silberhütte – co można tłumaczyć jako srebrna chata lub kryjówka albo też srebrzysta chmura. Ta urocza, choć niejednoznaczna nazwa mogła się przyjąć od potocznego określenia używanego przez szczecinian obserwujących zza rzeki srebrzyste błyski na skrzącym się pod światło lub wśród mgieł, podmokłym, a nawet pokrytym wodą, trudno dostępnym obszarze^[2]. Na starych mapach zaznaczano niekiedy niewielki staw lub jezioro w północnej części wyspy od strony Parnicy.

Według ówczesnej „policji ulicznej i rzecznej” wyspa obejmująca grunty miejskie miała być użytkowana wyłącznie jako tereny wypasu bydła, koni i gęsi, należących do mieszczan, zwłaszcza z Łasztowni, którzy przywozili zwierzęta łodziami. W drugiej połowie XVII wieku coraz częściej wypasano tu konie należące do szwedzkich żołnierzy. Wkrótce wojskowi zaanektowali większość terenu, zakazując wstępu mieszczanom, mimo powoływania się na należyty im książęcy przywilej. Nie pomogły skargi do różnych instancji, komendantura traktowała „Silberhütte” jak swoją własność, dochodziło do gwałtów i ekscesów, nieco złagodzonych po latach rozstrzygnięciem szwedzkiego króla Karola z 1697 r. o podziale spornych gruntów pomiędzy strony konfliktu^[3]. Dopiero nowe władze pruskie przywróciły dawny stan prawny, a na wyspę powróciły stada zwierząt i ptactwa hodowanego przez mieszczan. Zaczęły się jednak nowe problemy związane z działalnością handlową szczecinian i ich komercyjnymi inicjatywami. Zachowały się informacje z lat 30. XVIII wieku o nadrzecznych składach drewna i ogrodach należących do znanego handlarza winami, radcy Vanselowa^[4], interesujące tym bardziej, że w ich wytyczeniu uczestniczył pułkownik Gerhard Cornelius von Wallrave. Twórca nowych fortyfikacji szczecińskich w piśmie do króla Fryderyka Wilhelma protegował powiększenie owej posiadłości, za co właściciel, korzystając z prawa użytkowania faszyny i drewna, miałby podwyższyć uzyskany teren, wzmacniając jednocześnie pobliskie fortyfikacje^[5]. W końcu XVIII stulecia grunty po Vanselowach przejęli bracia Johann Ernst i Franz Wilhelm Salingrowie, dziedzice manufaktury tytoniowej i firm handlowych Isaaka Salingre. Dysponowali znacznie powiększonym

2 Ibidem, s. 387, wymieniane w 1565 r. w Schleker's Matrikel „der Viziker ortt an der Silberhütte” nie musi odnosić się do lokalizacji na Kępie Parnickiej.

3 H. Berghaus, *Landbuch von Pommern und Rügen*, Th.II, Bd. IX, *Geschichte der Stadt Stettin*, Bd. II, Berlin, Wriezen 1876, s. 390–393.

4 Prawdopodobnie chodzi o Johanna Jacoba von Vanselowa (1698–1761).

5 H. Berghaus, op. cit., s. 393–396.

obszarem^[6] obejmującym składy drewna, budynek mieszkalny, kilka magazynów, a także obszerny ogród i sporo łąk, które już w 1804 r. w większości przejęli Maria Wilhelmina Luiza i Carl Ludwig Wißmann. W 1827 r. zniesiono przywilej wypasu na Kępie Parnickiej.

Kolejna zmiana właściciela tej północnej, częściowo zagospodarowanej części wyspy rozpoczęła nowy etap w jej historii. Przejął ją bowiem budowniczy barek i łodzi Martin Masche i początkowo wykorzystywał do własnych celów szkutniczych, składowych, ogrodowych, resztę przekazując w dzierżawę. W 1832 r. rozpoczął jednak próbę zrealizowania swego „interesu życia”, polegającego na przekazaniu swych gruntów pod inwestycje budowlane, oficjalnie celem zapobieżenia coraz silniejszemu kryzysowi mieszkalnemu w Szczecinie. Najpierw zaproponował nadprezydentowi Pomorza, by zaprotegował w Królewskim Departamencie Wojny jego pomysł zasypiania fosi (Zielonego Kanału) i przesunięcia linii umocnień w stronę południową wyspy, na skraj jego własności, gdzie obiecał bezpłatnie przekazać pas gruntu potrzebny pod nowe fortyfikacje. Wewnątrz zamierzał utworzyć dzielnicę mieszkalną, stanowiącą kontynuację zabudowy Łasztowni. Licząc na sowite zyski ze sprzedaży działek oraz budowy domów, nie zrażał się lekceważeniem jego kolejnych pism kierowanych do różnych władz, w tym nawet do następcy tronu. Przeciwnie, wykorzystując coraz silniejszą agitację na rzecz zwiększenia możliwości rozwojowych Szczecina, w 1835 r. rozszerzył swoją ofertę i wystąpił do magistratu o pozyskanie części miejskich gruntów w obrębie wyspy, dzierżawionych wówczas przez Friedricha Gampego, właściciela majątku Friedrichshof^[7].

Jesienią 1835 r. następca tronu (późniejszy król Fryderyk Wilhelm IV) polecił władzom rejencji rozważenie możliwości zabudowy Kępy Parnickiej w kontekście złagodzenia problemów przestrzenno-mieszkaniowych Szczecina. Zlecono wówczas opracowanie ekspertyzy radcy sanitarnemu dr. Ernstowi Kölpinowi, który odradził tu stały pobyt ludzi z uwagi na fatalne warunki klimatyczne i sanitarne, zagrożenie powodzią i chorobami zakaźnymi oraz brak wody pitnej, a także strukturę gruntową utrudniającą bezpieczne posadowienie budynków. Analogiczne stanowisko reprezentował radca budowlany Matthias L. Scabell, sugerując lokalizację nowych obszarów mieszkalnych na wyżej położonych terenach od strony Górnego Wiku. Jednak władze rejencji, ukrywając obawy ekspertów, wystosowały memoriał do następcy tronu z prośbą o złagodzenie zastrzeżeń fortyfikacyjnych na obszarze Kępy Parnickiej celem włączenia jej do strefy zabudowy^[8].

6 H. Berghaus, op. cit., s. 403, wymienia ponad 18 mórg placów składowych, ogród powyżej 12 mórg i łąki o powierzchni 18 mórg 50 prętów.

7 Friedrichshof to majątek w okolicy dzisiejszego Bolinka, por. B. Kozińska, *Rozwój przestrzenny Szczecina od początku XIX wieku do II wojny światowej*, Szczecin 2015, s. 77 i nast.; H. Berghaus, op. cit., s. 404–407.

8 B. Kozińska, op. cit., s. 55, 78.

Po kilku latach bezczynności, 27 listopada 1839 r. wniosek Maschego wsparli kupcy szczecińscy, postulując utworzenie na jego terenie placów składowych i magazynów. W odpowiedzi burmistrz Andreas Masche (zbieżność nazwisk przypadkowa) zaproponował przeznaczenie na ten cel także miejskiej części wyspy, a potem adaptację na cele mieszkalne budynków magazynowych lub spichlerzowych w mieście. Przedstawiając szkicowy rysunek z 6 kwartałami budowlanymi, dziełem naróżnym i kąpieliskiem wojskowym od południa oraz niezabudowaną strefą wzdłuż wału od północy, argumentował, iż pobliska budowa linii kolejowej i dworca daje szansę na tanie pozyskanie materiału do podniesienia poziomu wyspy. W kolejnym kroku należało uzyskać warunki i zgodę od władz wojskowych decydujących o zabezpieczeniach fortyfikacyjnych terenu. Inżynier placu Boethcke po konsultacjach ze swymi zwierzchnikami kilkakrotnie podnosił wymagania, co pociągało za sobą dalsze korekty koncepcji i ciągły wzrost kosztów. Okazało się, że oprócz nadsypania wyspy o 4–8 stóp miasto musi sfinansować także pogłębienie i poszerzenie Zielonego Kanału dla potrzeb żeglugi, wzniesć zwodzony most nad tą fosą i przeciwskarpę od strony Łasztowni, wyregulować brzegi, utworzyć pas esplanady przed dziełami twierdzy i główną ulicę. Czas płynął, a dodatkowe trudności zaczął mnożyć nie tylko skutnik Masche, żądając dodatkowych rekompensat za most i grunty przeznaczone pod fosę i drogę, ale też radni oczekując jej pilnego wybrukowania oraz towarzystwo kolejowe i przewoźnicy podnosząc opłaty za dostarczanie i splantowanie ziemi. Ponadto poprzez wyspę miała zostać poprowadzona linia kolejowa do dworca towarowego i do Stargardu, a tymczasem ilość i wysokość zabudowy wciąż pozostawała niepewna. Wobec braku wiążących decyzji postanowiono wydzierżawić chętnym działki na wyspie; w 1843 r. wydzielono 22 place składowe. Ostatecznie raczej mało precyzyjne umowy zostały podpisane przez Maschego i jego żonę oraz burmistrza, radnych i prezydenta rejencji dopiero w 1844 r.^[9]

Po licznych interwencjach i uzgodnieniach, ale mimo wielu jeszcze nierozstrzygniętych problemów, 15 maja 1845 r. król Fryderyk Wilhelm IV zdecydował o zmianie dotychczasowych ograniczeń rejonu twierdzy i wyraził zgodę na nieco zweryfikowany podział wyspy, dopuszczając tu zabudowę mieszkalną. Utrzymał jednak pozostałe warunki postawione przez władze wojskowe. Po naniesieniu przez radcę budowlanego Kremsera – we wrześniu tegoż roku – odpowiednich korekt plan zabudowy zakładał dwie ulice nadbrzeżne, przecięcie wyspy jedną ulicą wzdłużną i sześcioma poprzecznymi, tworzącymi wokół centralnego rynku 10 bloków budowlanych, obejmujących 71 działek na gruncie miasta i 65 – Maschego. W szacunkowym kosztorysie przewidywano wykonanie bruków, granitowych trotuarów, trzech studni, budynku szkoły oraz zwodzonego mostu nad Zielonym Kanałem. Linię kolejową zdecydowano się wykonać na wiadukcie, a nie jak wcześniej planowano na nasypie, a zgodnie z królewską wskazówką wprowadzono zasadę ściętych

9 H. Berghaus, op. cit., s. 411–447; M. Masche zmarł w czerwcu 1845 r., wkrótce także jego żona Benigna, spadkobiercami zostali syn Wilhelm i córka Luisa, po mężu Poll.

narożników kwartałów zabudowy. Część wyspy na południe od kolei rezerwowano dla wojska, a od strony Zielonego Kanału działki wydzielono tylko przy głównej ulicy, resztę włączając w obręb esplanady^[10]. Plan ten 11 kwietnia 1846 r. uzyskał – po pewnych poprawkach, np. poszerzenie ciągów komunikacyjnych i nabrzeży – akceptację ministerstwa wojny, co skłoniło Maschego do przejścia proporcjonalnego do jego powierzchni udziału w kosztach projektu. W końcu grudnia 1846 r. władze miasta sfinalizowały umowę z ministerstwem wojny i komendanturą^[11]. Stwierdzono wówczas, że podwyższony w latach 1842–1843 teren osiadł na tyle, że wymaga ponownego nadsypania wyspy. Zaraz po spełnieniu odpowiednich parametrów w obrębie dwóch pierwszych kwartałów od strony Odry przystąpiono do sprzedaży 32 tamtejszych działek^[12]. Od nabywców wymagano ułożenia w ciągu 2 lat chodnika dla pieszych oraz wzniesienia w ciągu 3 lat zgodnego z przepisami budynku. Wbrew oczekiwaniom^[13] zainteresowanie okazało się bardzo znikome, bowiem do licytacji przystąpiło tylko pięciu chętnych ze Szczecina, reflektując jedynie na parcele położone od strony nabrzeża, co przesądzało o ich przeznaczeniu na cele składowe. W pierwszym terminie (wrzesień 1847 r.) sprzedano 8 działek, w grudniu 1847 r. 3 parcele pod budowę zakładów tłuszczowych nabyli Gustav Schindler i August Ludwig Mützell. Średnia cena przewyższyła wywoławczą zaledwie o 2 grosze za stopę². Towarzystwo kolejowe zakupiło, poza licytacjami, nieco ponad 27 mórg po 120 talarów za morgę^[14]. Do 1851 r. zabudowano jedynie parcele nr 13 i 15 oraz wzniesiono kilka budynków dla Pomorskiej Rafinerii Cukru.

W celu zwiększenia atrakcyjności wyspy w latach 1853–1854 zbudowano drewniany, zwodzony Most Dworcowy pomiędzy stacją kolejową, północnym skrajem wysepek Przymoście (Ahrens Insel) a ul. Składową (Wiesenstr.)^[15]. Dalsze zmiany

- 10 Pierwotna wersja z drewnianym wiaduktem (również w linii późniejszej Eisenbahnstr. – ul. Małklerskiej) okazała się zbyt kosztowna, wiążąc się i tak z zakazem zabudowy od strony umocnień; B. Kozińska, op. cit., s. 80–82, por. H. Berghaus, op. cit., s. 447–473, 490.
- 11 Por. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Zbiór Kartograficzny (cyt. dalej APS Zb. Kart.), nr 2/35/87, *Plan zur Bebauung der Silberwiese in Stettin. Zum Receß wegen Bebauung der Silberwiese vom 20 December 1846*. Boethcke, kopia Kriesche 1860; APS Zb. Kart. nr 2/36/88, *Plan zur Bebauung der Silberwiese bei Stettin...* Kremser kopia Winkler, 1848; Muzeum Narodowe w Szczecinie, Muzeum Historii Szczecina (cyt. dalej MNS/H), sygn. MNS/H-529, *Karte von der Schlächter- und Silberwiese den am Dunzig belegenen Holzhoffen und der Lastadie...*, Diestel, 1852.
- 12 APS Zb. Kart. sygn. 2/32/84, *Situationsplan der 32 Baustellen auf der Oderseite der Silberwiese*, 1847, kopia Kugmann 1878; do nadsypania użyto m.in. ziemi wydobywanej pod budowę teatru przy pl. Żołnierza.
- 13 Ofertę sprzedaży z ceną wywoławczą 15 gr za stopę² zamieszczono w lipcu 1847 r. w gazetach szczecińskich i w 2 dziennikach berlińskich, spodziewając się wielu chętnych.
- 14 Po 3 działki o pow. 650–700 m² zakupili radca miejski E. Wegener, kupcy E. Rahm i F. Rosenthal, dwie – Pomorska Prowincjonalna Rafineria Cukru; najwyższą cenę – 1 talar za stopę² – uzyskała parcela nr 13 nabyta przez Maschego; H. Berghaus, op. cit., s. 485–492.
- 15 Zastąpiono go w 1900 r. okazałą konstrukcją żelazną z efektywnym detałem architektonicznym, przesuwając na południowy skraj wyspy Przymoście i do wlotu ul. Wiatru od Morza; szerzej:

nastąpiły w ramach budowy centralnego dworca towarowego (1864–1869). Nową trasę pociągu Szczecin – Stargard poprowadzono z dworca łukiem w rejonie portu twierdzy do wzniesionego w 1868 r. Mostu Kolejowego, a dalej wzdłuż Zielonego Kanału na 340-metrowej żeliwnej konstrukcji wiaduktu ponad najbardziej intratnymi placami składowymi. By chronić je przed pożarem, nad torami powstał tunel z blachy falistej, długo wspomniany w listach i pamiętnikach z powodu ciemności i hałasu. Ta modyfikacja w komunikacji kolejowej pociągnęła za sobą likwidację pierwotnego odcinka torów, biegnącego po drewnianym wiadukcie, o którym przypominała dawna nazwa powstałej na jego śladzie ulicy Eisenbahnstr. (ul. Kolejowej), dziś Maklerskiej^[16]. Warto dodać, że skraj ulic Heyki i Maklerskiej znany był dzięki źródłu silnie leczniczej wody, zwanej „Stettiner Stahlquelle”. Przewidziane od początku w południowej części wyspy dzieło forteczne zaczęto budować w 1866 r., wznosząc chroniony fosą szaniec składający się z reduty ze schronem i magazynem prochowym oraz z dwóch baterii flankujących^[17].

Konkurencja Nowego Miasta w początkowej fazie zagospodarowania Silberwiese, odciągnęła chętnych na bardziej atrakcyjne i bezpieczniejsze^[18] tereny. Co roku wprowadzanie nabywano od kilku do kilkunastu parceli^[19], najchętniej z dostępem do rzeki, jednak plany z lat 60.^[20] pokazują, iż przyjęty układ ulic nie był respektowany, ustępując przede wszystkim przypadkowo rozmieszczonym składom drewna z bezplanową zabudową gospodarczą, mnóstwem parterowych baraków i wiat. Niesprzyjające dla urbanistycznego rozwoju wyspy okazało się szerokie otwarcie rynku lokalizacji nieruchomości po likwidacji twierdzy. Z czasem część placów składowych przejęły hurtownie i przetwórnice, pośrednicy handlowi, w tym importerzy i eksporterzy ryb, zwłaszcza tradycyjnych beczkowych śledzi, ale też węgla, owoców, zbóż, obok działały zakłady szkutnicze i naprawcze (stocznia Gryf GmbH, Schiffswerft Gebr. Sachsenberg AG), firmy związane z portem i przemysłowe, m.in. Pomorska Rafineria Cukru, zakłady spirytusowe i olejowe P.J. Stahlberga, fabryka mydła, perfumów i olejów Schindlera i Mützela, hurtownia farb i lakierów Kannenberg & Haase, fabryka szkła dra Otto Schüra, zakład budowy młynów oraz maszyn i narzędzi młynarskich Roberta Beckera^[21]. Powstające w różnym czasie

Stettin als Handels- und Industrieplatz, Stettin 1906, s. 98–104, 132–143; B. Kozińska, *Z historii szczecińskich mostów na Odrze*, w: *Atrakcyjność turystyczna mostów zwodzonych*. Międzynarodowe Seminarium TICCICH Dziedzictwo techniki dla przyszłości, Szczecin, 18–20.10.2004, s. 66–67.

16 *Stettin als Handels...*, op. cit., s. 134 i n., 140 i n.

17 H. Berghaus, op. cit., 1876, s. 629–630.

18 Epidemia cholery z 1866 r. zachwiała wiarą w poprawę warunków sanitarnych obszarów nadwodnych.

19 APS, Rejencja Szczecińska Wydział Prezydialny sygn. 3542, 3543, 3544.

20 MNS, Arch. Fotogr., nr 13542, *Plan von Stettin. Neu aufgenommen*. Verlag von Friedrich Nagel, 1866 r.

21 Szczegóły i adresy podaje H. Hinz, *Die Silberwiese. Von der Viehweide zum Handelsplatz*, „Stettiner Nachrichten“ 1969, nr 2, s. 6, nr 3, s. 6–8, nr 4, s. 5–6.

budynki mieszkalne, raczej 2–3-piętrowe, ale czasem nawet do pięciu kondygnacji (jak np. kamienica ul. Maklerska 1), fragmentami w zwartych pierzejach, a kawałek dalej pojedyncze, w przypadkowym układzie, nie tworzące ani ciągów linii zabudowy, ani kompozycji brył, wysokości i charakteru elewacji. Wynajmowane przez lokalnych przedsiębiorców i tutejszych pracowników, najczęściej proste, wielorodzinne z większymi i małymi mieszkaniami, także w oficynach, rzadziej eleganckie i efektowne jak wzniesiona w 1914 r. kamienica Flemmingów przy fabryce słodczy i likierów (ul. Spedytorska 6–7), mieszcząca sklepy i hurtownie win i innych trunków oraz wyrobów cukierniczych, a wyżej także mieszkania właścicieli^[22]. Żeglowne rzeki otaczające wyspę oraz składy wyposażone w infrastrukturę przeładunkową wzdłuż nabrzeży stanowiły o atrakcyjności wyspy, ściągając do jej brzegów wszelkiego typu i pochodzenia jednostki pływające, a wraz z nimi załogi oraz pracowników do obsługi portowej – dokerów. Ich pobyt wymagał różnorodnych usług gastronomicznych, noclegowych, naprawczych, także fachowej obsługi celnej, podatkowej etc. Cumulujące w kilku rzędach wzdłuż brzegów – zwłaszcza przy Bulwarze Elbląskim od strony dworca kolejowego – statki, łodzie, barki przesłaniały widok wnętrza wyspy, która tętniła życiem marynarzy, rybaków, tragarzy... Plac targowy, oficjalnie zwany Rynkiem Drzewnym, nazywano także – od sprzedawanych tu towarów – Targiem Końskim, Słomianym i Garncarskim, z lat międzywojennych został zapamiętany jako miejsce handlu różnorodną ceramiką, przede wszystkim tanim fajansem, ale też słodzcami i piwem^[23]. Południowy skraj wyspy, z głębokim kanałem od strony Odry stanowiącym pozostałość fosy i barakami nawiązującymi układem do zlokalizowanej tu reduty, wyróżniał się większą ilością drzew i innej zieleni, a także wewnętrzną przystanią niewielkich łódek wykorzystywanych m.in. do celów rekreacyjnych. Zachowano tu także jako ogólnodostępne (wcześniej tylko dla mężczyzn) powojkowe kąpielisko, utrzymane nawet po wykonaniu w 1929 r. Przekopu Parnickiego, który usprawnił przepływ statków pomiędzy Odrą i Parnicą, tworząc Wyspę Zieloną (Neue Silberwiese)^[24].

20 kwietnia 1943 r. w wyniku bombardowania portu przez samoloty alianckie zniszczona została większość zabudowy i infrastruktury wyspy, z budynków mieszkalnych przetrwał zaledwie niecały tuzin. Wojska niemieckie wycofujące się ze Szczecina w kwietniu 1945 r. dopełniły jej los, wysadzając wszystkie mosty. To, czego nie zniszczyły wojenne bomby i pożary, co nie zostało celowo zniszczone lub splądrowane^[25], padło ofiarą powojennego wykluczenia komunikacyjnego. Trudno nie skomentować, że jedyny okres względnej prosperity Kępy trwał zaledwie sto lat. Wyspa, której rolę ograniczono do zadań przemysłowo-składowych, zamykając

22 Kamienica ul. Spedytorska 6–7 wpisana jest do zachodniopomorskiego rejestru zabytków, nr A-139.

23 R.N., *Die drei Grazien. Erinnerungen an den Topfmarkt auf der Silberwiese*, „Stettiner Nachrichten“ 1969, nr 1, s. 6.

24 Projekt realizacyjny z 22.03.1928 r. podpisany przez Fabritiusa i Schmidta, koszt 750 000 mk.

25 Kępę Parnicką wyjęto spod dyspozycji wojsk radzieckich 19.04.1946 r.

możliwości rozwojowe, funkcjonowała w oparciu o jedną przeprawę – most Baileya ponad Zielonym Kanałem, zastąpiony w 1977 r. niską, niezwodzoną konstrukcją prefabrykowaną. Do ważniejszych zakładów należała stocznia remontowo-budowlana „Odra”, wojewódzki oddział Sanepidu, działało tu – dłuższy lub krótki czas – wiele składów, hurtowni, magazynów, baza techniczno-magazynowa Pracowni Konserwacji Zabytków, a także biura i firmy usługowe, w tym spedycyjno-transportowe, z których zwłaszcza autobusy naznaczyły status rejonu.

Wobec stagnacji funkcjonalnej i przestrzennej także po 1989 r. infrastruktura tutejszych firm – również w wymiarze zewnętrznej estetyki – ulegała ciągłemu pogorszeniu, a cała wyspa degradacji i marginalizacji. Coraz częściej jednak podkreślano, że z uwagi na lokalizację w miejscu eksponowanym i istotnym widokowo kompleksowe zajęcie się wyspą jest zadaniem tyleż nieodzownym, co pilnym. Doświadczenia zachodnioeuropejskie związane z upadkiem wielu gałęzi przemysłu i koniecznością restrukturyzacji nie tylko dzielnic, ale i całych miast, zainicjowały modę na łączenie w ramach miejskich frontów wodnych aktualnych funkcji, struktur krajobrazowych i postindustrialnej substancji zabytkowej z architekturą współczesną^[26]. W początku XXI wieku ten trend w urbanistyce stał się kanwą nowego sposobu myślenia o przyszłości szczecińskich obszarów poprzemysłowych, w tym zwłaszcza postoczniovych i poportowych. Rozpoczęto od poszukiwań nowej formuły rewitalizacji i aktywizacji Międzyodrza i Kępy Parnickiej w ramach – także międzynarodowych – warsztatów, plenerów i konkursów organizowanych przez szczeciński SARP, później badań nad kształtowaniem „waterfrontu” oraz studiów Konsorcjum na rzecz Śródoodrza. Zdano sobie sprawę z unikalności położenia wysp nadodrzańskich zapewniających znaczną rezerwę terenów inwestycyjnych w bezpośrednim sąsiedztwie Starego Miasta i śródmieścia, pomimo obaw przed uciążliwą bliskością portu. Śmiałym wizjom perspektywicznego kształtowania zespołu wysp Międzyodrza towarzyszyły postawy zachowawcze, utrwalające stan własności, eksponujące dorobek, przyzwyczajenia i wartości kulturowe zastanej przestrzeni^[27]. Wszystkie podejścia stały się podstawą dla miejskich opracowań planistycznych od 2007 r.^[28], w których postulowano przekształcenia zespołu wysp w nadrzeczną dzielnicę śródmiejską na nowych zasadach funkcjonalnych (usługi, biura, mieszkanie, kultura, rekreacja) i komunikacyjnych (nowe przeprawy mostowe). W obrębie Kępy Parnickiej zapisano likwidację (przeniesienie) funkcji stoczniovych i wycofywanie uciążliwych firm produkcyjno-składowych, wyeksponowano śródmiejski

26 W Polsce „najgłośniejszym upadł” przemysł włókienniczy w Łodzi, górnictwo na Śląsku oraz stocznie w Trójmieście i Szczecinie; kilka z nich stało się udanymi przykładami adaptacji do nowych funkcji, podobnie jak znane wzorce przekształceń doków w Londynie, portu w Hamburgu, Malmö i in.

27 M.in. P. Fiuk, *Krajobraz kulturowy Łasztowni i Kępy Parnickiej, Szczecin 2005*, opis: https://bip.um.szczecin.pl/chapter_11384.asp.

28 *Studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego Szczecina i Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Szczecina*.

charakter i przyjęto jako wiodącą funkcję mieszkalną, biurową i usługową, głównie w zakresie rekreacji i turystyki. Zasadność tego kierunku udowodnił spektakularny sukces udziału Szczecina w The Tall Ships Races w 2007 r., gdy wielka międzynarodowa impreza skoncentrowana w rejonie częściowo zrewitalizowanych bulwarów nadrzecznych otworzyła oczy – zwłaszcza decydentom – na niewykorzystany dotąd potencjał niemal pustych terenów nadwodnych oraz siłę ich otwarcia na turystykę, kulturę i nowe trendy w socjotopografii miasta^[29]. Nastąpił zwrot w podejściu do zaniedbanych przestrzennie i funkcjonalnie wysp, popularyzacja hasła powrotu Szczecina nad rzekę i otwarcie na nowe, komercyjne działania inwestycyjne w tej atrakcyjnej lokalizacji. Zrealizowane studia, plany portu, programy rewitalizacji, projekty modelowe itp. stały się bazą stworzonego przez Biuro Planowania Przestrzennego Miasta „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Międzyodrza – Kępa Parnicka – Wyspa Zielona” uchwalonego w czerwcu 2009 r.^[30]. Inspirując się przemianami terenów poportowych w Hamburgu, Rotterdamie, Kopenhadze itp., włączono do współpracy potencjalnych inwestorów strategicznych, nabywców gruntów i deweloperów, wprowadzając postulaty i rozwiązania nakierowane na finansowy sukces ich przyszłej działalności^[31]. Partycypacja przyszłych realizatorów spowodowała wprawdzie odstępstwa od priorytetów, jednak szły one w parze z praktyką stosowaną od szeregu lat na terenach postindustrialnych rynku międzynarodowego, a przy tym miasto utrzymało swoją rolę oceniającą i decyzyjną. W wybranej do dalszych działań wersji uwydatniono ważną w Szczecinie rolę bulwarów i parkowych błoni-plant poprzez wprowadzenie w centrum Kępy Parnickiej organicznej formy („crescent”) z obiektami użytku publicznego w otoczeniu zieleni. Odstąpiono przy tym – co dla wielu kontrowersyjne – od niskiej zabudowy w kwartałach dawnej siatki ulic, na rzecz zróżnicowanej wysokości z akcentami dominant (60 do 80 m), co miało zapewnić korzystny widok na Odrę i Parnicę z drugiej linii zabudowy. Optymistyczne działania i relacje po pewnym czasie spotkały się z różnymi przeciwnościami, utrudniającymi realizację zamierzeń i kontynuację nawiązanej współpracy. Wynikające z międzynarodowego kryzysu gospodarczego, zmian na rynku nieruchomości i lokalnych utrudnień (zwłaszcza w procesach restrukturyzacji własnościowej) niepowodzenie – śmiałej, choć ryzykownej – koncepcji uczestnictwa inwestorów w ustalaniu programów dla śródmiejskich wysp pozostawiło ważne

29 J.I. Gołębiewski, *Perspektywy rewitalizacji Międzyodrza w Szczecinie przy zastosowaniu tymczasowych interwencji przestrzennych*, Szczecin 2016, s. 39 i n.

30 Plan nadal obowiązujący: <https://bppm.szczecin.pl/miejscowe-plany-zagospodarowania-przestrzennego/plany-obowiazujace/miedzyodrze-kepa-parnicka-wyspa-zielona/143>.

31 Biuro West 8 z Rotterdamu opracowało koncepcję dla Howard Holding z Irlandii, który podpisał z miastem w 2007 r. list intencyjny dotyczący inwestowania, ale w październiku 2009 r. z powodu kryzysu wycofał się z projektu; dla Inwest-Nieruchomości Sp. z o.o., która zakupiła 12 ha gruntów, wstępną koncepcję zagospodarowania projektowało biuro Form Architekt z Hoelbeck i Autorska Pracownia Architektury „Urbicon”; w 2015 r. działkę na Kępie Parnickiej zakupiła od Inwest-Nieruchomości spółka deweloperska Budnex z Gorzowa Wlkp.

doświadczenia, nowe spojrzenie i niearbitralny, partnerski sposób myślenia o problemach urbanistycznych.

Skorygowane doświadczenia i ustalenia dotyczące zagospodarowania przestrzennego Kępy Parnickiej wraz z Wyspą Zieloną przyjęte w miejscowym planie Międzyodrze – Kępa Parnicka – Wyspa Zielona z 2009 r. są nadal obowiązujące^[32], choć w 2014 r. wszczęto procedury nowej edycji tego planu, a wiosną 2022 r. zatwierdzono „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Szczecina”^[33]. Wynikające z wieloletnich doświadczeń założenia polityki przestrzennej w odniesieniu do Kępy Parnickiej oparte są na kompromisie ochrony ekspozycji i krajobrazu kulturowego, utrzymaniu tradycji portowej miejsca oraz rewitalizacji obszarów poprzemysłowych jako strefy nowoczesnego ścisłego centrum. Priorytetowo traktowane są ogólnodostępne nabrzeża w formie nadwodnych bulwarów oraz zróżnicowana wysokościowo sylweta zabudowy w widoku z zachodniego brzegu, a także z tras komunikacji samochodowej i kolejowej. W zakresie funkcji i kształtowania przestrzeni utrzymano model zrestrukturyzowanej, wielofunkcyjnej zabudowy śródmiejskiej – mieszkaniowej i usługowej (sport, rekreacja, kultura, rozrywka itp.) w uzupełnionych, przekształconych i zmodernizowanych obrzeżnych układach zabudowy o zmiennej wysokości, z dopuszczeniem wysokiej zabudowy zwartej i – w wybranych lokalizacjach – pojedynczych dominant. W strukturze urbanistycznej przełamano schemat dawnej szachownicowej siatki ulic falistym pasmem zieleni parkowej w centrum i wprowadzeniem dodatkowych cięć ulicznych^[34].

W miarę jak rośnie zainteresowanie deweloperów inwestycjami na Międzyodrze prezentowane są wizualizacje przyszłej zabudowy. Zainicjowany zaledwie kilka lat temu nowy etap kształtowania Kępy Parnickiej stał się dostrzegalny dla przechodnia z drugiej strony rzeki, gdy po okresie rozbiórki, pracy koparek i buldożerów zaczęły się wyłaniać pierwsze budynki. Najwcześniejszą przemianę zaobserwowaliśmy od strony Łasztowni, gdzie w pobliżu Kanału Zielonego J.W. Construction kilkoma 5–7-piętrowymi budynkami zapoczątkowało osiedle „Nad Odrą”. Na samej Kępie od strony Odry, z lokalną mariną planowaną na pierwszym planie, trwa budowa zespołu „Nowa przystań” pomiędzy Bulwarem Elbląskim, ul. Składową i Heyki (szczeciński inwestor Siemaszko). Gotowe są okazałe 7–13-piętrowe budynki mieszkalno-usługowe w linii odrzańskiego „waterfrontu”, sylwetą nawiązujące do morskich wycieczkowców, w tle przewidziano dalsze, jeszcze wyższe obiekty. Na północnym skraju wyspy – w kwartale pomiędzy Odrą, linią kolejową z Dworca Głównego i ulicą Heyki – przewidziano 55-metrowy apartamentowiec (PCG z Wrocławia), a w głębi stację Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. W 2024 r. nowy

32 Dziennik Urzędowy Województwa Zachodniopomorskiego, 2009, nr 63, poz. 1707, s. 11412 i n.

33 https://bip.um.szczecin.pl/chapter_50707.asp.

34 Ukłonem w stronę tradycji miejsca jest przywrócenie przedwojennego nazewnictwa – dla ul. Heyki przyjęto miano ul. Drzewnej, dla pl. Nysy Polskiej – pl. Drzewnego, a dla ul. Wiatru od Morza – ul. Rynku Drzewnego.

inwestor z grupy City Atal przedstawił dla tego rejonu wizualizację „Heyki-City” – cztery segmenty zespołu mieszkalnego z usługami w parterze, zielenią na wewnętrznych dziedzińcach, z dominującym 16-piętrowym wieżowcem zwieńczonym tarasem widokowym. Południową poforteczną i postoczną część Kępy, w pierwszej linii frontu nadodrzańskiego, stopniowo przejmują zespół 9-kondygnacyjnych budynków mieszkalno-usługowych z przystanią w zatoce – „Sedina Apartamenty”, z motywem żagli w kompozycji elewacji (gorzowska firma Budnex). Osiedle znajdzie kontynuację w obrębie sąsiedniej Wyspy Zielonej skomunikowanej nową przeprawą mostową z ul. Kolumba^[35]. W pozostałych kwartałach pierwszego planu przeważać ma zabudowa wielofunkcyjna o zmiennej wysokości, głównie 18–24 m, a dopełnienie nowoczesnej sylwety mają stanowić, zlokalizowane w wyznaczonych miejscach drugiego planu, cztery smukłe dominanty o wysokości 50–85 m. Odmienną, lecz harmonijnie korespondującą formę inspirowaną przeszłością przybiorą kwartały podlegające ochronie konserwatorskiej oraz zawierające fragmenty zabudowy zabytkowej (rejon ul. Maklerskiej, Spedytorskiej, Bulwaru Beniowskiego, Targowej). To tu ma zostać przywrócony dawny przypoportowy klimat z kafejkami, przekąskami, atmosferą spotkań i wspomnień. Aby wyeksponować je w modernistycznym otoczeniu, postulowana jest tu zmiana funkcji, skali i koloru, przywołująca niedysiejszy luźny nastój nabrzeży, placików, podwórek i atmosferę przerwy w pracy. Tu substancja zabytkowa pełniej wybrzmi uzupełniona obrzeżną linią nowych pierzei o różnicowanych gabarytach, formach dachu, materiale i detalach (także w nawierzchniach, roślinnych akcentach, szyldach, „meblu ulicznym”) dostosowanych do historycznie kojarzonych i akceptowanych form. Planowana dla kilku tysięcy mieszkańców prestiżowa dzielnica wymaga kompleksowej zmiany układu komunikacyjnego. Ogłoszono konkursy mające zapewnić most/kładkę w rejonie wyspy Przemoście (gdzie przewidziano nową przystań wioślarską) oraz budowę – kosztownej i czasochłonnej – przeprawy z ul. Heyki poprzez Wyspę Zieloną na nowy most przez Odrę prowadzący do ul. Zapadłej i skrzyżowania z ulicą Kolumba^[36].

Konieczność rewitalizacji wyspy przez dziesięciolecia niedocenianej, pomijanej i dewastowanej nie ulega wątpliwości. Na naszych oczach w bardzo krótkim czasie zostaje przeniesiona z niedokończonej fazy XIX-wiecznej w nowoczesność ery postindustrialnej. Patrząc na jej nową odsłonę, warto mieć w pamięci przemijający i łatwo zapominany obraz wielowiekowej przeszłości terenu widocznego zza Odry, dostępnego w ramach pieszego spaceru, obraz, który z dnia na dzień coraz trudniej sobie odtworzyć. Jeszcze daleko do uzyskania docelowego oblicza kompletnie

35 M.in.: M. Gigiel, *wszczecinie*, 13.03.2022; K. Nawrocka, *Inwestycje–Aktualności*, 22.09.2023; *wszczecinie* 26.08.2023; J. Połowniak, *Mieszkania w Szczecinie*, 27.06.2024; A. Kraśnicki jr, *Wyborcza.pl*, 15.09.2022; projekt „cruiserów” i Sedina Apartam. – Federacyjne Biuro Architektoniczne ze Szczecina.

36 <https://sim.szczecin.pl/inwestycje/modernizacja-ukladu-komunikacyjnego-kepy-parnickiej-i-wyspy-zielonej>.

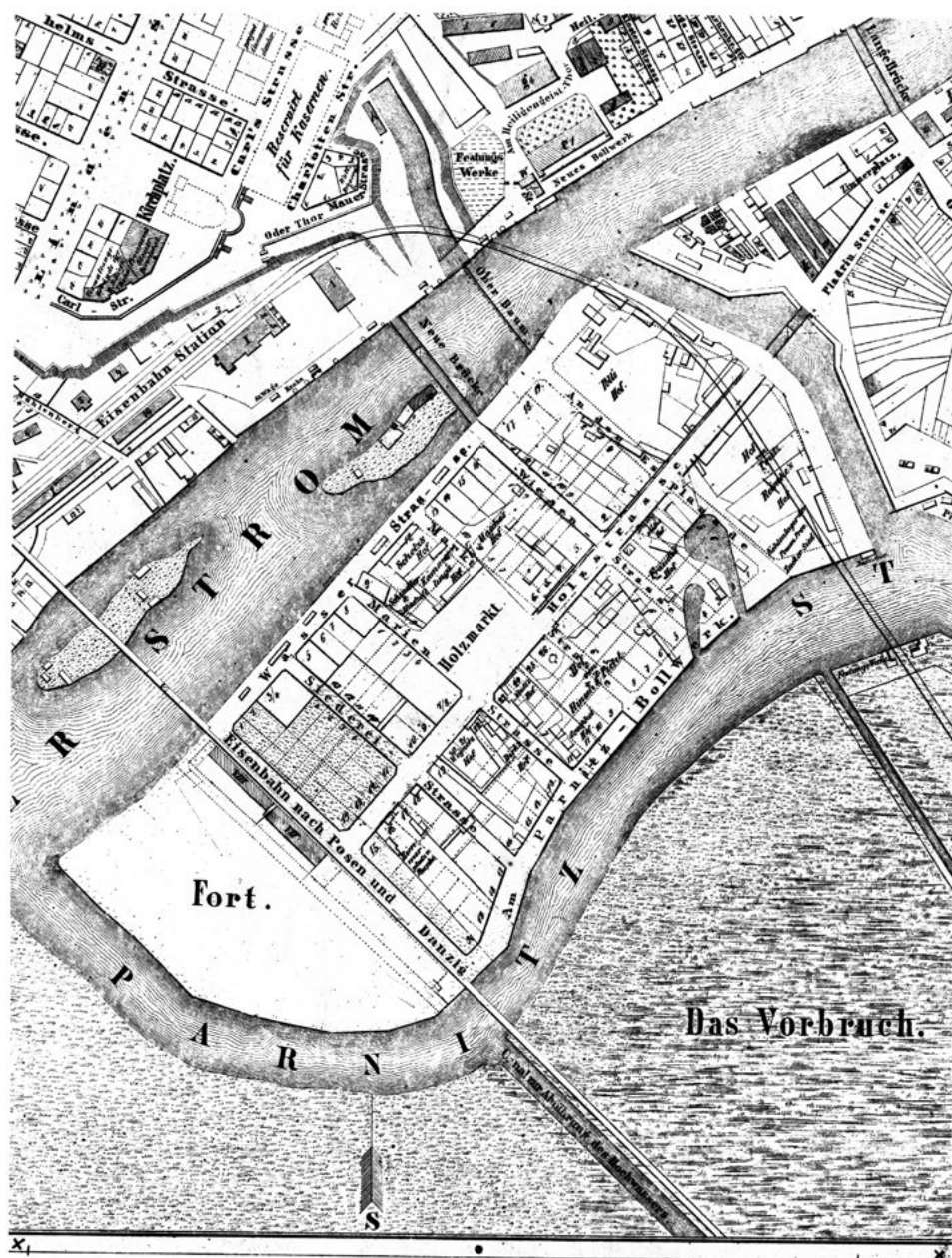
przekształconej wyspy, jeszcze można inspirować architektów, by korzystając z prestiżowej lokalizacji dostrzegali, kreowali i eksponowali dodatkowe wartości wynikające z połączenia współczesnych możliwości i środków wyrazu z oryginalnością zabytków i wyjątkowością otaczającego krajobrazu (naturalnego i kulturowego), tworząc niepowtarzalną, zindywidualizowaną przestrzeń nowej miejskiej wyspy. W takim kontekście widok uzupełnią konieczne przeprawy mostowe, dopełniając zaplanowaną „harmonijną sylwetę z ciągów widokowych wzdłuż Odry”. Czy przyszła wersja frontu wodnego spełni oczekiwania użytkowników i twórców, czy zaakceptują ją szczecinianie i goście? Czy transformacja przestrzenna, nadane funkcje, obiecane atrakcje i korzyści, niepowtarzalne widoki, spokój, woda itd. przyciągną tu pieniądze, turystów, kreatorów i odbiorców kultury, gastronomii, rozrywki i rekreacji? Czy Kępa Parnicka w końcu zyska miano dobrego miejsca do życia, mieszkania, pracy i odpoczynku? Na odpowiedzi trzeba jeszcze poczekać. A gdyby nową wersję wyspy pobudziła dodatkowo lokalna historia i tradycja – można sięgać do dawnej nazwy i skojarzeń związanych ze „Srebrną Łąką”, do śledzi i ryb wszelkiego typu, do zlokalizowanych tu niegdyś firm produkujących słodycze, likiery, czekoladę, oleje. Można przywrócić – podobnie jak stare nazwy ulic – dawne jarmarki ceramiczne na rynku albo nawiązać do handlu drewnem czy to w formie sprzedaży drewnianych przedmiotów i narzędzi, czy też ekspozycji rzeźb.



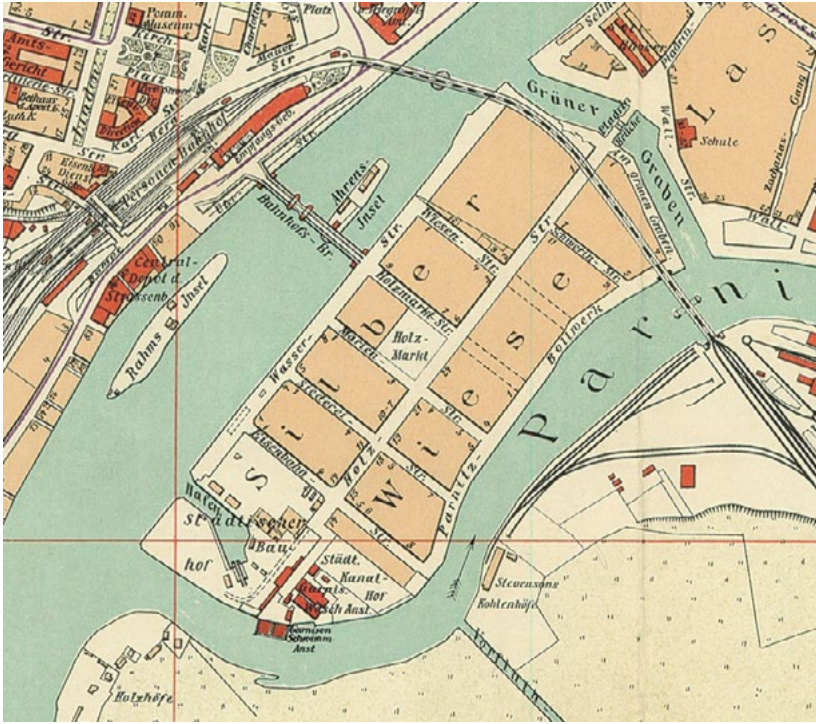
1. Zimowisko ptaków na Kępie Parnickiej. Fot. M. Brzeziński 1998 r., FotoPolska.eu



2. Kępa Parnicka, plan dołączony do zgody na zabudowę wyspy: Plan zur Bebauung der Silberwiese in Stettin. Zum Reccess wegen Bebauung der Silberwiese von 20 Dezember 1846 gehörig. Boethke, kopia Kriesche, Archivum Państwowe w Szczecinie, Zb. Kart. 2/36/8.



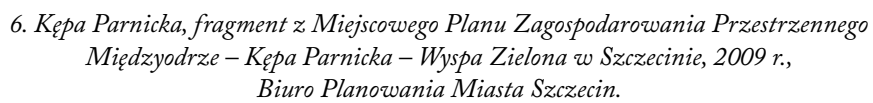
3. Kępa Parnicka, fragment planu Szczecina z 1866 r., Plan von Stettin. Neu aufgenommen.
Verlag Fr. Nagel, Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Szczecinie nr 13542_5.



4. *Kępa Parnicka, fragment planu Szczecina z 1907 r., Stettin. Zeichnung, Druck und Verlag Hermann Saran Stettin, 1:10 000, zb. pryw.*



5. *Kępa Parnicka, zagospodarowanie wyspy około 1925 r., zdjęcie lotnicze*
Panorama von Stettin mit Oderbrücken, FotoPolska.eu 53810.





7. Zabudowa dawnych terenów przyportowych w Hamburgu. Fot. D. Makowski, 2024 r.



8. Kępa Parnicka, zespół nowej zabudowy wzdłuż Bulwaru Elbląskiego nad Odrą, w trakcie budowy. Fot. B. Kosińska, 2024 r.

Kazimiera Kalita-Skwirzyńska

Zabytkoznawca. Absolwentka UMK w Toruniu

PRZYPOMNIENIE DZIEJÓW KOŚCIOŁA ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA W SZCZECINIE W DZIEWIĘĆSETNĄ ROCZNICĘ FUNDACJI

Lata 1124–1425

W bieżącym 2024 r. minie okrągła rocznica wzniesienia kościoła św. Piotra i Pawła w Szczecinie – 900 lat od chwili budowy zainicjowanej przez biskupa Ottona z Bambergu, który w październiku 1124 r. po raz pierwszy przybył do Szczecina z misją ochrzczenia mieszkańców tego miasta. W czasie dziewięcioletniego pobytu w niezależnej wówczas republice miejskiej biskup Otton zbudował i poświęcił dwa kościoły: św. Wojciecha na wzgórzu grodowym (późniejszym wzgórzu zamkowym) i opisywaną tu świątynię, która – zgodnie z kronikami opisujących żywot biskupa Ottona – powstała na obszernym placu poza obwarowaniami przy wjeździe do grodu^[1].

Ottonowy kościół, którego materialnych śladów do tej pory nie odnaleziono, jak się powszechnie przypuszcza, zbudowany został w miejscu obecnie istniejącej świątyni. Przekonuje o tym zachowane przez wieki wezwanie (patrocinium) nadane przez biskupa na pamiątkę pierwszych apostołów chrześcijaństwa. Wezwanie to przypominało w kolejnych epokach w elementach wystroju rzeźbiarskiego i malarskiego, w przedstawieniach postaci św. Piotra i św. Pawła. Ten najstarszy kościół był oddalony od grodu i podgrodzi oraz oddzielony od nich potężnymi umocnieniami, które miały czynić Szczecin „niezdobytą twierdzą”^[2]. Dlaczego wybrał

1 H. Hering, *Beitrage zur Topographie Stettins in alterer Zeit*, „Baltische Studien”, (A.F.) Stettin, 1844 s.15; G. Bojar-Fijałkowski, *Święty Otton z Bambergu*, Warszawa 1986, s. 92.

2 E. Christiansen, *Krucjaty północne*, Poznań 2009, s. 62.; wg M. Meyera, *Stettin in alter und neuer Zeit*, Stettin 1887, s. 125 – kościół nazywany miał być przez pewien czas Wall-Kirche, co wg

Otton to właśnie miejsce na fundację drugiego w Szczecinie kościoła? Być może z uwagi na jakieś szczególne znaczenie miejsca, większą możliwość przetrwania nowej świątyni i wreszcie przeznaczenie dla ludności spoza grodu. Wiadomo bowiem, że w czasie drugiego pobytu Ottona w Szczecinie (w 1128 r.) mieszkańcy grodu wrogo nastawieni do chrystianizacji zburzyli kościół św. Wojciecha, grożąc przy tym biskupowi śmiercią. Znając niechętnie nastawienie mieszkańców grodu, Otton po przybyciu do Szczecina zatrzymał się, a właściwie schronił w nienaruszonym kościele Świętych Apostołów, gdzie spędził wiele dni modląc się, pertraktując z wielmożami oraz wygłaszając kazania, co w rezultacie przyniosło uspokojenie nastrojów, a także odbudowę zniszczonej świątyni św. Wojciecha^[3].

Jak wyglądał Ottonowy kościół – nie wiemy, oprócz tego, że zbudowany był z drewna, jak większość świątyń wzniesionych w dobie chrystianizacji Pomorza. O używaniu drewna do budowy najstarszych kościołów doby chrystianizacji świadczy wzmianka w dziele biografa Ebona (piszącego o misji Ottona w połowie XII w.) o wzniesieniu kościołów w Kamieniu „z gałęzi drzew”^[4] oraz w konstrukcji szkieletowej, w której zapewne wzniesiono kościół św. Wojciecha w Szczecinie, jak to wynika z badań Marka Dworaczka^[5].

Kościół Świętych Apostołów służył przez długie lata mieszkańcom nadodrzańskich osad położonych na północ od miasta. Jednak granice parafii ustalono dopiero w 1237 r., kiedy książę Barnim I dokonał rozdziału parafii przynależnych do kościoła św. Jakuba. Do naszego kościoła przypisano ludność, przeważnie słowiańską z Dolnego Wiku, Grabowa, Drzetowa, Żelechowej, Bolinka i Niemierzyna. W 1238 r. książę przekazał świątynię w opiekę benedyktynom z klasztoru św. Michała w Bambergu, a w 1243 r. patronat objęły cysterki osadzone nieopodal kościoła^[6].

Czy w XIII wieku był to nadal kościół drewniany? W źródłach pisanych nie ma na ten temat żadnych wzmianek. Wielu autorów przypuszcza, że w dobie rozwoju budownictwa murowanego w mieście (mury obronne, kościoły: św. Jakuba,

autora świadczyło, że położony był na wałach. Dotyczyło to jednak kościoła na przedmieściu południowym – św. Mikołaja, o czym przekonują odkrycia archeologiczne z 2023 roku wałów, na których posadowiona była ta świątynia.

- 3 G. Bojar-Fijałkowski, Święty..., s. 92; Marek Dworaczek, *Kościół św. Wojciecha w Szczecinie*, „Wolińskie Spotkania Mediawistyczne”, Szczecin 2016, s. 215–223.
- 4 S. Rosik, *Ecclesias de ramis arborum, ut novella tunc plantatio exigebat, construxit. Pierwsze pomorskie kościoły w świadectwie o misyjnych dokonaniach św. Ottona z Bambergu (XII wiek)*, „Wolińskie Spotkania Mediawistyczne”, Szczecin 2016, s. 2010–213. M. Rębkowski, *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego. Studium archeologiczne. Szczecin*. Wyd. II, poprawione i rozszerzone, Warszawa 2023, s. 33–57.
- 5 M. Dworaczek, *Kościół św. Wojciecha w Szczecinie*, „Wolińskie Spotkania Mediawistyczne”, Szczecin 2016, s. 215–223.
- 6 Fakty dotyczące parafii kościoła Świętych Apostołów z XIII w. przytacza bardzo wielu historyków, w tym H. Meyer, *Stettin, op.cit.*, s. 125–129. O patronacie cysterek mowa w pracy S. Buboltz, *Herzog Barnim III von Pommern und seine Kirchenstiftungen*, Würzburg 1934, s. 37–91.

cysterek, franciszkanów, NP Marii) musiało również dojść do zastąpienia kościoła drewnianego murowanym. Jego śladów jednak również nie znaleziono w obrębie istniejącej świątyni, choć częściowe badania prowadzono w wiekach XVII i XIX oraz w latach sześćdziesiątych XX stulecia^[7].

W XIII w. zmieniło się otoczenie kościoła spowodowane rozbudową obwarowań Szczecina – wpięrow po stronie północnej, gdzie usypano kolejny zewnętrzny wał i fosę, a następnie po południowej, gdzie w ostatniej ćwierci XIII w. zaczęto budowę kamiennie-cegłanych murów z fosą i wałem stanowiącym oparcie parceli kościelnej ogrodzonej murem z cmentarzem po stronie południowej. Taki stan pokazuje ilustracja Brauna i Hogenberga ze schyłku XVI w. i następna z 1625 r. Po wschodniej stronie kościoła teren, częściowo zabudowany budynkami mieszkalnymi, graniczył z klasztorem cysterek ufundowanym w 1243 r., a rozebranym w XVII w., przy czym kościół zakonny rozebrano dopiero w 1904 roku^[8].

Budowa zachowanego do dziś kościoła w XV wieku

Dzisiejszy, zbudowany z cegły kościół jest jednonawową budowlą o wielobocznym zakończeniu ściany wschodniej z fasadą zachodnią zakończoną schodkowym szczytem, latarnią wyrastającą z dachu tuż za szczytem oraz zakrystią z wejściem do wnętrza poprzedzonym portykiem. Elewacje wschodnia i podłużne są bezprzyporowe, podzielone wielkimi ostrołukowymi oknami rozdzielonymi wąskimi lizenami, ozdobionymi glazurami, kształtkami i niszami zwieńczonymi wimpergami. Całość nosi cechy architektury późnogotyckiej z widocznymi elementami wtórnymi, do których należy fasada zachodnia z jej schematyczną neogotycką kompozycją wielkiego portalu i dwóch okien po bokach, latarnia o formach późnobarokowych oraz zachodnia część zakrystii o gładkich, pozbawionych detalu elewacjach. Wnętrze jest jednoprzestrzenne, szerokie i niskie, poszerzone o rząd płytkich kaplic pomiędzy przyporami wciągniętymi do środka, przykryte drewnianym stropem zwierciadlanym. Każda z kaplic przykryta jest sklepieniem krzyżowym. Najstarszą część zakrystii (od strony wschodniej) przykrywa połowa sklepienia gwiazdźdźistego. Mury obwodowe z kaplicami oraz wschodnia część zakrystii są dziełami budowniczych z czasów średniowiecza, natomiast jednoprzestrzenna nawa i strop to realizacje powstałe na skutek odbudowy zniszczeń z XVII w.

Dzięki skrupulatnym badaniom akt i substancji kościoła przez wielu historyków i badaczy architektury chronologia budowy kościoła została dość precyzyjnie ustalona. Przyjmuje się, że budowla powstała pomiędzy 1425 a 1460 rokiem, przy czym szersze od pozostałych przeszło zachodnie zbudowano najpóźniej, co

7 Z. Radacki, *Historia i budowa kościoła św. Piotra i Pawła w Szczecinie*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie” t.VIII, Szczecin 1962, s. 289 i in. Autor przedstawił również szeroki stan badań dotyczący dziejów kościoła.

8 K. Kalita-Skwirzyńska, *Niezachowane kościoły Szczecina*, „Szczecin na przestrzeni wieków: historia, kultura, sztuka”, Szczecin 1995, s. 138–139.

potwierdza różnica w wymiarach cegieł i brak detalu na lizenach. O ile bryła zewnętrzna i wystrój elewacji (poza fasadą) zachowały formy średniowieczne, choć nieco uproszczone, to wnętrze uległo w wiekach późniejszych gruntownemu przeobrażeniu. Badania z lat sześćdziesiątych XX wieku potwierdziły wcześniejsze sugestie historyków niemieckich, że w XV wieku kościół był trójnawową sześcioprzęślową halą podzieloną na nawy za pomocą dziesięciu ośmiobocznych filarów wspierających sklepienia gwiaździste. Było to więc wnętrze odpowiadające późnośredniowiecznej bryle i wystrojowi elewacji^[9].

Każda z charakterystycznych cechy architektury kościoła: trójnawowej hali z wieńcem kaplic pomiędzy przyporami wciągniętymi do wnętrza, ze ścianami przepartymi wielkimi oknami ostrołukowymi rozdzielonymi płaskimi lizenami, ozdobionymi niszami i wimpergami, jest dowodem świadomego oparcia się twórcy na dorobku miejscowych budowniczych działających w Szczecinie, Stargardzie, Chojnie na przełomie wieków XIV i XV. Budowniczy świątyni, jak mówi badacz architektury pomorskiej M. Säume, korzystając z dorobku miejscowych twórców, stworzył dzieło będące ostatnim ogniwem nurtu w architekturze zwanej szkołą Henryka Brunsberga^[10]. Formy kościoła były zatem dowodem wysokich aspiracji fundatorów – mieszczan wywodzących się z warstw rybaków, rzemieślników i drobnych kupców, którzy należeli do parafii Świętych Apostołów. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że wizerunkami wybranych twarzy ozdobił twórca ceramiczne konsole na lizenach i wsporniki sklepień w zakrystii, gdzie widnieją do dziś, przedstawiając reprezentantów wszystkich pokoleń: od dojrzałych par kobiet i mężczyzn przez dzieci, młodzież oraz starców, w sposób rzeźbiarski, niemal realistyczny, nie spotykany w innych kościołach regionu^[11].

Z okresu budowy kościoła w XV w. pochodzi wnęka jałmużnicza w formie niewielkiej niszy na północnej ścianie obok zakrystii. W jej posadzce znajdują się dwa otwory służące do wrzucania monet na datki. Podobne wnęki zachowały się w wielu kościołach regionu. Wnękę w naszym kościele eksponują dwie płyty z wapienia wypełnione reliefami św. Piotra z lewej i św. Pawła z prawej strony. Formy reliefów, choć mało czytelne, wskazują na okres powstania w XIV wieku, a ich niejednakowe wymiary świadczą o tym, że zostały tu zamontowane wtórnie jako upamiętnienie patroncinium i trzechsetletniej rocznicy nadania wezwania świątyni. Pochodzenia płyt nie udało się ustalić, choć są sugestie, że pochodziły z klasztoru kartuzów

9 Obszerny stan badań na temat datowania kościoła oraz wyniki badań z 1960–1961 przedstawił Z. Radacki, *Historia i budowa...*, op.cit, s. 292–293.

10 Säume, *Hinrich Brunsberg ein spätgotischer Baumeister*, „Baltische Studien”, N.F. t. 28, Szczecin 1926, s. 302.

11 Aktualnie na elewacjach kościoła znajdują się 24 główki i 6 w zakrystii. Rzeźby na zewnątrz były wielokrotnie poddawane uzupełnieniom czy wręcz wymianom. Najmniej przekształcone twarze dzieci i starców znajdują się w zakrystii. Rzeźby są wzmiankowane w opracowaniach historyków sztuki, np. w pracy F. Kuglera, *Kleine Schriften und Studien zur Kunstgeschichte, cz. I*, Stuttgart 1853, s. 761.

na Grabowie k. Szczecina. Wezwanie Świętych Apostołów upamiętniono również dwoma rzeźbami w głównym ołtarzu ufundowanym w latach 1509–1512, lecz zaginionym w czasie II wojny światowej. Pod wschodnią częścią kościoła w XV w. wybudowano również niewielką kryptę o powierzchni 2 x 2 m. Drugą większą kryptę zbudowano pod koniec średniowiecza pod środkową częścią kościoła. Tę zamurowano w XVIII w., a odkryto w 1924 r. W kryptach, jak się niekiedy utrzymuje, mieli być chowani członkowie rodziny książęcej, jednak takie sugestie odrzucił wybitny historyk szczeciński Martin Wehrman już w 1 ćw. XX w.^[12]

Zmiany i przebudowy w czasach nowożytnych

Na początku XVI w., po przeszło 400 latach istnienia katolicka świątynia została przemianowana na kościół protestancki i pozostawała nią przez następne 400 lat. Ze źródeł pisanych wiadomo, że w XVI w. przebudowywano latarnię, a w 1623 r. przeprowadzono remont wewnątrz, pokrywając ściany geometryczno-roślinnymi polichromiami, które zamalowane w XVII w., odtworzono w 1924 r., a następnie skuto w roku 1961. Na polichromowanych ścianach dwóch kaplic powieszono w XVII w. portrety olejne świętych apostołów Piotra i Pawła, ponownie upamiętniając wezwanie świątyni^[13].

Na początku XVII w. Szczecin opanowali Szwedzi i wkrótce potem rozpoczęli budowę nowożytnych fortyfikacji złożonych z ziemnych bastionów, półbastionów i murów kurtynowych opasujących miasto poza przebiegiem średniowiecznych murów obronnych. Kościół Świętych Apostołów, jak pokazuje rycina Meriana z ok. połowy XVII w., znalazł się wewnątrz bastionu (z 1638 r.), pozostając w jego obrębie do połowy XIX stulecia. Teren wokół kościoła, należący do parafii, uległ znacznemu zmniejszeniu, poza stroną południową z cmentarzem otoczonym murami, co ilustruje rycina Zickermanna z 1724 r.^[14]

Fortyfikacje nie ocaliły świątyni, kiedy w sierpniu 1677 r., w czasie oblężenia miasta przez wojska brandenburskie i wskutek pożaru zawaliła się sygnaturka i spłonął dach kościoła. Jesienią runęła fasada zachodnia, niszcząc sklepienia i filary wewnątrz. W czasie odbudowy prowadzonej przez Jana Dawida Burglina z Ulm wzniesiono nową fasadę ze szczytem o gotycko-barokowych formach. Z wnętrza usunięto filary i dopiero w 1702 r. przykryto je drewnianym sklepieniem lustrzanym z plafonem pośrodku. Ozdobił je polichromiami szczeciński malarz Ernst Eichner^[15]. Zachowane malowidło przedstawia symboliczny koniec dziejów świata

12 M. Wehrmann, *Die Begrabsnisstatte des Herzogs Barnim III*, „Monatslatte” Jh. 41. 1924. s. 69 – odrzucił te hipotezy.

13 Tekst z tablicy z opisem prac przytacza C. Ritterhausen, *Wandmalereien in der Peter und Paul-Kirche zu Stettin*, Monatsblätter, H. 10. Stettin 1924, s. 38–39.

14 Rycina zamieszczona w pracy Z. Radackiego, *Historia i budowa...*, op.cit., il. 5.

15 Losy kościoła w czasie szturmów wojsk brandenburskich opisał C. Ritterhausen, *Die Peter-Paulskirche zu Stettin im Jahre 1677*, „Unser Pommerland”, r. 11, Szczecin 1926, z. V, s. 187.

przepowiedziany w prorocत्वach Apokalipsy św. Jana, stanowiąc zarazem odwołanie do tragicznych losów miasta i kościoła. W efekcie długoletniej odbudowy ze zniszczeń powstało nowe, nowożytnie wnętrze o diametralnie innym charakterze niż przed 1677 r. Obszerną przestrzeń zgodną z potrzebami protestanckiej doktryny wypełniono stallami i ławkami oraz emporą przy ścianie zachodniej. Z fundowanego w tamtym czasie wyposażenia, oprócz plafonu, przetrwały 3 okazałe świeczniki korpusowe o złożonych formach oraz liczne płyty nagrobne^[16].

W kościele w trakcie odbudowy, jak również po jej zakończeniu dokonywano bowiem licznych pochówków i upamiętnień płytami nagrobnymi. W 1746 r. odnotowano 63 grobowce rodzinne, z których co 12 lat przenoszono kości do ossarium znajdującego się po północnej stronie kościoła^[17]. Do dziś zachowało się 21 takich płyt osadzonych w posadzce kościoła i na ścianach kaplic oraz dwie na zewnątrz przy wejściu do zakrystii. Prawie wszystkie wypełnione są inskrypcjami i gmerkami określającymi zawody zmarłych mieszczan. Jedną z ciekawszych dla historii kościoła jest płyta malarza Jakuba Wildenbergera z 1674 r., któremu przypisuje się autorstwo polichromii ściennych z początku XVI wieku. Płyty fundowali bogatsi mieszczenie; przeważnie żeglarze i rzemieślnicy. Biedniejsi mieszkańcy chowani byli na ogrodzonym cmentarzu po południowej stronie kościoła.

W 2 połowie XVIII w. i na początku wieku XIX kościół pełnił przejściowo funkcje lazaretu, a następnie koszar i magazynu, przez co został mocno zaniedbany. Remont przeprowadzono w latach 1817–1818 wg projektu budowniczego Henksa^[18]. Zamalowano barokowe polichromie, a wnętrze wyposażono w nowe, neogotyckie sprzęty: emporę, ławki, emporę organową. W 1856 r. ufundowano 14 witraży i zmieniło kolorystykę, malując ściany barwą cegląstą.

Po wojnach napoleońskich nastąpiły duże zmiany w otoczeniu związane z projektem budowy teatru miejskiego, który powstał w latach 1846–1849 po południowo-zachodniej stronie kościoła. Zniesiono wtedy obwałowania, zlikwidowano cmentarz przykościelny, wzdłuż południowej elewacji kościoła poprowadzono ulicę Kościelną. W latach osiemdziesiątych XIX w. (po 1875 r.) rozebrano resztki murów siedemnastowiecznego bastionu po stronie północnej. W ten sposób uwolniono kościół z okowów fortyfikacji, w miejsce których pod koniec wieku wytyczono ulicę Małopolską, a jej pierzeje po 1901 r. zabudowano gmachami użyteczności publicznej oraz kamienicami^[19]. Teren po północnej stronie kościoła do przebiegu ulicy

16 Opisy wyposażenia zachowanego i zaginionego zawarte w pracy K. Kalita-Skwirzyńska, *Kościół św. Piotra i Pawła w Szczecinie. Wyposażenie*, Szczecin 1992. (Maszynopis w Urzędzie Konserwatora Miejskiego w Szczecinie).

17 Informacja wg pracy Z. Radacki, *Historia i budowa...*, op.cit., s. 287.

18 J. Steinbruck, *Geschichtliche Bemerkungen über die St. Peters und Paul-Kirche in Stettin*, Stettin 1818, s. 15.

19 Historia zabudowy części miasta po Forcie Leopold wg opracowania B. Kozińska, *Rozwój przestrzenny Szczecina od początku XIX wieku do II wojny światowej*, Szczecin 2002, s. 216, 217 i in.

Małopolskiej pozostawiono jako niezabudowany, przy czym tylko kilka metrów od murów świątyni pozostawiono w gestii parafii, a pozostała część należała do miasta. Na tej części wybudowano z czasem basen przeciwpożarowy zachowany do chwili obecnej, co pokazują przedwojenne fotografie tego rejonu miasta.

W 1901 r. przeprowadzono gruntowny remont fasady zachodniej, wymieniając szczyt barokowy na szczyt neogotycki schodkowy wypełniony blendami. Zregotyzowano portal, osadzając w ościeżach profilowane, glazurowane kształtki, oraz poddano renowacji uszkodzone lico i detale lizen łącznie z konsolami, upraszczając przy tym dekoracje wimperg i innych detali. W latach trzydziestych XX w. rozebrano portyki przy elewacji północnej, pozostawiając tylko jeden przy wejściu do rozbudowanej zakrystii^[20].

W osiemsetną rocznicę powstania kościoła, w 1924 r., przystąpiono do remontu wnętrza wg projektu Carla Ritterhausena, który od lat badał i opisywał dzieje budowli i znając jej historię, zaproponował przywrócenie wnętrzu charakteru sprzed 1677 r., co polegało m.in. na odkryciu i częściowej rekonstrukcji renesansowo-barokowych malowideł, wydobyciu płyt nagrobnych z posadzek i wmontowanie ich w ściany kaplic.

Remonty po 1945 roku

Niszczące działania II wojny światowej ominęły kościół i już w lutym 1945 r. władze miejskie przekazały go w użytkowanie kościołowi polsko-katolickiemu, w którego gestii kościół pozostaje do dnia dzisiejszego. Przez kilka lat po wojnie prowadzono tu bieżące prace remontowe i renowacyjne, większe zakresy prac przeprowadzono w latach 1960–1961. Remont poprzedzono badaniami krypt oraz poszukiwaniem podziałów wnętrza z XV w. Naprawiano ubytki w elewacjach, we wnętrzu skuto tynki z polichromiami z 1924 r., a nowo założone tynki pomalowano na biało. Zakonserwowano polichromię stropu oraz znaleziony na poddaszu obraz „Zmartwychwstanie” z XVII w. Prace prowadziły P.P. Konserwacji Zabytków w Szczecinie pod nadzorem Zbigniewa Radackiego. W późniejszych latach prowadzono bieżące naprawy pokrycia dachu, a począwszy od lat dziewięćdziesiątych XX w. prace konserwatorskie; wykonując konserwację polichromii stropu, płyt nagrobnych we wnętrzu i renowację uszkodzonych głów na konsolach lizen^[21].

20 C. Rittershausen, *Die rätselhaften Säulen der Peter-Paul Kirche in Stettin*, „Unser Pommerland” Jh. 11. Stettin 1926, s. 90–91 – uważa, że portyki, jeden przy elewacji południowej, a dwa przy północnej wykonano z wapiennych kolumn przywiezionych w 1694 r. z rozebranego klasztoru kartuzów w Grabowie. Kolumny przy zachowanym portyku, z uwagi na uszkodzenia oryginalnych, odtworzono z masy betonowej.

21 Dokumenty związane z konserwacją polichromii stropu, płyt nagrobnych oraz konsol na elewacjach w zbiorach archiwalnych Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie. Opisy wyposażenia zachowanego i zaginionego zawarte w pracy: K. Kalita-Skwirzyńska, *Kościół św. Piotra i Pawła...*, *op.cit.*

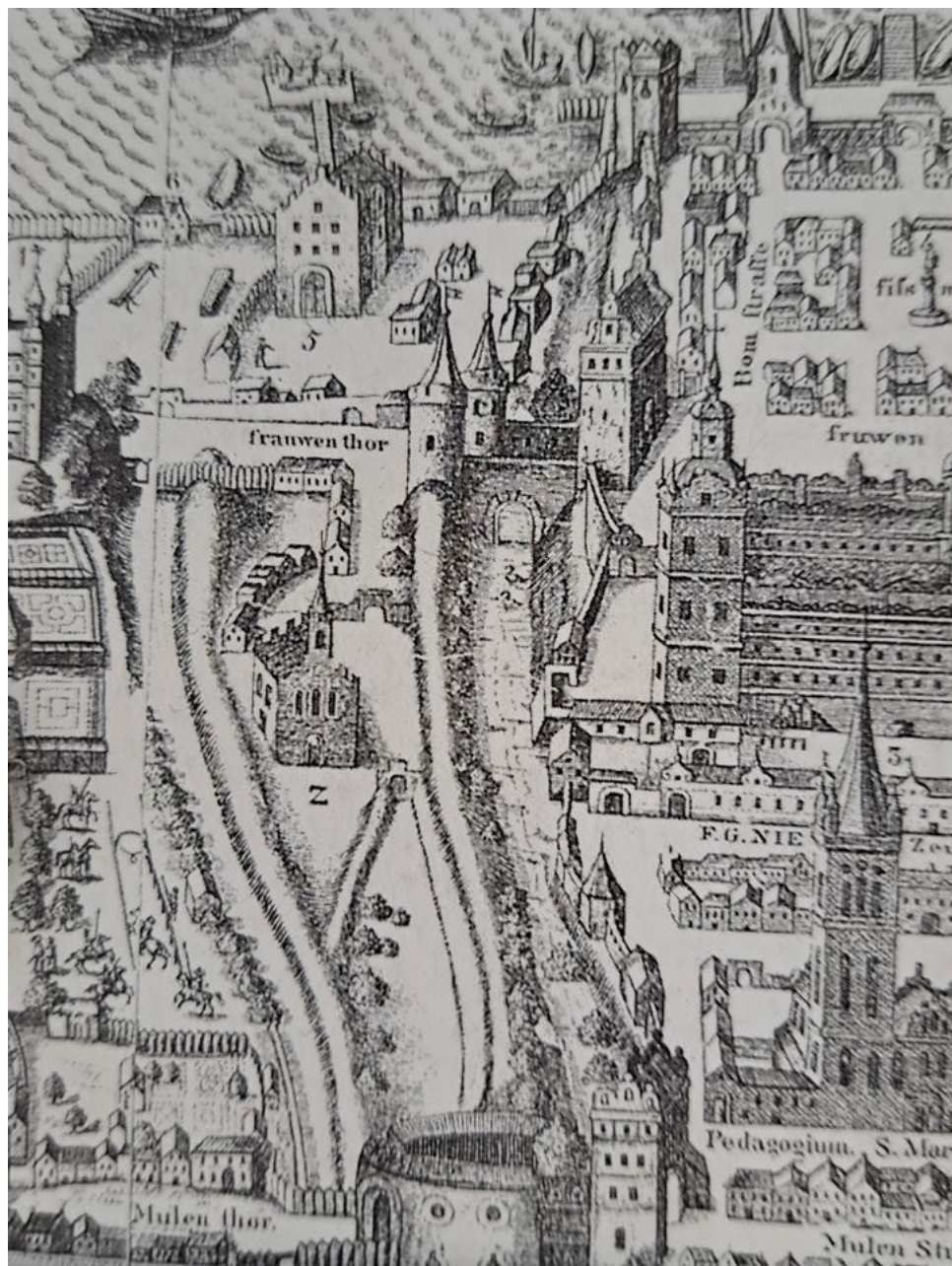
Zniszczone w 1944 r. i 1945 r. kwartały zabudowy po zachodniej i południowej stronie kościoła przez długie lata pozostawały niezagospodarowane. W 1978 roku na miejscu zniszczonego mostu Kłodnego rozpoczęto budowę estakady – trasy zamkowej, której szeroka arteria biegnie wzdłuż południowej elewacji kościoła Świętych Apostołów i tak jak przed wiekami oddziela budowlę od dzisiejszej Starówki. Teren z kościołem i basenem nazwano placem świętych Piotra i Pawła, ograniczając go od zachodu przebiegiem ulicy Tadeusza Mazowieckiego. W 2018 r., zatwierdzono Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla obszaru „Stare Miasto – park Żeromskiego w Szczecinie”. Ustalono utrzymanie i ochronę terenu dawnego cmentarza przy kościele wpisanego do gminnej ewidencji zabytków^[22].

Przypomnienie dziejów kościoła uzmysławia nam jego znaczenie jako symbolu początków chrześcijaństwa na Pomorzu, a zarazem jego rolę jako dzieła architektury późnogotyckiej z nowożytnym wnętrzem ukształtowanym w duchu religii protestanckiej.



1. Bryła kościoła z cmentarzem po stronie południowej na litografii z 1725 r.

22 Dziennik Urzędowy Województwa Zachodniopomorskiego, 5 października 2018 r., poz. 4471.



2. Wycinek ryciny Szczecina z 1625 r. z widokiem kościoła od strony zachodniej.



3. Widok ogólny od strony południowo-wschodniej. Fot. K. Kalita-Skwirzyńska, 2024 r.



4. Wnęka jałmużnicza na elewacji północnej z płaskorzeźbami świętych Apostołów Piotra i Pawła. Fot. K. Kalita-Skwirzyńska, 2024 r.



5. Dwa ceramiczne wsporniki w formie rzeźbionych głów na elewacji południowej.
Fot. K. Kalita-Skwirzyńska, 2024 r.



6. Wnętrze z bocznymi kaplicami i drewnianym stropem zwierciadlanym ozdobionym polichromowanym plafonem. Fot. K. Kalita-Skwirzyńska, 2024 r.

Aleksander Piwek

*Profesor w Katedrze Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków
Politechniki Gdańskiej*

RELIKTY KAMIENIC PRZY PLACU KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO W SŁAWNIE

Planowana w Sławnie (woj. zachodniopomorskie), w północno-zachodniej części obecnego placu Kard. S. Wyszyńskiego, budowa wielorodzinnego obiektu stała się głównym powodem do podjęcia tam w 2023 r. badań archeologiczno-architektonicznych. Mogły być one przeprowadzone prawie bez przeszkód, ponieważ w czasie II wojny światowej to miejsce, podobnie jak większość pobliskiej zabudowy, uległo całkowitemu zniszczeniu^[1]. Stało się to wielką szkodą dla miasta, jako że wspomniany plac stanowi historyczny rynek miejski. Wszystkie dane, jakie udało się ustalić w czasie prac badawczych^[2], mają więc duże znaczenie dla historii miasta, która stopniowo jest od dawna uzupełniana poprzez badania historyczne i terenowe.

1. Rozwarstwienie odkopanych ścian i fundamentów

Wykopy archeologiczne objęły ok. 400 m² terenu i były prowadzone przez archeolog Lidę Wróblewską. W ich rezultacie pozyskano zbytki ruchome, m.in. fragmenty ceramiki, a także budowlane (ściany piwnic, fundamenty) związane z zabudową przyrynkową. Architektoniczne relikty tworzą wnętrza sześciu piwnic (ryc. 10, A–F) powiązanych ze sobą bądź też wydzielonych. Różnią się one powierzchnią,

1 Według powojennych szacunków miasto było zniszczone w 45%, *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, Wrocław 1965, t.1, s. 592.

2 Nie wszystkie miejsca możliwe były do przebadania ze względu na zniszczenia i zasypiska, stąd w opisie pozostałości kamienic niekiedy brakuje szczegółowych danych. O ile było to możliwe, część z nich podano więc w przybliżeniu. Autorskie opracowanie wyników badań (2023) tylko nieznacznie różni się od aktualnie przedstawionych.

jak i zastosowanymi detalami. Odsłonięte mury, częściowo z zachowanym tynkiem, nie zawierają jednorodnego materiału. Świadczą o kilku zmianach, które dokonano w określonym czasie.

Piwnica „A”

Jest pierwszą przestrzenią (ok. 210 x 690 cm) znajdującą się od strony południowej. Została odkopana tylko częściowo z uwagi na zachowaną pobliską kamienicę. Na całej prostokątnej powierzchni odsłonięta część piwnicy ma posadzkę ceglana^[3].

Do ściany wschodniej (dochodzącej do placu), powstałej w XVII w., dobija od południa niepowiązany z nią fragment ściany południowej z cegieł maszynowych: 13,7 x 6,5 cm, które należy odnieść do XIX/XX w. Ściana wschodnia nie jest związania także z północną. W odległości 10 cm od niej ściana wschodnia zawierała lekko zniekształcone zamurowane okienko długości 105 cm. Początek jego łuku znalazł się na wysokości 150 cm od posadzki. Okienko wypełnione zostało cegłami 12,0–13,5 x 6,2–6,7 cm z XIX/XX w.

Ściana północna jest ukształtowana dwojako. Rozgraniczenie tworzy oddalona o 680 cm od ściany wschodniej, zachowana fragmentarycznie ścianka poprzeczna (być może z dawnym przejściem). Część na wschód od niej, w odległości 250 cm od ściany wschodniej, ma nieregularną pionową fugę rozdzielającą dwie różne partie cegieł. We wschodniej znalazł się materiał ceglany o wymiarach 28,5–28,7 x 13,7 x 6,7–7,0; wysokość 8 rzędów cegieł^[4] wyniosła 67 cm. Należy on zapewne do 1. poł. XIX w. W zachodniej partii ściany są dwie wnęki głębokości 30 cm dochodzące do posadzki. Obie zwieńczone zostały łękami odcinkowymi. Ich całkowita wysokość wynosi 142 cm. Pochodzą zapewne z poł. XVIII w. Na wschód i zachód od tych wnęk ścianę naprawiano w 2. poł. XIX w. Część na zachód od ścianki poprzecznej ma głównie cegły z tego samego czasu. Zostały one dostawione do starszej ściany w celu zwiększenia jej stabilności. Ze ściany wystają trzy łęki z XIX/XX w. Na nich założony był strop. Jak z przyjętego rozwiązania wynika, wewnątrz znajdujące się powyżej musiało być na tym miejscu znacznie obciążone, zapewne w wyniku wprowadzonych tam usług.^[5]

Ściana południowa jest w małym stopniu rozpoznana. Wiadomo, że przy styku ze ścianą wschodnią zawierała filar przyścienny z łękiem odcinkowym. Podobny łęk od strony zachodniej kończył się w odległości 550 cm od ściany wschodniej. Jak należy przypuszczać, były to dwa przejścia do przyległego wzdłużnego ciągu. Wątpliwe jest, aby jakiegokolwiek przejście znalazło się w części zawierającej trzy łęki.

3 W dalszym opisie przyjmuje się pominięcie rodzaju posadzki jako stwierdzony jej brak.

4 W artykule ilość dostępnych warstw zaznaczono cyfrą. Z różnych przyczyn nie zawsze możliwe było podanie wysokości 10 warstw cegieł (zwanych 10 c), uznanej za standardową.

5 Inne, nawet szersze części piwnic także przykryte stropem, takich zabezpieczeń konstrukcyjnych nie zawierają.

Piwnica „B”

Przylega ona od południa do piwnicy „A”, z którą nie ma połączenia. Komunikacyjne jest natomiast powiązana z piwnicą „C”. Jej wymiary wynoszą 330 x 920 cm. Za jedyną pozostałość posadzki można uznać duży kamień w północno-zachodnim narożniku (zapewne z początku budowy tego wnętrza).

Ściana wschodnia na długości 100 cm od ściany południowej zawiera zasypane i częściowo zniszczone okno zawierające od północy narożnik z cegieł maszynowych 13,0 x 6,5 cm pochodzących z XIX/XX w. Jego południowy odpowiednik jest nieznan z uwagi na zniszczenie. Można domyślać się, że okno to wielkością nie odbiegało od innych okien piwnicznych, które znaleziono w pozostałych partiach ściany wschodniej. Fundament ściany wschodniej złożony jest z dwóch–trzech rzędów kamieni, niewątpliwie należących do pierwszej budowli ceglanej, datowanej na XVII w.

Ściana południowa ma nieregularną pionową fugę odpowiadającą tej z piwnicy „A”. Wyznacza ona granicę występowania na wschód od niej obszaru wypełnionego cegłami 27,5–29,00 x 13,5 x 7,0–7,5–8,0, 10 c = 89 cm pochodzącymi zapewne z 1. poł. XIX w. Na zachód od tej fugi aż do filara przyściennego wystąpiły cztery pionowe fugi wysokości 112 cm połączone ze sobą łękami odcinkowymi wysokości 30 cm. Ślady te wyznaczają dwie wnęki analogiczne do tych z piwnicy „A” i w tym samym czasie powstałe. Ich zamurowanie tworzą cegły: 27,5 x 13,0–13,5 x 7,0–7,5 cm, 10 c = 89 cm z 1. poł. XIX w. W odległości 215 cm od ściany wschodniej na długości 75 cm wystaje z ziemi kamienny fundament. Podobne kamienie występują przy przeciwległej ścianie. Są to zapewne pozostałości po ścianie poprzecznej z XVII w. z przejściem. Wspomniany filar przyścienny jest dostawiony do ściany południowej z poł. XVIII w. Zawiera cegły: 24,5–25,5 x 12,5 x 6,3–6,5, 10 c = 80 cm. Powstał w XIX/XX w. Kolejne zmiany budowlane wystąpiły na zachód od niego w odległości: 58, 173, 203 cm i następnie za ścianą poprzeczną (szerokości 45 cm) w odległości 30 cm (już w piwnicy „E”). Należą do nich pionowe fugi powiązane łękami odcinkowymi, podobnie jak wcześniej opisane ślady na tej ścianie. Są to wnęki z poł. XVIII w. zamurowane w 1. poł. XIX w.

Ściana zachodnia szerokości 45 cm na fundamencie głównie z jednego rzędu kamieni zawiera cegły: 26,5–27,5 x 12,5 x 7,5–8,0 cm na zaprawie glinianej. Jej czas budowy określono na 2. poł. XIX w. Od strony południowej wbija się ona w zamurowanie wnęki z łękiem odcinkowym, zaś od północy dochodzi do krótkiej ścianki poprzecznej (dawnej stanowiącej zakończenie ściany północnej). Ścianę zachodnią wzniesiono zapewne w związku z adaptacją części piwnic na przestrzenie związane z piecem chlebowym.

Ściana północna nie ma powiązania ze ścianą wschodnią. Na długości zakończonej filarkiem przyściennym występuje pięć fug (pionowych bądź nieregularnych). Znajdują się one od ściany frontowej w odległościach: 92, 245, 320, 480, 560 cm. Dłuższe między nimi odcinki wypełniają cegły: 28,0 x 13,5–14,0 x 7,0–7,7–8,0 cm, 10 c = 89 cm, zaś krótsze: 27,0–27,5 x 7,5–7,8–8 cm, 10 c = 89 cm. Ponieważ nie

stwierdzono śladów po ewentualnych łąkach, należy przyjąć, że stały tutaj słupy, które później poprzez zamurowanie przejść między nimi włączono w ciąg zwartej ściany. Czas powstania słupów określa się na 1. poł. XIX w., a ich połączenie na XIX/XX w. Krótki odcinek muru pomiędzy ostatnią fugą a przyściennym słupkiem ma cegły 13,0 x 7,5–8,0 cm na zaprawie glinianej należy odnieść także do XIX/XX w. Tuż przy słupku zawiera on wąski kwadratowy kanał przechodzący do piwnicy „C”. Jest to dawny przewód kominowy. Wspomniany już filarek przyścienny, jak i połączony z nim krótki zachodni odcinek muru mają cegły 25,0 x 12,5 x 6,5 cm. Filarek zawiera pionowy pusty trzon, ślad po nowym kominie. Wiązał się on ze zmianami systemu kominowego, które przypisano 1. poł. XX w. (do 1945 r.), co pociągnęło za sobą przebudowę przejścia do piwnicy „C”. Drugą stronę tego przejścia wzniesiono w XIX/XX w.

Piwnica „C”

Ma ona plan prostokąta (600 x 910 cm) od północnego zachodu łączącego się z wąskim korytarzem piwnicy „D”. Tam też piwnica zawiera fragmenty posadzki z prostokątnych płyt betonowych. Ciągną się one ku zachodowi, wchodząc w przestrzeń piwnicy „D”.

Ściana wschodnia wzniesiona została w XVII w. z cegieł na fundamencie złożonym z trzech warstw kamieni. W odległości 280 cm od ściany południowej (która do niej dobija), ze ściany wschodniej wystaje na ok. 35 cm fragment kamiennego muru poprzecznego szerokości 90 cm, o nieregularnej czołowej powierzchni. Od strony północnej został on przewiązany ze ścianą wschodnią. Jest to relikw ściany wzdłużnej z XVII w. Partia ściany na północ od niego jest przewiązana ze ścianą północną stanowiącą granicę piwnicy „C”. W ścianie wschodniej znaleziono fragmenty dwóch okienek szerokości 70 cm. Rozpoczywały się w odległości 73 i 355 cm od ściany północnej. Ich obrzeża wykonane są z cegieł maszynowych 13,0 x 6,5 cm (XIX/XX w.). W dolnych partiach ściana pomiędzy nimi zachowała skos skierowany do wnętrza piwnicy.

Ściana południowa w części zachodniej zawiera uskokowo wysunięte partie oraz przejście do piwnicy „B”. Nie jest ona przewiązana ze ścianą wschodnią. Między tą ścianą a pierwszym uskokiem występuje pięć pionowych fug. Są one rozmieszczone w podobnych odległościach jak po stronie tego muru od wnętrza piwnicy „B” (powyżej opisanej). Ich wcześniejsza interpretacja jest zatem teraz potwierdzona. Podobne uwagi należy odnieść do niepowiązanych ze ścianą południową uskoków i przejścia do piwnicy „B”.

Ściana zachodnia mieści się między przejściem do piwnicy „B” (strona południowa) a uskokiem stanowiącym wschodnie zamknięcie ściany prostopadłej, należącej do korytarza piwnicy „D”. Badana ściana od południa nie jest przewiązana ze ścianką poprzeczną współtworzącą przejście do piwnicy „B”. Na długości 57 cm od jej lica ściana zachodnia zawiera cegły 27,5–28,8 x 13,2 x 7,0–7,5–8,0 cm na zaprawie

glinianej ułożone na fundamencie kamiennym z trzech warstw kamieni. Budowę tego fragmentu ściany odniesiono do 1. poł. XIX w. Do tego samego czasu przypisano północny odcinek muru długości 130 cm (mierzony od uskoku kończącego jego przebieg) na fundamencie z trzech rzędów kamieni. Część środkowa ściany zachodniej zawierająca wgłębienie (15 cm) i niewielkie w górnych partiach ceglane uskokowe wysunięcia ze ściany (dwa najwyższe zawierały ćwiecwałek) oraz łęk odcinkowy miała powstać w 2. poł. XIX w., oprócz małego, centralnie usytuowanego prostokątnego zamurowania z łękiem odcinkowym (do 1945 r.). Zawierało ono cegły 13,0 x 7,0 cm. Wpierw zwężono nimi tylko wysokość otworu, układając trzy rzędy cegieł, a dopiero później kolejne, likwidując go całkowicie. Dolne partie otworu dochodziły do ułamanej brązowoczerwonej płyty kamiennej grubości 7,5 cm. Opisana część ściany jest pozostałością po piecu chlebowym^[6] dostępnym poprzez otwór wsadowy od strony wnętrza piwnicy. W górnej partii zawierał on okap wsparty na uskokowych wysunięciach^[7]. Po jego północnej stronie zachował się fragment przewodu kominowego. Podobny element był zapewne także wewnątrz pieca. Północny kraniec ściany zachodniej przy styku z wystającym uskokiem zawiera pionową fugę. Od strony wschodniej uskok ten (szerokości 30 cm) ma skutą powietrzną. Od strony północnej na długości 100 cm poszerza się on o 30 cm i dalej biegnie już w kierunku zachodnim jako pełna ściana. Przy krawędzi tego poszerzenia zachowała się jedna cegła ułożona skośnie – pozostałość po odcinkowym łuku wnęki, podobnej do tych w piwnicach „A” i „B”. W partii dolnej wspomniany uskok ściany jest usytuowany pośrodku kamiennego fundamentu szerokości 90 cm i biegnącego 50 cm w stronę wschodnią. Jego przebieg, jak i lokalizacja odpowiada wysuniętemu fragmentowi kamiennego muru poprzecznego w ścianie wschodniej piwnicy. Należy stąd wnosić, że fundament ten jest pozostałością rozebranej wcześniej ściany wzdłużnej, zamykającej od północy piwnice środkowego (drugiego od południa), niezachowanego budynku. To z kolei wskazuje, że wydzielona wcześniej partia północna ściany wschodniej należała już do trzeciego budynku zamykającego od północy pierzeję zachodnią rynku.

Ściana północna zawiera w odległości 565 cm od ściany wschodniej wysunięcie szerokości 90 cm z cegieł 27,5–28,0 x 14,0 x 7,5–8,3 cm, pochodzące zapewne z XVII w. W partii wschodniej było ono naprawiane w 1. poł. XIX w. Na zachód od niego jest zasypisko długości 310 cm, które od zachodu zamyka narożnik ściany piwnicy „D”. Zasypana partia była przejściem do nieodkopanych piwnic przyległych

- 6 Znany jest on z budownictwa ludowego. Stawiany był poza chałupą bądź w jej wnętrzu (rozwiązanie bardziej popularne). Pod koniec XIX w. występował na Kaszubach, Ziemi Chełmińskiej, Kujawach, środkowej części Pomorza Zachodniego, środkowej Wielkopolsce i na Górnym Śląsku, J. Knyba, *Budownictwo ludowe na Kaszubach*, Gdańsk 1987, s.206–207. Budowa pieca w Sławnie miała zatem umotywowanie w pobliskim dziedzictwie budowlanym.
- 7 Możliwe też jest dodatkowe wsparcie okapu dwoma słupami wchodzącymi głębiej w przestrzeń piwnicy „C”, ale wówczas prawdopodobnie nie mogło być pobliskiego przejścia do piwnicy „B”. Dojście do niej odbywałoby się między słupami tworzącymi ścianę południową.

od strony północnej. Na wschód od wspomnianego wysunięcia ciągnie się ściana wzniesiona z cegieł 28,0 x 13,5–14,0 x 7,0–8,0–8,2 cm. Na długości ok. 150 cm od ściany wschodniej mają one fundament złożony z dwóch rzędów kamieni i uzupełniony drobnymi kamykami. Pozostała część ściany między kamieniami zawiera cegły ułożone w 1–2 rzędy. W czasie badań nie było możliwości stwierdzenia, czy jest to przypadek czy też ślad po naprawach. Zwieńczenie ściany północnej zachowało fragmenty sklepienia kolebkowego. Jest ono szczególnie czytelne w narożniku ściany wschodniej (zaczyna się na wysokości ok. 110 cm), jak i na opisanym już wysunięciu. Od południa sklepienie to osadzone było na niezachowanym murze wzdłużnym (wspomniany przy opisie ściany wschodniej). Wnętrze wąskiej przeklejonej piwniczki kończyło się w linii wysunięcia, które nie zawierając skucia, należy uznać za pozostałość przejścia do jej wnętrza. Czas budowy ściany północnej można określić na XVII w.

Piwnica „D”

Składa się z wąskiego korytarza mającego połączenie z piwnicą „C” oraz z przyległego do niego od zachodu nieco szerszego małego pomieszczenia.

Ściana południowa korytarza na długości 280 cm (licząc od jej wschodniego krańca aż po nieregularną fugę) zawiera cegły: 27,5–28,0 x 14,0–14,5 x 7,5–8,0, 10 c = 92 cm ułożone na fundamencie z jednego rzędu kamieni. Zostały one przypisane do poł. XVIII w. Dalej występują cegły 28,0–29 x 14,5 cm, które ciągną się na długości 645 cm. Należą one do XVII w.

Ściana północna korytarza wykonana została z cegieł 13,0 x 7,5–8,5–9,0 cm. Większość z nich ułożona jest główkami. Prawie wszystkie widoczne wozówki cegieł nie mają zachowanego pełnego wymiaru, co świadczyłoby o wtórnym wykorzystaniu tego materiału budowlanego. Czas powstania ściany nie jest pewny. Mogła być wzniesiona w poł. XVIII w., chociaż jej późniejszy czas nie jest wykluczony.

Ściana południowa małego pomieszczenia nie jest jednorodna. Na całej długości 460 cm od jego ściany zachodniej wystąpiły dwa rzędy kamieni, między którymi wstawiono nieliczne cegły. Dalej na wschód, na nielicznych kamieniach, ułożono cegły na zaprawie glinianej 27,5–28,5 x 13,0 x 7,0 cm. Jak należy sądzić, partia zachodnia ściany mogła powstać w 1. poł. XVIII w., zaś wschodnia, jako jej późniejsze uzupełnienie, w 1. poł. XIX w.

Ściana zachodnia małego pomieszczenia zawiera głównie kamienie, które należy łączyć z 1. poł. XVIII w. W północnym jej narożniku (przy styku ze ścianą północną) znaleziony został fragment rury otoczony cegłami. Stanowią one wypełnienie przestrzeni powstałej po wykuciu w kamiennej ścianie miejsca na założenie przewodu. Ponieważ jego powstanie wiąże się z założeniem w Sławnie nowej instalacji wodociągowej na początku XX w.^[8], tę partię ściany przypisano do XIX/XX w.

8 Wodociągi powstały w Sławnie w 1860 r. jako pierwsze na całym Pomorzu. W ciągu kolejnych 10 lat dołączyły do niego największe miasta na tym terenie: Szczecin (1863), Gdańsk (1867)

Ściana północna małego pomieszczenia wzniesiona została z cegieł 27,0–28,5 x 13,0–13,5 x 7,5–8,0–8,2, 5 c = 44,5 na zaprawie glinianej. Jej czas powstania nie jest pewny (brakuje danych z drugiej strony muru). Obecnie przyjmuje się, że pochodzi ona z 1. poł. XVIII w. W narożniku zachodnim ma niewielkie podmurowanie i przemurowanie z cegieł nie łączących się z pozostałą partią ściany. Detale te były pochodną założenia i podtrzymania rury instalacyjnej, zatem należą do XIX/XX w. W odległości 375 cm od ściany zachodniej, przy ścianie północnej znajduje się dostawiony do niej mur na planie kwadratu o boku 140 cm. Pochodzi zapewne z 2. poł. XIX w. Ponieważ badana ściana, jak i przeciwległa w górnych partiach zawiera cegły odchylające się ku wnętrzu pomieszczenia, jest pewne, że było ono przekryte sklepieniem kolebkowym.

Piwnica „E”

Jej wnętrze ma plan zbliżony do kwadratu ze ściętym północno-wschodnim narożnikiem. Mieści się pośrodku opisywanych piwnic.

Ściana wschodnia ma oddaloną o 330 cm od ściany południowej pionową fugę. Ta część została opisana w analizie piwnicy „B”. Ściana na północ od fugi zawiera na długości 85 cm cegły 27,3 x 13,5–14,0 x 7,5–8 cm, 7 c = 67,5 cm, do których przylegają od północy kamienie. Prawdopodobnie jest to pozostałość ściany z 1. poł. XIX w. Od północy dochodzi do niej fragment skośnego murku. Odpowiada jemu podobnie ukształtowany, uszkodzony murek znajdujący się ok. 110 cm dalej na północ. Obydwa w górnej partii są połączone niewielkim fragmentem eliptycznego sklepienia. Należą do czaszy stanowiącej ścianę tylną pieca. Murki tworzące jego wnętrze łączą się z uskokami, z których te w głębi mają ścięte narożniki i połączone są ze sobą łękiem odcinkowym. Przestrzeń między nimi wypełnia ścianka grubości ok. 20 cm z cegieł maszynowych (zamurowany wsad w dwóch fazach). Stoi ona na uszkodzonej płycie kamiennej, będącej kontynuacją tej w piwnicy „C”. Opisane fragmenty należą do części wewnętrznej pieca stwierdzonego po drugiej stronie opisywanej ściany.

W ścianie południowej, 15 cm od ściany wschodniej piwnicy, znajduje się pionowa fuga, w górnych partiach domknięta ceglany łękiem skierowanym na wschód. Jest to część zamurowanej wnęki, której znaczna partia występuje w piwnicy „B”. Od tej fugi ciągnie się mur ceglany na fundamencie z dwóch–trzech rzędów kamieni. Powstał on w poł. XVIII w. Na długości 190 cm od zamurowanej wnęki dobija do niego niepowiązany, wystający na 40 cm, fragment muru z licem pochodzący z 2. poł. XIX w. Określenie jego zachodniego domknięcia nie było

i Kołobrzeg (1870): E. Kowecka, *Urządzenia użyteczności publicznej*, w: *Historia kultury materialnej Polski*, t. V: *od 1795 do 1870 roku*, red. E. Kowecka, Wrocław 1978, s. 327. Rury drewniane (połączone ołowianymi złączkami) od końca XIX w. wymieniano na metalowe. W Sławnie modernizacją miejskiego systemu wodnego zajęto się w 1928 r.: J. Lindmajer, *Okres międzywojenny i druga wojna światowa (1918–1945)*, w: *Dzieje Sławna*, red. J. Lindmajer, Słupsk 1994, s. 262.

możliwe, ponieważ przysypany był gruzem. Badana ściana na odległości 230 cm od zachodniej ściany, z którą nie jest powiązana, zawiera cegły o wymiarach 27,5 x 12,0–13,5 x 6,5–7,0 cm z 2. poł. XIX w. Partia na wschód od niej zawiera mur ceglany wzniesiony na trzech rzędach kamieni. Pochodzi ona z XVII w.

Ściana zachodnia ma fundament z kamieni ułożonych w trzech rzędach. Prawdopodobnie jest on przerwany w odległości ok. 100 cm od ściany południowej i na długości ok. 90 cm. Podobna przerwa w murze kamiennym występuje w pobliżu ściany północnej. Niewątpliwie są to ślady po przejściach. Na kamieniach znajdują się cegły o wymiarach 27,0–28,0 x 13,0–13,5–14,0 x 7,5–8,5 cm. Czas powstania ściany należy odnieść do XVII w. Ściana zachodnia wyznacza głębokość kamienicy środkowej.

Ściana północna złożona jest z wyraźnie rozgraniczonych dwóch części. Fundament zachodniej (długości 390 cm) składa się z trzech rzędów kamieni, zaś wschodniej – z cegieł, odpowiadających wymiarom tym, które znalazły się w korytarzu piwnicy „D”, w pobliżu ocalałego fragmentu wnęki. Rozbieżności w ich występowaniu wynikają zapewne z ceglanej naprawy kamiennej ściany z XVII w. dokonanej w poł. XVIII w.

Piwnica „F”

Jej zakres występowania jest możliwy do ustalenia jedynie od stron wschodniej i północnej z uwagi na brak w pozostałych miejscach materiału badawczego oraz zasypisko.

Ściana wschodnia składa się z kamiennego fundamentu i założonego na nim muru ceglanoego. Część uwarunkowań jej struktury budowlanej przedstawiono przy opisie ściany zachodniej piwnicy „E”. Ściana wschodnia nie ma powiązania z północną. W odległości ok. 380 cm od ściany północnej badanego pomieszczenia przylega do niej poprzecznie ustawiona ściana złożona z kilku warstw kamieni. Są one posadowione wyżej aniżeli ściana wschodnia i nie mają z nią przewiązania budowlanego. Wskazuje to na jej młodszy czas powstania, który obecnie przyjmuje się na 1. poł. XVIII w. W odniesieniu do partii znajdującej się na południe od poprzecznego fundamentu uwagi sformułowano, opisując ścianę zachodnią piwnicy „E”, aczkolwiek tam fundament wydaje się być założony głębiej. Ściana poprzeczna w badanym wnętrzu, ponieważ nie ma lica czołowego, jest fragmentem ściany biegnącej w kierunku zachodnim. Jak należy przypuszczać, była ona powiązana z obiektem gospodarczym, który przylegał od zachodu do kamienicy.

Ściana północna zawiera prawie pośrodku uskok (oddalony o 420 cm od ściany wschodniej). Jest on spowodowany zmianą grubości ściany będącej z kolei efektem zastosowania odmiennego materiału budowlanego. Część zachodnia jest grubsza, ponieważ wykonana została w całości z kamieni. Zapewne przynależy do budynku gospodarczego z 1. poł. XVIII w. Jego domknięcie od strony zachodniej zachowało się w niewielkim stopniu. Należy do niego nieco wysunięte z lica ściany (na długości

ok. 80 cm) kamienie oraz dwa kamienie w ziemi, w przedłużeniu ściany zachodniej piwnicy „D”. Ścianę cieńszą ułożono z cegieł (ich wymiary w opisie piwnicy „D” – małe pomieszczenie) na fundamencie tylko z dwóch warstw kamieni. Prawdopodobnie jest ona uzupełnieniem dokonany w 1. poł. XIX w.

2. Podsumowanie badań

Odsłonięte fragmenty piwnic należą do trzech kamienic ustawionych poprzecznie do placu. Dochodziły one do dawnej ulicy Kniephofstrasse (obecnie ul. A. Mickiewicza o nieco poszerzonym przebiegu), zamykającej od północy pierzeję zachodnią rynku. Tylko piwnice pod środkową kamienicą zostały najlepiej rozpoznane. Dane wynikające z badań pozwalają ustalić jej położenie i zasadnicze wymiary. Miała szerokość ok. 750 cm (w osiach ścian wzdłużnych) i głębokość ok. 1950 cm (po obrzeżach ścian poprzecznych). Przyległa do niej od południa kolejna kamienica miała szerokość ok. 840 cm, zaś północna zapewne ok. 750 cm. Dostawiona do kamienic zabudowa gospodarcza była podobna do siebie. Środkowa miała wymiary 950 x 550 cm i wraz z należącą do kamienicy północnej, tworzyła zwarty obiekt (950 x 1000 cm).

Z analizy architektonicznej zachowanych piwnic należących do domu usytuowanego centralnie wiadomo, że najstarsze mury pochodzą najpewniej z XVII w. Ich pozostałości znajdują się tylko w częściach murów obwiednich (od strony placu i przeciwnieległej, domykającej obiekt). Odsłonięte ściany wewnętrzne piwnic środkowego domu zawierają przebudowy, które nastąpiły w okresie od poł. XVIII w. do 1945 r. Zapewne w okresie późnego baroku ściany wzdłużne uzyskały w partii wschodniej zdwojone wnęki z łękami odcinkowymi. Wnętrze przekryte było stropem. W 1. poł. XIX w. w piwnicy poprzez użycie trwałego materiału wydzielono partię północno-wschodnią. Jej ścianę południową stanowił ciąg wzdłużny zawierający dwa filary, zaś krótką zachodnią – mur pełny. Ponadto wzmocniono graniczną ścianę południową poprzez zamurowanie wnęk. Kolejnym działaniem budowlanym mającym wpływ na stan piwnicy było przystosowanie jej w 2. poł. XIX w. do funkcji związanej z produkcją pieczywa. W tym celu w krótki mur poprzeczny wstawiono ceglany piec. Półprodukty wsadzano do niego od strony wschodniej. Ponieważ podjęta produkcja wymagała dodatkowych wydzielonych przestrzeni, postanowiono przeprowadzić w XIX/XX w. znaczące zmiany budowlane. Zamurowano przestrzeń między słupami, pozostawiając tylko przejście do nowo powstałego wnętrza południowo-wschodniego. Powstała w najbliższym otoczeniu pieca strata powierzchni zrekompensowano, wyburzając dotychczasową ścianę północną. Działanie to było możliwe, ponieważ środkowa i północna kamienica była już w posiadaniu jednego użytkownika^[9]. Do ostatnich działań przeprowadzonych przed 1945 r. należą: modyfikacja schodzących do piwnic kominów i zapewne likwidacja pieca

9 Był nim niewątpliwie właściciel urządzonego na kondygnacjach nadziemnych hotelu. W 1. poł. XIX w. hotel nosił nazwę „Prinz von Preussen”.

(o ile nie nastąpiła ona wcześniej)^[10]. Od strony zachodniej kamienica środkowa, zapewne już w 1. poł. XVIII w., uzyskała budynek gospodarczy. Miał on szerokość ok. 500 cm i długość ok. 950 cm.

Dzieje piwnic dwóch kamienic przyległych do środkowej rozpoznane są w niewielkim stopniu. Jak wykazały badania, odkopane podziemia północnej kamienicy dotyczą tylko jej długiego korytarza i połączonego z nim niewielkiego zachodniego pomieszczenia. Najstarsze partie pochodzące z XVII w. związane były z niezachowanym małym wnętrzem północno-wschodnim oraz zapewne ze środkową partią ściany południowej korytarza, która wskazuje na długość kamienicy północnej nie odbiegającą w tym czasie od środkowej. Małe pomieszczenie było przekryte kolebką wzdłużną i miało wejście osadzone w ścianie zachodniej. Obok niego znajdowało się przejście do dalszych, obecnie nie odkopanych piwnic. W 1. poł. XVIII w. do kamienicy dobudowano podpiwniczony budynek pomocniczy zlicowany z podobnym należącym do kamienicy środkowej. Być może piwnice tych dwóch obiektów połączono (poł. XVIII w.). Ponowny ich rozdział nastąpił w 1. poł. XIX w. Wówczas też przesklepiono odsłoniętą piwnicę pod północną kamienicą, a w 2. poł. XIX w. jej wnętrze podzielono ścianką na dwie części. Prawdopodobnie wówczas były one przeznaczone na magazyn związany z działalnością usługową (hotelową) części nadziemnych połączonych już ze sobą kamienic środkowej i północnej. W stosunku do piwnic pod południową kamienicą można jedynie odnieść się do odsłoniętego ich wąskiego korytarza zbliżonego długością do tej, jaką osiągnęła kamienica środkowa. Wobec późniejszych zmian trudno ustalić, czy obecna jego forma jest rezultatem nowszych koncepcji czy też powtórzeniem zastanej. Najstarsze partie korytarza (1. poł. XVIII w.) znajdują się we wschodniej partii (zdwojone wnęki). Z lokalizacji znalezionych wnęk piwnic domu środkowego wynika, że występowały one zawsze także po przeciwnej stronie muru w tym samym (lub zbliżonym) miejscu. Można z tego spostrzeżenia wnosić, że zdwojone wnęki w północnej części piwnic domu południowego wystąpiły przynajmniej jeszcze raz. Późniejsze zaszły tam zmiany (2. poł. XIX w. – XIX/XX w.) polegały na wzmocnieniu zachodniej partii korytarza i prawdopodobnie we wschodniej – wstawieniu filarów połączonych łękami. Ponadto wówczas też fragment północnej kamienicy i dawna środkowa uzyskały nowe okna od strony wschodniej (w miejscu starszych). Okno doświetlające północną część kamienicy południowej zamurowano.

10 Do zmian unowocześniających część nadziemną (parter) należały: przebudowa wejścia i okien: E. Gwiazdowska, *Architektura i urbanistyka dawnego Sławna w świetle źródeł ikonograficznych*, w: *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, t. XII: *Miasto Sławno*, red. W. Rączkowski, J. Sroka, Sławno 2017, s. 178.

3. Uwagi do kształtowania nowej zabudowy w miejscu odkopanych piwnic

Uwarunkowania, jakie powinna spełniać nowa zabudowa planowana na terenie historycznego miasta, zakładają uwzględnienie wielu różnych aspektów. Różnią się one w detalach w zależności od konkretnego miasta i jego zabudowy. Poniżej podano tylko te z nich, które są wynikiem badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych w Sławnie.

Wartość lokalizacji. Wykopy przeprowadzono w części pierzei historycznego rynku. Jest on najważniejszą częścią każdego miasta. Tutaj wznoszono oprócz kamienic, często najzamożniejszych mieszczan, budynki publiczne ważne dla funkcjonowania całej społeczności, takie jak ratusz czy też obiekty handlowe, tworząc szczególną przestrzeń publiczną. W pobliżu rynku znajdowała się fara miejska, włączana niekiedy w jedną z pierzei. Przez rynek przechodziły najważniejsze drogi prowadzące do innych ośrodków, co tę część miasta znacznie wyróżniało. Miejsce przewidywane na nową zabudowę ma więc szczególną wartość, której nie można utracić przypadkową realizacją.

Wielkość zabudowy i podziały. Ilość odsłoniętego materiału pozwala ustalić w znacznym przybliżeniu wymiary północno-zachodniej zabudowy przyrynekowej. Jest ona istotna nie tylko dla urbanistyki miasta, ale i utrzymania prawidłowego kształtowania przewidzianej tam nowej zabudowy. Pod względem architektonicznym bardzo ważne są podziały pierzei rynkowych na historyczne działki. Ich brak niszczy przestrzenne potwierdzenie idei założenia miasta. Z wykopów archeologicznych wiadomo, że fasady trzech domów w północno-zachodniej części rynku miały szerokości: ok. 840 cm (południowa) i ok. 750 cm (środkowa oraz północna).

Materiał budowlany. Najstarsze mury miały fundament złożony z trzech rzędów kamieni średniej bądź znacznej wielkości. Na nich stawiano mury ceglane w układzie: rząd wozówek – rząd główek – rząd wozówek. Cegły miały najczęściej wymiary: 27,0–28,0 x 13,5,0–14,0 x 7,5–8,0–8,5 cm i były ułożone na zaprawie wapiennej. Ściany młodsze miały cegły o podobnych wymiarach (z wyjątkiem tych z ostatniego etapu), z podobnym układem, ale na zaprawie oprócz wapiennej – także glinianej.

Detale architektoniczne. Odsłonięte ściany zawierają trzy ważne elementy architektoniczne, o które należałoby zadbać w różny sposób. Pierwszym są zdublowane wnęki zwieńczone odcinkowo i to z obydwu stron murów późnobarokowych. Nie występują one często w ścianach piwnicznych. Drugim elementem budowlanym jest piec chlebowy. Pomimo częściowego zachowania zawiera informacje nie tylko o nadanej formie, ale też i o technologii produkcji. Piece chlebowe zachowały się w małej ilości i to głównie na wsiach. Przykład, który wystąpił w Sławnie, należy zatem do wyjątków. Jego wartość podnosi jeszcze motyw wybudowania, którym zapewne była znajdująca się w tym domu piekarnia dla mieszkańców bądź dla gości hotelowych. Trzecim elementem są ceglane łęki. Są one pochodną podniesienia bezpieczeństwa użytkowników.



1. Sławno, plac Kard. Stefana Wyszyńskiego – fasada hotelu Prahlów „Prinz von Preussen” (okres międzywojenny). J. Sroka, *Szkice Sławieńskie*, t. 2, Sławno 2010, strona tytułowa.



2. Sławno, plac Kard. Stefana Wyszyńskiego – piwnica „A” – widok w kierunku wschodnim na część ściany północnej z dwiema wnękami domkniętymi łękami odcinkowymi. Posadzka składa się z cegieł ułożonych poprzecznie do tej ściany. Fot. A. Piwek, 2023 r.



3. Sławno, piwnica „A” – widok w kierunku zachodnim na część ściany północnej z fragmentami trzech łęków i posadzką ceglana. Fot. A. Piwek, 2023 r.



4. Sławno, piwnica „B” – południowo-zachodni fragment ściany południowej z dwiema zamurowanymi wnękami. Od wschodu (po lewej stronie) do niej dostawiony jest filar przyścienny, zaś od zachodu (po prawej stronie) wąska ściana zachodnia. Fot. A. Piwek, 2023 r.



5. Sławno, piwnica „C” – ceglane wysunięcie ze ściany północnej z pozostałościami sklepienia kolebkowego. W głębi, na ścianie południowej korytarza prowadzącego do piwnicy „D”, pozostałości po wnęce. Pobliską posadzkę tworzą płyty betonowe. Fot. A. Piwek, 2023 r.



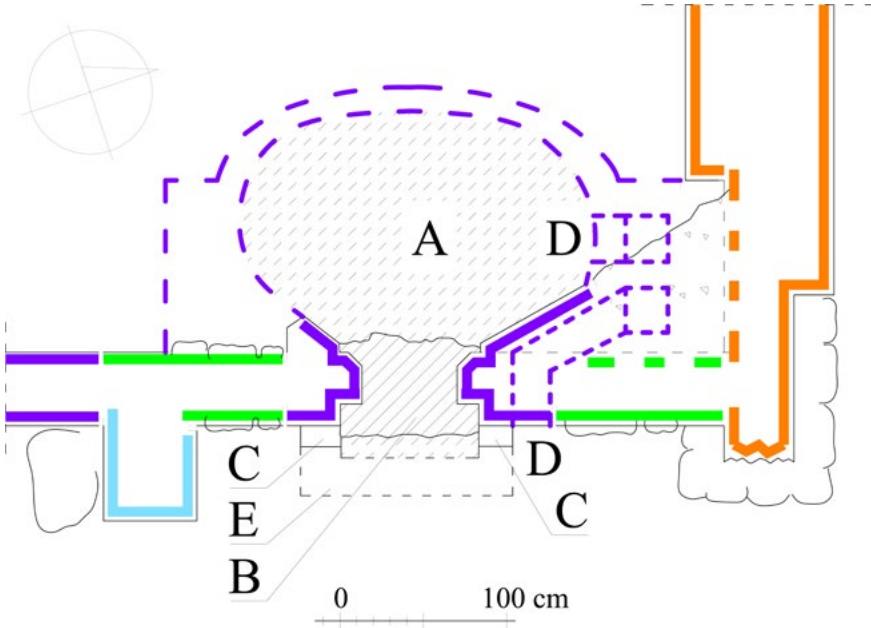
6. Sławno, piwnica „C” – ściana zachodnia z relikami pieca chlebowego. Obwiedzione partie należą do jego konstrukcji: A1 – podmurowanie otworu wsadowego, A2 – zamurowanie otworu wsadowego, B – płyta kamienna, C – wsporniki na osadzenie okapu, D – zamurowany otwór wentylacyjny. Fot. A. Piwek, 2023 r.



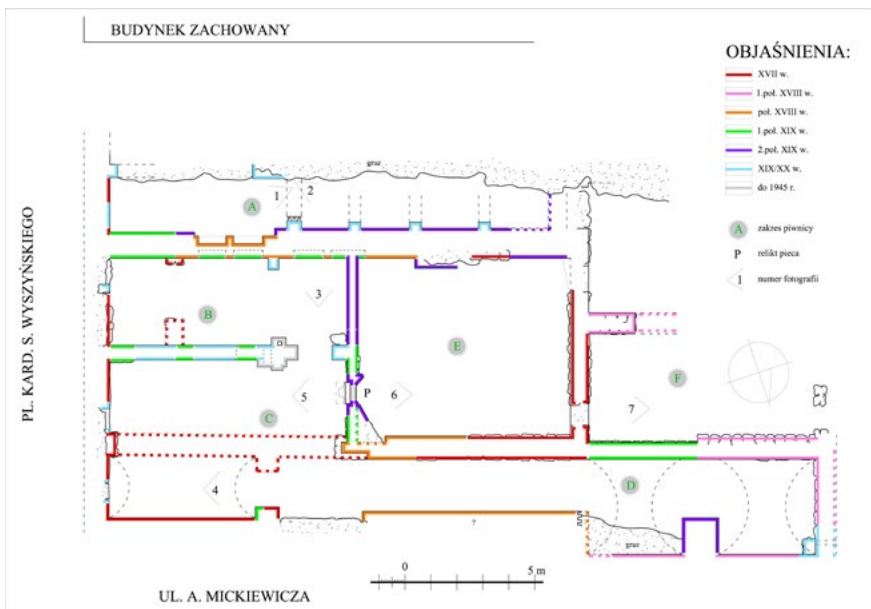
7. Sławno, piwnica „E” – północny fragment ściany wschodniej z pozostałościami pieca chlebowego. Od północy (po lewej stronie) partia ściany północnej z zamurowaną wnęką.
Fot. A. Piwek, 2023 r.



8. Sławno, piwnica „F” – północna część ściany wschodniej z zasypnym wejściem do piwnicy „E”. Od północy (po lewej stronie) ceglane zamurowanie wybitego przejścia do małego pomieszczenia piwnicy „D”. Po przeciwnej stronie fragment dostawionej ściany kamiennej należącej do zabudowy gospodarczej. Fot. A. Piwek, 2023 r.



9. Rekonstrukcja pieca chlebowego: A – komora piekarska, B – zachowana płyta kamienna, C – wsporniki, na których opierał się okap, D – przewód kominowy, E – zasięg okapu.
Rys. M. Kwasek, 2024 r.



10. Sławno, rozwarstwienie odkopanych ścian piwnicznych kamienic w północno-zachodnim narożu placu Kard. S. Wyszyńskiego. Rys. M. Kwasek, 2024 r.

MUSZLA KONCERTOWA I ELEMENTY MAŁEJ ARCHITEKTURY Z BETONU HISTORYCZNEGO W ŚWINOUJŚCIU – NOWATORSTWO KONSTRUKCJI, CIĄGŁOŚĆ TRADYCJI

Beton historyczny oparty na cemencie portlandzkim to dla Szczecina i Pomorza Zachodniego materiał budowlany o szczególnym znaczeniu. Wprowadzony do użycia po 1855 r., kiedy z sukcesem, na szeroką skalę rozpoczęto produkcję jego podstawowego składnika – cementu portlandzkiego w podszczecińskiej wsi Züllchow (ob. Żelechowa). Stał się materiałem znacząco zmieniającym lokalny krajobraz zurbanizowany, w którym wprowadzano nowatorskie rozwiązania technologicznie i formalnie. Kolejne cementownie powstały zarówno w okolicach Szczecina, we wsiach Finkenwalde, Bredow, Stolzenhagen (dziś dzielnice i osiedla: Zdroje, Drzetowo, Stołczyn), jak i nad Zalewem Szczecińskim w Lubiniu czy Buniewicach. W pionierskim półwieczu stopniowo wypierany był cement angielski, zaś region stał się ważnym ośrodkiem cementowniczym, skąd cement portlandzki i jego specjalistyczne odmiany eksportowano na cały świat. Oprócz tego nowatorskie technologie betonowe wprowadzano w ważnych lokalnych inwestycjach – przy wznoszeniu mostów, obiektów przemysłowych, jak i rezydencji, świątyń czy budowli publicznych^[1].

Stąd warto zauważać, że dziedzictwo betonu na Pomorzu Zachodnim jest komponentem krajobrazu kulturowego regionu, zwłaszcza że zachowało się wiele unikatowych konstrukcji inżynierskich, budynków, elementów wystroju i obiektów małej architektury powstałych z betonu, żelbetu i „sztucznego kamienia” – jak przyjęło się go określać w języku historii sztuki. Najważniejsze z nich objęte są ochroną konserwatorską.

1 Hamberg-Federowicz A., *Beton historyczny w architekturze oraz jego wpływ na kształtowanie krajobrazu kulturowego Pomorza Zachodniego w latach 1855–1945*; rozprawa doktorska, na prawach rękopisu.

Pawilon koncertowy w Świnoujściu, popularnie zwany „muszlą koncertową”, należy do tej grupy zabytków. Od niemal 100 lat jego sylweta stanowi charakterystyczny element nadbałtyckiej Promenady, podkreślając charakter kurortu i wpisując się w jego współczesne funkcjonowanie jako cenionego morskiego uzdrowiska i miejsca wypoczynku.

Muszla koncertowa w Świnoujściu, w obecnej formie wybudowana w latach 20. XX w., łączy nowoczesność konstrukcji z tradycją funkcji i pięknem krajobrazu. Zaprojektowana została tuż za niskimi wydhami, w otwartej, naturalnej przestrzeni pomiędzy plażą z brzegiem morskim a domem zdrojowym, w harmonii z komponowaną zielenią stanowiła idealne miejsce dla koncertujących muzyków i spotkań kuracjuszy. Dziś jej otoczenie uległo zmianie, będącej skutkiem zjawisk przyrodniczych związanych z nanoszeniem piasku i poszerzaniem plaży oraz zarastaniem wydmy, jak i intensywnej antropopresji. Początkowo wydma utrwalona była jedynie przez nasadzenia niskich traw pionierskich, co umożliwiało bezpośredni wgląd w morze – wprost z promenady. W okresie stulecia rozwinęły się dwa wały wydmy o wysokości przekraczającej 6 m, które porosły krzewy i drzewa rokitnik, wierzby, sosny, klony. Współcześnie na całym odcinku wydmywnym dzielnica uzdrowskowa oddzielona jest od morza gęsto zarośniętym pasem wydmywnym o szerokości 200–400 m^[2].

Muszla koncertowa jako rodzaj letniej sceny muzycznej ideowo nawiązuje do amfiteatru. Jej scena objęta jest otwartą konchą – sklepieniem na wycinku kuli, które wydziela i chroni przed warunkami atmosferycznymi miejsce dla artystów, a jednocześnie poprawia akustykę. Dzięki obudowie sceny dźwięki docierające do widowni znajdującej się na wolnej przestrzeni są wzmacniane i izolowane od otoczenia. Nazwa „muszla” dla letniego pawilonu muzycznego nawiązuje do szkieletu popularnego małża, nieco podobnego kształtem, który także tajemniczo „szumi”, a we wnętrzu skrywa „perłę”. Zwykle obiekty tego rodzaju powstawały na przełomie XIX i XX wieku w parkach czy przy deptakach uzdrowisk i kurortów, umożliwiając organizację plenerowych koncertów niewielkich orkiestr, umilających czas kuracjom.

Historycznie ujmując, obiekty tego rodzaju występowały w wielu miejscowościach uzdrowskowych i wypoczynkowych, do dziś zachowane są nieliczne. Na dawnych fotografiach utrwalone zostały lekkie drewniane budowle o bogatym snycerskim wystroju znajdujące się w słynnych parkach zdrojowych, np. Ciechocinka czy Kudowy-Zdroju, a na terenie województwa zachodniopomorskiego np. w Połczynie-Zdroju, Mielnie, Świnoujściu (co najmniej dwa obiekty, oba niezachowane), czy masywne obiekty o różnorodnej architekturze – w Międzyzdrojach (niezachowana), w Kołobrzegu (niezachowana), w Połczynie-Zdroju, nad Bałtykiem, u ujścia Świny i Piany; letnie pawilony muzyczne budowano we wszystkich cesarskich kurortach wyspy Uznam – Ahlbeck, Heringsdorf, Bansin i Świnoujście^[3].

2 T.A. Łabuz., *Środowisko i krajobraz wydmy nadmorskich Mierzei Błędnej i Błędnej Świny*, http://www.bramaswiny.usz.edu.pl/mierz_daw_dzis.html, [dostęp: 16.08.2024].

3 Za: <https://www.kaiserbaeder-auf-usedom.de/pl/historia-%C5%82a%C5%B4ni-cesarskich/>, [dostęp: 6.08.2024].

Obecna muszla koncertowa w Świnoujściu zastąpiła budowlę wcześniejszą o formie typowej dla drewnianych konstrukcji, obudowującej sklepioną scenę. Usytuowana została w tym samym miejscu przy Domu Zdrojowym i głównym nadmorskim trakcie spacerowym.

Pierwsze nadmorskie uzdrowiska powstały w Anglii. Z czasem wiedza o leczniczych właściwościach wody morskiej i klimatu rozszerzała się, a zapotrzebowanie na wypoczynek zdrowotny rosło, stąd dawne rybackie wsie czy nadmorskie ośrodki miejskie przekształcały się w letniska. Uroki dziewiętnastowiecznych kurortów, w tym nadbałtyckich, przyciągały chętnych do korzystania z hydroterapii, solanek, balneologii i „kąpeli powietrznych”. Oprócz korzystania z zabiegów leczniczych czas wypełniło życie towarzyskie, stąd pensjonatom towarzyszyły kawiarnie, kasyna i sale gier, zaś promenadom i parkom – pawilony muzyczne na „wolnym powietrzu” i koncerty zdrojowych orkiestr.

Kurort w Świnoujściu rozwinął się dzięki decyzjom władz rejencji szczecińskiej z nadprezydentem Pomorza Johannem Augustem von Sack, które w latach 1821–1823 zdecydowały o utworzeniu tu kąpieliska i powołaniu Towarzystwa Akcyjnego „Kąpielisko Morskie”.

Już w 1826 r. nastąpiła budowa pierwszego domu zdrojowego, tzw. Domu Towarzystwa (Gesellschaftshaus), zlokalizowanego w pobliżu portu u ujścia Świny. Tu koncentrowało się życie kuracyjne z kasynem, kręgielnią i urządzono pierwszy plac koncertowy. Wraz z rozwojem kurortu konieczne stało się rozplanowanie nowej dzielnicy dla lokalizacji bardziej okazałych pensjonatów i hoteli lokowanych w ogrodach, rozciągającej się na północ od istniejącego miasta, na dawnych kartofliskach, w pasie nadmorskim. W 1887 r. wytyczono Promenadę wzdłuż brzegu morskiego – elegancki trakt spacerowy między miastem a wydrami, z zejściami na plażę, stanowiący przymknięcie urbanistyczne dzielnicy nadmorskiej. Zasadnicza część reprezentacyjnej zabudowy powstała w latach 1889–1910.

Duże znaczenie miało odkrycie w 1890 r. źródeł leczniczych solanek i borowin, co umożliwiło uzyskanie przez miasto statusu uzdrowiska – Ostseebad Swinemünde. Dawne tzw. Łazienki Króla Wilhelma zlokalizowane przy Promenadzie zostały rozbudowane w centrum rozrywkowo-kuracyjno-gastronomiczne nazwane „Konversation Haus” („Dom Konwersacji”). W obiekcie, otwartym w 1900 r., mieściły się m.in.: sala gier, sala teatralno-koncertowa, sala bankietowa oraz restauracje. W otoczeniu zaprojektowano ogród obsadzony rzadką roślinnością oraz okazałe gazony kwiatowe. W latach 1909–1910 dobudowano dodatkowe sale i kolumnadę z pasażem handlowym, zaś obiekt zmienił nazwę na Dom Zdrojowy (Kurhaus).

Właśnie w tym okresie przed fasadą nowego Domu Zdrojowego zorganizowano plac koncertowy (Konzert-Platz) z zadaszoną sceną dla orkiestry i ławkami dla słuchaczy, i pierwszymi nasadzeniami drzew, podkreślając rangę miejsca. Ten pierwszy pawilon muzyczny z 1911 r. był obiektem o konstrukcji drewnianej, kryty wysokim wielopłaszczyznowym dachem stanowiącym osłonę dla konchowo obudowanej

sceny. Scena otwarta była w kierunku Promenady, przed nią rozmieszczono ławki i stoliki otoczone niskimi żywopłotami i egzotycznymi roślinami w donicach. Tłem muszli koncertowej i jej otoczeniem był otwarty krajobraz nadmorski i piaszczyste wydmy porośniętymi trawami. W sezonie letnim odbywały się tu „koncerty promenadowe” w wykonaniu orkiestry kameralnej zatrudnionej przez zarząd uzdrowiska, jak też orkiestry miejscowego garnizonu.

Świnoujście w okresie międzywojennym było najpopularniejszym nadbałtyckim kurortem o europejskiej sławie. Od 1876 r. można było dotrzeć tu z Berlina drogą kolejową, od 1927 r. także powietrzną. Rocznie bywało tu do 50 tysięcy gości i kuracjuszy, którzy mogli korzystać z ponad setki hoteli i pensjonatów odnotowanych tu w latach 30. XX w.

W 1926 r. na miejscu drewnianego pawilonu muzycznego wzniesiono nowy Konzertpavillon o minimalistycznej, organicznej formie wykonanej w nowoczesnej i trwałej konstrukcji żelbetowej. Przed obiektem funkcjonował obszerny Konzertplatz z widownią, stolikami kawiarnianymi, gazonami kwiatowymi i komponowaną zielenią. Pawilon jest zachowany do dzisiaj i znany jako świnoujska Muszla Koncertowa.

Obiekt rozplanowany jest na symetrycznym rzucie zbliżonym do spłaszczonego półkola na osi wschód–zachód, z wydłużonymi esowo partiami bocznymi. Jest obszerniejszy niż pierwotna budowla i prawdopodobnie ma bogatszy program funkcjonalny, obejmujący pełne zaplecze dla artystów. Szerokość przyziemia budowli wynosi ok. 30 m, głębokość 12 m, zaś wysokość w najwyższym punkcie przekrycia 10 m. Zasadniczą część rzutu stanowi scena o powierzchni 93 m², otwarta w stronę plenerowej widowni zlokalizowanej po stronie południowej, na placu. Kubatura obiektu wynosi 1600 m³^[4]. Przestrzeń sceny ograniczona jest od północy pełną ścianą półkopuły na planie linii łamanej. W przyziemiu, w obniżeniu za sceną, wydzielona jest część komunikacyjna zaplecza – korytarz do pomieszczeń sanitarnych w obu narożnikach wschodnim i zachodnim oraz ze schodami prowadzącymi na scenę (w części wschodniej) i do piwnicy pod sceną (w części zachodniej). Północna ściana zewnętrzna wytyczona jest na płynnej, esowej linii. Stanowi podstawę przekrycia dachowego i zamyka korytarz i pomieszczenia zaplecza z toaletami, w jej licu rytmicznie rozmieszczone są niewielkie otwory okienne doświetlające korytarz i dwoje drzwi na obu skrajach. Garderoby urządzono w części piwnicznej, pod sceną. W sposób typowy dla obiektu funkcjonującego w sezonie letnim miejsce dla słuchaczy zorganizowane jest na placu przed sceną – jako rzędy mobilnych, parkowych ławek. Całość dopełniają gazony kwiatowe, zaś przestrzeń zamyka szpaler strzyżonego żywopłotu.

4 Dane wg: *Uproszczony projekt remontu budynku muszli koncertowej w Świnoujściu*; branża: architektura, konstrukcja, sanitarna; opracował: mgr inż. Jan Skrzypek, inż. Eugeniusz Kasprzak; Międzyzdroje, kwiecień 2009 r.; przechowywany w: Miejski Dom Kultury w Świnoujściu. Wydział Rozwoju Gospodarczego.

Niezwykle interesująca jest konstrukcja obiektu, w której zastosowano technologię monolitycznego żelbetu wylewanego w szalunkach i torkretowania – betonu natryskowego na powłokach ukształtowanych z siatek stalowych. Torkret dzięki dużej prędkości nakładania metodą pneumatyczną z użyciem dysz natryskowych ulega silnemu zagęszczeniu i utrzymuje się na powierzchniach ścian i stropów, gdzie jego grubość nie przekracza zazwyczaj 50 mm^[5]. Metoda natryskowa wprowadzona została w Niemczech w 1921 r., stąd zastosowanie jej w 1926 r. w Świnoujściu należy uznać za innowacyjne^[6]. Beton w szalunkach wykorzystano przy wznoszeniu prostych ścian i stropów przyziemia i zaplecza, zaś beton natryskowy – w ukształtowaniu konchowego przekrycia sceny i krzywoliniowego płaszcza całego obiektu. Struktura torkretu jest widoczna od strony piwnicy, w dolnej partii powłoki tuż przy stropie, jako drobny natrysk betonu (zaprawy) umieszczony na stalowej siatce. Z kolei na ścianach podscenia widać ślady deskowego szalunku. Niestety, na obecnym etapie autorce nie są znane rysunki projektowe czy inna dokumentacja techniczna. Analiza *in situ* obiektu oraz dostępnej współczesnej inwentaryzacji pozwala jednak domniemywać, iż przekrycie sceny jest konstrukcją dwupowłokową połączoną wewnętrznymi żebrami. Wskazuje na to zróżnicowanie geometrii płaszczyzn: powłoka kopuły sceny geometrycznie zestawiona z wielu wycinków kuli („częstek pomarańczy”), zaś zewnętrzna powłoka o gładkiej powierzchni, swobodniej „rozlana”. Dwoistość struktury potwierdzać także mogą elementy sześciu pionowych żeber usytuowanych przy ścianie wewnętrznej korytarza – będące prawdopodobnie przedłużeniem żeber znajdujących się między powłokami. Uzasadnieniem zastosowania takiej konstrukcji jest zapewne usztywnienie konstrukcji, jak i polepszenie akustyki przez stworzenie rodzaju pudła rezonansowego, wzmacniającego naturalny dźwięk kierowany ze sceny.

Zastosowanie żelbetowych powłok przekrywających obiekt umożliwiło nadanie muszli swobodnej formy nawiązującej do naturalnych muszli morskich. Skojarzenie z popularną bałtycką sercówką, o wypukłej białej skorupce z żeberkami jest swoistym nawiązaniem do lokalnej przyrody. Symetryczna bryła obiektu „rozpływa się” łagodnymi spływami od kulminacji na osi środkowej fasady, ku bokom i tyłowi. Jednocześnie czasza zadaszenia wysunięta jest poza krawędź sceny w centralnym, najszerszym miejscu, łukowo poszerzającym się okapem.

Elewacje ukształtowane są w sposób wynikowy z formy przestrzennej. Elewacja południowa zawiera centralną, otwartą przestrzeń sceny ograniczoną półkolistą czaszą i pełne płaszczyzny niskich ścian po obu stronach, zamykające spływające

5 A.M. Neville, *Właściwości betonu*, 2000, za: A. Pytlik, *Nowoczesne betony natryskowe*, 2016; a: https://inzynieria.com/uploaded/magazines/pdf/gdmt54_nowoczesne%20betony%20natryskowe%20dla%20gornictwa.pdf, [dostęp: 8.08.2024].

6 Torkretowanie – technika dynamicznego nakładania zaprawy albo betonu została po raz pierwszy zastosowana w 1910 roku w USA. W Europie zastosowano ją w 1921 r. w Niemczech, a w 1924 r. w Wielkiej Brytanii. Za: <https://barg.pl/blog/jak-przebiega-proces-torkretowania/>, [dostęp: 5.08.2024].

przekrycie. Płynność linii podkreślają lekko wysunięte z płaszczyzny, przechodzące w okap, jakby narastające równolegle „warstwy” lica ściany. Pozostałe elewacje – tylna północna oraz boczne wschodnia i zachodnia składają się z pełnego płaszcza kopuły o linii „spływającej” na wysunięte części przyziemia o pionowych ścianach, z rytmicznie rozmieszczonymi oknami.

Materiał budowlany użyty przy budowie muszli w Świnoujściu jest nieco niedoceniany jako substancja zabytkowa, ale niezwykle ważny i charakterystyczny dla regionu szczecińskiego przełomu XIX i XX w., jak wskazano na początku. Beton z tego pionierskiego okresu można określać „betonem historycznym” także dlatego, że jest substancją wielu unikatowych, cennych i chronionych konserwatorsko obiektów. Ulokowanie jednej z największych cementowni cementu portlandzkiego w miejscowości Lubin na wyspie Wolin^[7], w bliskim sąsiedztwie Świnoujścia, miało zapewne wpływ na zastosowanie betonu w miejscowych realizacjach budowlanych i małej architekturze. Już w 1904 r. do rozbudowującego się Świnoujścia, w którym dużą część inwestorów stanowili berlińczycy, sprowadzono 4300 tys. ton cementu^[8]. Należy pamiętać, że dostępność materiału musiała być powiązana z dostępem do nowoczesnej myśli technicznej i nowych technologii, w tym technik wykonawczych imitujących kamień naturalny czy torkretowania (natrysku) betonu i wykonywanie powłok krzywoliniowych. Konstrukcje betonowe były uważane za niezwykle trwałe i odporne na trudne warunki atmosferyczne.

Od czasu swojego powstania beton wykorzystywano nie tylko jako materiał inżynierski. Ze względu na możliwość plastycznego formowania, odporność na warunki atmosferyczne i zapewne lokalnie niskie koszty, od pierwszych lat wytwarzania cementu portlandzkiego prowadzono prace nad wykorzystaniem tzw. „łanego kamienia” do formownia elementów małej architektury.

Wśród obiektów tego typu były projektowane indywidualnie pawilony ogrodowe i fontanny, ale też masowo wytwarzane i prefabrykowane ławki parkowe, słupy energetyczne i oświetleniowe, słupy ogłoszeniowe, ogrodzenia. Ze względu na ich dużą ilość występującą w przestrzeni publicznej niewątpliwie wpływały na wyraz estetyczny miejskich ulic i placów^[9].

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, iż wiele ulic Świnoujścia posiadało chodniki z wysokiej jakości płyt żwirowo-cementowych przeznaczonych do

7 Fabryka cementu portlandzkiego w miejscowości Lubin na wyspie Wolin (Zementfabrik Quistorp Lebbin) została założona w 1855 roku przez Johanna Heinricha Quistorpa. Wchodziła ona w skład Pommersche Industrie-Verein auf Actien – Pomorskiego Związku Przemysłowego Sp. akc. Była jedną z najstarszych i największych w Niemczech, a w okresie prosperity największą w Europie.

8 A. Biranowska-Kurta, *Świnoujście, studium historyczno-urbanistyczne*, Szczecin 1988.

9 O znaczeniu tych elementów świadczy m.in. ustawienie dwóch betonowych latarni na placu rynkowym, przed głównym wejściem do ratusza w Reczu.

układania w romb, z pasem bordiury w kopertę^[10] (popularnych także w Szczecinie, wytwarzanych przez firmę Comet^[11]), zaś trotuar promenady pokrywały duże płyty z cennego białego cementu, imitujące marmur. Do wyrobu płyt chodnikowych stosowano zaprawy betonowe z odpowiednio dobranym kruszywem, najczęściej stosowano żwir typu polodowcowego o zaokrąglonych krawędziach i urozmaiconej barwie, o frakcji 5–10 mm i ziarnach wyodrębnionych przez płukanie, na trotuarowe płyty wysokiej jakości grys marmurowy szlifowany. Te historyczne nawierzchnie ulic stanowią istotny element wnętrza urbanistycznych. Artefaktem przeszłości, powiązany z przemysłem cementowym, pozostają także betonowe słupy ogłoszeniowe zachowane na ulicach historycznej części miasta. Mają charakterystyczną dla Świnoujścia formę i proporcje, odmienne od słupów szczecińskich: wąski cylindryczny trzon, cokół z profilowaniem, zwieńczenie ostrosłupową czapą z kulą na szczycie. Tego rodzaju słupy widoczne są już na fotografiach z przełomu XIX/XX w. ukazujących prestiżowe fragmenty miasta. Do dziś zachowały się – zapewne na pierwotnych miejscach – np. na ul. Żeromskiego czy przy Parku Zdrojowym. Należy uznać je za cenny element wyposażenia przestrzeni publicznych i zabytkowy ślad przeszłości miasta. Betonowe słupy ogłoszeniowe, zazwyczaj o mniej wyrafinowanych formach, ustawiano także w innych miastach regionu – przykłady występują np. w Kołobrzegu czy Pyrzycach. W Szczecinie zachowała się najliczniejsza grupa słupów o większych gabarytach, bardziej dekoracyjnych cokołach i gzymsach, o różnych przekryciach, w tym z elementem ażurowym, przeznaczonym dla podświetlanych reklam^[12].

W tej grupie niewielkich form z historycznego betonu można wymienić także donice znajdujące się obecnie przed Urzędem Miasta Świnoujście na obszarze dawnego zespołu koszarowego na Placu Mickiewicza. Cieszy, że nadal służą swojemu celowi i zdobią publiczną przestrzeń.

Ze stanowiska konserwatorskiego stan zachowania muszli koncertowej w Świnoujściu należy ocenić jako bardzo dobry, nieprzekształcony, bliski oryginałowi. Ściany zewnętrzne żelbetowe wylewane o grubości do 35 cm zachowały się jako nieprzebudowane o pierwotnym rozplanowaniu, jednorodne materiałowo. Podobnie ściany wewnętrzne – zarówno żelbetowe monolityczne, jak i murowane z cegły wapienno-piaskowej – i żelbetowy strop nad przyziemiem (w części tylnej). Natomiast konstrukcja sceny stanowiąca strop nad częścią podpiwniczoną i garderobą jest obecnie przebudowana z zachowaniem pierwotnych rozwiązań inżynierskich:

10 Historyczne betonowe płyty chodnikowe w Szczecinie, określane jako sztuczny granit, wytwarzano wg wzoru firmy Jantzen z Elbląga. Są to kwadratowe płytki betonowe o wymiarach 25 x 25 x 8 cm i uzupełniające płytki brzegowe w kształcie otwartej koperty („czapy biskupa”).

11 Comet – wytwórnia prefabrykatów i wyrobów z cementów szarego i białego (Grabower Cementsteinfabrik „Comet” GmbH) – firma z siedzibą w Grabowie, powiązana personalnie i formalnie z wytwórnią cementu portlandzkiego „Stern” należącej do rodzin Toepfer i Gravit z podszecińskim Finkenwalde (dziś: Zdroje).

12 Latarnia zachowana jest na ul. E. Plater w Szczecinie.

belkowa drewniana z drewna sosnowego, wsparta poprzecznie belkami stalowymi z dwuteownika wys. 140 mm.

Podobnie dach – żelbetowa monolityczna konstrukcja i substancja budowlana w formie powłoki i opartej na wycinku kopuły pozostają oryginalne. Jedynie pokrycie dachowe z papy asfaltowej na lepiku jest wymienione na nowoczesną papę termozgrzewalną, podobnie odwodnienie dachu systemem rynien i rur spustowych. Wykończenie wewnątrz zaplecza ma obecnie współczesny charakter – zastosowano płytki gresowe na posadzkach i zmodernizowano łazienki. Zważywszy jednak na brak pierwotnych elementów o unikalnych cechach i konieczność poprawy warunków pracy artystów, zmiany wydają się uzasadnione. Opracowanie elewacji jako powierzchni otynkowanych zapewne odpowiada pierwotnemu – zastrzeżenia może budzić obecna kolorystyka zewnętrznych powłok malarskich w odcieniach żółci. Bardziej zgodna z rozwiązaniami historycznymi byłaby zapewne przełamana biel, ale zagadnienie to wymagałoby szczegółowych badań konserwatorskich.

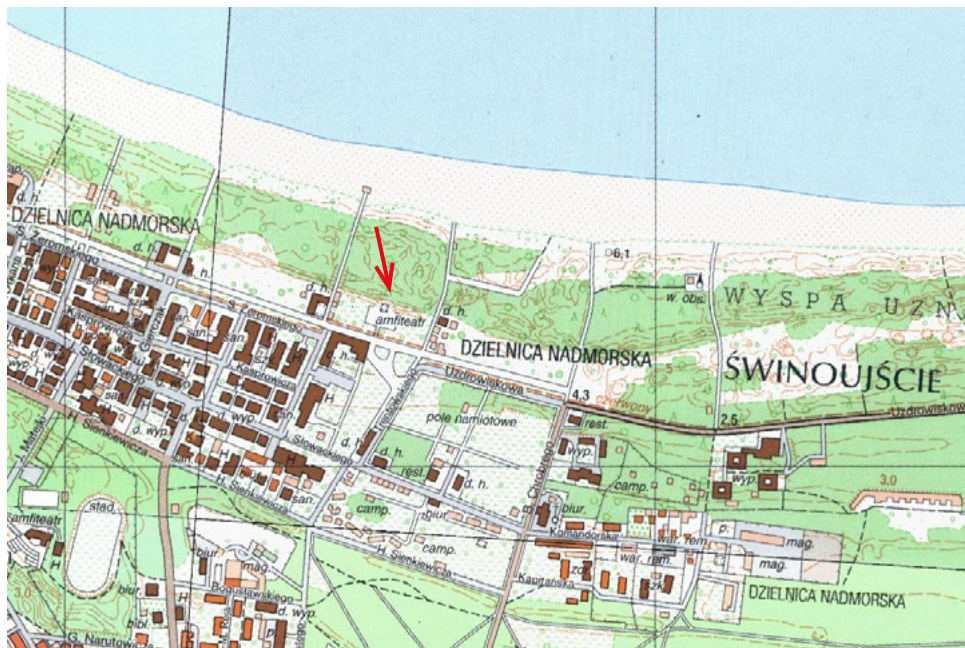
Zagadnieniem integralnie związanym z budowlą pawilonu muzycznego jest jego otoczenie i zieleń. Na pocztówkach z lat 20.–40. XX w. plac koncertowy ma kształt wydłużonego owalu usytuowanego równolegle do fasady Domu Zdrojowego, niemal na całej jej długości. Granice placu wyznaczają szpalery krzewów, zaś wewnątrz zagospodarowano poprzez symetrycznie rozplanowane miejsca z ławkami dla słuchaczy oraz geometryczne partery kwiatowe. Muszla koncertowa skierowana jest sceną w kierunku Domu Zdrojowego i Promenady, jej tło, a zarazem scenerię widoczną dla słuchaczy stanowi otwarta przestrzeń morza i nieba.

Dziś stan tego salonu muzycznego na świeżym powietrzu ma nieco inny charakter. Co prawda nadal Promenada jest głównym miejscem spacerów kuracjuszy i wczasowiczów, a teren placu przed sceną wydzielają strzyżone żywopłoty będące uzupełnieniem zieleni pasa nadmorskiego. Jednak dalsze otoczenie uległo przemianom – nie zachowała się historyczna bryła Domu Zdrojowego, współczesna zabudowa zagarnęła pas pustych niegdyś wydm, a wysokie drzewa zamknęły otwartą przestrzeń rozpościerającą się za muszlą w kierunku morza. Przyczyny tych zmian mają wieloraki, niejako globalny charakter – to skutki zniszczeń czasu II wojny światowej, antropogeneza środowiska, naturalne procesy sukcesji przyrody¹³. Muszla pozostała jednak charakterystycznym elementem nadmorskiej przestrzeni, podkreśla kurortową historię miasta i nadal służy jako miejsce muzycznych i estradowych letnich koncertów. Istotny jest walor krajobrazowy zespołu obiektu muszli i jej otoczenia, a także powiązanie z urbanistyką i zabudową zabytkowej dzielnicy nadmorskiej oraz jej zielenią.

13 Muszla koncertowa przy promenadzie przetrwała bez uszczerbku czas II wojny światowej i powojenny okres radzieckiej administracji części miasta. Destrukcji i przekształceniom uległ Dom Zdrojowy, z którego oryginalnej substancji zachowały się jedynie podcienia. Od lat 50. XX w. w muszli odbywają się publiczne występy muzyczne, kabaretowe i estradowe. Obecnie właścicielem obiektu jest Gmina Miasto Świnoujście, użytkownikiem Miejski Dom Kultury w Świnoujściu.

Uwzględniając powyższe, w szczególności powiązanie obiektu z historyczną i współczesną funkcją kurortową Świnoujścia, zastosowane unikatowe rozwiązania inżynierskie, walory zabytkowe, należy uznać, że muszla koncertowa posiada wyjątkowe walory historyczne, artystyczne i naukowe. Jednocześnie spełnia funkcje użytkowe zgodne z pierwotnymi, nadal stanowi atrakcję turystyczną i waloryzuje przestrzeń spacerowej promenady, w szczególności znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów urbanistycznych Dzielnicy Nadmorskiej objętych ochroną konserwatorską w zakresie zabytkowej zabudowy i zieleni. Nawierzchnie historyczne chodników i trotuarów oraz oryginalne słupy ogłoszeniowe dopełniają krajobraz kulturowy zabytkowych przestrzeni.

W pełni uzasadniony wydaje się postulat objęcia indywidualną ochroną konserwatorską muszli koncertowej w Świnoujściu wraz z jej otoczeniem i zielenią, poprzez wpis do rejestru zabytków, w granicach historycznego rozplanowania. Natomiast zabytkowe betonowe słupy ogłoszeniowe powinny zostać w pełni zidentyfikowane, zewidencjonowane i objęte ochroną przez władze miasta.



1. Lokalizacja muszli koncertowej na planie miasta Świnoujście.



2. Widok „z lotu ptaka” na okolicę Domu Zdrojowego, z muszlą koncertową żelbetowej konstrukcji i placem koncertowym przy promenadzie, plażą i morzem w dalszym planie, 1932 r.



3. Muszla koncertowa w Słwinoujściu na tle wysokiej zieleni, widok od strony promenady na plac z widownią i rabatami. Fot. A. Hamberg-Federowicz, 2024 r.



*4. Czasza sceny z wysuniętym okapem o opływowej, organicznej linii.
Fot. A. Hamberg-Federowicz, 2024 r.*



*5. Fragment struktury budowlanej czaszy wewnętrznej, w części dolnej powłoki- widoczny od strony piwnicy betonowy natrysk na zbrojeniu z prętów stalowych powiązanych w siatkę.
Fot. A. Hamberg-Federowicz, 2024 r.*



6. Betonowy historyczny słup ogłoszeniowy na skraju Parku Zdrojowego.
Fot. A. Hamberg-Federowicz, 2024 r.



7. Stożkowata nakrywa słupa ogłoszeniowego, z profilowanym gzymsem i zwieńczeniem kulą.
Fot. A. Hamberg-Federowicz, 2024 r.

Jakub Michał Pawłowski

*Absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego. Doktor nauk humanistycznych,
badacz nowożytnych nurtów artystycznych*

MODERNISTYCZNY KOŚCIÓŁ PW. ŚW. ANTONIEGO Z PADWY W SŁAWNIE W KONTEKŚCIE BERLIŃSKICH ŚWIĄTYŃ Z TEGO OKRESU

Refleksja nad unowocześnieniem architektury sakralnej i znalezieniem pomostu między duchowością współczesnych a panującymi wówczas w Niemczech progresywnymi nurtami artystycznymi pojawiła się w szczątkowej postaci jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Dotyczyła obu dominujących konfesji: protestanckiej i katolickiej. Na 3. Niemieckiej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Dreźnie (Dritten Deutschen Kunstgewerbeausstellung) w 1906 r. Fritz Schumacher, w niedalekiej przyszłości jeden z pionierów ekspresjonistycznej architektury klinkierowej, przedstawił projekt *Wnętrza współczesnego kościoła protestanckiego* i jakkolwiek było to dzieło pod wieloma względami interesujące, widać w nim przewagę myślenia tkwiącego jeszcze w historyzmie oraz w secesji. W tym samym roku odbył się II Kongres Budownictwa Religijnego Protestantyzmu. Temat nowoczesnej architektury sakralnej na dobre podjęto jednak dopiero w Republice Weimarskiej na pierwszej powojennej wystawie Deutsche Gewerbeschau w Monachium (1922), zorganizowanej m.in. przez prominentne stowarzyszenie Der Deutsche Werkbund, zaaranżowaną specjalną nowoczesną, a jednak odwołującą się do gotyckiej idei bractw rzemieślniczych przestrzeń: *Katedralną strzechę budowlaną*. Na kształt katolickiego budownictwa sakralnego duży wpływ miał kolei wydany po raz pierwszy w 1922 r. esej Johanna van Akeny *Christozentrische Kirchenkunst. Ein Entwurf zum liturg. Gesamtkunstwerk*, w którym wybitny duchowny, teolog i znawca sztuki, postulował zorientowanie architektury wnętrza na pełną widoczność ołtarza, a zatem usuwanie wnek w wieżach, filarach, nadmiernej ilości kolumn, ołtarzy bocznych, rzeźb^[1].

1 Por. M. Klauser, *Ikonische Kirchen. Pfarrkirchenbau an Rhein und Ruhr zwischen Historismus und Moderne*, Regensburg 2019, s. 404.

W 1928 r. odbył się III Kongres Budownictwa Religijnego Protestantyzmu^[2], który mógł bezpośrednio oddziaływać na konkretne projekty powstających wówczas świątyń (przy założeniu wszelako, że niepokorni wizjonerzy nowych nurtów byli zainteresowani lekturą powstających dokumentów kongresowych). Jakkolwiek trudno oszacować, w jakim zakresie architektoniczna eseistyka i zjazdy specjalistów – formułujące więcej pytań niżeli konkretnych wskazówek – wpłynęły na praktykę budowlaną, trudno nie zgodzić się z poglądem, że:

To właśnie w architekturze kościołów dają się znakomicie zaobserwować zmagania nurtów awangardy międzywojennej. Szczególnie widoczne jest napięcie między dążeniem do radykalnej modernizacji a chęcią odwoływania się do tradycji^[3].

Architektoniczny ekspresjonizm zarówno w budownictwie świeckim, jak i sakralnym chętnie adaptował idee innych kierunków, wybuchających po 1925 r., przede wszystkim Nowej Rzeczowości (Neue Sachlichkeit) i Art Déco. Nurdy w obrębie ekspresjonizmu przenikały się, bez tego malarskiego i graficznego nie byłoby ekspresjonistycznego teatru i rzeźby, ani najmłodszych jego latorośli: kina i architektury właśnie. W tym kontekście zauważyć także należy wzrost zainteresowania motywami religijnymi u twórców tzw. II generacji ekspresjonistów^[4]. Ten rodzaj predylekcji w znacznej mierze gruntowały przeżycia z lat 1914–1918, ukazujące oczywiste powinowactwa pomiędzy fenomenem wojny a wyobraźnią apokaliptyczno-religijną. W tym miejscu przejdźmy do kilku impresji na temat trzech emblematicznych świątyń, przyjmując za punkt wyjścia obserwację, że gmachy inspirowane ekspresjonizmem powstawały także poza metropoliami takimi jak Berlin czy Hamburg.

Kościół pw. św. Antoniego z Padwy w Sławnie

29 maja 1928 roku w Sławnie (Schlawe) dokonano uroczystej konsekracji kościoła pw. św. Antoniego z Padwy, przeznaczonego dla lokalnej mniejszości katolickiej. Architektem świątyni był Diedrich Suhr, do pomorskiego miasteczka przybył z Oldenburga (Eckwarden), najpewniej już w 1921 roku^[5]. Budowlę zaprojektowano na rzucie prostokąta, z masywem wieżowym od północy, wyodrębnionym zamkniętym pięciobocznie prezbiterium (strona południowa), do którego od wschodu przylega zakrystia, od zachodu zaś – kaplica chrzcielna. Prostopadłościenny korpus nawowy nakryty jest dwupołaciowym dachem (takież samo rozwiązanie

2 R. Makala, *Dwa kościoły. Budownictwo kultowe w międzywojennych Niemczech jako przestrzeń modernistycznych eksperymentów*, „Porta Aurea” 2020, nr 19, s. 325.

3 Ibidem, s. 326.

4 Takich jak choćby: Conrad Felixmüller, Joachim Karsch, Hermann Stenner, Karl Casper (ze starszych ekspresjonistów przede wszystkim wojenny Erich Heckel, Ernst Barlach, Karl Albiker).

5 Znakomitymi budowlami gotyku ceglanego ówczesnego Schlawe, zwłaszcza Marienkirche, zachwycali się choćby ekspresjoniści Karl Schmidt-Rottluff czy Max Pechstein.

przewidziano dla zakrystii), dużo niższą absydę kryje dach pięciospadowy. Korpus nawowy i plebanię pokryto dachówką *coppo*, wieżę, zakrystię i apsydę – blachą miedzianą. Konstrukcyjną dominantą kościoła jest trzyczęściowa wieża nakierowana na Stare Miasto, o uskokowo zarysowanym konturze, w dolnych partiach bazująca na ukośnych ścianach bocznych i zwężającej się ku górze ścianie frontowej. Cokół świątyni wyrasta potężnie z ziemi, zamknięte kontury budowli (wzmocnione przez efekt kolorowych płaszczyzn ceglanych) spotykają się na załamaniu szczytu wieży. W portalu zastosowano, co prawda, ostrołuki odbite m.in. we wnęce prezbiterium, i dostrzegalne w zwieńczeniu okien, świątynię dzięki metropolicie wrocławskiemu Adolfowi Bertramowi wyposażono w nawiązujący do późnego gotyku ołtarz, a jednak od zewnątrz (i zwłaszcza z pewnej odległości), charakter obiektu bardziej niżeli do gotyckich katedr zbliża go do obronnych bastionów. Od strony zachodniej kościół prawie całkowicie przysłania monumentalna (zwłaszcza w kontekście nieco skurczonego korpusu nawowego) wieża. Wrażenie potęgują ceglane przypory fasady, a nawet różnej długości prześwity (w ilości siedmiu) pnące się z górnych partii części środkowej wieży ku jej szczytowi, z jednej strony naśladujące rytm gotyckich blend, z drugiej przypominające powiększone otwory okienne obiektów warownych. Powyższe mogło się symbolicznie wiązać ze statusem niewielkiej katolickiej wspólnoty, zewsząd otoczonej przez ewangelików, co łączy się nawet z lokalizacją świątyni na (efektownym, ale jednak) uboczu^[6]. Mimo odległości obiekt zharmonizowano z ceglany pejzażem Starego Miasta i główną świątynią (Marienkirche)^[7], powstałą na długo przed reformacją: subtelny efekt ekspresyjno-symboliczny (zaklęty w detalu) możliwy jest do uchwycenia nawet dzisiaj.

Wzorem największych wizjonerów architektonicznego ekspresjonizmu z północnego zachodu Niemiec (Fritza Högera czy Fritza Schumachera) do budowy sławieńskiej świątyni Suhr zastosował cegłę klinkierową, do dekoracji wyrafinowane i gustowne elementy ceramiczne^[8]. Pozyskał także do współpracy dwóch nieprzeciętnych artystów: aktywnego w Kilonii rzeźbiarza Fritza Theilmanna i berlińskiego witrażystę Carla Buscha. Efektowny ceramiczny portal kształtem przypomina zmięczony szpic mandorli, co charakterystyczne – odzwierciedlony w strukturze wnętrza. Do jego wykonania wykorzystano materiał ze słynnej Kilońskiej Ceramiki

-
- 6 Można tu nawet mówić o pewnej tendencji w katolickim budownictwie sakralnym, podobny efekt wywołuje monumentalne, niemal westwerkowa fasada Heilige-Familie-Kirche (Berlin-Prenzlauer Berg), oddana jednak kilka lat później niż obiekt sławieński (1930), autorem projektu był Carl Kühn.
 - 7 Poza kościołem Mariackim ceglany gotyk reprezentują zachowane bramy miejskie, neogotycka jest poczta, z cegły zbudowano dworzec, gimnazjum i fabrykę Carla Zypriesa. Z cegły ceramicznej Suhr zbudował także m.in. Dom Parafialny (aktualnie Sławieński Dom Kultury) i zespół szkół. Cegła królowała także w pobliskim *Rügenwalde* (Darlowie) i *Rügenwaldermünde* (Darlówku).
 - 8 W. Suhr, *Diedrich Suhr-Architekt und Seine Bauten in Schlawe in Pommern 1921-1929*, [w:] *Historia i kultura ziemi sławieńskiej*, t. VII: *Gmina Sławno*, red. W. Rączkowski, J. Sroka, Sławno 2008, s. 292.

Artystycznej (Kieler Kunst-Keramik AG)^[9], której działem ceramiki architektonicznej (budowlanej) kierował przez kilka lat wspomniany Theilmann. Progresywny charakter produkcji kilońskich, przejawiający się lawinowym wzrostem zainteresowania ceramiką artystyczną a przekładający się na zamówienia z całego kraju, owocował wyodrębnieniem w badaniach nad sztuką użytkową okresu nurtu nazywanego ekspresjonizmem kilońskim^[10]. Sam Theilmann był autorem cenionych rzeźb^[11], w swojej twórczości wprost nawiązywał do motywów egipskich, babilońskich, chińskich^[12]. Portal z kościoła w Sławnie ukośnymi glifami, ujęty dwoma masywnymi półwałkami, kiloński artysta wypełnił ceramicznymi dekoracjami: w tympanonie ukazał figurę patrona świątyni, w środkowych wkłękach przedstawił zespół motywów kwiatowych (z charakterystycznie zwiniętymi liśćmi), w bocznych prawdziwie awangardową wizję anielskich lotów. Na samych półwałkach dostrzeżemy z kolei zgeometryzowane niczym orientalne rulony i zwoje. W takim ujęciu ekscentrycznych detali Theilmann wytwarza szczególnego rodzaju napięcie, grę, pomiędzy nawiązaniem do gotyku a elementami Art Déco, podczas gdy same glify przywodzą na myśl kościelno-obronną architekturę późnego średniowiecza, taką też proveniencję mają motywy anielskie, już jednak samo ukazanie tych ostatnich współ z ornamentyką kwietną daje efekt możliwie współczesny. Do figur dodaje, co prawda, charakterystyczne dla malarstwa (a i rzeźby) gotyckiej filakterie, drapuje je jednak niczym w surrealistycznym śnie, same postaci wydłuża, upraszcza, rysuje miękko. Na szczególną uwagę zasługuje figura świętego, w którego frenetycznej, nienaturalnej pozie dostrzec można ów „barlachowski gest”^[13]. Dzieciątka Jezus trzymane jest przez Antoniego kurczowo,

- 9 Ceramika kilońska triumfowała w wieku XVIII, po którym nastąpił zastój przez XIX stulecie. Na jej popularność po I wojnie światowej wpłynęły m.in. rozwój architektury modernistycznej na północy Niemiec, dostęp do łatwego budulca, praktyka, umiejętność modyfikacji produkcji oraz sytuacja gospodarcza samej Kilonii, która wobec wersalskich ograniczeń nie mogła dalej pełnić roli wiodącego portu marynarki wojennej. Samo miasto także potrzebowało gruntownej przebudowy. Zakłady F. Kadowa Skulpturwerke AG przekształcono (1924) w wytwórnię ceramiki Kieler Kunstkeramik AG, z dwoma liniami produkcyjnymi: dla ceramiki delikatnej (tzw. fajansu szlachetnego) i ceramiki budowlanej.
- 10 G. Siebers-Flägel, *Die Kieler Kunstkeramik AG*, [w:] *Fritz Theilmann (1902–1991). Bildbauer des Gegenständlichen. Zur Ausstellung des Kulturamts der Stadt Pforzheim im Pavillon des Ratssaalgebäudes*, red. B. Rudin, Pforzheim 2002, s. 3 i n.
- 11 Choćby: *Pomnik Torpedowców z 1914 r.*, ulokowany w krużganku kilońskiego kościoła św. Piotra (1927), *Końska Brama* w Magdeburgu (1927), a także oryginalny kiloński *Bóg wiatru* (1928).
- 12 Szerzej: R. Schostack, *Der Bildbauer und Keramiker Fritz Theilmann. Anlässlich der Eröffnung der Zentenar-Ausstellung des Kulturamts der Stadt Pforzheim am 20. Dezember 2002*, „Badische Heimat” 2003, s. 118–122. Por. także: J. Kochanowska, *Wczesna twórczość rzeźbiarska Fritza Theilmanna w pomorskim Sławnie*, [w:] *Historia i kultura ziemi sławieńskiej*, t. XII: Miasto Sławno, red. W. Rączkowski, J. Sroka, Sławno 2017, s. 134.
- 13 Podziwianego przez siebie ekspresjonistycznego rzeźbiarza i grafika, wprost nawiązującego do gotyku (eksperymentował z wytwarzaniem cegły klinkierowej dla swych posągów), Theilmann miał poznać osobiście. Ernst Barlach zamówił w Kieler Kunst-Keramik cokół do rzeźby darowanej następnie holenderskiemu miastu, F. Theilmann, *Erinnerungen an die Zeit bei der Kieler Kunst-Keramik*, [w:] *Fritz Theilmann (1902–1991)*, op. cit., s. 6 i n.

w obu dłoniach, jest w tym i chęć prezentacji, i troska, Theilmann przedstawia świętego w półkłęku, z głową mocno odchyloną w prawą stronę^[14]. Znamienny jest także posąg Matki Boskiej z Dzieciątkiem umieszczony w rodzaju zmyslnego łącznika prowadzącego od kościoła do plebanii. Niemal pełnoplastyczny posąg wprost nawiązuje do gotyckich przedstawień Madonny na lwie (biblijne zwierze jest wprost widoczne u stóp Matki Boskiej, na konsoli pojawia się także inicjał „Th” i oznaczenie czasowe: „ANNO DOM. 1926”)^[15], i znów obłóść rysunku twarzy i jednocześnie jej wydłużenie, pulchność trzymanego przez nią dziecka, przywodzi na myśl estetykę Art Déco. Fałdy szaty, okrywającej Maryję zdają się wprost przywodzić na charakterystyczny dla nurtu zygzak – tu złożony z trzech trójkątów („nowatorsko uproszczony, plastyczny”)^[16]. W ocenie odkrywczości rozwiązań dekoracyjnych proponowanych przez Theilmanna istotne jest nie tylko porównanie stylistyk, ale dostrzeżenie koincydencji dat, jakkolwiek motywy Art Déco pojawiają się jako artystyczne pierwioki w dwóch dekadach XX w., za kompleksową demonstrację nowej estetyki dość powszechnie uważana jest paryska Exposition internationale des arts décoratifs et industriels modernes (od 28 kwietnia do 25 października 1925 roku), wówczas to także upowszechnia się sam termin. Ich pojawianie się w niedużym ośrodku, jakim było Sławno, już w 1927 roku, kiedy to nastąpił montaż wykonanej w Kilonii dekoracji, świadczy o wyjątkowej świeżości, w pewnym sensie także wizjonerstwie i samego Suhra i jego współpracowników. Art Déco przeniknęło do kilku istotnych obiektów sakralnych we Francji i w Niemczech^[17], Theilmann zdawał się odkrywać nie tak oczywiste związki nurtu z gotykiem, zwłaszcza zaś z historycznymi nawiązaniem do niego (neogotykiem), nim jeszcze zostały naświetlone przez późniejszych badaczy^[18]. Co ciekawe, posłużenie się na zewnątrz reliefowym Antonim, a w łączniku także posągami Madonny na lwie, wskazuje na wyrafinowany program, już nie tyle ikonograficzny, co wręcz teologiczny^[19].

14 Zbliża się tym do późnych obserwacji w manieryzmie, a nawet wczesnym baroku, z drugiej strony figura Antoniego zdaje się przypominać azjatyckie bóstwa o nienaturalnie „wykręconych” w różne strony świata kończynach.

15 Motyw pojawił się na przełomie XIII i XIV, występował m.in. w Czechach, na Śląsku, na Pomorzu. W Polsce znajduje się aktualnie ok. 150 tego rodzaju przedstawień (np. Tryptyk z Łuczyny). Mógł nawiązywać do tronu Salomona, Lwa Judy, a nawet ujęć apokaliptycznych. Lew to także ważny motyw we wcześniejszej twórczości Theilmanna.

16 J. Kochanowska, *Wczesna twórczość...*, op. cit., s. 139.

17 Choćby: katedra w Spirze, Stiftskirche St. Ägidius w Neustadt, kościół Saint-Gérard (Le Palais, Belle-Île-en-Mer), do dekoracyjnych nurtów gotyku nawiązują zdobienia Art déco na dziedzińcu katedralnym w Awinionie.

18 Por. fundamentalne dzieło: Ch. Juranek, U. Feldhahn, M. Jonas, *Art Déco. Kunst des Historismus?* Wettin-Löbejün 2019.

19 W swojej myśli teologicznej św. Antoni sporo miejsca poświęcał mariologii, w tym wątku o Niepokalanym Poczęciu. Niektórzy badacze powiadają nawet o kompletnej, akcentującej radość życia, mistykę, godność i cnotę, teologii maryjnej portugalskiego świętego, działającego we Włoszech, por. choćby C. Niezgodza, *Teologia i mariologia św. Antoniego z Padwy*, „Collectanea Theologica” 1981, nr 4, s. 69–83.

Witraże Carla Buscha, artysty płodnego i cenionego^[20], zdobią osiem okien nawy po jej obu stronach oraz dwa w otworach kaplicy chrzcielnej, z figuratywnymi przedstawieniami świętych (od wejścia): Barbary, Petera Kanijsa, Elżbiety Węgierskiej, Ottona z Bambergu (nawa wschodnia), Teresy z Lisieux, Jana Bożego, Franciszka, Jadwigi Śląskiej (nawa zachodnia), Immaculata i Chrystusa Króla (baptysterium), co tworzy spójny, charakterystyczny dla niemieckiego katolicyzmu program ikonograficzny, obejmujący akcenty lokalne^[21].

Diedrich Suhr pozostawił w Sławnie jeszcze kilka obiektów, projektował także m.in. dla Koszalina (Köslin), Miastka (Rummelsburg), Darłowa (Rügenwalde), modernistyczno-ekspresjonistyczny kościół w Sławnie stanowił także punkt odniesienia dla nowoczesnych i rzadkich świątyń na pomorskich obszarach wiejskich^[22]. Po sławieńskich eksperymentach osiada w Kilonii, gdzie umiera (1940).

Powojenny stan budowlany kościoła św. Antoniego oceniano jako dobry^[23]. W roku 1960 uszczelniono okna, a latach 1965–1970 wypełniono współczesnym przeszkleniem i dodatkowo szkłem zbrojonym. Wnętrze świątyni przysposobiono także do wymogów liturgii posoborowej, w 1979 r. wykonano remont wieży, w 1982 r. położono granitową posadzkę w prezbiterium, a w 1985 r. – w całym wnętrzu^[24].

Kreuzkirche w Berlinie-Schmargendorf

Właściwie żaden z ekspresjonistycznych gmachów Berlina nie stanął w centrum metropolii, dotyczyło to także dwóch niezwykłych świątyń. Autorem projektu pierwszej z nich, Kreuzkirche w dzielnicy Schmargendorf, był pochodzący z Nadrenii Ernst Paulus, słusznie uważany za jednego z nestorów budownictwa sakralnego w stolicy Niemiec (kilkanaście obiektów), który tym akurat dziełem ilustruje interesującą ewolucję ideowo-architektonicznych poglądów, od gotyckich stylizacji,

20 St. Laurentius-Kirche (Langenhorn), Rimbertikirche (Emmelsbüll), Johannes-Evangelist-Kirche (Berlin-Französisch Buchholz), St. Elisabeth-Kirche (Königs Wusterhausen), St. Anna Notkirche (Berlin-Baumschulenweg), St. Josef (Strausberg). Zajmował się również twórczością heraldyczną, herbami burmistrzów i rodów ozdobił ratusze m.in. w Zehlendorf, Prenzlau i Sławnie.

21 Autorem programu ikonograficznego ozdobnych okien był proboszcz św. Antoniego Franz Niering, dawniej administrator katedralnej parafii św. Jadwigi Śląskiej w Berlinie, ufundowanej (co ważne dla oceny tego właśnie programu i poniekąd także samej idei budowy sławieńskiej świątyni) w samym centrum tzw. Forum Fridericanum jako gest Fryderyka II dla katolickiej ludności Śląska, który przeszedł za jego panowania we władanie Prus. Nieringowi chodzić mogło o akcentowanie misyjnej roli Kościoła sprzed reformacji. Szerzej o ozdobnych oknach Buscha: K. Rypniewska, *Witraże przedwojennego Sławna*, [w:] *Historia i kultura ziemi sławieńskiej*, t. XII, op. cit., s. 115.

22 Por. choćby J. Kowalczyk-Kontowska, *Zabytkowe kościoły gminy Szczecinek*, „Szczecineckie Zapiski Historyczne” 2011, nr 5, s. 154.

23 Por. Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie, Akta Parafii Rzymskokatolickiej w Sławnie, sygn. 232, s. 107; sygn. 236, s. 75; Kronika parafii pw. św. Antoniego w Sławnie, Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska, woj. koszalińskie 1945–1974, s. 135.

24 Kościół pw. św. Antoniego Padewskiego, opis obiektu, OT NID, oprac. M. Słonimski [15.01.2015], zabytek.pl [https://zabytek.pl/pl/obiekty/g-230326].

często zresztą nieudanych i archaicznych, do nowoczesnego ekspresjonistycznego neogotyku. Do powstania imponującej budowli wykorzystano blisko 2,5 miliona cegieł klinkierowych. Dynamiczność świątyni oddanej do użytku w 1929 r. osiągnął poprzez układ bryły, na który składają się trzy elementy: szeroka wieża, za nią łącznik prowadzący do prezbiterium ulokowanego w odrębnym poprzecznym budynku. Z uwagi na otoczenie Paulus zdecydował się ulokowanie szerokiej fasady, z której wyrasta korpus wieżowy, właściwie na samym rogu ulicy, a zwieńczył jego 16-metrową konstrukcję trzema spiczastymi, piramidalnymi hełmami. Dzięki obszernej prostopadłej ścianie poprzecznej nawiązano do średniowiecznych westwerków, charakterystycznych dla wielu obiektów ceglanych północy Niemiec^[25]. Masywne skrzydło wieży zostało wizualnie wzmocnione przyporami w narożach. Pod okapem fasady wykonano podwójny falisty zygzakowaty wzór znamieny dla Art Déco. Efekt dynamiczny osiągnięto także poprzez wmontowanie w otwarty portal bogato rzeźbionego baldachimu, przypominającego pagodę (motywy orientalne nie stanowią zresztą rzadkości w budownictwie modernistycznym)^[26]. Okap, sprawiający wrażenie podwieszonego, wykonano z niebiesko połyskującej ceramiki. Autorem tej efektownej, wyrafinowanej kompozycji był Felix Kupsch. Berliński rzeźbiarz wykonał także figury czterech apostołów na narożnikach wieży. Budynek centralny ma plan ośmioboku z prostokątnymi dobudówkami na emporę organową od zachodu i prezbiterium od wschodu^[27]. Wnętrze Kreuzkirche nakrywa ośmioboczna, swobodnie rozpięta kopuła murowana z cegły. Drewniane kratownice pod płaskim dachem namiotu opierają się na stalowej kotwie pierścieniowej, która przenosi nacisk sklepienia na przypory, pomiędzy którymi znajdują się wysokie okna zwężające się w trójkąt. Podłoga w pomieszczeniu centralnym opada w stronę absydy, stąd optymalną widoczność ołtarza (postulat reformacyjny) uzyskuje się stojąc na podwyższeniu. Przed II wojną światową naczelnym artefaktem prezbiterium, organizującym także całą przestrzeń wnętrza świątyni, był 5-metrowy krzyż wykonany z saskiej porcelany^[28]. Nad artystycznym kształtem elementów ceramicznych czuwał urodzony na Pomorzu Max Esser, autor m.in. unikatowej grupy rzeźbiarskiej

25 Jeden z najświetniejszych zbudowano dla Marienkirche w Rostoku (Meklemburgia). Westwerkowe inspiracje dostrzegalne są także w modernistycznym kościele św. Antoniego w Pile czy we wspomnianym w części sławieńskiej niniejszego artykułu Heilige-Familie-Kirche (Berlin-Prenzlauer Berg), por. P. Eichhorn, Th. Götz, *Berlin: Sakrale Orte*, Berlin 2010, s. 102–106, także: Makala, *Dwa kościoły...*, op. cit., s. 30.

26 Orientalne bywają przecież ceramiczne rzeźby Theilmanna. Por. także: Sz. P. Kubiak, *Gmach–monument–wnętrze. Gregor Rosenbauer i szczecińska sieć Bauhausu*, „Sztuka i Dokumentacja” 2020, nr 2, s. 115, gdzie badacz wspomina, że aula nowego gmachu szczecińskiej Szkoły Rzemiosł Artystycznych zawierała elementy ekspresjonistyczne, inspirowane sztuką chińską.

27 Oś podłużna wynosi około 19 metrów, oś poprzeczna około 24 metrów, a wysokość w świetle około 20 metrów.

28 Od niego to kościół otrzymał nazwę, a był największym obiektem wypalonym kiedykolwiek w manufakturze w Miśni.

Motocykliści (1938/1939). Cztery symbole ewangelistów (ten sam autor) wykonano z brązu na podstawie modeli Donatella z Chiesa del Santo w Padwie. Szklane okna wzorowano na oryginałach z kolegiaty św. Wiktora w Xanten. Aktualnie we wnętrzu świątyni królują obok bieli trzy kolory: fiolet, turkus, błękit. Po ponownym poświęceniu po zakończeniu II wojny światowej kościół otrzymał drewniany stół ołtarzowy z posrebrzonym krucyfiksem i sześcioma toczonymi świecznikami.

Kościół w Berlinie-Wilmersdorf (Hohenzollernplatz)

Protestancki obiekt na Hohenzollernplatz miał być kościołem parafialnym elit, dodatkowo dzielnica Wilmersdorf mierzyła się z gwałtownym przyrostem ludności (ok. 50 tys. w ciągu zaledwie kilku lat). Do placu dochodziła słynna Fasanenstrasse, przy której na przestrzeni kilku dekad mieszało wielu przedstawicieli berlińskiej socjety^[29]. Monumentalny i efektowny geometryczny zamysł wpisuje się idealnie w wizualne osie wszystkich pięciu pobliskich ulic: wspomnianej Fasanenstrasse, Nikolsburger Strasse, Hohenzollerndamm i Düsseldorfer Strasse oraz Nassauische Strasse. Spore kontrowersje wzbudzały już okoliczności powstania obiektu. Kamień węgielny wmurowano w 1930 r., poświęcenia dokonano w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu 19 marca 1933 r., a więc tuż po dojściu Hitlera do władzy, fakt interesujący o tyle, że ekspresjonizm (i szerzej inne nurty awangardowe i modernistyczne) zdecydowanie nie budził entuzjazmu nowych władz Niemiec. Pierwszy konkurs na budowę kościoła ogłoszono w 1927 r., do współpracy zaproszono wówczas związanego ze środowiskiem Bauhausu Otto Bartninga, finalnie zlecenie otrzymało jednak – i to poza oficjalnym konkursem (o czym donoszono krytycznie w berlińskiej i branżowej prasie) – biuro architektoniczne hamburczyka, Fritza Högera, znanego przede wszystkim ze słynnego Chile-Hausu. Jako autor samego projektu wskazywany bywa także urodzony w Polsce pracownik biura Högera, Osip Klarwein. Tenże miał się zobowiązać do podpisywania wszystkich swoich projektów nazwiskiem właściciela biura. W sposób oczywisty tworzyło to fundament pod przyszłe konflikty, jak to miało miejsce już wcześniej przy konkursie na budowę innej świątyni^[30]. Spór o rzeczywiste autorstwo znakomitej świątyni nigdy nie został wiążąco rozstrzygnięty, najzasadniej jest zatem przywoływać oba nazwiska.

29 W pierwszych dekadach XX w. mieszkali tu m.in. Asta Nielsen, Heinrich Mann, Tatjana Gsovsky, Ulrich von Hassell, Herman Bang, Gerhart Hauptmann, a nawet przyszły papież Pius XII.

30 Chodzi o Wichernkirche w Hamm-Mitte, wtedy to Höger zarzucił Klarweinowi umieszczenie własnego nazwiska i dodatkowo plagiat projektów innych architektów biura. Zirytowany Klarwein ugiął się, podpisał projekt nazwiskiem Högera i otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie. Krótko przed rozpoczęciem budowy kościoła na Hohenzollernplatz Klarwein przybył do Berlina, zamieszkał w Halensee, niespełna 200 metrów od placu budowy. Po dojściu Hitlera do władzy, sprzyjający nazistom Höger, pod wpływem nacisków z Izby Sztuk Pięknych Rzeszy, zwolnił Klarweina, ale ze stosunkowo długim okresem wypowiedzenia, co dawało mu możliwość znalezienia pracy, ewentualnie przygotowanie ucieczki z Rzeszy. Co więcej, gdy ten zamieścił anons w sprawie pracy, hamburczyk dał mu pozytywne rekomendacje. Pomimo to, z uwagi na zagęszczającą się atmosferę

Nawet z daleka widoczna jest długa wąska wieża (blisko 70 m wysokości) i krzyż ustawiony na szczycie, wszelako nie na jego środku, ale krańcu, które to zabiegi udatnie i intrygująco rozbijają symetrię bryły. Do wnętrza kościoła prowadzą początkowo półkoliste, a potem prostokątne schody. Dodatkowo graniastosłupową całość rozsadzają ciężkie walcowate kolumny i ostre stożkowe wejście. Portal w kształcie mandorli odbity jest w strukturze wnętrza, w ten sposób uzyskiwany jest swoisty efekt rytmiczny^[31]. Tego rodzaju rozwiązanie pojawiało się zresztą w wielu świątyniach modernistycznych^[32]. Łuki na Hohenzollernplatz miały być początkowo koliste, co potwierdza życzeniowa notatka przyszłej Rady Parafialnej, sam Höger wyjaśnia jednak relację pomiędzy projektowanym obiektem a wcześniejszymi tradycjami:

Nie chciałem więc gotyku z ostrołukowatymi formami – wręcz przeciwnie. Oczywiście moja budowla powinna mieć ducha gotyku, tak jak wszystkie moje budowle mają ten wewnętrzny charakter^[33].

Świątynia, która (o zgrozo!) stać się miała „Katedrą Niemieckiej Wiosny”, powinna wywoływać gigantyczny efekt przestrzenny i niemniejszy efekt sakralny^[34]. Umieszczone po obu stronach elewacji, poniżej trójkątnego szczytu, charakterystyczne półcyldryczne konstrukcje, będące klatkami schodowymi wieży, przywoływały na myśl z jednej strony obronne basteje, z drugiej fragmenty Starego Testamentu dotyczące świątyni Salomona: „Ułóż mianowicie dwie kolumny z brązu; jedna kolumna miała osiemnaście łokci wysokości, a każda kolumna miała w obwodzie dwanaście łokci (I Krl 7, 15–22)”^[35]. Ideowy pomost z Nowym Testamentem tworzyć z kolei miało charakterystyczne wejście, obrazujące jakoby fragment Ewangelii św. Mateusza: „Jakże ciasna jest brama” (*Eng is die pforte*, Mt 7,14)^[36]. W aranżacji wnętrza dostrzegalne są także motywy troiste: segmenty pomiędzy łukami, trzy

w III Rzeszy, Klarwein zdecydował się na emigrację. Dodać należy, że rocznicowa pozycja wydana przez parafię (*Bauplatz Kirche. 70 Jahre Kirche Am Hohenzollernplatz*, red. H. Grün-Rath, Berlin 2004) ani słowem nie wspomina o Klarweinie, por. także A. Serafin, *Ekspresja ceglanych elewacji na przykładzie architektury niemieckiej i austriackiej*, „Szkło i ceramika” 2015, nr 3, s. 23.

31 Tym trafnym i obrazowym określeniem posługuje się choćby Makala, *Dwa kościoły...*, op. cit., s. 340.

32 Por. choćby C. Wąs, *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*, Wrocław 2008, s. 55 (w dziele autor analizuje m.in. zaprojektowane przez Dominkusa Böhma kościoły: Chrystusa Króla w Moguncji-Bischofsheim (1926) oraz św. Apolinarego we Frielingsdorfie (1926/1927). Zbliżony efekt pojawi się także w sławieńskim kościele św. Antoniego z Padwy, omawianym na początku niniejszego szkicu.

33 *Kirche am Hohenzollernplatz in Berlin Wilmsdorf* (komunikat redakcyjny, bez podania autora), „Deutsche Bauwelt” 1933, nr 24, 3 f.

34 *Bauplatz Kirche...*, op. cit., s. 23.

35 Ibidem, s. 28 (w mistyce żydowskiej obie kolumny miały nawet swoje nazwy: Jachin i Boaz).

36 Ibidem.

rzędy ławek, trzy pasma okienne – mogą przywodzić na myśl Trójcę Świętą, co znów nie jest oczywistym rozwiązaniem w świątyniach protestanckich^[37]. Do czasów współczesnych nie przetrwał istotny element wystroju wnętrza *Triumphbogen* (Łuk Triumfalny) we wnęce prezbiterium, wykonany przez znakomitego berlińskiego malarza związanego z ekspresjonizmem, Ericha Waske, znanego przede wszystkim z witraży. Dzieło przedstawiające u szczytu Chrystusa, ku któremu zbliżają się tłumy wiernych, inspirowane było Kazaniem na Górze^[38]. Brakuje także charakterystycznych dekoracji sgraffitowych, udało się natomiast wykonać repliki pierścieniowych świeczników ze stołu ołtarzowego. O ile gotyckie inspiracje zdają się pojawiać w pierwszej kolejności, również za sprawą wypowiedzi Högera, współcześni badacze dostrzegają jednak inne proveniencje, np. barokowe, a nawet romańskie^[39]. W kontekście tych ostatnich poglądów warto przywołać obserwację, że przejrzyste, momentami demonstracyjne, oddzielenie wszystkich elementów geometrycznych świątynnej struktury istotnie przywołać może efekt addycyjności, charakterystyczny dla architektury przedgotyckiej. Przystępując do pracy nad kościołem w dzielnicy Wilmersdorf biuro architektoniczne Högera stanęło przed trudniejszym zadaniem niżeli przy Chile-Haus, w stolicy Niemiec nigdy nie było zakorzenionych tradycji gotyckich. Zupełnie inny charakter miało także bezpośrednie otoczenie Hohenzollernplatz. Owszem w Berlinie rozpoczyna swój żywot ceglany neogotyk^[40], powstało tu kilka imponujących budowli ekspresjonistycznych, jednak projekt Högera/Klarweina również z uwagi na dystans między tymi stołecznymi obiektami (każdy w innej dzielnicy) nie ustanowił z nimi właściwie żadnych istotnych relacji, tak jak to miało miejsce w Hamburgu, Bremie (całe ekspresjonistyczne kwartały), czy choćby w niewielkim pomorskim Wolgast^[41]. Świątynia otwarta w 1933 r. tworzyła zarówno w szerszym kontekście, jak i bliższym w otoczeniu istotny, choć oryginalny wyłom. Bucciarelli, historyk architektury i biograf Fritza Högera, oceniał, że ten ostatni chciał uchodzić, co prawda, za na wskroś nowoczesnego:

(...) Niemniej jednak wydaje się, że stara się odgrywać swego rodzaju rolę pośredniczącą między zdolnościami ekspresyjnymi nowoczesnych budulców architektonicznych a zdolnościami tradycyjnych materiałów. Zbuntowany i jednocześnie konserwatywny, świadek epoki, która była absolutnie zorientowana na przyszłość, ale z wielu powodów wciąż zwrócona ku przeszłości; świadek

37 Ibidem.

38 Ibidem, s. 34–35.

39 C. Wąs, *Antynomie współczesnej...*, op. cit., s. 188.

40 Chodzi o Friedrichswerdersche Kirche, zaprojektowany przez Karla F. Schinkela (kompletnie oddany w 1831 r.).

41 Na rynku w Wolgąście, nad którym rozciąga się monumentalna sylweta gotyckiego kościoła św. Piotra postawiono ceglana modernistyczną siedzibę banku zaprojektowanego przez ekspresjonistycznego architekta Hansa Poelziga (ok. 1920).

odrzucający wdzięk secesji, choć i tutaj przyjmuje pewne drobne sugestie, który zawsze porusza się po cienkiej linii między sztuką a kiczem, który wystawia się na wpół poważny spektakl burżuazyjnej nowoczesności^[42].

Podsumowanie

Cytowaną powyżej opinię o architektonicznej filozofii Högera bez trudu odnieść możemy do dwóch pozostałych obiektów, w nich bowiem także uderza frapująca mikstura nowoczesności i nawiązań do stylów historycznych. Posadowione na uboczu wykazują szereg podobieństw w obszarze również *stricte* konstrukcyjno-budowlanym, co działa przede wszystkim na korzyść świątyni sławieńskiej jako znajdującej się w oddaleniu od głównych ośrodków nowoczesnej myśli architektoniczno-dekoratorskiej. Obok eksperymentów z bryłą (choćby: masywny korpus wieżowy z charakterystycznymi prześwitami w Sławnie, niemal westwerkowa, lekko falująca fasada Kreuzkirche, wąska, długa, niesymetryczna względem korpusu nawowego, osadzona na samym rogu, wieża na Hohenzollernplatz), zaakcentować należy niemal odświeżającą wartość rozwiązań portalowych i wykorzystanie przy tychże (we wszystkich zresztą trzech omawianych obiektach) niebanalnych elementów artystycznej ceramiki budowlanej. Rozwiązania dotyczące bryły, fasady (i jej wyjątkowo stylowej dekoracji) siłą rzeczy zdominowały ich wnętrza, które zdają być oszczędniejsze i nakierowujące na ołtarz, tak ważny w odświeżonych wariantach liturgicznych obu konfesji. Wszystko to daje niepowtarzalny i możliwy do oceny również dzisiaj efekt ukazujący najróżniejsze (również podskórne) związki między klarownością rozwiązań modernistycznych, rytmicznością ekspresjonizmu, naciskiem na jakość materiału i wykończenie detali, charakterystycznym dla Art Déco, a neogotykiem, gotykiem a nawet romanizmem. Co znamienne, wszystkie świątynie posiadały wysmakowany program teologiczno-ikonograficzny, a jednak inspiracje dla ich budowy brały swój początek niekoniecznie w dawniejszych obiektach sakralnych.

42 P. Bucciarelli, *Fritz Höger: Hanseatischer Baumeister 1877–1949*, Berlin 1992, s. 55.



1. Fasada kościoła p.w. św. Antoniego z Padwy w Sławnie. Fot. J.M. Pawłowski, 2024 r.



2. Bryła kościoła p.w. św. Antoniego z Padwy od strony zachodniej. Fot. J.M. Pawłowski, 2024 r.



3. Dynamiczny efekt układu cegieł na podporze fasady kościoła p.w. św. Antoniego z Padwy. Fot. J.M. Pawłowski, 2024 r.



4. Ceramiczny posąg Matki Boskiej z Dzieciątkiem z widocznym detalem: lwem i datą wykonania. Fot. J.M. Pawłowski, 2024 r.



*5. Ceramiczny portal kościoła pw. św. Antoniego z Padwy autorstwa F. Theilmanna.
Fot. J.M. Pawłowski.*



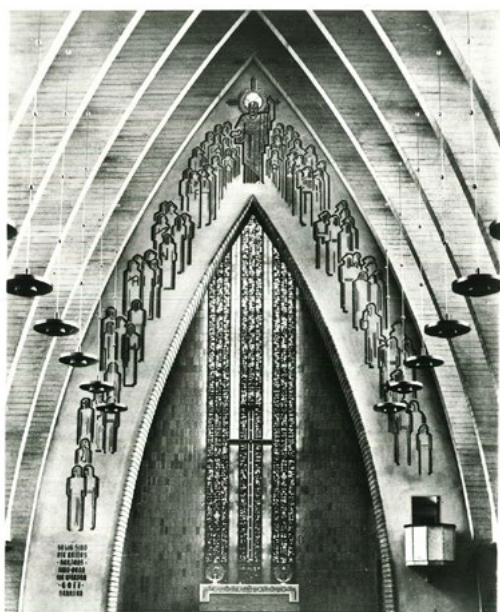
6. Tabliczka z nazwiskiem architekta i datą rozpoczęcia prac. Fot J.M. Pawłowski, 2024 r.



7. Ceramiczny baldachim nad wejściem do Kreuzkirche w Berlinie-Schmargendorf (fot. Bodo Kubrak, 2016), domena publiczna, [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Kreuzkirche_\(Berlin\)_Portal.JPG](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Kreuzkirche_(Berlin)_Portal.JPG).



8. Bryła kościoła Högera/Klarweina na Hohenzollernplatz w Berlinie-Wilmersdorf (2016, fot. Gunnar Klack), domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Kirche-am-Hohenzollernplatz-Fritz-Hoeger-Ossip-Klarwein-Berlin-Wilmersdorf-April-2016.jpg?uselang=de>)



9. Widok na sgraffitowy Łuk Triumfalny we wnętrzu prezbiterium w kościele Högera/Klarweina na Hohenzollernplatz w Berlinie-Wilmersdorf (nie przetrwał do naszych czasów), skan ilustracji z cytowanej w tekście pozycji Bauplatz Kirche. 70 Jahre Kirche Am Hohenzollernplatz, red. H. Grün-Rath, Berlin 2004, s. 34.

PRACE KONSERWATORSKIE

Małgorzata Gwiazdowska

Historyczka sztuki. Wieloletnia Miejska Konserwatorka Zabytków w Szczecinie

PRACE KONSERWATORSKIE REALIZOWANE W KOLEGIACIE STARGARDZKIEJ

Dzieje świątyni i jej architektoniczny wystrój w świetle badań konserwatorskich z lat 2020–2023

Dawny kościół farny w Stargardzie, a obecnie kolegiata, przed wojną Marienkirche, a dzisiaj pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Świata, od zawsze fascynował historyków i badaczy architektury Pomorza próbujących odnaleźć źródło artystycznej inspiracji dla jego powstania. Zaliczany jest do najwybitniejszych dzieł średniowiecznej architektury na terenie Polski, będąc jednocześnie najcenniejszym zabytkiem gotyckim Pomorza Zachodniego o wysokich walorach artystycznoarchitektonicznych. Jako taki wraz z zespołem budynków dawnej plebanii otrzymał status Pomnika Historii w 2010 r. na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej^[1]. W najnowszej publikacji o świątyni Jarosław Jarzewicz nazywa ją „punktem kulminacyjnym gotyckiej architektury na Pomorzu Zachodnim” i „najwspanialszym dziełem średniowiecznej architektury na Pomorzu o randze znacznie wyrastającej poza środowisko lokalne”^[2]. Podejmując temat atrybucji, zgadza się z częścią badaczy wskazujących jako projektanta budowli Henryka Brunsberga, należącego do najwybitniejszych twórców gotyckiej architektury, a inspirację do zastosowanych rozwiązań odnajduje w katedrze w Chartres, zwłaszcza w zastosowanej w partii chóru wysokiej strefy okiennej i klasycznego, katedralnego tryforium^[3].

1 Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 17 września 2010 r., DzU nr 184, poz. 1236.

2 J. Jarzewicz, *Architektura średniowieczna Pomorza Zachodniego*, Poznań 2019, s. 212.

3 Ibidem, s. 231, 234–236.

Przystępując w maju 2020 r. do prac budowlanych i konserwatorskich, wiedzieliśmy, że ważnym ich elementem będą badania konserwatorskie w kierunku odnalezienia śladów nieznanego dotąd wcześniejszego wystroju zabytku. Założenie takie było obowiązującym zaleceniem zawartym również w pozwoleniu na prace wydanym przez Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie^[4]. Prace o tak dużym i kompleksowym charakterze, podjęte w obiekcie po raz pierwszy po 1945 r., dawały więc także po raz pierwszy po wojnie możliwość dokładnego przebadania budowli i udokumentowania zmian, jakim podlegała. Przystępowaliśmy do nich nie tylko z przekonaniem, że dzięki podjętej konserwacji kościół odzyska dawną świetność, znacząco poprawi się jego stan techniczny, ale także z wielką nadzieją na poszerzenie naszej wiedzy o tym niezwykle cennym zabytku. Prace badawcze objęły wykonanie kwerendy archiwalnej i bibliograficznej, badań kolorystycznych na występowanie polichromii, badań architektonicznych detalu ceglanego i kamiennego oraz polichromii, zapraw i tynków^[5].

Z prowadzonych prac zostały wyłączone kaplice obejścia, których konserwacja zaplanowana została jako kolejny etap po zakończeniu inwestycji z lat 2020–2023.

Zarys dziejów budowy kościoła

Stargardzka kolegiata należy do najwcześniejszych budowli murowanych, powstałych na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego. Powstawała, gdy w ostatnim dziesięcioleciu XIII wieku i pierwszej ćwierci XIV następowało przejście od form kamiennych, granitowych do ceglanych. Jako początek budowy przyjmuje się datę 1292 r., a jej zakończenie na przełomie pierwszej i drugiej ćwierci XIV wieku^[6].

- 4 Decyzja nr 618/2017 z dnia 28.09.2017 r. wydana przez Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.
- 5 Kwerenda archiwalna i bibliograficzna została przeprowadzona przez dr Małgorzatę Gwiazdowską, pełniącą nadzór nad całością prac. W jej ramach przejrano opracowania bibliograficzne i materiały źródłowe, Akta Rejencji Stargardzkiej z lat 1717–1938, sprawozdania konserwatorskie z lat 1896–1903, Akta Nadzoru Budowlanego. Mgr Małgorzata Zyzik, autorka programu prac konserwatorskich, miała nadzór autorski. Mgr inż Sławomir Nowicki opracował projekt kompleksowych prac i miał nadzór autorski. Mgr Marta Kaźmierczak-Gieda kierowała pracami konserwatorskimi, dotyczącymi konserwacji elewacji oraz ceglanego i kamiennego detalu architektonicznego. Mgr Ilona Nałęcka-Czerniawska kierowała pracami konserwatorskimi we wnętrzu, w tym obejmującymi badania i konserwację polichromii. Mgr inż Grzegorz Psztur kierował pracami budowlanymi. Prof. dr hab. Robert Rogal, rzeczoznawca MK w zakresie konserwacji polichromii, nadzorował i konsultował prace we wnętrzu, związane z wystrojem malarskim świątyni. Pełny zakres prac wraz z badaniami zawiera *Dokumentacja powykonawcza z prac w kolegiacie stargardzkiej* autorstwa I. Nałęckiej-Czerniawskiej i M. Kaźmierczak-Giedy, opracowana w maju 2023 r. i dostępna w archiwum ZWKZ w Szczecinie.
- 6 Przy datowaniu pierwszego kościoła farnego w Stargardzie, jak i kolejnych jego faz budowlanych zgodni są praktycznie wszyscy badacze piszący przed i po 1945 r. Rok 1292 r. pojawia się w (należącej do najwcześniejszych) publikacji C. Schmidta, *Geschichte der Kirchen und milden Stiftungen der Stargard a. Ina*, Stargard 1878, s. 13; P. Schröer, *Erhebung der Marienkirche*, w: *Deutschlands Städtebau*, Berlin Hallensee 1922, s. 7, autor powołuje się na dokumenty znalezione w kuli przy

Wówczas powstała pierwsza bezwieżowa budowla gotycka o trójnawowym, czteroprzęsłowym korpusie halowym z nieco niższym trój- przęsłowym prezbiterium, prawdopodobnie zamkniętym trzema bokami pięcioboku. Fasada zachodnia była zamknięta prostą ścianą zwieńczoną schodkowym szczytem, w którym zastosowano ostrołukowe blendy. Ślady po nim widoczne są na elewacji zachodniej korpusu przy wieżach. Na styku naw z prezbiterium od strony północnej i południowej znajdowały się niewielkie wieżyczki akcentujące klatki schodowe. Kamienne, kręte schody prowadzące na poddasze zachowane są do dzisiaj. Podobnie jak w murach obecnej świątyni przetrwały sklepienia naw bocznych, międzynawowe filary z kielichowymi kapitelami służek oraz przypory tej najstarszej budowli wskazujące na jej pierwotną wysokość.

U schyłku XIV wieku (ok. 1380 r.) rozpoczęto wielką rozbudowę świątyni, która zmieniła wielkość i wygląd kościoła. Przeprowadzona została w dwóch etapach i zakończona około połowy XV wieku. Najpierw wzniesiono dwie wieże od strony zachodniej oraz przebudowano prezbiterium, któremu nadano formę bazylikowego chóru zamkniętego wielobocznie (ośmioma bokami z czternastoboku) z obejściem otoczonym niższymi kaplicami. Sklepienia miały bogato profilowane żebra. Według P. Schröera w części zachodniej kościoła zachowały się żebra o przekroju gruszkowym. Wieże na poziomie dolnej kondygnacji tworzą jednorodny maszyn, z którego dopiero na górnej kondygnacji jest wyodrębniona wyższa wieża północna (wys. 53 m) oraz południowa zrealizowana do poziomu gzymsu (o wys. 30 m), prawdopodobnie nie dokończona według planowanej pierwotnej wersji. Z dalszej perspektywy tworzy to złudzenie jakby świątynia była jednowieżowa. Kolejnym etapem była dobudowa kaplicy Mariackiej od strony północnej prezbiterium na styku z korpusem nawowym (ok. 1400 r.). Prace zakończono przebudową korpusu nawowego z halowego w bazylikowy. W tym celu znacznie podwyższono nawę główną z 20 m o dodatkowe 10 m, zachowując pierwotną wysokość naw bocznych. Jako ostatni etap prac wykonano rzędy kaplic wzdłuż naw bocznych między przyporami. Kaplice powstały w wyniku usunięcia muru w dolnych partiach, a tym samym „wciągnięcia” dolnej części skarp do wnętrza i następnie wybudowania sklepień nad każdą kaplicą. Tak wzbogacona malowniczo bryła kościoła, od strony zewnętrznej, robi wrażenie budowli pięcionawowej a nie trójnawowej, którą jest od początku swojego powstania^[7]. Monumentalna gotycka świątynia w wyniku zniszczeń doznanych w kolejnych stuleciach utraciła wiele elementów oryginalnego wystroju zarówno w przestrzeni

okazji remontu kaplicy Mariackiej, w których była informacja o rozpoczęciu budowy kościoła w 1292 r. Wątpliwości zgłaszał, wg mnie słuszne, dr Leopold Kuschelski, pierwszy powojenny badacz dziejów świątyni, przesuwając budowę pierwszego kościoła na pocz. XIV wieku, uznając 1292 r. rokiem fundacji fary. Leopold Kuschelski, *Kościół Mariacki w Stargardzie*. Szczecin 1959, s. 3–4, mps Dokumentacji PP PKZ w: NID.

- 7 Wg analizy własnej kościoła in situ, ale też C. Schmidt, *Geschichte...*, op.cit, s. 14–24; U. Redlin, *Geschichte der Marienkirche in Stargard*, Stargard 1896, s. 21–26; P. Schröer, *Erhebung der Marienkirche*, w: *Deutschlands Städtebau*, Berlin Hallensee 1922, s. 9–12.

naw, jak i poszczególnych kaplic. Chociaż nielicznie przetrwały fragmenty oryginalnego wystroju dające świadectwo wysokiego artyzmu twórców, niemniej to udało nam się potwierdzić podczas ostatnio prowadzonych prac. W kolejnych stuleciach zmienne losy świątyni, kolejno niszczonej i odbudowywanej, sprawiły, że zatarciu uległ głównie najmniej trwałe najstarszy malarski wystrój wnętrza, który staraliśmy się odnaleźć pod wtórnymi warstwami tynków i malatur. Podobnie jak z dużą uwagą staraliśmy się odnaleźć późniejszy wystrój powstały w wyniku odbudowy kościoła ze zniszczeń, zarówno tych z połowy XVII wieku, jak i tych z przełomu XIX i XX wieku. Ten ostatni uległ zniekształceniu wskutek prac prowadzonych już po 1945 r., zwłaszcza na początku lat siedemdziesiątych XX wieku.

Zniszczenia świątyni i zmiany powstałe w ich wyniku

Działania wojenne prowadzone podczas wojny trzydziestoletniej nie oszczędziły Stargardu. Olbrzymi pożar w dniu 8 października 1635 r. opanował centrum miasta, a wraz z nim także stargardzką farę, dominującą nad miejską zabudową. Zniszczone zostały obie wieże i wszystkie dachy z wyjątkiem dachu nad tzw. małym ołtarzem znajdującym się w kaplicy obejścia chóru w pobliżu głównego ołtarza. Ponadto pożar zniszczył sklepienia, poza sklepieniem nad organami i sklepieniem kaplicy Mariackiej. Spaliło się też całe wyposażenie wnętrza^[8]. Odbudowa ze zniszczeń była długim procesem prowadzonym etapowo. Informacja o niej zawarta jest między innymi w inskrypcjach zachowanych na sklepieniu, odsłoniętych i poddanych konserwacji w latach 2020–2023. Sklepienia wieży wzmocniono i oddano do użytku już 18 września 1655 r., zgodnie z datą w zworniku, namalowaną celowo odwrotnie z przeznaczeniem do prawidłowego odczytu w lustrze. Prace przy ich naprawie rozpoczęto tego samego roku 14 maja, zgodnie z zachowaną inskrypcją na sklepieniu w nawie głównej. Wcześniej, bo w 1651 r. zakończono prace przy sklepieniach naw bocznych, co sugeruje kolejna inskrypcja w nawie południowej na sklepieniu. Wykonawcą prac był mistrz budowlany Daniel Zilcher, którego nazwisko, a także wysokość zapłaty uwiecznione zostały w odsłoniętych na sklepieniach inskrypcjach^[9]. Przy pozostałych sklepieniach zapewne prace trwały nadal. Trudno określić kolejność i przebieg wszystkich prac we wnętrzu świątyni w trakcie tej odbudowy kościoła, ale można przypuszczać, że były jeszcze w jakimś zakresie kontynuowane także po poświęceniu budowli i otwarciu dla wiernych w dniu 13 lutego 1661 r. Wskazuje na to odnaleziony w wyniku kwerendy projekt odbudowy wieży północnej z 1783 r. Przesuwa on datę zakończenia jej budowy o sześćdziesiąt lat później niż dotąd przyjmowana na rok 1723, kiedy powstały jedynie wieżyczki okalające podstawę zwieńczenia wieży północnej^[10]. W tej fazie odbudowy zakończono też

8 P. Schröer, *Erhebung...*, op.cit., s. 13.

9 Obie inskrypcje odsłonięte i poddane konserwacji. Zachowane są na wysklepkach od strony południowej, jedna w nawie głównej przy łuku tęczowym, druga w bocznej pd. od strony zach.

10 Acta des Magistrats zu Stargard, Zespół 218, sygn.nr 6650, w:APS.

prace przy wszystkich dachach oraz przy sygnaturce na styku nawy głównej z prezbiterium. Analizując formę sklepień świątyni można stwierdzić, że z pewnością nie wszystkie uległy pełnemu zniszczeniu, ponieważ zachowały swoją średniowieczną konstrukcję i układ. Wygląda, że sklepienia zostały jedynie częściowo uszkodzone w wyniku pożaru, a następnie w połowie XVII wieku naprawione i wzmocnione („polepszone”) przez Daniela Zilchera. Poprawiono też ich wizerunek zgodnie ze stylistyką baroku w nawie głównej korpusu i chóru poprzez dodanie dekoracyjnych żeber w postaci płynnych linii o formie roślinnej i zoomorficznej jako bardziej odpowiadających aktualnym trendom artystycznym. Ten ponad stuletni czas od momentu pożaru w 1635 r. to nie tylko odbudowa świątyni ze zniszczeń, ale też bogata aranżacja w duchu baroku, w wystroju architektonicznego wnętrza ozdobionego polichromiami oraz wyposażenie kościoła w sprzęty jak ołtarz, ambona, chrzcielnica, organy, stalle. Do dzisiaj zachował się barokowy ołtarz główny z 1663 r. oraz figura Mojżesza z ambony z 1683 r.^[11] Liczne kaplice otaczające wnętrze, którymi opiekowały się bogate rody stargardzkie i rzemieślnicze cechy, sukcesywnie otrzymywały nową oprawę, a większość z nich również bogate architektoniczne obramowanie wejścia, wzorowane na ozdobnych portalach. Z tego okresu przetrwały jedynie dwa. Jedno drewniane do kruchty pod wieżą od strony nawy południowej z bogato dekorowaną supraportą i drugie murowane do kaplicy Mildenitzów.

Brak wzmianek o poważniejszych, kolejnych pracach w świątyni aż do połowy XIX wieku, kiedy podjęto je ponownie, całkowicie zmieniając wystrój wnętrza. Prace poprzedziła ocena stanu technicznego kościoła, który doznał kolejnych zniszczeń w wyniku wojen napoleońskich. W Dekrecie Królewskim z 23 grudnia 1817 r. zapisano, że dach kościoła Mariackiego jest tak zniszczony, że deszcz i śnieg w wielu miejscach dostaje się do wnętrza, a sklepienia kościoła i przedsionka są przemoczzone i w części się zawaliły. Ponadto zniszczone w części krokwie spadły do wnętrza i „z dużą obawą można iść, narażając się na upadek lub utonięcie”. Zniszczone zostały w większości okna, co sprawiało, że do wnętrza też tą drogą dostawał się śnieg i deszcz^[12]. Rozpoczęto prace w 1819 r. i zakończono w 1824 r. Projekt odbudowy świątyni powierzono Karlowi Friedrichowi Schinkelowi, a pracami kierował mistrz budowlany Karl Wilhem Liebenow^[13]. Wbrew szczytnym zamierzeniom regotyzacji budowli i powrotu do jej oryginalnej średniowiecznej formuły, to wówczas dokonano najwięcej zniszczeń oryginalnej substancji z tego czasu. Zniszczono lub zakończono proces niszczenia dekoracyjnej warstwy glazurowanych kształtek w kolorze zielonym i ciemnoczerwonym, zapewne zapoczątkowany w trakcie barokowej odbudowy świątyni. Niemniej usuwając barokowe polichromie, zniszczono także

11 H. Brück, *Die Marienkirche zu Stargard in Pommern*, Stargard 1911, s. 26.

12 P. Schröer, *Erhebung...*, op.cit., s. 14–15; Redlin, Vortrag, *Der Werth unser Marienkirche*, 1902, s. 14.

13 U. Redlin, *Die Wiederherstellung der Marienkirche 1905–1911. Ein Erinnerungsblatt, Herrn Architekten Heinrich Deneke gewidmet*, w: *Unser Pommerland* Jg. 12, 1927, s. 483; K. Kalita-Skwirzyńska, *Pomorze w zabytkach sztuki*. Stargard Szczeciński 1983, s. 153.

zachowane ewentualnie pod nimi pozostałości gotyckich malowideł. Wymieniono całe wyposażenie kościoła, szczęśliwie zachowując ołtarz przesunięty w mniej eksponowane miejsca. Nowe neogotyckie sprzęty we wnętrzu zostały zaprojektowane przez Schinkla. Wnętrze pokryto grubą warstwą tynku w kolorze różowym. Zlikwidowano również posągi z nisz na elewacji kaplicy Mariackiej^[14]. Jedynym wytłumaczeniem takiego działania wydaje się być rzeczywiście bardzo zły stan zachowania samej budowli, w tym zwłaszcza poszczególnych ceglanych detali architektonicznych, które być może, już w dobie baroku pokryto farbą, skuwając glazurowanie nie pasujące do ogólnej barokowej koncepcji wnętrza.

W 1892 r. obchodzono 600 rocznicę powstania kościoła Mariackiego w Stargardzie i wtedy też zainicjowano zbiórkę pieniędzy na jego odbudowę. Kolejne wizyty i sprawozdania konserwatorskie wskazywały na zły stan techniczny „perły architektury niemieckiej”, jak nazwał świątynię Hans Lutsch, architekt i późniejszy krajowy konserwator zabytków Prus^[15]. Remont i konserwację kościoła zlecono Henrykowi Denekemu, architektowi i uczniowi Konrada Steinbrechta odpowiedzialnego za prace na zamku w Malborku. W latach 1905–1911 przeprowadzono kompleksowe prace budowlane i konserwatorskie z założeniem odsłonięcia wcześniejszych elementów wystroju, ich konserwacji i zachowania. Zamierzeniem był powrót do gotyckiego wystroju i efekt ten niewątpliwie uzyskano w przypadku zewnątrz bryły, starannie rekonstruując w oparciu o oryginały zniszczone elementy detali architektonicznych, ceramiczne fryzy, wimpergi obramienia portali itp. oraz zastępując zniszczoną barokową sygnaturkę nową o formach wzorowanych na gotyku. We wnętrzu początkowe zamierzenie o rekonstrukcji gotyckiego wystroju po zbiciu tynków zamieniono na konserwację i uzupełnienie wystroju barokowego z zachowaniem i konserwacją ewentualnych odnalezionych średniowiecznych polichromii. Wtedy odsłonięto wszystkie zachowane do dzisiaj polichromie kaplic oraz fragmenty malowanych kwader, imitujących ciosy kamienne. W kościele w oknach wstawiono nowe witraże oraz wymieniono posadzkę, jednocześnie podnosząc jej poziom o około 30 cm od pierwotnej^[16]. Zasłonięto w ten sposób zniszczone gotyckie bazy filarów. Prace malarskie we wnętrzu zakończone w 1907 r. wykonali bracia Otto i Rudolf Linnemann z Frankfurtu n. Menem, także autorzy witraży oraz Ernest Fey malarz. Witraże wykonał też Karl Bouche z Monachium^[17]. Ołtarz główny powrócił na swoje miejsce w prezbiterium, odnowiony przez malarza Wildta z Hanoweru. Artysta pomalował też oba wiatrołapy i prospekt organowy oraz nową ambonę

14 H. Brück, *Die Marienkirche...*, op.cit. s. 15.

15 Za: Barbara Ochędowska-Grzelak, *Restauracja kościoła Mariackiego w Stargardzie (1902–1911) na tle europejskiej teorii konserwatorskiej końca XIX i początków XX wieku*, w: *Stargardia*, t. I, 2001, s. 166.

16 W trakcie prac konserwatorskich posadzki, która była zdjęta w korpusie nawowym i obejściu, odsłonięto w pierwszym przęśle od wschodu w nawie południowej pierwotny jej poziom wraz z zachowanym fragmentem gotyckiej bazy filara.

17 H. Brück, *Die Marienkirche...*, op.cit. s. 22–23; B. Ochędowska-Grzelak, *Restauracja...*, op.cit., s. 172.

wykonaną na podstawie detali z ołtarza, ponieważ z oryginalnej barokowej ambony zachował się, jak wspomniano, jedynie posąg Mojżesza. Organy wykonała Firma Grüneberga ze Szczecina^[18]. Należy zaznaczyć, że wszystkie oryginalne odkryte wówczas polichromie zostały przemalowane. Najmniejszej ingerencji doznało malowidło w zakrystii z przedstawieniem Chrystusa w Tłoczni Mistycznej. Uroczyste zakończenie prac połączone z poświęceniem kościoła odbyło się w obecności pary królewskiej 30 sierpnia 1911 r.^[19]

Kolejny kataklizm dotknął świątynię w 1945 r., kiedy pocisk trafił w budowlę, niszcząc dach i hełm wieży północnej, część sklepień obejścia chóru od strony wschodniej, powodując pożar wnętrza. Sklepienia nawy głównej i prezbiterium były spękane, podobnie jak łuk tęczyowy i korona murów. Świątynia była bez szyb i miała zdewastowane wnętrze. Do pierwszych prac remontowych i zabezpieczających kościół przed zniszczeniem przystąpiono już w 1946 r. z inicjatywy ówczesnego wojewódzkiego konserwatora dr. Leopolda Kusztelskiego, znawcy i miłośnika architektury średniowiecznej. Remont zakończono w 1947 r.^[20] Kościół był nieużytkowany do 1957 r., kiedy to przywrócono mu funkcję sakralną i odbudowano hełm wieży w 1959 r.^[21] Do częściowej renowacji wnętrza przystąpiono w latach 1967–1968 r., wykonując konserwację polichromii w zakrystii w kaplicach obejścia oraz renowację ambony^[22]. Kontynuowano je w latach 1977–1980. Renowacja wnętrza miała polegać na oczyszczeniu i wzmocnieniu tynków, ponownym pomalowaniu wszystkich tynków i pomalowaniu z odtworzeniem wszystkich polichromii z pocz. XX wieku. Jedynie kaplica Mariacka miała otrzymać nową aranżację. Należy zauważyć, że tak podjęta decyzja o renowacji wnętrza niezgodna była z doktryną konserwatorską, a złe efekty i jakość tych prac odbiegały od wymaganych standardów, co potwierdziły badania polichromii z lat 2020–2023^[23].

W latach 2020–2023 z inicjatywy proboszcza stargardzkiej kolegiaty, księdza Janusza Posadzego, zakończono renowację elewacji kościoła rozpoczętą kilka lat wcześniej i wykonano kompleksową renowację wnętrza połączoną z całościowym przebadaniem obiektu. Świątynia otrzymała również nowe organy.

18 H. Brück, *Die Marienkirche...*, op.cit. s. 22–23.

19 Acta des Magistrats zu Stargard, Zespół 218, sygn. nr 13, w: APS.

20 Na ostatnim górnym fragmencie ściany wieży południowej od strony nawy bocznej odnaleziono napis informujący o zakończeniu remontu w 1947 r.

21 L. Kusztelski, *Kościół Mariacki...*, op. cit., s. 6, mps Dokumentacji PP PKZ w: NID Szczecin; K. Kalita-Skwirzyńska, *Stargard, kościół NPMarii*. Dokumentacja konserwatorska z prac renowacyjnych wnętrza z lat 1977–1980 wykonana na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Kultury i Sztuki Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, PP PKZ, Szczecin 1980, s. 7–8.

22 Prace wykonał mgr Stefan Wójcik. K. Kalita-Skwirzyńska, *Stargard, kościół NP Marii*. Dokumentacja..., op.cit., s. 1.

23 Prace wykonała poznańska firma Antoniego i Janusza Juszczaków. K. Kalita-Skwirzyńska, *Stargard, kościół NP Marii*. Dokumentacja..., op.cit., s. 9–11; *Dokumentacja powykonawcza z prac...*, op.cit., Szczecin 2023.

Sylweta i wystrój kościoła w świetle jego dziejów i prowadzonych badań

Kolegiata stargardzka z racji swojej wysokiej wartości artystycznej i architektonicznej została stosunkowo dobrze rozpoznana już przed 1945 r. przez badaczy, którzy określili poszczególne fazy jej budowy. Ślady zmian, którym podlegała w wielowiekowym procesie przeobrażeń, ale także zniszczeń, zachowały się do dzisiaj również w jej murach. Zasadniczą trudność sprawiało jednak rozpoznanie wyposażenia architektonicznego wnętrza zabytku, zwłaszcza malarskiego wystroju w poszczególnych fazach przebudowy lub odbudowy kościoła ze zniszczeń, ponieważ wzmianki o nim w materiałach źródłowych praktycznie nie zawierały danych dotyczących kolorystyki. Pomimo późniejszych przekształceń świątynia pozostała budowlą średniowieczną z zachowanym oryginalnym układem architektonicznym i elementami gotyckiego wystroju, co zachęcało do poszukiwań wszystkich elementów jej oryginalnego wizerunku. Tak więc rozpoczęliśmy prace w obiekcie, który był przebadany jedynie częściowo z niewysokich rusztowań i w którym wielokrotnie prowadzono kompleksowe prace remontowe z racji zniszczeń, jakich doświadczał. Każdy kolejny remont czy odbudowa świątyni powodowała powstawanie nowych elementów kosztem wcześniejszych form. Zamierzeniem było rzetelne udokumentowanie i pokazanie w postaci zachowanych świadków odnalezionych ewentualnych elementów z poszczególnych faz budowlanych tak, by przybliżyć artystyczny wizerunek oryginału zarówno ten średniowieczny, jak i ten nowożytny, ale też zniszczony, ostatni z początku XX wieku. Ten ostatni jako najlepiej zachowany i dominujący w wystroju świątyni, po likwidacji wtórnych przemalowań polichromii z lat 1977–1980, został poddany konserwacji, a zniszczone fragmenty zrekonstruowane na podstawie zachowanych przedwojennych fotografii i przebadanych laboratoryjnie pobranych próbek. Należy zaznaczyć, że niewątpliwą trudnością był fakt, że prace w kościele prowadzone były etapami i etapami był on rozpoznawany, co nie pozostało bez wpływu na jego ostateczny wizerunek. Wskazówką przy określeniu miejsc potencjalnych odkrywek były zwłaszcza opracowania superintendenta Heinricha Brückka i pastora Urlicha Redlina, głównych inicjatorów odbudowy kościoła w latach 1905–1911, niezwykle zaangażowanych w cały proces przywrócenia wystroju świątyni sprzed jej odbudowy przez Schinkla. Niemniej wszelkie wzmianki dotyczące wykonanych wówczas odkrywek i datowania polichromii, jak i informacji, że zostały jedynie nieznacznie poprawione, weryfikowaliśmy in situ oraz przy pomocy badań malowideł w różnych pasmach promieniowania elektromagnetycznego i analiz laboratoryjnych służących określeniu technologii i techniki wykonania warstw malarskich, ich spoiwa i podłoża^[24]. Wielokrotnie bowiem okazało się, że zastosowano spójną koncepcję malarską wystroju kościoła wzorowanego według zapewnień autorów na wcześniejszych polichromiach, głównie barokowych, ale była ona w dużej

24 Badania nadzorował prof. Robert Rogal, specjalista i wybitny znawca historycznych polichromii, także rzeczoznawca MK w tej dziedzinie. Szczegółowe dane zawiera *Dokumentacja powykonawcza...*, op.cit., z 2023 r. oraz recenzje prof. R. Rogala dostępne w archiwum ZWKZ w Szczecinie.

mierze bardziej twórczym działaniem niż odtwórczym. Natomiast piękna gotycka bryła zewnętrzna kościoła odzyskała dawny blask dzięki starannie wykonanej w latach 1905–1911 rekonstrukcji wszystkich ubytków architektonicznego detalu w postaci wimperg rozet, maswerków. Tu niezwykle starannie odniesiono się do oryginału, odwzorowując rekonstruowane fragmenty na podstawie zachowanych, oryginalnych. Tło rozet wykonano wówczas w kolorze różowym, zaś wnek w kolorze białym, zostawiając w ten sposób kolorystykę średniowieczną z dodaną nowożytną (rozety). Różowe tło rozet przetrwało jedynie fragmentarycznie. W trakcie naszych prac zachowaliśmy jedynie w formie świadka malowane tło jednej z rozet przy wejściu do kruchty przy południowej ścianie prezbiterium. Malownicza bryła kościoła z bogatym i starannie opracowanym detalem z glazurowanych kształtek miała równie bogato zdobione wnętrze. Podczas prowadzonych prac w latach 2020–2023 mogliśmy stwierdzić, że tu też licznie zastosowano glazurowane kształtki. Tłem dla nich były jasne ściany świątyni pokryte miałkim tynkiem w naturalnym kolorze oraz kwadrowaniem w formie podwójnej linii w kolorze ciemnej czerwieni^[25]. Oryginalne, średniowieczne fragmenty kwadrowania zachowały się na ścianie wschodniej wieży południowej. Kapitele filarów i słupki pokryte były niegdyś zieloną glazurą. Dobrze zachowane fragmenty glazurowania odnaleźliśmy na dwóch pierwszych filarach nawy głównej od strony prezbiterium, a szczątkowe fragmenty także na kilku innych. Glazurowane kształtki w kolorze ciemnoczerwonym zastosowano w prezbiterium w arkadkach galerii tryforyjnej oraz w maswerkowym fryzie. Odkryte elementy poddano konserwacji oraz wykonano rekonstrukcję dekoracji jednego przęsła na ścianie południowej chóru. Zapewne glazurą były też pokryte maswerkowe nisze zdobione niegdyś figurami świętych. Niewykluczone, że łuki arkad miały jeszcze bogatszą dekorację w formie ceramicznych czołganek. Świadczyć o tym może kolejny fragment galerii tryforyjnej sąsiedniego przęsła, gdzie nad arkadkami odkryto namalowane czołganki powstałe w trakcie nowożytnej odbudowy kościoła po pożarze. Ich forma wygląda na nieco nieudolne naśladownictwo takiego właśnie detalu ceramicznego, bo raczej trudno jego istnienie uzasadnić barokową stylistyką. Podobnie jak w przypadku średniowiecznego wystroju i ten poddano konserwacji z uzupełnieniem ubytków i pozostawiono jako świadka. Prace prowadzone w XVII i XVIII wieku z uwagi zapewne na skalę zniszczeń wprowadziły sporo zmian w wystroju świątyni, ale też miały różny wymiar artystyczny. Spektakularnym odkryciem były bardzo dobrze zachowane intensywnie niebieskie żebra sklepienia oraz szaroniebieskie tła wysklepków w pierwszym przęśle nawy północnej, ale też w dwóch przęsłach nawy głównej, które poddano konserwacji i pozostawiono jako świadków wcześniejszego wystroju nie zachowanego na sklepieniach, ani w prezbiterium, ani w pozostałej części sklepień kościoła. Oryginalnym i dobrze zachowanym okazał się też drewniany dekiel sklepienia wieży południowej pomalowany techniką *en grisaille* o motywach roślinnych. Podjęto próbę doprecyzowania kolorystyki postaci aniołów, bardzo

25 L. Kuszelski, *Dokumentacja...*, op.cit., s. 9, a także potwierdziły to wyniki naszych badań.

ciemnych w wersji przyjętej przez Denekego w latach 1905–1911, ale niestety silnie zespolone warstwy można było jedynie usunąć wraz ze wszystkimi nawarstwieniami. Wątpliwości wynikały z faktu, że kolorystyka świątyni po nowożytniej odbudowie była stosunkowo intensywna, o czym świadczą niebieskie żebra sklepienne, ale też odsłonięte podczas prac tło dawnego epitafium w formie barwnego kartusza na filarze nawy głównej przy chórze od strony południowej. To ostatnie jako zbyt jaskrawe zostało otynkowane wbrew zaleceniom nadzorującego prace Lutscha^[26]. Podobnie barwny i różnorodny wystrój miały kaplice zarówno przylegające do naw, jak i obejścia. W pierwszej kaplicy od strony wschodniej przyległej do nawy północnej także odsłonięto i poddano konserwacji barwną kolorystykę żeber, dotąd nieznaną. O barwnym wystroju świadczy też zachowane pod wieżą południową drewniane obramowanie wejścia do kruchty z malowanym drewnianym stropem o motywach roślinnych w kolorze czerwonym i jasnoszarym. Podjęliśmy próbę doczyszczania i dokładnego przebadania pod kątem występowania gotyckiej polichromii, malowideł w dawnej kaplicy św. Bartłomieja, obecnie nazywanej Anielską. Intensywna czerwona kolorystyka wysklepków i bogate przedstawienia figuralne muzykujących aniołów zostały przez Denekego odczytane jako oryginalne gotyckie, a następnie poddane konserwacji. Niestety nie potwierdziły tego nasze badania. W wyniku badania próbek tynku stwierdzono zachowane tynki średniowieczne, głównie w wysklepku północnym, ale niestety warstwy malarskie, a szczególnie postacie aniołów zostały silnie przemalowane w stylistyce około 1900 r. Przeprowadzono bardzo dokładne badania malarstwa oraz podjęto próbę doczyszczania malowideł z wtórnych warstw dostępnymi metodami – mechaniczne, chemiczne a także laserowo. Niestety bez uszkodzenia ewentualnie zachowanych wcześniejszych warstw nie udało się tego dokonać, dlatego odstąpiono od wykonania odkrywek. Podobnie jak w przypadku sklepień warstwy malarskie zostały ze sobą silnie zespolone, zarówno te z przeprowadzonej konserwacji z lat 1905–1911, jak i późniejszej w 1970 r. Trzeba więc zaznaczyć, że całościowy wizerunek kościoła podczas jego odbudowy na początku XX wieku był modyfikowany, wprowadzając na podstawie dokonanych odkrywek, ale zgodnie z estetyką XIX–XX wieku. Całość sklepień utrzymano w dominującej tonacji średniej i ciemnej szarości, podejmując taką decyzję pomimo odsłoniętych barokowych malowideł o intensywnej niebieskiej kolorystyce żeber i szaroniebieskim tle wysklepków. Można przypuszczać, że nawet jeżeli anioły były malowane w konwencji *en grisaille*, to mało prawdopodobne jest, by wykonano je w tak ciemnej, stosunkowo jednolitej szarości. Należy przypuszczać, że ich kolorystyka była w tonacji zbliżona do jasnoszarej zastosowanej w malowanym techniką *en grisaille* fryzie w prezbiterium. Dekoracyjny ornament z motywem liści akantu wydaje się być tu najbardziej bliski konwencji barokowego malarstwa. W dyskusjach komisji, dotyczącej zakresu i sposobu prowadzenia prac w latach 1905–1911, pojawiała się często uwaga o konieczności korygowania zbyt jaskrawej kolorystyki, co spowodowało, że nawet zrezygnowano z tego

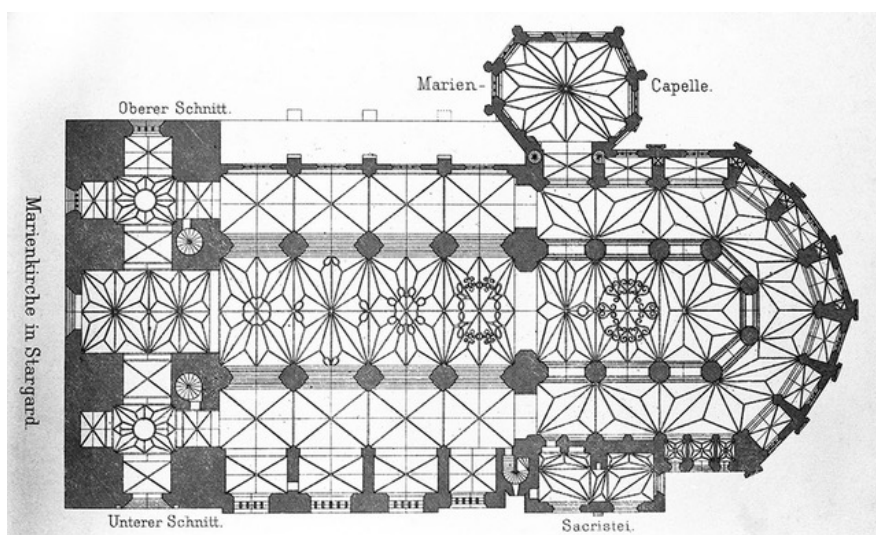
26 B. Ochędowska-Grzelak, *Restauracja...*, op. cit., s. 174.

powodu z usług berlińskiego malarza Feya. Dążono do spójnego wizerunku całości wnętrza, w którym powtórzone kilkakrotnie dekoracyjne motywy roślinne, nawet w miejscach takich jak przyległe do naw kaplice prywatnych rodzin czy cechów rzemieślniczych, gdzie ornamentyka była zapewne znacznie bardziej zindywidualizowana. Zaskakującą niespodzianką okazały się dwie odkrywki na warstwie nowożytnego tynku. Jedna to wąż pełzający po sklepieniu z nawy południowej do głównej, a druga to maska w kaplicy od strony nawy północnej. Została namalowana w kaplicy Mildenitzów, być może jako znak po epidemii dżumy, która dotknęła mieszkańców Stargardu w 1701 r. Ostatecznie dominującym wystrojem był zachowany na znacznej powierzchni ten, który świątynia otrzymała na początku XX wieku. W wielu miejscach niezachowany, a w całości przykryty w trakcie przemalowania kościoła w latach 1977–1980 lub w swobodny sposób uzupełniony w miejscach zniszczenia. Malowidła wykonano po formie kiepskiej jakości farbami, których barwy uległy zmianie w wyniku upływu czasu. Do tego w sposób dość swobodny i niestaranny. Decyzja pozwalająca na takie potraktowanie oryginalnego wystroju niewątpliwie błędna, nie powinna mieć miejsca w zabytku. Te wtórne warstwy zostały więc w całości usunięte. Pozostał jedynie na ścianie empory od strony zachodniej pozostawiony przez wykonawcę napis o autorach tych niechlubnych działań. Długi i żmudny etap prac pozwolił na odsłonięcie zachowanych, chociaż w wielu miejscach bardzo zniszczonych i nieczytelnych polichromii. Kolejnym był etap wielu badań i analiz pobranych próbek, dzięki którym odnajdywaliśmy ślady dawnej kolorystyki. Przedstawienia figuralne i ornamentyka roślinna były rekonstruowane na podstawie odnalezionej w wyniku badań kolorystyki farb oraz oryginalnych czarno-białych fotografii w bardzo dobrej rozdzielczości. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi ekipy odpowiedzialnej za efekt końcowy prac, przy dużym wsparciu wojewódzkiego konserwatora zabytków, udało się przywrócić świątyni jej dawne piękno, będące efektem wielu zabiegów naszych poprzedników oraz poszerzyć wiedzę o tej niezwykle cennej budowli, wskazując także na artyzm nieznanego dotąd wystroju zwłaszcza gotyckiego i barokowego.

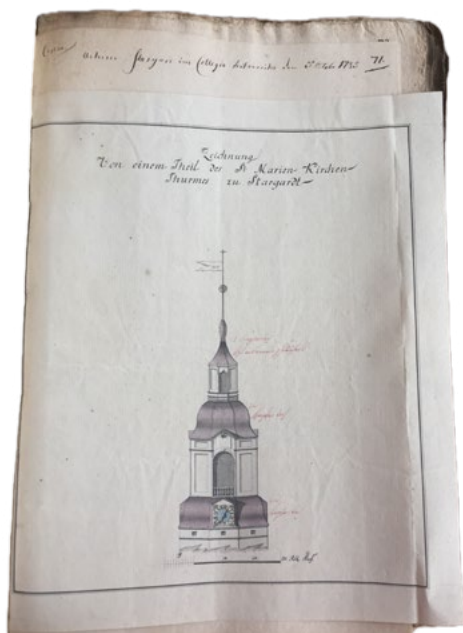


1. Widok na Kolegiatę Mariacką w Stargardzie z lotu ptaka.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Kolegiata_Naj%C5%9Bwi%C4%99tszej_Maryi_Panny_Kr%C3%B3lowej_%C5%9Awiata_w_Stargardzie.



2. Stargard, Kolegiata Mariacka. Rzut kościoła z zaznaczeniem poziomu dolnego i górnego (nad kaplicami), w: Stargard, MNS AFOTO.



3. Stargard, Kolegiata Mariacka. Projekt zwieńczenia wieży północnej z 1783 r., w: *Acta des Magistrats zu Stargard*, Zespół 218, sygn. nr 13, w: APS.



4. Stargard, Kolegiata Mariacka. Widok wnętrza w kierunku wschodnim, po renowacji K.F. Schinkla, wg L. Mosta, w: *Stargard MNS AFOTO*.



*5. Stargard, Kolegiata Mariacka. Widok na galerię tryforyjną chóru po konserwacji.
Fot. M. Gwiazdowska, lipiec 2023 r.*



6. Stargard, Kolegiata Mariacka. Galeria tryforyjna po konserwacji z pozostawieniem świadków z wystroju średniowiecznego i barokowego, dwa przęsła od zachodu, pozostałe wg koncepcji Denekego. Fot. M. Gwiazdowska, styczeń 2023 r.



7. Stargard, Kolegiata Mariacka. Kaplica Mildenitzów. Widok maski prawdopodobnie namalowanej po epidemii dżumy w 1701 r. Fot. M. Gwiazdowska, styczeń 2023 r.



8. Stargard, Kolegiata Mariacka. Wizerunek węża odnaleziony na styku południowej nawy z główną od strony zachodniej. Fot. M. Gwiazdowska, marzec 2023 r.

Krystyna Bastowska

*Zabytkoznawca. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie –
Delegatura w Koszalinie*

PRACE KONSERWATORSKIE I RESTAURATORSKIE PRZEPROWADZONE W KAPLICY ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU PRZY KOŚCIELE PARAFIALNYM PW. MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W DARŁOWIE

Przyjmuje się, że kościół farny pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie został wzniesiony w XIV–XV w. na miejscu wcześniejszej świątyni o nieznanej formie. Do trójnawowego korpusu o bazylikowym układzie przestrzennym założonym na planie wydłużonego, czteroprzęsłowego prostokąta przylega od wschodu wyodrębnione, dwuprzęsłowe prezbiterium zamknięte trójbocznie oraz od zachodu masywna wieża. Pomiędzy korpus nawowy a prezbiterium od strony północno-wschodniej wpisana jest dwukondygnacyjna zakrystia; po przeciwnej stronie kaplica południowo-wschodnia – obecnie kaplica Adoracji Najświętszego Sakramentu. Pomiędzy korpus nawowy i wieżę od strony zachodniej wbudowane są kaplice stanowiące przedłużenie naw bocznych. Nawa główna i prezbiterium nakryte są dachami dwuspadowymi, nawy boczne pulpitowymi, wieża dachem namiotowym z latarnią. Wnętrze przekryte są czteroramiennymi sklepieniami gwiaździstymi; zakrystia czteroprzęsłowym sklepieniem wspartym na jednym centralnym ośmiobocznym filarze.

Darłowska fara wyróżnia się wśród innych budowli sakralnych z tego czasu specyficzną konstrukcją i strukturą korpusów nawowych, szeregiem indywidualnych rozwiązań i kryje w sobie wiele czekających na odkrycie tajemnic. Przy budowie prezbiterium, a do pewnego stopnia także i nawy głównej, wykorzystano technikę „grubego muru”, polegającą na podziale ścian na dwie kondygnacje o różnicowanej grubości, zastosowaną po raz pierwszy około połowy XIII w. w kościele NMP

w Lubece. Występujący w darłowskiej farze dwustrefowy podział wewnętrznych ścian prezbiterium z obiegającym je gankiem (nazywanym także galerią podokienną, chodnikiem) nie ma odniesienia w żadnej z pozostałych środkowopomorskich świątyń, podobnie jak opracowanie ścian wewnętrznych nawy głównej. Nadto darłowska fara jest nekropolią książęcą – od 1654 r. jest miejscem pochówku króla Danii, Szwecji i Norwegii, księcia Pomorza, Eryka I (1382–1459) zmarłego na darłowskim zamku oraz księżnej Jadwigi (1595–1650) i księżnej Elżbiety (1580–1653) – żony ostatniego księcia zachodniopomorskiego Bogusława XIV (1580–1637). Kościół został wpisany do rejestru zabytków woj. zachodniopomorskiego pod numerem A-724 (dawniej: 74) decyzją z dnia 25 maja 1955 r.^[1]

Podczas badań architektonicznych, przeprowadzonych w latach 2020–2022 r. pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. Aleksandra Piwka^[2], rozpoznanych zostało 10 faz budowy kościoła. Najwcześniej, bo w 2 połowie XIV w. zostało wzniesione prezbiterium z zakrystią od strony północnej; w XIV/XV w. powstał korpus nawowy złożony z nawy głównej i północnej oraz niskiej wieży, nawa południowa została dobudowana w 1 poł. XV w., natomiast kaplice przywieżowe w XVI wieku.

Kaplica Adoracji Najświętszego Sakramentu, usytuowana w narożniku pomiędzy ścianą południową prezbiterium i ścianą wschodnią nawy południowej, o ścianach murowanych z cegły w wątku wedyjskim i mieszanym, została dobudowana w 2 połowie XV w. na planie zbliżonym do kwadratu, z przyporą w narożniku wschodnim. W XVI w. we wnętrzu kaplicy założono sklepienie gwiaździste czteroramienne^[3]. Wejście główne znajduje się na osi elewacji południowej kaplicy

- 1 Niniejszy artykuł opracowano m.in. w oparciu o S. Skibiński, *Pomorze Zachodnie i Nowa Marchia, w: Architektura gotycka w Polsce*, praca zbiorowa pod red. T. Mroczko i A. Arsyńskiego, t. I, Warszawa 1995, s. 111–123; T. Mroczko, *Darłowo, kościół par. pw. Panny Marii*, w: *Architektura gotycka w Polsce*, praca zbiorowa pod red. T. Mroczko i A. Arsyńskiego, t. II pod red. A. Włodarka, Warszawa 1995, s. 54; K. Bastowska, *Architektura sakralna Pomorza Środkowego*, w: *1000-lecie dziedzictwo chrześcijańskie Pomorza Środkowego. Katalog wystawy*, Muzeum w Koszalinie, Koszalin 2000, s. 26–47; *Darłowo*, s. 32–33; L. Böttger, *Die Bau Und Kunstdenkmäker der Regierungs-Bezirks Köslin*, Bd. 1: *Die Kreise Köslin Und Kolberg-Körlin, Belgard Und Schlawe*, Heft III *Kreis Schlawe*, Stettin 1892, s. 88–100; J. Kowalczyk-Kontowska, *Kościół Darłowa. Funkcje i znaczenie średnio-wiecznej architektury sakralnej*, w: *Historia i kultura Ziemi Sławieńskiej*, T. XIII *Darłowo* pod red. W. Raczkowski, J. Sroka, Sławno–Darłowo 2019, s. 181–190; K. Rosenow, *Die Marienkirche zu Rügenwalde*, w: M. Vollack, *Der Kreis Schlawe. Ein pommerches Heimatbuch*, Bd. 2, Husum 1989, s. 698–712; K. Rosenow, *König Erich der Pommer*, w: M. Vollack, *Der Kreis Schlawe. Ein pommerches Heimatbuch*, Bd. 1, Husum 1986, s. 561–568; F. Boehmer, *Gechichte der Stadt Rügenwalde bid zur Aufhebung der alten Stadtverfassung (1720)*, Stettin 1900, s. 113.
- 2 Badania prowadził zespół w składzie: mgr inż. arch. Tomasz Jażdżewski, Michał Kwasek, Szymon Kowalski i Magdalena Piwek.
- 3 Za: *Badania architektoniczne kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie woj. zachodniopomorskie*, Gdańsk 2022 – załącznik nr 6 do decyzji ZWKZ nr 976.2023.K,teczka Darłowo Kościół MB Częstochowskiej, Archiwum WUOZ w Szczecinie Delegatura w Koszalinie, s. 17–18. Badania zostały przeprowadzone bez pomocy rusztowań i ograniczone do powierzchni dostępnych tak na zewnątrz, jak wewnątrz, w związku z czym planowana jest ich kontynuacja oraz opublikowanie wyników w formie autorskiego opracowania.

w ostrołukowym portalu. Ponad wejściem umieszczone są dwie wnęki, jedna zamknięta łukiem ostrym, druga półkolistym. W dolnej partii ściany wschodniej kaplicy znajdują się dwa ostrołuczne okna. Liczne ślady przebudów i zamurowań widoczne na obu elewacjach kaplicy wskazują na inną formę pierwotnego opracowania i zwieńczenia kaplicy, nakrytej dziś dachem pulpitowym pokrytym blachą miedzianą. Wnętrze z ceglaną posadzką przekrywa założone w XVI w. sklepienie gwiaździste czteroramienne. W dolnej partii ściany północnej kaplicy widoczny jest cokoł południowej ściany prezbiterium. W ścianie zachodniej znajduje się ostrołukowy portal prowadzący do nawy południowej, w ścianie wschodniej dwa ostrołukowe otwory okienne. Ściany, sklepienie oraz miejscowo posadzka przed przystąpieniem do prac pokryte były warstwami tynków cementowych i cementowo-wapiennych. Przestrzeń ponad sklepieniem dostępna jest dziś jedynie z poddasza nawy bocznej. Na tych, którym uda się tam dotrzeć, czeka zaskakujący widok dziewięciu dobrze zachowanych średniowiecznych zacheuszków na ścianach bocznych ponad sklepieniem. Oznacza to, że przestrzeń ponad sklepieniem była w przeszłości konsekrowana i użytkowana. Miasto i farę w latach 1589, 1624, 1679 i 1722 trawiły pożary, szczególnie dotkliwy dla kościoła był pożar, który wybuchł 4 lipca 1589 r. Odbudowa kościoła trwała kilkanaście lat, w tym czasie kaplica pełniła funkcję składowiska materiałów budowlanych określanego jako „Kalkhaus”. Jej odbudowę rozpoczęto w 1593 r., a ukończono w roku 1619. Według Boehmera przez długi czas korzystali z niej mieszkańcy zamku w okresie budowy kaplicy zamkowej^[4]. Prawdopodobnie wówczas kaplica utraciła pierwotną formę zwieńczenia. Na najstarszym zachowanym widoku kościoła z 1618 r. widoczny jest pulpitowy dach nad kaplicą stanowiący przedłużenie dachu nad prezbiterium. Pierwotne przeznaczenie kaplicy nie było dotychczas znane. Od czasów wojny 30-letniej nosiła imię zasłużonego dla miasta burmistrza Schüttena i służyła jako miejsce niewielkich zgromadzeń i zebrań^[5]. Po 1945 r. pełniła funkcję kaplicy św. Antoniego, przedsionka, sklepiku, magazynu, a przez ostatnie lata była nieużytkowana i nieogrzewana.

Prace przy kaplicy zostały podjęte w związku z zamiarem jej adaptacji na kaplicę Adoracji Najświętszego Sakramentu^[6]. Wykonane w 2018 r. pod kierunkiem konserwatorów dzieł sztuki mgr Magdy Caban i mgr. Przemysława Gorka prace badawcze (miejscowe odkrywki) na ścianach wewnętrznych kaplicy przyczyniły się do odsłonięcia relikwów średniowiecznych warstw malarskich, w tym dwóch

- 4 F. Boehmer, *Gedichte der Stadt Rügenwalde bid zur Aufhebung der alten Stadtoverfassung (1720)*, Stettin 1900, s. 113; J. Kowalczyk-Kontowska, *Kościół Darłowa. Funkcje i znaczenie średniowiecznej architektury sakralnej*, w: *Historia i kultura Ziemi Sławińskiej*, T. XIII Darłowo pod red. W. Raczkowski, J. Sroka, Sławno–Darłowo 2019, s. 184
- 5 K. Rosenow, *Die Marienkirche zu Rügenwalde*, w: M. Vollack, *Der Kreis Schlawe. Ein pommerches Heimatbuch*, Bd. 2, Husum 1989, s. 698
- 6 Na wniosek parafii ZWKZ wydał zalecenia dla zamierzenia polegającego na adaptacji kaplicy pd.-wsch. na kaplicę Adoracji Najświętszego Sakramentu pismem znak ZN.K.5183.28.2018.KB z dnia 26.03.2018 r. Archiwum WUOZ w Szczecinie DKteczka Darłowo Kościół MB Częstochowskiej.

zacheuszków. Z uwagi na silne zawilgocenie murów i posadzki kościoła w pierwszej kolejności opracowany został program prac konserwatorskich dla ceglanej posadzki ułożonej w jodełkę, w wielu miejscach przemalowanej farbami akrylowymi i olejnymi, miejscowo uszkodzonej i zalanej betonem podczas układania kanału grzewczego. Prace konserwatorskie i restauratorskie przy posadzce zostały przeprowadzone i odebrane w dniu 12 grudnia 2018 r.^[7] Wykonane odkrywki konserwatorskie ujawniły, że pod warstwą współczesnych tynków znajdują się liczne skorodowane przewody elektryczne i inne niezidentyfikowane urządzenia, stanowiące zagrożenie dla zabytku i przebywających w nim ludzi. W związku z powyższym obok usunięcia wszystkich cementowych tynków, pozwalającego na pełne rozpoznanie ilości i jakości zachowanych historycznych wypraw i warstw malarskich, sprawą najwyższej wagi stało się opracowanie projektu wymiany istniejącej, stanowiącej zagrożenie dla zabytku instalacji elektrycznej w kaplicy, na nową – bezpieczną i spełniającą wymogi wynikające z obowiązujących przepisów. Po opracowaniu niezbędnej dokumentacji projektowej^[8] oraz wydaniu przez ZWKZ decyzji nr 300.2020.K z dnia 08.04.2020 r. znak ZN.K.5142.10.2020.KB na prowadzenie badań i prac konserwatorskich i restauratorskich oraz robót budowlanych przy kaplicy południowo-wschodniej polegających na wykonaniu uzupełniających badań konserwatorskich, prac konserwatorskich i restauratorskich na ścianach wewnętrznych i sklepieniach kaplicy, a także na wymianie instalacji elektrycznej – przystąpiono do ich realizacji. Prace prowadzone pod kierunkiem kierownika budowy mgr. inż. Zbigniewa Kocura, kierownika prac konserwatorskich mgr Magdę Caban i mgr Ewelinę Maciejczyk oraz inspektora nadzoru robót elektrycznych mgr. inż. Andrzeja Czatyрко, przebiegały sprawnie, a towarzyszyły im prowadzone pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. arch. A. Piwka badania architektoniczne.

Połączenie wzajemnie uzupełniających się badań konserwatorskich i architektonicznych przyniosło kolejne odkrycia. Na ścianach południowej i zachodniej natrafiono na ślady konstrukcji schodów wiodących na piętro, potwierdzające hipotezę, iż kaplica pierwotnie przekryta była stropem i zawierała piętro. Odsłonięcie kolejnych 5 zacheuszków dowiodło, że oba poziomy kaplicy były przestrzeniami konsekrowanymi. Spod warstw cementowych tynków udało się wydobyć profile wysokich

7 Prace przeprowadzono na podstawie decyzji ZWKZ nr 713.2018.K z dnia 21.08.2018 r. znak ZN.K.5142.81.2018.KB,AF oraz „Programu badań i prac konserwatorskich posadzki (...)” opracowanego przez mgr Magdę Caban. Protokół z oględzin i odbioru prac z dnia 12.12.2018 r. Archiwum WUOZ DK Teczka Darłowo Kościół MBCz.

8 „Projekt budowlany. Remont instalacji elektrycznych w kaplicy Adoracji, Obiekt: Kościół parafialny pw. Matki Bożej Częstochowskiej, Adres: 76-150 Darłowo ul. Franciszkańska 4, Branża: Elektryczna” opracowany w lutym 2020 r. przez inż. Jacka Szymta i mgr. inż. Łukasza Kolasieńskiego, Zakład Projektowania i Wykonawstwa Instalacji Elektrycznych „ELKO 2” inż. J. Szymt, ul. Partyzantów 14, 65-411 Koszalin; „Program prac konserwatorskich i restauratorskich dla kaplicy południowej kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie, nr rej.: A-724 z dnia 23.05.1955”, opracowany w 2020 r. przez konserwatora dzieł sztuki mgr Magdę Caban.

zamurowanych gotyckich okien w ścianie zachodniej i południowej, zbliżonych pod względem formy do okien prezbiterium, doświetlających piętro. Odnaleziono ościeże pierwotnego, obecnie zamurowanego wejścia do kaplicy w ścianie południowej. Na ścianach odkryto liczne relikty średniowiecznych i późniejszych wypraw i wystroju malarskiego. „Tak znaczna dbałość o wystrój kaplicy, mająca zaznaczyć jej wyjątkowość, skłania do przyjęcia za fundatora króla Eryka I, przebywającego w latach 1449–1459 na zamku w Darłowie.” „Dość dobrze rozpoznana gotycka architektura kaplicy umożliwia dokonanie rekonstrukcji piętra. Jeśli potwierdzą się wysunięte w pracy sugestie jej pierwotnego przeznaczenia, byłaby budowlą o dużym znaczeniu dla architektury i sztuki Pomorza Zachodniego”^[9].

W protokole odbioru z dnia 10.08.2020 r. „potwierdzono pełną 100% realizację badań i prac konserwatorskich oraz prac restauratorskich przy ścianie północnej, zachodniej i fragmencie ściany wschodniej kaplicy, a także 100% robót budowlanych przy wymianie instalacji elektrycznej wewnątrz kaplicy”. Podczas prac zostały usunięte na ww. ścianach wszystkie tynki cementowe oraz zostały poddane zachowawczej konserwacji wszystkie odkryte relikty średniowiecznych i barokowych polichromii. Spoiny i powierzchnie ceglane zostały pokryte pobiałą oraz warstwą malarską na spoiwie wapiennym o kolorystyce dostosowanej do zachowanych świadków. Odkrytych 7 średniowiecznych zacheuszków zostało poddanych konserwacji zachowawczej i pracom restauratorskich. Usunięte zostało zagrożenie, jakie stanowiła stara aluminiowa instalacja elektryczna; wykonano nowe oświetlenie z myślą o aranżacji kaplicy na kaplicę Adoracji Najświętszego Sakramentu.

W drugim etapie prac odebranych 21.12.2020 r. przeprowadzono prace konserwatorskie przy żebrach sklepiennych, polegające na wstępnym oczyszczeniu, odsłonięciu reliktyw spodniej warstwy wymalowań detali architektonicznych, usunięciu cementowych łat leżących bezpośrednio na kształtkach ceglanych, wykonano zabiegi dezynfekcyjne preparatami firmy Altax oraz konsolidację odsłoniętych cegieł i spoin, podklejono odspojone relikty tynków metodą iniekcji preparatem PLM-M (styk żebra z wysklepką). Na powierzchni sklepienia usunięto zaprawy cementowe i cementowo-wapienne, wykonano zabiegi dezynfekcyjne preparatami firmy Altax, zabezpieczono relikty polichromii 1,5–3% roztworem Paraloidu B-82, podklejono odspojone relikty tynków metodą iniekcji preparatem PLM-AL. Odsłonięto kolejnych 5 zacheuszków, co dało łączną liczbę 11 krzyży konsekracyjnych rozrzuconych nierównomiernie na ścianach przyziemia kaplicy.

Niezwykła forma kaplicy pd.-wsch. w istocie wskazuje na jej reprezentacyjny charakter, związany z rezydowaniem na darłowskim zamku w latach 1449–1459 Eryka I – księcia słupskiego i stargardzkiego, króla Danii, Szwecji i Norwegii. Górna kaplica pełniła prawdopodobnie funkcję łoża królewskiej (kaplica na darłowskim zamku została wybudowana dopiero przez księżną Elżbietę po śmierci Bogusława XIV w 1637 r.). Przeprowadzone dotychczas badania historyczne, konserwatorskie

9 A. Piwek, *Badania...*, op.cit., s. 18, 21.

i architektoniczne wskazują zatem, iż kaplica południowo-wschodnia przy kościele pw. MB Częstochowskiej w Darłowie była kaplicą królewską.

W protokole odbioru końcowego z dnia 22.04.2021 r. do decyzji 300.202.K „potwierdzono 100% realizację badań i prac konserwatorskich oraz prac restauratorskich przy ścianie wschodniej oraz sklepieniach (powierzchniach wysklepek), a także 100% robót budowlanych przy wymianie instalacji elektrycznej wewnątrz kaplicy. Podczas prac zostały usunięte na ww. ścianie i sklepieniach wszystkie tynki cementowe oraz wtórnie wymurowane w latach 70. XX w. parapety dwóch gotyckich okien w ścianie wschodniej. Wykonano prace naprawcze oraz stabilizację konstrukcyjną (przeszycie metodą Helifix) pól sklepiennych. Zachowawczej konserwacji poddane zostały wszystkie odkryte relikty średniowiecznych i barokowych wypraw i warstw malarskich. Spoiny na ścianie wschodniej zostały pokryte pobiałą oraz warstwą malarską na spoiwie wapiennym o kolorystyce dostosowanej do zachowanych świadków i scalone kolorystycznie. Odkryte i zachowane relikty barokowych wymalowań i napisów zostały poddane pracom konserwatorskim i wyeksponowane. Odkryto łącznie 11 średniowiecznych zacheuszków, które zostały poddane zachowawczej konserwacji i pracom restauratorskim. Podjęto decyzję o rekonstrukcji dwunastego zacheuszka w narożniku pd.-zach. na ścianie południowej w kolorystyce wygaszonej i słabszej w stosunku do pozostałych”. Prace konserwatorskie przy posadzce, ścianach i sklepieniu kaplicy zostały tym samym zakończone.

Prowadzący badania prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Piwek i mgr inż. arch. Tomasz Jażdżewski opracowali dwa warianty projektu prac konserwatorskich i restauratorskich oraz rekonstrukcyjnych kaplicy, zaakceptowane przez ZWKZ pismem znak ZN.K.5183.19.2021.KB z dnia 25.03.2021 roku. Wariant I – zachowawczy – przewidywał przeprowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich likwidujących istniejący stan zagrożenia górnych partii muru kaplicy grożących zawaleniem, z ukazaniem wszystkich odkrytych gotyckich reliktyw dawnego portalu i otworów okiennych w elewacji południowej oraz odtworzenie laskowań i szklenia okien w elewacji wschodniej, a także przeprowadzenie prac konserwatorskich i restauratorskich wewnątrz dolnej kondygnacji kaplicy, z jej adaptacją na kaplicę Adoracji Najświętszego Sakramentu. Wariant II przewidywał pełną rekonstrukcję niegdyś wysokiej i strzelistej kaplicy, z udostępnieniem górnej kondygnacji dla zwiedzających i przeznaczeniem jej na muzeum pamięci pionierów i pierwszych polskich osadników w m. Darłowie.

Z uwagi na zły stan zachowania górnych partii elewacji południowej i wschodniej kaplicy, które mogły stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia, po opracowaniu dokumentacji projektowej i zakończeniu prac we wnętrzu przystąpiono do prac przy elewacjach zewnętrznych według wariantu I – zachowawczego^[10].

10 Prace prowadzono na podstawie decyzji ZWKZ nr 217.2021.K z dnia 26.03.2021 r. znak ZN.K.5142.11.2021.KB na prowadzenie badań i prac konserwatorskich i restauratorskich oraz robót budowlanych przy kaplicy południowo-wschodniej zgodnie z dokumentacją pt.: „Projekt

Przeprowadzono konserwatorskie prace badawcze, w tym: badania technologiczne materiałów budowlanych (spoin i wypraw tynkarskich), analizę składu nawarstwień na wątku ceglany, kamieniach i tynkach oraz warstwach malarskich, badania warstw malarskich i wypraw z określeniem stratygrafii i budowy warstw, analizę pigmentów i spoiw, określono rodzaje mikroorganizmów bytujących na elewacji.

Na elewacji wschodniej wykonano rozkucie ościeży okiennych w przyziemiu i przemurowano je gotyckimi kształtkami wraz z wymurowaniem laskowań. Rozebrano wtórne zamurowanie otworu okiennego w II kondygnacji elewacji wschodniej, wymurowano podwójne laskowania, wymieniono istniejącą belkę w nadprożu na nową belkę dębową wzmocnioną od wewnątrz kątowym nierównoramiennym kształtownikiem stalowym; powyżej nadproża pozostawiono niewielki otwór okienny oraz opracowano w tynku ślad ukazujący historyczny kształt okna. Uwidoczniono zarys pierwotnego gotyckiego portalu i okien w elewacji południowej.

W zakresie prac konserwatorskich na obu elewacjach usunięto wszystkie cementowe wyprawy leżące na murach ceglanych, usunięto cementowe i bardzo zniszczone fragmenty spoin, z zachowaniem wszelkich śladów spoinowania historycznego. Dokonano przeglądu i klasyfikacji cegieł pod kątem ewentualnej wymiany, z maksymalnym zachowaniem substancji historycznej. Przeprowadzono dezynfekcję elewacji, usunięto całkowicie zdegradowane cegły, a cegły zdestruowane wzmocniono strukturalnie. Całość delikatnie oczyszczono na sucho metodą strumieniowego ścierania i przegrzaną czystą parą wodną. Wypełniono i naprawiono pęknięcia i szczeliny, uzupełniono i wmurowano brakujące cegły w lico muru. Mniejsze ubytki w cegle uzupełniono zaprawami o odpowiednio dobranym kolorze, teksturze i strukturze, a także uzupełniono ubytki spoinowania z odtworzeniem koloru i kształtu spoiny.

Przeprowadzono konserwację zabytkowych elementów drewnianych – stolarki drzwiowej, obejmującą dezynfekcję i dezynsekcję, impregnację wzmacniającą strukturalnie, uzupełnienie ubytków w drewnie, odtworzenie warstw malarskich i innych warstw zabezpieczających powierzchnię przed wpływem czynników niszczących, kompleksową konserwację elementów okuciowych.

Pismem z dnia 24.08.2021 r. znak ZN.K.5142.10.2021.KB ZWKZ uzgodnił opracowany na podstawie badań architektonicznych przeprowadzonych przez prof. A. Piwka i mgr. inż. arch. T. Jażdżewskiego projekt rekonstrukcji ościeży i podziałów w dwóch oknach ściany wschodniej (wariant 2), projekt kształtek okiennych, projekt witraży ze szkleniem gomółkowym dla dwóch okien w ścianie wschodniej

budowlany. Remont elewacji kaplicy południowo-wschodniej kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie, Rejestr zabytków: Nr A-724 decyzja z dnia 23 maja 1955 r., Kategoria obiektu: X, obiekt: Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Darłowie, Lokalizacja inwestycji: 76-150 Darłowo, ul. Franciszkańska, dz. nr 360 br. 0010 miasto Darłowo, JE: 321301_1.0010.360" opracowany w marcu 2021 r. przez mgr. inż. Zbigniewa Kocura i mgr inż. Elżbietę Badeńską (konstrukcja) oraz mgr Magdę Caban (program prac konserwatorskich), Archiwum WUOZ DK Teczka Darłowo Kościół MBCz.

opracowany przez mgr. Marka Wituszyńskiego oraz projekt ławek opracowany przez mgr Magdę Caban.

Odbiór końcowy prac konserwatorskich przy elewacjach, którym przywrócona została wartość estetyczna i techniczna, prowadzonych przez kierownika budowy mgr. inż. Wojciecha Michałowskiego, kierownika prac konserwatorskich mgr Magdę Caban, kierownika robót mgr. inż. Łukasza Michalaka, inspektora nadzoru inwestorskiego mgr. inż. Zbigniewa Kocura oraz generalnego wykonawcę Jerzego Michalaka Usługi Malarskie i Ogólnobudowlane Jerzy Michalak Mrozy 192, 83-340 Sierakowice, nastąpił w dniu 20.09.2021 r.^[11]

Witraże ze szkleniem gomółkowym zaprojektowane i wykonane przez mgr. Marka Wituszyńskiego Pracownia Witrażownictwa z Łubianki zostały wstawione 17.10.2023 r.

Przeprowadzenie opisanych prac nie byłoby możliwe bez dotacji finansowych udzielonych na ten cel przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Urząd Miejski w Darłowie, Urząd Marszałkowski w Szczecinie oraz wielu ofiarodawców.

Niezwykłość i piękno kaplicy podkreśla przemyślana w każdym szczególe przez konserwatora dzieł sztuki Panią mgr Magdę Caban aranżacja wnętrza kaplicy. Wykonawcą prac stolarskich – drzwi deskowo-szpągowych, ławek i ołtarza był stolarz Pan Leon Bernat z Sianowa. Autorem i wykonawcą tabernakulum – monstrancji w formie łodzi targanej wichrem na falach morza, w której spoczywa monstrancja, był artysta rzeźbiarz Pan Marcin Szczepaniak z Rzeszowa, Pracownia Artystyczna Marcin Szczepaniak. Na ogłoszoną przez franciszkanów zbiórkę bursztynu do monstrancji odpowiedział m.in. Pan Zdzisław Kwiecień, bursztynnik i jubiler, ofiarowując bursztyny oraz swoje umiejętności i pracę. Pomysłodawcą utworzenia w kaplicy niezwykłego tabernakulum – monstrancji był ojciec proboszcz Wiesław Przybysz, który sprawił, że opisanym pracom towarzyszyła atmosfera inspirującej i twórczej współpracy, życzliwości i radości. „Ta kaplica ma być miejscem, w którym znajdziemy ukojenie, uspokojenie po sztormach i burzach codzienności. A spotkanie z Jezusem – dawać wiatr w żagle naszego życia”^[12].

W dniu 15.06.2022 r. w wigilię uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Bożego Ciała) kaplicę pobłogosławił ks. bp Edward Dajczak.

11 Poprzedził go protokolarny odbiór częściowy w dniu 29.11.2021 r. prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy elewacji wschodniej i południowej: „1. Zdezynfekowano oraz usunięto z powierzchni elewacji wschodniej i południowej kaplicy wszystkie mikroorganizmy. 2. Elewacje kaplicy zostały wyczyszczone – usunięto 100% nawarstwień z cegieł, spoin oraz cokołu kamiennego. 3. Wykonano prace naprawcze oraz stabilizację konstrukcyjną (przeszycie metodą Helifix) ścian ceglanych. 4. Cegły i spoiny wymagające wzmocnienia strukturalnego zostały nasączone preparatem KSE 100 oraz KSE 300 metoda mokre w mokre. 5. Usunięto wszystkie cementowe spoiny oraz wtórne uzupełnienia ubytków w cegle. 6. Usunięto wytypowane cegły do wymiany.”

12 O. Wiesław Przybysz, proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. MB Częstochowskiej w Darłowie w latach 2016–2024. Za: K. Pawłowska, *Jezus w bursztynowej łodzi*, w: „Gość Niedzielny” nr 25, rok XCIX, 26.06.2022; „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski”, s. VII.



*1. Kaplica Adoracji NS w Darłowie –
elewacja wschodnia po zakończeniu prac.
Fot. K. Bastowska, 2022 r.*



*2. Kaplica Adoracji NS w Darłowie –
widok ogólny po zakończeniu prac.
Fot. K. Bastowska, 2022 r.*



*3. Kaplica Adoracji NS w Darłowie – jeden z 9 zacheuszków na górnej kondygnacji.
Fot. Z. Kocur, 2020 r.*



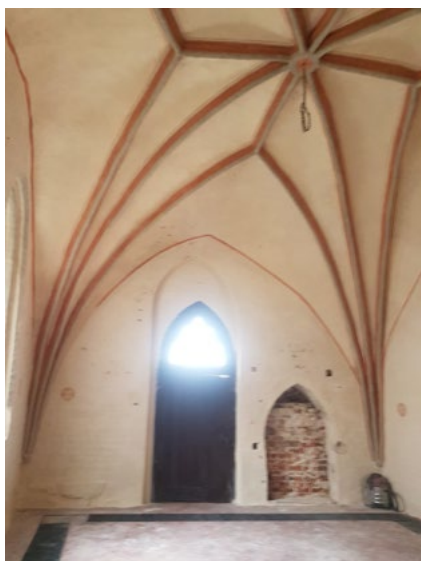
4. Kaplica Adoracji NS w Darłowie – wnętrze, ściana północna w trakcie odkrywek z widocznym fragmentem zacheuszką. Fot. K. Bastowska, 2018 r.



5. Kaplica Adoracji NS w Darłowie – widok ogólny wnętrza w kierunku północnym po zakończeniu prac. Fot. K. Bastowska, 2024 r.



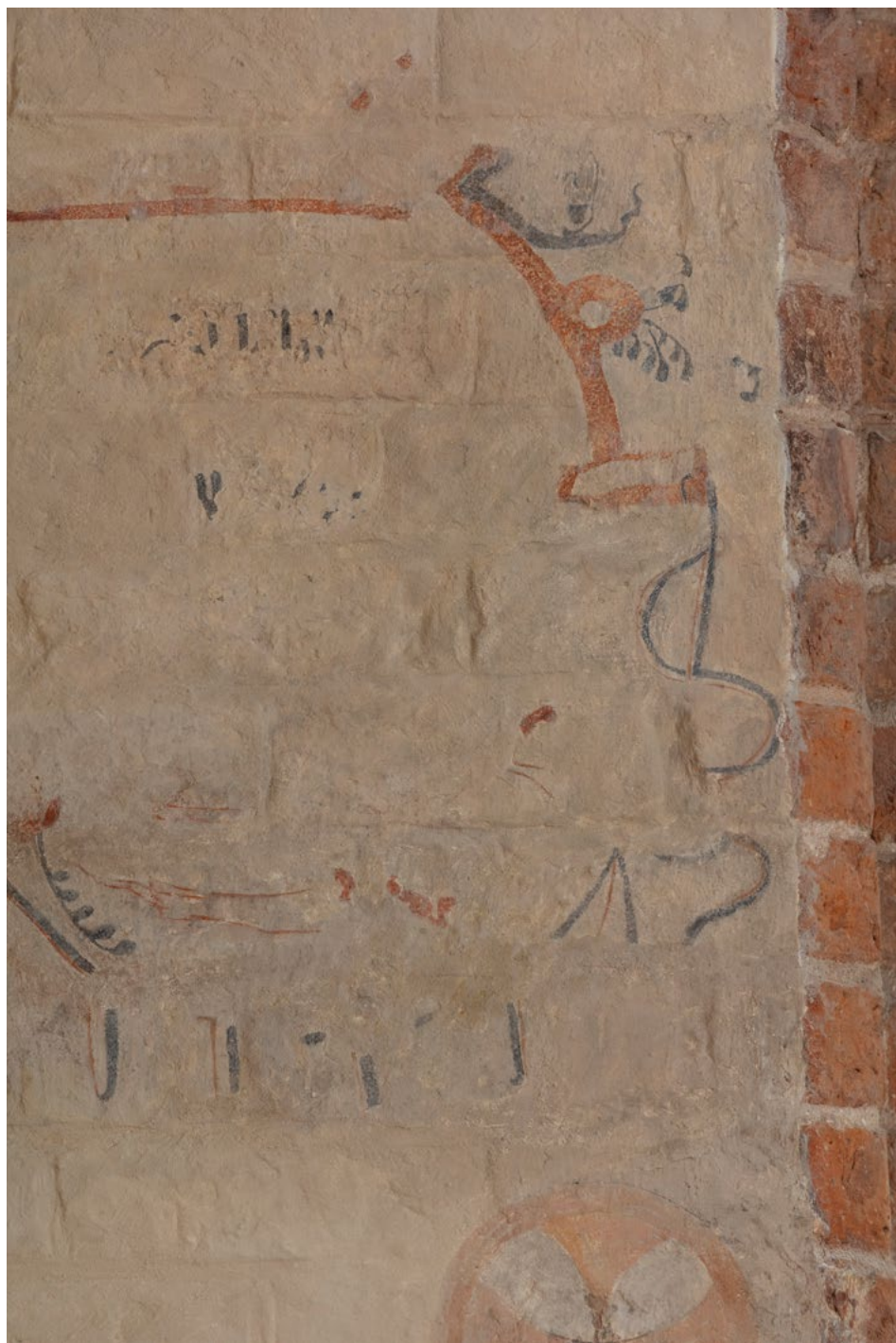
6. Kaplica Adoracji NS w Darłowie – wnętrze, widok na ściany północną (prezbiterialną) i zachodnią (nawa pd.) po zakończeniu prac konserwatorskich. Fot. M. Caban 2020 r.



7. Kaplica Adoracji NS w Darłowie – wnętrze, ściana południowa z odkrytym pierwotnym portalem. Fot. K. Bastowska, 2024 r.



8. Kaplica Adoracji NS w Darłowie – wnętrze, ściana wschodnia po zakończeniu prac. Fot. K. Bastowska, 2024 r.



9. Kaplica Adoracji NS w Darłowie – relikty malarskie po konserwacji. Fot. M. Caban, 2020 r.

Wojciech Kokowski

Architekt. Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie

KAPLICA BAPTYSTÓW W SZCZECINIE. REWALORYZACJA I UTRWALENIE WARTOŚCI ZABYTKOWEJ

**Uradowałem się, gdy mi powiedziano:
„Pójdziemy do domu Pańskiego!”^[1]**

Umieszczony w jednym z dwóch portali elewacji napis „PSALM 122.” wita nas dziś, jak prawie 170 lat temu pierwszych użytkowników szczecińskiej kaplicy baptystów, subtelnie informując o przeznaczeniu tego miejsca^[2]. Z zewnątrz niepozorna, przypominająca niewielką kamienicę, ukrywa w swym wnętrzu niezwykłą salę nabożeństw, pierwsze własne miejsce zboru szczecińskich baptystów. Wybudowana w 1855 roku, w nurcie XIX-wiecznego historyzmu, reprezentuje tzw. styl arkadowy (niem. *Rundbogenstil*). Zastosowana w architekturze elewacji dekoracja wczesno-renesansowa korzysta z rzymskich wzorów antycznych, a proporcje opierają się na złotym podziale^[3]. Wnętrze sali nabożeństw cechuje interesująca różnorodność stylowa, będąca połączeniem elementów architektury neorenesansowej z dekoracją o cechach neogotyckich. Układ wnętrza budynku jest wynikiem minionych i współczesnych przekształceń, odzwierciedlających złożoną historię użytkowania oraz zmiany związane z postępowaniem technicznym czy dostosowaniem do nowych potrzeb. Jednak pomimo wielu dramatycznych wydarzeń minionych kilkunastu dekad kaplica szczęśliwie przetrwała i dziś nadal pełni swoją religijną funkcję.

1 Ps 122, 1, Stary Testament wg IV wydania Biblii Tysiąclecia, wyd. Pallotinum, Warszawa–Poznań 2000.

2 W portalu nad wejściem głównym znajdował się drugi napis: „Baptisten-Capelle”.

3 Autor wykonał pomocnicze pomiary geometryczne oraz obliczenia, które wykazały zastosowanie złotej liczby w proporcjach portali oraz arkadowych obramień wokółłokiennych.

Historia kaplicy do zakończenia II wojny światowej

Co ciekawe, pierwszy chrzest baptystów odbył się na łonie natury 8 lutego 1846 r. w wodach Zalewu Szczecińskiego^[4]. Organizatorem tej uroczystości oraz początków działalności baptystów w mieście był Jan Fryderyk Klauder. Jednakże konsekwencją tego publicznego chrztu, uznanego przez innych protestantów za gorszący, był lokalny zakaz spotykania się członków społeczności. Dopiero osobista interwencja Klaudera u króla Prus Fryderyka Wilhelma III umożliwiła im swobodę praktyk religijnych. Do przychylniej decyzji króla przyczynił się z pewnością fakt bohaterskiego udziału Klaudera w wojnach napoleońskich. Stały wzrost liczby wiernych w pierwszych latach działalności i związane z tym poszukiwania coraz większych miejsc zgromadzeń przyczyniły się ostatecznie do inicjatywy zorganizowania własnego, odpowiedniego miejsca dla nabożeństw. Dzięki zewnętrznej pomocy finansowej oraz hojności samych członków zboru^[5] w 1850 r. zakupiono działkę w obrębie kwartału nr 12, przy Johannistrasse 4 (dzisiejsza ul. Stołsława 4), zlokalizowaną w nowo utworzonej dzielnicy nazwanej Nowym Miastem. Obszar ten był pierwszą znaczącą rozbudową terytorialną Szczecina poza granice starego miasta, poprzedzającą ostateczne zniesienie statusu twierdzy i związanych z nim ograniczeń urbanistycznych^[6]. Wniosek o wydanie pozwolenia na budowę „nowej budowli na Nowym Mieście” złożono 14 lutego 1855 r. na ręce Dyrekcji Królewskiej Policji w Szczecinie. W odpowiedzi pełnomocnik gminy baptystów Ludwig Strabenow otrzymał warunki zabudowy wskazujące m.in. obowiązującą linię zabudowy oraz nakaz zwrócenia frontu budynku do ulicy Johannistrasse. Na kolejnym etapie uzgodnień urzędowych pojawiły się problemy formalne, związane z ujawnionym brakiem osobowości prawnej gminy. Właścicielem notarialnym gruntu był sam Strabenow, który został zmuszony do ponownego złożenia wniosku pod nazwą „projekt budowy domu mieszkalnego z salą nabożeństw dla miejscowej Gminy Baptystów”, zawierający projekt architektury opracowany przez A. Mewsa. Ostatecznie pozwolenie wydano kilka miesięcy później, a 7 października tego samego roku budynek uroczystie oddano do użytkowania, choć z pewnością nie był jeszcze w pełni wykończony i wyposażony^[7].

- 4 Był to chrzest osób świadomych, a więc dorosłych, co odróżniało baptystów od pozostałych protestantów i katolików, którzy chrzcili niemowlęta.
- 5 Dzięki pomocy i kontaktom pastora zboru hamburskiego, Jana G. Onckena, uzyskano na ten cel fundusze z USA, a członkowie zboru sprzedawali własną złotą biżuterię; przytoczone w rozdziale fakty z dziejów zboru na podstawie tekstu „Kronika dziejów 1844–1945” są autorstwa Aleksandry Stoch.
- 6 Ostateczny plan zabudowy Nowego Miasta zatwierdzono w marcu 1848 r., a likwidację statusu twierdzy szczecińskiej zarządzono 12 czerwca 1873 r.; informacja za: Bogdana Kozińska, „Rozwój przestrzenny Szczecina od początku XIX wieku do II wojny światowej”, SHS Oddział Szczeciński, 2002.
- 7 Informacje na temat procesu urzędowego na podstawie Akt Nadzoru Budowlanego (ANB), sygn. 861, Archiwum Państwowe w Szczecinie; tłumaczenie fragmentów akt: Radosław Walkiewicz, NID Szczecin.

Pierwszą znaczącą cezurą w historii budynku był pożar w 1877 r., który pojawił się z nieustalonej przyczyny i objął poddasze, niszcząc znajdujące się tam mieszkania. Szczęśliwie obyło się bez ofiar w ludziach. Konieczny stał się kosztowny remont poddasza oraz konstrukcji dachowo-stropowej wyłączający salę nabożeństw z użytku. Przymusowy remont stał się okazją do powiększenia powierzchni użytkowej kaplicy, co rozwiązywało problem stale rozrastającej się społeczności wiernych, liczącej w tym czasie prawie 400 członków^[8]. W tym celu zaplanowano wprowadzenie w sali trójstronnej empory ze schodkowym układem podłóg. Zachowana do dziś konstrukcja więźby i stropu nad salą odpowiada projektowi z 1877 r., choć sufit o artykulacji kasetonowej nie został prawdopodobnie nigdy zrealizowany, wykonano natomiast płaski sufit z gipsowymi rozetami. Zaplanowane podparcie empory w formie neogotyckich arkad zastąpiono dwoma rzędami klasycznych kolumn w porządku korynckim, które wykonano z litego drewna sosnowego i zwieńczono gipsowymi kapitelami^[9].

W kolejnych dziesięcioleciach budynek podlegał niewielkim przebudowom i modernizacjom, co uwiadcniają archiwalne dokumenty w aktach nadzoru budowlanego (m.in. z roku 1884, 1907, 1931 i 1938).

Koniec II wojny światowej oznaczał kres niemieckiej bytności na terenach Pomorza Zachodniego oraz działalności pierwszego zboru. Jedno z ostatnich nabożeństw w kaplicy odbyło się w marcu 1945 r., poprowadził je Kröger, doprowadzając do końca pomimo ogłoszonego w trakcie alarmu przeciwlotniczego.

Historia powojenna do początków nowego tysiąclecia

Po wojnie misję kościoła w Szczecinie kontynuował polski zbor pod opieką Juliana Kuryłowicza, oficjalnie od maja 1946 r. Według prawdopodobnych informacji w okresie tym budynki sakralne w mieście przejmowane były przez organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, a następnie udostępniane wnioskującym zgromadzeniom. Jako pierwsi zainteresowanie budynkiem zgłosili przedstawiciele kościoła metodystów. Prawdopodobnie już w 1948 r. szczecińscy baptyści musieli podnajmować salę od pierwszych użytkowników wraz z grupą ewangelicznych chrześcijan, z którymi początkowo tworzyli jeden związek. Po jego reorganizacji w kaplicy odbywały się osobne nabożeństwa metodystów, baptystów oraz ewangelicznych chrześcijan. Pozostała część budynku przeszła na własność miasta z przeznaczeniem na mieszkania komunalne, co spowodowało przeobrażenia

8 Projekt przebudowy z 1877 r. znajduje się w ANB Archiwum Państwowego w Szczecinie; opis pożaru wg „Kronika dziejów 1844-1945” autorstwa Aleksandry Stoch.

9 Dotychczas nie udało się ustalić przyczyn tych zmian. Prawdopodobnie jednak od samego początku zakładano eklektyzm wystroju, łączący elementy neorenesansowe z neogotyckimi. Do tych drugich należały sufitowe rozetki osłaniające wyloty wentylacyjne, naścienna boazeria z ostrołukowymi blendami połączona z amboną, którą wspierał wieloboczny kosz podparty słupkiem.

układu wnętrza (szczególnie na poziomie suterenu i poddasza). Do dziś nieznany pozostaje los organów z empory, które przetrwały zawieruchę wojny^[10].

W roku 2002 szczecińscy baptyści odzyskali kaplicę wraz z zamieszkałymi lokalami, jednak budynek po okresie powojennego użytkowania, a także braku należytej konserwacji znajdował się w złym stanie technicznym. Pomimo tego wciąż zachowała się większa część historycznego wystroju sali nabożeństw oraz dekoracje elewacji^[11].

Wśród zachowanego wyposażenia sali znajdowało się m.in. baptysterium (prawdopodobnie z blachy miedzianej), stalowe piece opałowe, drewniane schody na emporę z tralkowymi balustradami, oryginalna ambona zespolona z drewnianymi przepierzeniami (wydzielającymi pomieszczenia pomocnicze), które wykończono drewnianymi boazeriami. Przetrwała także dekoracja sztukateryjna ścian oraz sufitu, komplet drewnianych ławek, a także drewniana empora z dekoracyjną balustradą i kolumnami, pomimo złego stanu technicznego belek stropowych. Pozostała część budynku wykazywała znaczny stopień degradacji substancji budowlanej i wymagała pilnego remontu (m.in. drewniana klatka schodowa, wewnętrzne ściany koronalne i działowe, drewniane stropy międzykondygnacyjne czy więźba dachu). Elewacje kaplicy charakteryzował znaczny ubytek i erozja tynków wapiennych oraz detalu architektonicznego, a duże zawilgocenie ścian wynikało z usunięcia z fasady oryginalnego, wydatnego gzymsu wieńczącego. Niestety, w owym czasie zachowała się już tylko niewielka część oryginalnej stolarki drzwiowej, natomiast stolarka okienna została wymieniona już wcześniej w okresie powojennym. Od 2012 r. budynek wpisany został do gminnej ewidencji zabytków, wcześniej figurując w ewidencji wojewódzkiej.

Niedługo po odzyskaniu obiektu zbór zdecydował o konieczności przeprowadzenia prac remontowych, planując również znaczną przebudowę wraz z rozbudową i nadbudową. Rozwiązania projektowe w sporządzonej w 2005 r. dokumentacji przewidywały m.in. całkowite usunięcie oryginalnej konstrukcji wieszarowej nad salą, podniesienie wysokości budynku i zwieńczenie go przeszkloną nadbudową. Zakładano również wymianę większości stropów drewnianych, jak i częściowe przekształcenie sali nabożeństw, w tym usunięcie historycznego baptysterium. Od strony podwórza planowano rozbudowę o nową klatkę schodową, a wewnątrz dźwig osobowy. Decyzję o pozwoleniu na budowę uzyskano 10.05.2006 r. Prace, które rozpoczęto w tym samym roku, zostały dość szybko wstrzymane, m.in. z braku funduszy. Niestety przeprowadzone wstępne prace rozbiórkowe oraz budowlane doprowadziły do nieodwracalnych przekształceń, w tym usunięcia dużej części oryginalnego

10 Na podstawie opracowania B. Grüneberg, *Orgelbauanstalt mit Dampfbetrieb Stettin-Finkenwalde*, Stettin 1912, autorowi udało się ustalić, że organy te były zamówione w warsztacie Grüneberga (poz. 412 wykazu organów wyprodukowanych przez firmę od 1854 roku); opracowanie w archiwum BMKZ Szczecin. Zachowała się również przedwojenna fotografia instrumentu wraz z towarzyszącym mu chórem wokalnym.

11 Stan ten potwierdza zachowana dokumentacja fotograficzna z roku 2005, udostępniona autorowi przez BMKZ w Szczecinie.

wyposażenia kaplicy lub jego znacznej defragmentacji. Wynikło to z wykonanej przebudowy drewnianego stropu nad suteroną, który zastąpiła konstrukcja żelbetowa. Z perspektywy czasu niepowodzenie tej inwestycji okazało się ratunkiem dla pozostałej substancji zabytkowej oraz zachowania pierwotnej kompozycji budynku.

Przebudowa, modernizacja i konserwacja w latach 2016–2024

W roku 2015 nowym pastorem zboru przy Stośława 4 został Robert Merez. Z nową energią przystąpił do rekonstrukcji zboru oraz pozyskiwania źródeł finansowania przerwano remontu. Pomimo chęci kontynuowania przebudowy od początku dostrzegał mankamenty poprzednich rozwiązań projektowych, co wpłynęło na decyzję o zleceniu nowego projektu.

W 2016 r. drogi pastora i autora tego tekstu przecięły się, co zaowocowało wieloletnią współpracą. Na początku 2017 r. przystąpiono do inwentaryzacji, a po sprecyzowaniu nowego programu użytkowego i wytycznych liturgicznych – do właściwego projektowania, zakończonego w 2018 r. opracowaniem wielobranżowego projektu budowlanego^[12]. Projekt zakładał pozostawienie pierwotnej wysokości budynku, ograniczając rozbudowę kubatury w poziomie, jedynie od strony podwórka. Projektowana tam klatka schodowa miała połączyć wszystkie kondygnacje budynku. Stara drewniana klatka schodowa nie skomunikowana z poziomem sutereny, z uwagi na nieodpowiednie parametry użytkowe oraz zły stan techniczny, została przeznaczona do rozbiórki. Do budynku wprowadzano także dodatkowe funkcje, jak pokoje gościnne w przestrzeni poddasza czy dostępne publicznie pomieszczenia w suterenie (m.in. salę wielofunkcyjną, księgarnię, kawiarnię, sale dydaktyczne). Obiekt uzupełniono o ogólnodostępne zespoły sanitarne oraz windę. Pozostawiono także 3 samodzielne mieszkania.

W trakcie prac projektowych zbor pozyskał finansowanie ze środków unijnych w ramach programu Urzędu Marszałkowskiego. Po uzyskaniu pozwolenia przystąpiono do sporządzania dokumentacji wykonawczej, rozszerzonej o projekty konserwatorskie oraz projekt wnętrza, którą zakończono na wiosnę 2019 r. W tym samym roku w otwartym przetargu wyłoniono generalnego wykonawcę prac oraz przystąpiono do robót budowlanych^[13].

Oprócz wymienionych zmian funkcjonalnych zaplanowano i zrealizowano całkowitą wymianę przestarzałych instalacji (elektrycznej, c.o., wod.-kan.), wprowadzono nowe (m.in. wentylację mechaniczną i hybrydową, instalację sygnalizacji pożaru i oddymiania klatki schodowej, indywidualną kotłownię gazową, instalację

12 Projekt jako dokumentacja zamienna uzyskał pozwolenie 14 marca 2018 r. Współautorem projektu budowlanego był architekt Jan Pruński, a projektantką konstrukcji Irena Ciesielska.

13 Dokumentacja wykonawcza opracowana została w części architektonicznej przez autora. Od początku prac, ze względu na duży stopień złożoności prac i wartość obiektu, ustalono stały nadzór autorski oraz inwestorski. Funkcję inspektora nadzoru przez okres budowy pełnił mgr inż. Marcin Jakubowski.

hydrantową), w tym instalacje teletechniczne (wifi, okablowanie sieciowe, domofon). W sali nabożeństw zainstalowano profesjonalne nagłośnienie, kamery do transmisji na żywo oraz sterowalne oświetlenie powiązane z projektorami oraz chowanymi w stropach ekranami. Przeprowadzono również niezbędne prace termomodernizacyjne: izolację ścian (od wewnątrz), jednak nie wprowadzając jej do wnętrza sali nabożeństw, wymianę wtórnej stolarki okiennej na wysokoizolacyjną (typu PCV), zachowującą historyczne podziały oraz proporcje elementów dzielących, izolację połączeń dachowych. W całym obiekcie zastosowano energooszczędne oświetlenie typu LED. Ważnym aspektem modernizacji budynku było dostosowanie go do wysokich wymagań w zakresie ochrony i bezpieczeństwa pożarowego, szczególnie z uwagi na kategorię zagrożenia ludzi (sala nabożeństw przeznaczona została dla 300 osób) oraz wysoki udział elementów drewnianych w budynku. Pomimo wysokich obostrzeń w tym zakresie we wnętrzach budynku udało się wyeksponować oryginalną konstrukcję drewnianą (np. uwidoczniono drewniane wiązary poddasza czy fragmenty konstrukcji szachulcowej wypełnionej cegłą), dzięki zastosowaniu odpowiednich rozwiązań zamiennych, uzgodnionych ekspertyzą pożarową z organami Państwowej Straży Pożarnej. Budynek wyposażono w obligatoryjny system sygnalizacji pożaru sprzężony z centralką pożarową, wysyłającą sygnał do Miejskiej Komendy PSP w Szczecinie.

Z końcem 2019 r. nieoczekiwanie rozpoczęto z urzędu procedurę wpisu budynku do rejestru zabytków województwa zachodniopomorskiego, zakończoną w następnym roku^[14].

Prace budowlane przy zabytku, realizowane ze zmienną intensywnością, przeciągnęły się do 2024 r. i zakończone zostały uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie.

Badania i opracowania konserwatorskie

Pierwszym opracowaniem konserwatorskim dotyczącym budynku była „dokumentacja w zakresie odkrywek kolorystycznych we wnętrzu sali nabożeństw” autorstwa Sławy Zadros-Kułagi z maja 2005 r. Poprzedzona została wykonaniem kilkunastu odkrywek stratygraficznych oraz pasowych, które pozwoliły ocenić ilość oraz barwę kolejnych nawarstwień, a finalnie określić pierwotną kolorystykę wnętrza. Odkrywki obejmowały zarówno elementy gipsowej sztukaterii, powierzchnię malowanych ścian, a także elementy drewnianego wykończenia sali.

Wymieniony wyżej projekt wykonawczy z 2019 r. zawierał „opis renowacji elewacji wraz z proponowaną technologią”^[15] oraz „dokumentację architektoniczno-konserwatorską określającą zakres prac konserwatorskich przy zabytkowych elewacjach, opis i dokumentację historycznej formy zewnętrznej budynku oraz

14 Zainicjowana przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie, zakończona wpisem do rejestru zabytków pod numerem A-1870, decyzją nr 185/2020 z dnia 05.02.2020.

15 Opracowanie autorstwa konserwatora dzieł sztuki Jacka Olesiaka (firma Remmers).

inwentaryzację stanu zachowania detali elewacyjnych¹⁶. Dla sali nabożeństw sporządzono inwentaryzację stanu zachowania detali architektonicznych i elementów wystroju ze wskazaniem koniecznych odtworzeń oraz wytycznymi dla prac konserwatorskich. Uzupełnieniem był spis ilościowy i fotodokumentacja zachowanych historycznych elementów wyposażenia.

W związku z przeprowadzonym w trakcie budowy wpisem do rejestru i koniecznością uzyskania pozwolenia konserwatorskiego w marcu 2020 r. dokumentację uzupełniono o program prac konserwatorskich elewacji budynku autorstwa Ilony Nałęckiej-Czerniawskiej. Program określał stan zachowania elewacji (w tym fragmentów historycznych napisów na tynku), a na podstawie przeprowadzonych badań organoleptycznych in situ określał zastosowane techniki i technologie. Na podstawie ustaleń z nadzorem autorskim w programie określono także zbliżoną do historycznej kolorystykę elewacji oraz przedstawiono założenia do prac konserwatorskich, w tym szczegółową technologię renowacji polichromii ściennej (napisów). Jednak dopiero rozstawienie pełnych rusztowań w maju 2020 r. umożliwiło wykonanie szczegółowych obmiarów elewacji oraz określenie stanu zachowania tynków i detali. Dzięki częściowo zachowanym oryginalnym wyprawom tynkarskim uwieczniono fotograficznie i pomierzono ślady po zdemonstrowanej po wojnie metaloplastyce nad portalem głównym (na tynku pozostały ślady liter składające się na napis „BAPTISTEN-CAPELLE”¹⁷), co umożliwiło dość wierną rekonstrukcję cyfrową. Dzięki ww. badaniom elewacji wykonano dodatkowe rysunki z wytycznymi do prac konserwatorskich, zalecając zachowanie większej części detali architektonicznych oraz pól z nieodspojonym tynkiem wraz z konserwacją in situ.

Prace remontowo-konserwatorskie w budynku

Pomimo znacznego udziału wymienionych wcześniej prac budowlanych i modernizacyjnych – i chociaż obiekt nie od początku objęty był ochroną rejestrową – dążono do ograniczania przekształceń oryginalnej struktury budowlanej oraz zachowania substancji historycznej. Dzięki pracom zabezpieczającym, wzmacniającym oraz uzupełniającym zachowano oryginalny ustrój konstrukcyjny budynku, obejmujący ceglane mury konstrukcyjne (od kondygnacji suterenu do 1 piętra), szachulcową konstrukcję 2 piętra, drewnianą konstrukcję więźby dachowej wraz z charakterystycznymi wieszarami dachowo-stropowymi (w części ponad salą nabożeństw), które jako rozwiązanie oryginalne umożliwiły przekrycie sali na rozpiętości 11,5 m bez zastosowania wewnętrznych słupów. Przy uzupełnianiu murów wykorzystywano odzyskany z budowy materiał ceglany, do spoinowania używając zapraw wapiennych

16 Opracowanie autora z lipca 2019 r., uzupełnione w kwietniu 2020 r. i stanowiące załącznik do pozwolenia konserwatorskiego z 10.06.2020 r.

17 Z całego napisu wykonanego z blachy cynkowej na fasadzie przetrwała metalowa kropka kończąca napis! Ze względu na skomplikowany krój liter, ich wypukłości oraz delikatny materiał blacharski, prace przy jego rekonstrukcji wciąż trwają.

i cementowo-wapiennych. Przy uzupełnianiu ubytków drewna w belkach stropu nad salą zastosowano preparaty wzmacniające osłabioną korozją biologiczną strukturę materiału. Drewno impregnowano przeciw insektom oraz w celu opóźnienia palności. W miejscach niezbędnych wzmocnień z uwagi na wymagania statyczne wprowadzano uzupełniające elementy stalowe lub drewniane (w większości ukryte wewnątrz przegród). Na poziomie suterenu i ścian fundamentowych wykonano kombinację zewnętrznej izolacji przeciwwilgociowej, przepony poziomej metodą iniekcji oraz powłoki wewnętrznej w strefie przypodłogowej.

Właściwe prace konserwatorskie skoncentrowane zostały na elewacjach frontowych kaplicy oraz w sali nabożeństw. Zostały one objęte obligatoryjnym nadzorem konserwatorskim, wspomaganym okresowymi komisjami z udziałem Miejskiego Konserwatora Zabytków oraz pracowników szczecińskiego BMKZ^[18].

Prace konserwatorskie w sali nabożeństw

Prace we wnętrzu objęły renowację sztukaterii gipsowej dekorującej pilastry (kimiony oraz medaliony i półmedaliony), odtworzenie brakujących elementów, rekonstrukcję zdemontowanych z sufitu w trakcie przebudowy stropu gipsowych rozet (przed usunięciem wykonano formy do odlewów oraz zinwentaryzowano elementy wraz z ich lokalizacją).

Ze względu na duży stopień zniszczenia z najlepiej zachowanych fragmentów odtworzono kapitel kolumn empory, który posłużył do wykonania odlewów. Gzymś wieńczący (wykonany w zaprawie ciągniętej na wysadzeniu ceglanym), obiegający pomieszczenie sali został poddany konserwacji i uzupełniony. Elementom sztukatorskim przywrócono oryginalną białą i złotą kolorystykę^[19].

Osobne prace konserwatorskie dotyczyły drewnianej, pełnej balustrady empory o rytmicznej dekoracji płycinowo-pilastrowej, wspartej na profilowanej listwie oraz zwieńczonej gzymsem przechodzącym w przechylony parapet. Po usunięciu starych powłok wykonano malatury według wskazań odkrywek kolorystycznych^[20]. Dolna listwa z uwagi na duży stopień degradacji została zrekonstruowana. Renowacji in situ poddano drewniane trzony kolumn, choć konieczne wzmocnienie stropu

18 Nadzór nad pracami konserwatorskimi prowadzony był z początku przez Ilonę Nałęcką-Czerniawską, następnie przez Julię Soroko. Ze strony organów konserwatorskich uczestniczyli: Miejski Konserwator Zabytków Michał Dębowski oraz główni specjaliści BMKZ: Elwira Wołender oraz Rafał Waszczuk.

19 Renowację sztukaterii wewnątrz wykonali sztukatorzy: ścienną Pan Sławomir Świątek, sufitową Pan Sergiej Nowik. Do wykonania złocień użyto sproszkowanej brązy łączonej z lakierowym lepiszczem.

20 Podczas oczyszczania balkonika po zachodniej stronie balustrady odkryto ślady po starszej dekoracji z motywami roślinnymi, przybierające kształt rombu oraz czterech wieńców z listków laurowych. Z uwagi na wyjątkowość motywu zdecydowano o aranżacji z wykorzystaniem w pełni czytelnych elementów dekoracji w formie polichromii z użyciem koloru złotego oraz brązowo-czerwonego tła. Prace malarskie wykonała konserwator dzieł sztuki Sława Zadros-Kułaga.

empory wymagało wprowadzenia pod kapitele niewidocznych z zewnątrz stalowych wsporników. Zachowano także oryginalną rozetkę z drewna, która zamykała sufitowy otwór wentylacyjny, dwie pozostałe zaś zrekonstruowano. Zdecydowano o pozostawieniu dębowego krzyża o konstrukcji skrzynkowej (zawieszonego prawdopodobnie w okresie powojennym), który poddano pracom restauratorskim^[21].

Częściowa rekonstrukcja historycznej boazerii we wschodniej części sali, artykułowana ostrołukowymi blendami, została wykonana na podstawie archiwalnych fotografii oraz pomiarów zachowanego w tynku odcisku górnego gzymsu. W jej duchu wykonano dodatkowe okładziny bocznych ścianek oraz skrzydeł drzwi (co nawiązało do analogicznego ukrycia drzwi w pierwotnej boazerii). Istotnym elementem zabytkowego wnętrza są również zachowane historyczne ławki, występujące aż w czterech rodzajach. Ławki parteru poddano profesjonalnej konserwacji (w tym około 30 procent materiału z uwagi na zły stan odtworzono). Ciekawostką jest fakt, że ich długość wynosząca 376 cm odpowiada długości projektowanym ławkom w dokumentacji z 1855 r. (ich długość określono tam na 12 tzw. stóp pruskich, gdzie 1 stopa odpowiadała 0,3138 m). Ławki usytuowane na emporze to w całości materiał oryginalny, choć część z nich ze względu na nową aranżację musiała zostać odpowiednio skrócona^[22].

Warto również wspomnieć o powtórnym zastosowaniu zdemontowanej z empory mocno zdegradowanej sosnowej deski podłogowej, która po oczyszczeniu i formatowaniu posłużyła jako posadzka głównego podestu w kaplicy. Rozwiązanie to podkreśliło zabytkowy charakter wnętrza. Podobnie zadowalające rezultaty uzyskano w zaprojektowanych dla sali nowych elementach wyposażenia i wystroju: w drewnianej ambonie, dwóch okazałych żyrandolach w barwie złota czy w naściennych kinkietach. Nowa balustrada stalowa o czerwono-brązowej barwie, stanowiąca nadstawę nad historyczną drewnianą, dzięki wykorzystaniu formy plastycznej wzorowanej na miedzianej poręczy balkonika balustrady również wpisała się w historyczne wnętrza^[23].

21 Renowację frontu balustrady przeprowadził konserwator drewna Jarosław Napadło, rekonstrukcję elementów drewnianych stolarz Jarek Jabłoński, a renowację krzyża firma „EPS” Ewa Skonieczna, Zbigniew Skonieczny. Brakujące dwie rozetki sufitowe odtworzono z zastosowaniem płyty mdf, korzystając z cyfrowego modelu opracowanego przez autora, a do ich wycięcia wykorzystano technikę CNC.

22 Ławki znajdujące się na parterze kaplicy ocalały szczęśliwie z pożaru zakładu produkcyjnego pod Szczecinem, gdzie były czasowo składowane. Pożar ów strawił doszczętnie budynki produkcyjne, zachowując jedynie niewielki składzik z ławkami wewnątrz! Ich renowację, uzupełnienie oraz montaż w kaplicy wykonała firma stolarsko-meblarska Ludwik Styl z Rogoźna Wielkopolskiego. Renowację ławek z empory przeprowadził zakład stolarski Erwina Tesznera.

23 Wiele prac wykończeniowych we wnętrzu budynku wykonano dzięki dużemu zaangażowaniu wykonawców zatrudnionych przez inwestora lub działających społecznie, w szczególności Antoniego Zacharzewskiego, Krzysztofa Utczyńskiego czy Janusza Mientkiewicza.

Prace konserwatorskie elewacji frontowych

Prace konserwatorskie na zewnątrz rozpoczęto od ul. Stoisława. Warto w tym miejscu dodać, że od początku prace przy detalu sztukateryjnym wyodrębniono z zakresu generalnego wykonawcy, chcąc zachować większą kontrolę nad jakością prac konserwatorskich (zlecone zostały wybranym konserwatorom zabytków, zatrudnionym przez inwestora). W pierwszej kolejności zdemontowano większość elementów sztukaterii gipsowej, wcześniej wykonując fotoinventaryzację i pomiary rozmieszczenia detali. Na miejscu pozostawiono jedynie gipsowy plecionkowy fryz podokapowy, który zachował się w dużej części i zespolony był z wyższym tynkiem, na którym przetrwały odciski po konsolkach nieistniejącego gzymsu wieńczącego. W tym czasie nadzór autorski w porozumieniu z inwestorem oraz nadzorem konserwatorskim zdecydował o rekonstrukcji ww. gzymsu, który składał się z rytmu esownicowych modylionów, podtrzymujących drewniany, profilowany gzyms. Pozwalała na to dostępna fotografia elewacji z okresu przedwojennego oraz jeden z rysunków z Archiwum Państwowego w Szczecinie. Wielkość odcisków pozwoliła na dobranie odpowiedniej wielkości konsol. Udało się także rozwiązać problem zamocowania dość ciężkiego skrzynkowego gzymsu drewnianego, który z uwagi na niedużą grubość ścianki szachulcowej budynku został za pomocą specjalnych wieszaków dodatkowo podwieszony do końcówek krokwi dachowych^[24].

Po usunięciu najbardziej odspojonych i zdegradowanych tynków oraz osłabionych spoin (w dolnej partii ściany usunięto w całości wtórne tynki cementowe), oczyszczone do cegły fragmenty elewacji wraz z tynkami zmyto pod niewielkim ciśnieniem ciepłą wodą z dodatkiem środka powierzchniowo-czynnego. W następnej kolejności pęknięcia murów o wyraźnym charakterze konstrukcyjnym poddano szyciu (z użyciem nierdzewnych kotew spiralnych oraz zapraw mocujących), a fragmenty oryginalnych tynków wapiennych oraz odkryte płaszczyzny muru wzmocniono impregnatem krzemionkowym.

W dalszej kolejności rozpoczęto prace tynkarskie, stosując system trójwarstwowy złożony z obrzutki renowacyjnej, właściwego tynku renowacyjnego wapienno-cementowego oraz końcowej gruboziarnistej szpachli renowacyjnej. Użyte produkty cechowały się wysokim stopniem dyfuzyjności dla pary wodnej oraz hydrofobowością. Z uwagi na duży stopień zasolenia dolnej partii ściany do wysokości ok. 2 m w części tej zastosowano podkładowy tynk renowacyjny, przeznaczony na silnie zasolone podłoże.

Większość detalu architektonicznego z zapraw ciągnionych poddano konserwacji in situ, używając zapraw renowatorskich, a dzięki zastosowaniu drobnoziarnistej szpachli renowacyjnej uzyskano gładką fakturę wykończeniową. Wykonawca prac z ramienia generalnego wykonawcy, mimo nadzoru konserwatorskiego, nie był w stanie zapewnić odpowiedniej jakości estetycznej uzupełnianym elementom,

24 Na podstawie projektu opracowanego przez autora część drewnianą gzymsu wykonał stolarz Jarek Jabłoński, natomiast dobór i montaż kroksztyn sztukator Sławomir Świątek.

co ostatecznie doprowadziło do zmiany osoby pełniącej nadzór. Kolejne poprawki dały finalnie w miarę zadowalający efekt^[25]. Natomiast konserwacja i rekonstrukcja detalu płaskorzeźbiarskiego, wykonywana w warunkach warsztatowych, przebiegła modelowo pomimo dużej erozji części elementów. Najbardziej zniszczone elementy oraz brakujące fragmenty zostały zastąpione nowymi gipsowymi odlewami, wykonanymi z użyciem emulsji hydrofobizujących. Po wykonaniu pierwszej warstwy tynków przystąpiono do ponownego mocowania sztukaterii na fasadach.

Po zakończeniu prac przy detalach oraz tynkach przystąpiono do montażu opierzeń nad gzymsami oraz płaskimi naczółkami. Zastosowano oblachowanie zamawiane na wymiar w technologii tytan-cynku, pokryte szarą prepatyną w celu uzyskania widocznego ad hoc efektu^[26]. Ostatnim etapem prac renowacyjnych było malowanie elewacji z użyciem farb silikatowych na bazie spoiwa mineralnego, wzbogaconego polimerami cechującymi się wysokim stopniem paroprzepuszczalności i hydrofobowością.

Zwieńczeniem prac konserwatorskich była rekonstrukcja malowanych napisów w niszy arkadowej od ulicy Kaszubskiej. W oparciu o program prac konserwatorskich oraz dodatkowe opracowanie graficzne odtworzono fragmenty napisów pochodzących prawdopodobnie z dwóch różnych okresów (napisy informowały o dniach i godzinach nabożeństw). Ze względu na różny stopień czytelności zachowanych śladów wyróżniono konturem dolny napis, odtworzony częściowo na podstawie fotografii archiwalnej. Malowanie liter poprzedzono podklejeniem odspojonych fragmentów tynku oraz impregnacją strukturalną za pomocą preparatów krzemooorganicznych. Podklejono również zachowane fragmenty napisów. Tynk w obu niszach pozostawiono nie malowany, z widoczną patyną czasu, tworząc tym samym „świadka historii”^[27].

Odmiennego podejścia wymagała konserwacja oraz częściowa rekonstrukcja zabytkowej metaloplastyki – napisu „PSALM 122.” nad bocznym portalem. Litery wykonane z blachy cynkowej, pomimo zachowanej powierzchniowo patyny, nosiły liczne pęknięcia oraz degradację gwintowanych wąsów mocujących. W warunkach warsztatowych wykonano odpowiednie naprawy, oczyszczenia, a także rekonstrukcję nie zachowanej cyfry 1. Na podstawie wcześniej wykonanych zdjęć i pomiarów napis wrócił na swoje pierwotne miejsce. Analogiczny, niezachowany napis

25 Wymuszona zmiana podwykonawcy tych prac, prowadzona pod kierunkiem arch. Karoliny Rosiak, spowodowała zmianę jakościową oraz uzyskanie właściwego efektu wizualnego. Przy elementach odtwarzanych w całości zdecydowano się na przygotowanie zbrojonych odlewów, z zastosowaniem mineralnych zapraw renowatorskich.

26 Pierwotne opierzenia ze stali cynkowej z uwagi na bardzo duży stopień korozji, a także degradację zawilgoconego tynku wzdłuż krawędzi styku wymagały całkowitej wymiany.

27 Prace konserwatorskie nisz i napisów wykonała Sława Zadros-Kulaga, rekonstrukcję graficzną autor.

„BAPTISTEN-CAPELLE.” nad wejściem głównym w niedługim czasie zostanie zrekonstruowany, przywracając elewacji niepowtarzalny detal, podkreślający jej plastyczną wyjątkowość^[28].

Podsumowanie

Na koniec warto wspomnieć o odkrytych w trakcie prac budowlanych zabytkowych znaleziskach, do których należą m.in: moneta z 1855 r. (znaleziona podczas wykopów przy ławach fundamentowych od ul. Kaszubskiej o nominale 3 fenigów niemieckich, z okresu zamiany talarów na marki, odpowiadająca wartości 1/120 talara), historyczna miniaturowa Biblia z 1918 r. (odkryta w warstwie polepy najwyższego stropu budynku) czy zagadkowy ceramiczny kafel z dekoracją roślinną tworzącą ażurowy front. Artefakty te będą eksponowane w przyszłości w specjalnej gablocie w sali nabożeństw. Natomiast podczas rozbudowy budynku od podwórza z rozbieranej ściany wymontowano historyczny stalowy wspornik, pełniący rolę słupa międzyokiennego, wykonany w latach 30. XX wieku z użyciem połączeń nitowanych^[29].

Uwieńczeniem długoletniego okresu rewitalizacji kaplicy baptystów jest wyróżnienie budynku w lipcu br. w ogólnopolskim konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbany” w kategorii utrwalenie wartości zabytkowej obiektu.

Zachowana szczęśliwie przez prawie 170 lat kaplica pełni dziś nie tylko podstawową funkcję sakralną i częściowo mieszkalną, ale zgodnie z intencją zboru staje się międzynarodowym centrum kultury. W jej murach od niedawna znów organizowane są spotkania, konferencje, działania edukacyjne oraz kameralne koncerty, a w przyziemiu od ulicy Kaszubskiej działa prowadzona przez kościół niewielka kawiarnia.

28 Konserwację napisu, w tym rekonstrukcję brakującej cyfry wykonał ślusarz Patryk Klimko.

29 Słup jako „świadka historii” ustawiono w niszy w klatce schodowej. W jego sąsiedztwie umieszczono odpowiednią tablicę informacyjną, przedstawiającą projekt tego elementu znajdujący się w dokumentacji budynku w ANB, Archiwum Państwowego w Szczecinie. Renowację elementu przeprowadził ślusarz Patryk Klimko.



1. Kaplica baptystów w okresie przedwojennym.
Źródło: Archiwum Kościoła Chrześcijan Baptystów Zbór w Szczecinie.



2. Strona wschodnia sali nabożeństw w latach 20. XX wieku.
Źródło: Archiwum Kościoła Chrześcijan Baptystów Zbór w Szczecinie.



3. Kaplica baptystów w Szczecinie, ul. Stołowa 4. Fragment elewacji frontowej, stan przed podjęciem prac konserwatorskich. Fot. W. Kokowski, 2017 r.



4. Sala nabożeństw przed rozpoczęciem przebudowy. Fot. W. Kokowski, 2017 r.



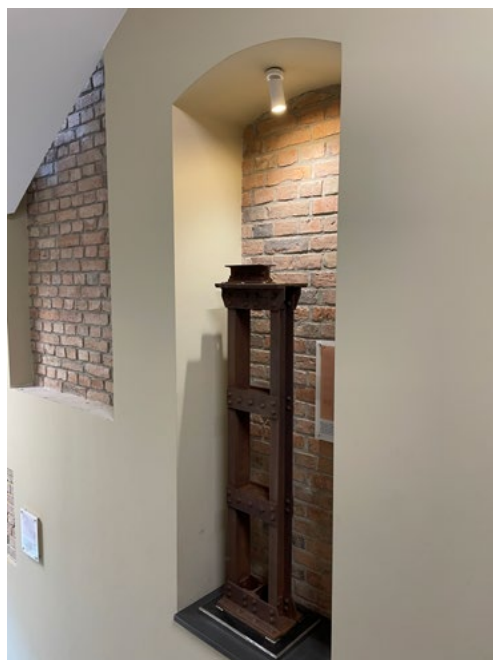
*5. Elewacja od ulicy Stożkowa, stan po zakończeniu prac konserwatorskich.
Fot. W. Kokowski, 2024 r.*



*6. Sala nabożeństw po zakończeniu prac, widok w kierunku wschodnim.
Fot. W. Kokowski, 2024 r.*



7. Nisza arkadowa z polichromią po renowacji oraz zrekonstruowany gzyms okapowy (fragment elewacji od ul. Kaszubskiej). Fot. W. Kokowski, 2024 r.



8. Słup nitowany jako „świadek historii” w niszy klatki schodowej. Fot. W. Kokowski, 2024 r.

KOMUNIKATY

Maciej Gibczyński

Specjalista konserwatorstwa, historyk architektury, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu

Grzegorz Kurka

Archeolog, dyrektor Muzeum Historii Ziemi Kamieńskiej

NOWE ODKRYCIA RELIKTÓW KLASZTORU DOMINIKAŃSKIEGO W KAMIENIU POMORSKIM

Prowadzone w 2023 r. interwencyjne badania archeologiczno-architektoniczne w trakcie budowy sieci kanalizacyjnej pozwoliły na udokumentowanie kolejnych odkrytych reliktyw zabudowań klasztoru dominikańskiego przy ul. Okrzei w Kamieniu Pomorskim na działce nr 56/4 obr. 0003 Kamień Pomorski. Badania prowadzone były interdyscyplinarnie przez dyplomowanego archeologa oraz historyka architektury, specjalistę, zabytkoznawcę.

Dominikanie zostali sprowadzeni do Kamienia około 1227 r. Książę pomorski Warcisław III nadał zakonnikom teren przy już istniejącym kościele św. Idziego (zbudowany w latach 70.XII w.). Od tego momentu rozpoczyna się historia budowlana założenia klasztornego. Najstarsza część zabudowań klasztornych została zniszczona w trakcie najazdu Brandenburczyków w 1308 r. Spowodowało to przerwę w funkcjonowaniu klasztoru w tym miejscu. Nie jest znany przebieg odbudowy klasztoru. Na podstawie informacji źródłowych wiadomo, że dopiero w 1403 r. na nowo zostaje wybudowany „Konventshaus”, czyli zabudowania klasztorne. Sam budynek kościoła również przechodził kolejne fazy budowlane, polegające na jego stopniowym powiększaniu.

Koniec funkcjonowania klasztoru związany jest z wprowadzeniem w 1534 r. protestantyzmu i sekularyzacją dóbr kościelnych. Od tego czasu zabudowania były stopniowo rozbierane. Ostateczny kres obiektom poklasztorным położył pożar w 1582 r. W XVIII w. na terenie klasztoru funkcjonował przytułek pw. św. Jana oraz w dalszym ciągu funkcjonował cmentarz.

Pod koniec XIX w. rozpoczęto porządkowanie terenu po zabudowaniach klasztornych. Rozebrano resztki zabudowań, traktując je jako źródło materiałów budowlanych. Przy tej okazji w 1873 r. kamieński historyk Ludwig Kücken wykonał mocno schematyczny szkic rzutu fundamentów^[1]. Na przełomie XIX/XX w. teren (kwartał) poklasztorny został zabudowany skromnymi kamienicami w układzie pierzejowym, a we wnętrzu kwartału znalazła się zabudowa gospodarcza. Budynki te przetrwały do czasu budowy tzw. Kwartału Dominikańskiego, czyli nowej zabudowy kwartału, którą ukończono w 2015 r.

W związku z wczesną likwidacją klasztoru, która miała miejsce w pierwszej połowie XVI w., nie istnieją żadne przekazy ikonograficzne, jak i kartograficzne ukazujące zabudowania klasztorne.

Pierwsze informacje o odkryciu fundamentów kościoła i zabudowań klasztornych pochodzą dopiero z 1873 r., kiedy podczas porządkowania terenu natrafiono na relikty zabudowy. Wtedy to Kücken^[2] wykonał szkic rzutu fundamentów zabudowań (ryc. 1). Rysunek ten jest raczej szkicem pokazującym układ zabudowy, ponieważ jak później wykazały badania, posiada on rozbieżności w stosunku do fundamentów rzeczywiście odkrytych. Nie zmienia to faktu, że jest on istotnym i jedynym źródłem do badań nad zabudową założenia klasztornego.

W 2004 r. podczas prac związanych z budową instalacji podziemnych w rejonie ulicy Okrzei natrafiono na kamienną ławę fundamentową^[3]. Było to pierwsze odkrycie reliktyw klasztoru. Był to tylko niewielki fragment muru o wymiarach 95 (170) x 800 cm. Słusznie zidentyfikowano na podstawie znalezionych gotyckich cegieł i kształtek jako relikty zabudowań klasztornych.

W latach 2012–2013 przeprowadzono badania archeologiczno-architektoniczne, które były realizowane w ramach inwestycji budowy tzw. Kwartału Dominikańskiego. Badania objęły obszar południowej części kwartału, gdzie natrafiono na relikty fundamentów kościoła. Zostały one dobrze udokumentowane. Natomiast północna część kwartału nie była badana. Dopiero obecne odkrycie wykazało istnienie także tu reliktyw zabudowań klasztornych. Odkryte przez autorów artykułu w 2023 r. są trzecim w kolejności rozpoznaniem reliktyw klasztoru. W liniowym wykopie pod kanalizację, usytuowanym w osi wschód–zachód, natrafiono na kamiennie-ceglany fundament. W przeważającej części mur wykonany był z dużych kamieni polnych. Były one dość luźno dopasowane, duże przerwy pomiędzy nimi wypełniono zaprawą wapienną. Korona muru znajdowała się około 1,2 m od poziomu gruntowej ulicy. Natomiast najniżej sięgała na około 2,7 m. Bok muru odsłonięty został tylko od

- 1 Badania Henryka Kustosza wykazały, że szkic Kückena dość znacząco odbiegał od rzeczywistego układu odkrytych murów.
- 2 L. Kücken, *Geschichte der Stadt Cammin in Pommern und Beiträge zur Geschichte Dom-Kapitels*. Cammin 1880.
- 3 T. Balcerzak, *Interwencyjne badania reliktyw kamiennego fundamentu kościoła św. Idziego w Kamieniu Pomorskim*, 2004.

strony północnej. Strona południowa wchodziła w profil wykopu. Widoczna północna krawędź muru nie posiadała jednolitego lica, które mogłoby być odsłonięte w ewentualnej piwnicy.

Przy wschodnim krańcu muru znajdował się fragment muru wykonany z cegły. Fragment ten tworzył wyraźny narożnik. Posiadał on dobrze zachowane lico. Spoina nie była opracowana. Zaprawa była na równo zatarta z licem cegieł. Cegła układana była w wążku gotyckim, jednak występowały dość istotne zaburzenia w regularności wążku. W narożniku znajdowało się symetryczne wcięcie na głębokość główki cegieł, tj. około 15 cm. Być może, jest to ślad po osadzeniu drewnianego ościeża. Od strony północnej uchwycono również lico. Na tej podstawie określono, że ściana, która stała na kamiennym fundamencie, miała około 70 cm szerokości. Zachowała się ona fragmentarycznie tylko przy wschodnim końcu muru.

Ze względu na ograniczony dostęp do zachodniego krańca muru, który nie został odkopany w całości, trudno było ocenić, jak wyglądała kontynuacja tego odcinka muru. Jedyne co było czytelne, to fakt, że kamienie, z których zbudowany był fundament, wchodziły w północny i południowy profil wykopu, co skłania do przypuszczeń, iż mur mógł mieć kontynuację w tych kierunkach.

W trakcie oględzin muru *in situ* dokonano pomiaru cegieł. Wymiary skonfrontowano z wartościami podanymi w sprawozdaniu Henryka Kustosza^[4]. Porównanie wielkości cegieł w odkrytym fragmencie muru z wielkością cegieł w budynku kościoła, wykazuje, że ich rozmiary były zbliżone do cegieł użytych do budowy korpusu kościoła klasztornego. W dokumentacji tej jest również informacja o spoinach, które określone są mianem „zamazanych”. Być może jest to analogiczne rozwiązanie do lica muru będącego przedmiotem obecnego opracowania.

W skali urbanistycznej, posiłkując się rysunkiem Kückena oraz wiedzą, gdzie znajdował się kościół, obecnie odkryte relikty to prawdopodobnie zabudowania klasztorne. Ze względu na to, że odkryta ściana jest dość cienka (70 cm – czyli na dwie cegły), należy przyjąć, że jest to jedna ze ścian tworzących podziały wewnętrzne budynku klasztornego. Zestawiając odkryty fragment muru z relikdami zbadanymi w 2004 r., należy zauważyć, że obydwa odcinki murów są do siebie prostopadłe. Zatem tworzyły one przypuszczalnie jeden obiekt. W obydwu przypadkach poziom posadowienia ich stóp fundamentowych był zbliżony. Wcześniej odkryta ściana jest zdecydowanie grubsza, a więc jest to, z dużym prawdopodobieństwem, mur obwodowy zabudowań klasztornych. Biorąc pod uwagę zestawienie odkrycia z 2004 r. i obecnego, można określić, że szerokość obiektu, który tworzyły odkryte mury, wynosi około 10–10,5 m. Jest prawdopodobne, że są to pozostałości po zabudowaniach klasztoru. Odkryty fragment, czyli kamienna ława fundamentowa wraz z niewielkim fragmentem wykonanym z cegły pochodzi zapewne z zabudowań mieszkalnych klasztoru dominikańskiego. Odkrycie to jest komplementarne do

4 H. Kustosza, *Kwartal zabudowy ujęty ulicami Żeromskiego – Żwirki i Wigury – Okrzei – Obrońców Warszawy – Mickiewicza w Kamieniu Pomorskim...*

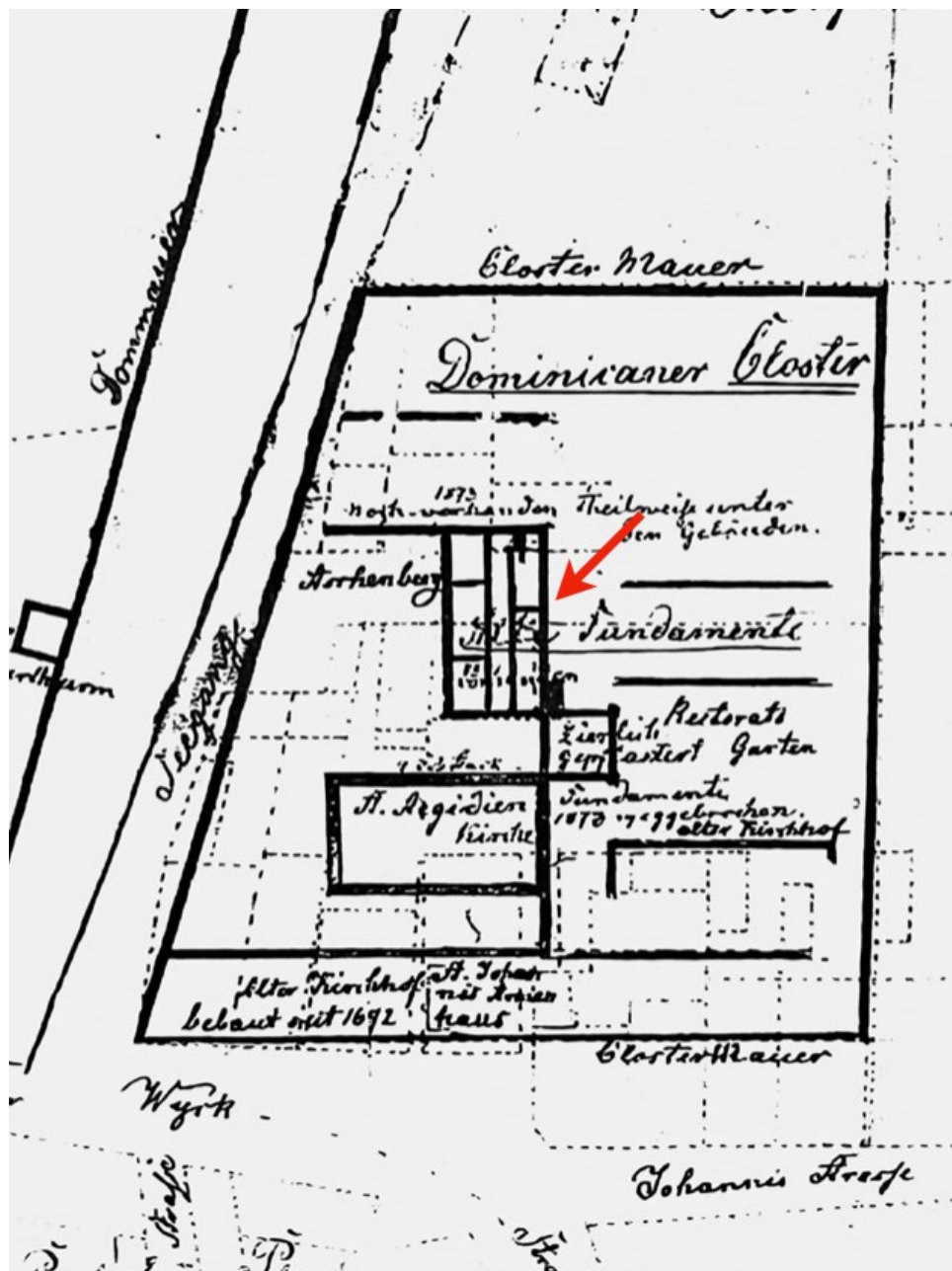
wcześniej odkrytych reliktyw w roku 2004 r. Na podstawie analogii użytej technologii (wielkość cegieł oraz sposób opracowania spoiny) w odkrytym murze i korpusie kościoła klasztornego czas powstania muru można określić na połowę (nieprecyzyjnie?) i 2 połowę XIII w.

W wykopie, w miejscu odkrycia fundamentów klasztoru dominikanów na jego całej długości stratygrafia została całkowicie zniszczona, przez liczne wkopy pod różnego rodzaju instalacje, głównie z czasów powojennych. Naruszały one również odkryty średniowieczny fundamenty klasztoru. W wykopie natrafiono na zabytki ruchome datowane na XVII–XVIII wiek, m.in. na fragmenty szklwionych talerzy, nóżek od naczyń kuchennych, fragmenty szkła, fragmentu szyjki od buteleczki (flakoniku), naczyń siwaka, kafa piecowego szklwionego na kolor zielony czy ceramiki zdobionej ornamentem roślinnym. W przemieszanych warstwach członkowie Stowarzyszenia im. Św. Korduli, którzy wspierali badania archeologiczne, natrafili również na 4 monety datowane na XVII–XIX wiek (ryc. 5). Najstarszą monetą był miedziany szeląg koronny Jana II Kazimierza datowany na 1650 rok, wybity w mennicy w Bydgoszczy. Na awersie umieszczony został ukoronowany monogram królewski „ICR”, po bokach data: 1650. U dołu herb Wieniawa podskarbiego Bogusława Leszczyńskiego, po bokach herbu inicjały „CG” Krzysztofa Guttmanna, dzierżawcy mennicy bydgoskiej. Na rewersie Orzeł Biały ze Snopkiem na piersi, nad orłem w otoku korona. Napis w otoku: SOLIDVS REGNI POLONI BIDG. Kolejna miedziana moneta, 1 heller (halerz) księstwa Saksonia–Gotha–Altenburg, datowana na lata 1712–1717. Na awersie umieszczony został monogram: FSD, na rewersie napis: F S GOTH A UND ALTENB HELLER. Trzecia z monet to srebrna 24 część talara. Moneta pruska to 3 fenigi (pfenning), 1/120 część talara z okresu Fryderyka Wielkiego. Wybita w 1783 roku w Berlinie. Na awersie umieszczony został ukoronowany monogram Fryderyka (FR - Fridericus Rex), a na rewersie napis 24 einen thaler. Ostatnia moneta brązowa to 3 fenigi, datowana na 1851 rok. Na awersie umieszczony został napis: 3 pfenninge 1845. A u góry: Scheide münze, na rewersie, w otoku napis: 120 einen thaler, na tarczy orzeł pruski, nad nim korona.

Poza tym w wykopie natrafiono również na luźne cegły pochodzące z klasztoru dominikanów, jak również kształtki ceglane (głównie ich fragmenty).

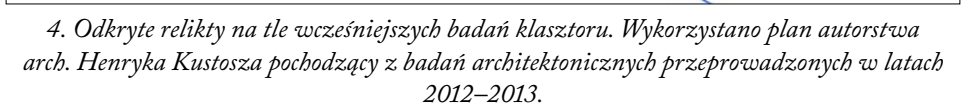
Jedynie po stronie wschodniej wykopu, przy ścianie zewnętrznej odkrytych reliktyw, w profilu północnym natrafiono na warstwę gruzu ceglanego, który powstał po zburzeniu budynku prawdopodobnie pod koniec XVII wieku. Było to zasypisko gruzu ceglanego (fragmenty gąsiorów dachowych, kształtek ceglanych, cegieł) z dużą ilością zaprawy wapiennej o miąższości 1,6 m i szerokości w stropie 2,23 m.

Pomimo że ostatnio odkryty fragment muru nie był zbyt duży ani nie został odsłonięty w większej skali, to na przykładzie tych działań należy podkreślić, jak istotne jest dokumentowanie kolejno odkrywanych reliktyw, co pozwala na późniejsze wyciągnięcie ogólniejszych wniosków. Suma wiedzy z kolejnych nadzorów służy odtwarzaniu historii miejsca.



1. *Fragment planu Kückena z 1873 r. pokazujący schematyczny układ założenia klasztoru dominikanów w Kamieniu Pomorskim. Zaznaczono przybliżoną lokalizację odkrytych relikwii.*







5. Monety znalezione w wykopie (opis rewersów i awersów w tekście).
Fot. G. Kurka, 2023 r.



6. Szyjka buteleczki (flakoniku) znaleziona w wykopie. Fot. G. Kurka, 2023.



7. Kształtka ceglana z klasztoru dominikanów odkryta w trakcie badań.
Fot. G. Kurka, 2023 r.

REMONT I PRZEBUDOWA RYNKU MIEJSKIEGO W MYŚLIBORZU

Stare Miasto w Myśliborzu, którego sercem jest rynek miejski, wpisane zostało do rejestru zabytków 22 kwietnia 1955 roku. Objęty ochroną konserwatorską obszar miasta to regularny układ ulic otoczony murami obronnymi, które zachowały się w znacznej części wraz z dwiema bramami miejskimi: Nowogródzką (od wschodu) oraz Pyrzycką (od północy).

Rynek, obecnie nazwany Rynkiem im. Jana Pawła II, zlokalizowany jest centralnie w układzie urbanistycznym starego miasta. Istniejąca i znana nam obecnie siatka ulic oraz rozplanowanie zabudowy na tym terenie datowane są na ok. XVI wiek, kiedy to miała miejsce odbudowa miasta po pożarze, który swoim zakresem zniszczył niemal całą ówczesną zabudowę^[1].

Obszar rynku miejskiego w Myśliborzu otoczony jest zwartą pierzeją zabudowy, z której większość stanowią historyczne budynki mieszkalne, indywidualnie objęte ochroną konserwatorską na podstawie wpisu do rejestru zabytków lub do gminnej ewidencji zabytków. Zabudowę od płyty rynku oddzielają ulice. W obrębie kwartału rynkowego, w jego południowo-zachodniej części, zlokalizowany jest budynek ratusza miejskiego, który jest siedzibą Urzędu Miasta i Gminy Myślibórz.

Obszar rynku znany nam ze starych pocztówek, datowanych na początek XX wieku, stanowił w większości teren utwardzony, na obrzeżach którego, nasadzono zielen w postaci drzew. We wschodniej części rynku, na osi placu znajdował się pomnik upamiętniający poległych w wojnie prusko-francuskiej. Po zakończeniu działań wojennych w połowie XX wieku teren rynku miejskiego był przekształcany, a ww. pomnik usunięto. Przez lata funkcjonowania przestrzeń ta została zagospodarowana przez wprowadzenie dodatkowej zieleni oraz lokalizację fontanny centralnie na płycie rynku przed ratuszem. Sama płyta rynku została w znacznym stopniu pokryta zielenią niską o charakterze zbliżonym do zieleni parkowej, w której promieniście rozplanowano dojścia do fontanny, którą datuje się na lata 70. XX wieku.

1 M. Gibczyński, *Karta Ewidencyjna Zabytku Nieruchomego*, 2014 (w zb. WUOZ w Szczecinie).

W 2019 roku miasto Myślubórz podjęło działania dążące do remontu i przebudowy przestrzeni rynku. Głównym uzasadnieniem tych działań była chęć przywrócenia powierzchni rynku do formy utwardzonej, która funkcjonowała w ten sposób historycznie, była miejscem spotkań mieszkańców i dawała możliwość organizacji wydarzeń plenerowych w samym sercu miasta.

Proces przygotowania koncepcji, projektu i wszelkich działań planowanych na terenie rynku miejskiego w Myśluborzu zwieńczony został w lipcu 2019 r., kiedy to Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie wydał decyzję zezwalającą na realizację planowanych prac zgodnie z projektem budowlanym „Remont i przebudowa rynku miejskiego wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu – ETAP I, dz. 144, 145, 146, obr. 2 Myślubórz przy ul. Rynek im. Jana Pawła II w Myśluborzu” autorstwa mgr. inż. arch. Marcina Żurowskiego. Zaplanowano przebudowę ciągów pieszych, zmianę nawierzchni rynku oraz przywrócenie nawierzchni brukowej na odcinku ulicy okalającej rynek od strony wschodniej. Istniejącą zieleni przekształcono i dostosowano w sposób umożliwiający pozostawienie istniejących drzew na obrzeżach placu. Usunięta ze środka placu fontanna została przeniesiona na skwer zieleni przed Sądem Rejonowym w Myśluborzu. Zaprojektowano nowe, wydzielone w nawierzchni rynku przestrzenie zielone, siedziska dla mieszkańców oraz fontannę w nawierzchni rynku.

Prace związane z remontem i przebudową placu poprzedzone zostały badaniami archeologicznymi, które po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie prowadzone były przez Muzeum Pojezierza Myśluborskiego w Myśluborzu we współpracy z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Stargardzie i realizowane w czerwcu 2022 r. Wstępne wyniki ww. badań zostały opisane przez dyrektora Muzeum Pojezierza Myśluborskiego archeologa Magdalenę Szymczyk w Zachodniopomorskich Wiadomościach Konserwatorskich wydanych w 2023 r.

Badania archeologiczne^[2] ujawniły relikty zabudowy zlokalizowanej niegdyś w obszarze obecnego rynku miejskiego. Były to relikty dwóch budynków oraz inne cenne znaleziska historyczne jak naczynia ceramiczne wypełnione ziarnami zbóż oraz ciekawe odkrycie jakim jest szkielet konia, wewnątrz którego odnaleziono grot kuszy.

Pod względem architektonicznym, dla układu urbanistycznego starego miasta w Myśluborzu, najcenniejszym odkryciem były relikty dwóch budynków. Piwnicy budynku mieszkalnego, które odkryto w południowo-zachodnim narożniku placu rynku, oraz piwnicy dawnego ratusza, który zlokalizowano we wschodniej części rynku. Odkryto ściany piwnicy oraz schody do niej prowadzące z ówczesnego poziomu użytkowego placu.

Lokalizacja ratusza w tym miejscu nie była wcześniej znana, co rzuca nowe światło dla historii miasta i tego w jaki sposób kształtowała się niegdyś zabudowa na rynku miejskim.

2 M. Szymczyk, *Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie*, 2022, R. XII, s. 135, wyd. 2023.

Należy zaznaczyć, że prowadzone badania archeologiczne były związane z planowaną inwestycją przebudowy i remontu rynku, a zatem badania prowadzono miejscowo tam, gdzie planowane było wprowadzenie np. nowej infrastruktury jak zbiornik na wodę, który niezbędny jest do funkcjonowania obecnej fontanny. Nie przebadano całej powierzchni rynku, a jedynie wybrane miejsca, a zatem nie jest wykluczone, że pod obecną nawierzchnią kryje się jeszcze wiele historycznych ciekawostek.

Wyniki przeprowadzonych badań archeologicznych wpłynęły bezpośrednio na planowane w ramach inwestycji działania. Wszelkie nowe okoliczności pojawiające się w trakcie prowadzenia prac zgłaszane były bezpośrednio do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie. Dzięki współpracy inwestora, jakim była Gmina Myślibórz oraz projektanta pana Marcina Zurowskiego z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Szczecinie, wypracowano rozwiązania zamienne do już uzgodnionego projektu na realizację prac. Pod koniec 2022 r. projekt zamienny zagospodarowania terenu rynku uzyskał pozwolenie Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie. W projekcie remontu i przebudowy rynku uwzględniono odkryte relikty zabudowy.

Wszystkie odkryte fragmenty zabudowy poddane zostały pracom konserwatorskim, które prowadzone były zgodnie z uzgodnioną dokumentacją „Program prac konserwatorskich do reliktyw archeologicznych murów na rynku głównym w Myśliborzu” autorstwa konserwatora technolog mgr Ewy Palacz z 2022 r. Celem prac konserwatorskich było zabezpieczenie murów przed niszczeniem oraz przeprowadzenie na części z nich prac umożliwiających ekspozycję tych ścian na otwartej przestrzeni.

W obszarze rynku obrys dawnego budynku mieszkalnego zlokalizowanego w południowo-zachodnim narożniku placu zaznaczony został w nawierzchni przy użyciu kamieni polnych odzyskanych z innych prac remontowych prowadzonych na terenie miasta Myślibórz.

Relikty dawnego ratusza zdecydowano się potraktować nieco inaczej. Zachowane fragmenty ścian piwnic oraz schody zostały poddane pracom konserwatorskim, a następnie część murów obwodowych budynku została zasypana. Do ekspozycji wybrano strefę zejścia do piwnic oraz fragment ścian bocznych, otoczone żelbetowymi ścianami, i pozostawiono w formie odkrytych reliktyw, które oglądać można z powierzchni użytkowej płyty rynku. Odsłonięte historyczne fragmenty zabudowy zostały otoczone szklaną barierką, a w przestrzeni zagłębienia wprowadzono tablice informacyjne, oświetlenie, a na fragmencie ściany żelbetowej wykonano mural imitujący wnętrze piwnicy. Należy tu zaznaczyć, że piwnica prezentowana na muralu jest kreacją artystyczną, a nie faktycznym wyglądem historycznej piwnicy dawnego ratusza w Myśliborzu.

Prace przewidziane w inwestycji zakończono i odebrano w obecności przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie w 2023 roku.



1. Widokówka z Mysłiborza, 1905. Źródło: <https://Fotopolska.eu/1256528,Foto.html?o=u111664>.



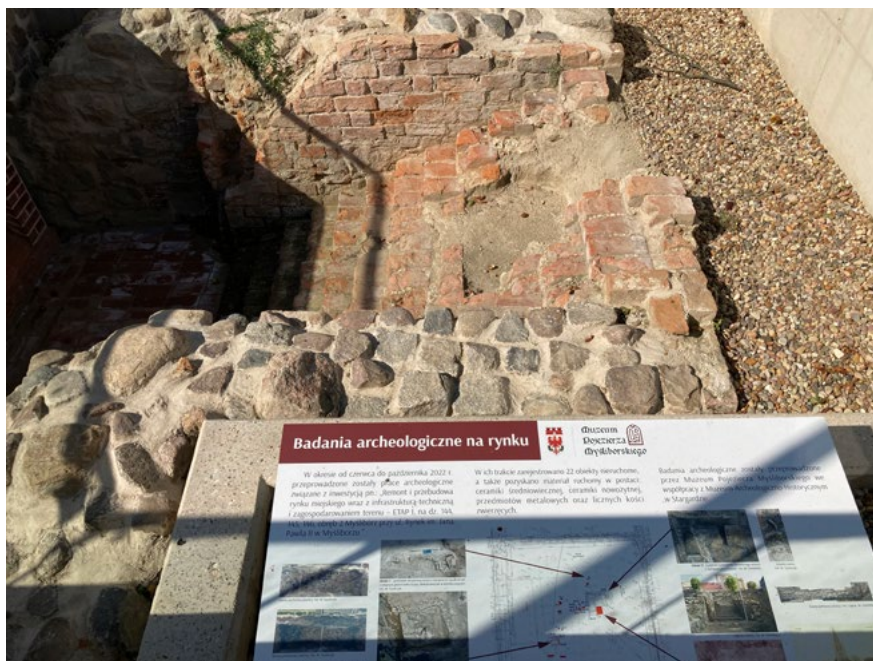
2. Widokówka z Mysłiborza, Ratusz, lata 1925–1935, dodał: t. ziemlicki@wp.pl, źródło: <https://polska-org.pl/8078119,Foto.html>.



3. Widok na rynek od strony ratusza. Fot. M. Sokołowska, 2024 r.



*4. Obudowa wyeksponowanych reliktyw dawnego ratusza w północnej części rynku.
Fot. M. Sokołowska, 2024 r.*



5. Ekspozycja reliktyw dawnego ratusza z tablicą informacyjną. Fot. M. Sokołowska, 2024 r.



6. Zaznaczenie w nawierzchni lokalizacji reliktyw dawnego domu mieszkalnego w południowej części rynku. Fot. M. Sokołowska, 2024 r.



7. Widok na rynek w stronę ratusza. Fot. M. Sokołowska, 2024 r.



*8. Odtworzone nawierzchnie kamienne w północno-wschodniej części rynku.
Fot. M. Sokołowska, 2024 r.*

Grzegorz Piechota

*Historyk sztuki. Absolwent KUL w Lublinie. Specjalista w Wojewódzkim Urzędzie
Ochrony Zabytków w Szczecinie*

RENOWACJA WIEŻY KOŚCIOŁA PW. MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI W KALISZU POMORSKIM

Przejeżdżając drogą krajową nr 10 przez Kalisz Pomorski, trudno nie zwrócić uwagi na lśniący bielą ścian, stojący w centrum dawnego rynku, kościół parafialny pw. Matki Bożej Królowej Polski. Potężna bryła późnobarokowej świątyni majestatycznie i samotnie góruje ponad pozbawionymi zabudowy dawnymi kwartałami staromiejskimi, formą i gabarytami odcinając się od nielicznych, rozsianych po obrzeżach Starego Miasta ostatnich, ocalałych z pożogi wojennej, a następnie z niefortunnych akcji rozbiórkowych reliktyw historycznej tkanki. Kontrastuje również z zabudową z 2 poł. XX w. ulokowaną wzdłuż przelotowej ulicy Wolności.

Historia kościoła zaczyna się jednak w czasach, kiedy miasto przeżywało jeszcze trudniejszy moment, a obraz miasta i ogrom zaistniałych w nim zniszczeń był jeszcze bardziej przygnębiający. Można śmiało napisać, że dwa wielkie pożary w roku 1683 i w roku 1771 doprowadziły do jego całkowitego unicestwienia. Zwłaszcza pożar, który wybuchł w nocy z 17 na 18 maja 1771 r., miał dramatyczne dla Kalisza skutki – w mieście ocalały wówczas pojedyncze budynki, w tym część z nich poważnie uszkodzona. Za sprawą komisji przysłanej przez Fryderyka II oszacowano wówczas straty, a następnie opracowano program odbudowy miasta – w ciągu 6 lat (1771–1777), zgodnie z decyzją króla i z jego fundacji na ruinach drewnianego Kalisza powstało nowe, murowane miasto według nowego planu, znacznie odbiegającego od średniowiecznego miasta otoczonego murami (które usunięto niemal całkowicie).

Wówczas to podjęto też decyzję o rezygnacji z odbudowy uszkodzonego w pożarze starego kościoła i lokalizacji nowej świątyni w zupełnie nowym miejscu, na miejskim rynku (dotychczas w pn.-wsch. kwartale przyrynkowym). Projekt nowego kościoła opracował oberbaurat Holsche z Berlina, wzorując się na rozwiązaniach wprowadzanych z uważanego za najwybitniejszą realizację pruskiego baroku kościoła garnizonowego w Poczdamie. Nadano mu jednak znacznie skromniejszą formę.

Nawa kościoła ma plan prostokątny o wymiarach 32,6 m x 13,8 m, z dobudowaną trzykondygnacyjną wieżą od zachodu i dobudówką (ob. zakrystią) od wschodu, dzięki czemu uzyskał on plan krzyża. Całość utrzymana jest w stylu klasycyzującego baroku (architektura), z elementami charakterystycznymi dla rokoka fryderycjańskiego (detale, wystrój). Kościół został poświęcony w dniu 8 października 1781 roku.

Pomimo faktu, że pierwotna substancja kościoła zachowała się w znacznej części w formie nieprzekształconej, można dostrzec istotne zmiany, które wprowadzono na przestrzeni ostatnich dwóch wieków. Już w 1814 r. runęło pierwotne zwieńczenie wieży, które zastąpiono nowym, uproszczonym. Po 1945 r. nastąpiło dostosowanie świątyni do potrzeb parafii rzymskokatolickiej, czego skutkiem było przeorientowanie kościoła, a następnie dobudowa kruchty od strony południowej. Szybka i oszczędna budowa świątyni, wtórne użycie materiału odzyskanego m.in. z rozbiórki starego kościoła wpłynęły na rychłe pojawienie się problemów – już w latach 1937–1938 konieczne było przeprowadzenie kapitalnego remontu grożącej zawaleniem fasady. Do roku 1943 prowadzone były również prace ratunkowe wewnątrz kościoła.

Podstawowym obecnie problemem zagrażającym obiektowi jest podciąganie wilgoci. Przenikając do murów, wpływa na ich osłabienie, a także stanowi poważne zagrożenie dla drewnianych elementów konstrukcji i wyposażenia kościoła. Wilgotne środowisko sprzyja rozwojowi grzybów porażających elementy drewniane oraz stwarza dogodne środowisko dla żeru owadów technicznych drewna. Eliminacja tego niepożądanego procesu jest niezmiernie trudna, gdyż składa się na niego wiele czynników – od samej lokacji miasta na podmokłych terenach pomiędzy jeziorami, budowy kościoła na nawarstwieniach rumowisk i pogorzeliisk, po słabą izolację fundamentów. Niestety, na część zidentyfikowanych w zabytku problemów miały też wpływ okresowe zaniedbania właścicielskie, w tym brak troski o szczelność dachów, drożność rynien i rur spustowych czy stanu tynków.

Ze strony konserwatorskiej najbardziej zagrożonym obszarem i wymagającym pilnej interwencji była wieża kościoła. Nieremontowana od wielu lat konstrukcja wieży, liczne ubytki, spękania i efekty intensywnego żeru owadów wymagały natychmiastowego podjęcia działań naprawczych. W ostatnich latach Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie (dalej: ZWKZ) przy okazji wizyt roboczych w parafii wielokrotnie wskazywał na potrzebę pilnego podjęcia prac remontowych, jednak ograniczony dostęp do środków finansowych (należy zaznaczyć, że parafia prowadziła w tym czasie inwestycje w innych, należących do niej obiektach zabytkowych) odsuwał w czasie podjęcie prac. Niemniej w 2017 r. parafia wystąpiła o wydanie zaleceń konserwatorskich do remontu, a następnie zleciła opracowanie dokumentacji projektowej. W dniu 17 marca 2020 r. ZWKZ wydał decyzję (nr 491/2020, znak: ZN.5142.68.2020.GP) pozwalającą na prowadzenie prac polegających na remoncie i konserwacji elewacji kościoła pw. Matki Bożej

Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim, dz. nr 77 obr. 0003 m. Kalisz Pomorski, gm. loco, zgodnie z zakresem określonym w dokumentacji załączonej do wniosku:

- Projekt budowlany – branża Architektura i Konserwacja; Projekt remontu i konserwacji elewacji kościoła w Kaliszu Pomorskim pw. Matki Bożej Królowej Polski, autorstwa dr. inż. arch. Mariusza Tuszyńskiego, opr. mgr inż. arch. Wioleta Niszcza, inż. arch. Patrycja Żukowska; Szczecin, wrzesień 2018 r.;
- Projekt budowlany – branża Konstrukcja; Kościół parafialny pw. Matki Bożej Królowej Polski, ul. Krzywoustego 4, 78-540 Kalisz Pomorski; autorstwa dr. inż. Stefana Nowaczyka; Szczecin, październik 2018 r.;
- Stan zachowania – Program prac konserwatorskich do elewacji kościoła w Kaliszu Pomorskim pw. Matki Bożej Królowej Polski, autorstwa Pani Ewy Palacz (mgr konserwacji i restauracji rzeźby kamiennej i elementów architektonicznych).

W związku z uzyskaniem powyższego pozwolenia parafia rozpoczęła działania na rzecz pozyskania środków zewnętrznych na realizację zamierzenia. Podjęcie pierwszego etapu prac, to jest remontu wieży, stało się możliwe na podstawie Umowy nr 1/2023 z dnia 21 września 2023 r., obejmującej wykonanie zadania pn. Renowacja wieży kościelnej, dofinansowanego z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków nr RPOZ/2022/7213/ Polski Ład. Należy podkreślić, że w związku z przyjętymi w Programie zasadami realizacja zadania nie byłaby możliwa bez pełnego zaangażowania samorządu gminnego i sprawnych procedur w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zakres prac objął:

- uszczelnienie dachu wieży,
- wzmocnienie mocowania krzyża wieńczącego,
- renowacja krzyża i kuli,
- naprawę elewacji wieży kościelnej, w tym uzupełnienie detalu architektonicznego, szczególnie mocno zdegradowanego w narożach wieży i odtworzenie obróbek blacharskich na gzymsach,
- malowanie wieży,
- wzmocnienie słupów i belek konstrukcji drewnianej oraz naprawy spękań (zszycie ścian murowanych),
- odtworzenie podłogi (po usunięciu skorodowanych desek),
- renowację okiennic wraz z elementami metalowymi (zawiasy, okucia, haki),
- naprawę schodów prowadzących na pierwszą kondygnację i odtworzenie schodów technicznych wewnątrz wieży wraz z odtworzeniem balustrad,
- odtworzenie drabin komunikacyjnych na wyższych kondygnacjach,
- impregnację elementów drewnianych w zakresie ppoż., przeciwgrzybiczym i ochrony przed owadami technicznymi drewna,
- wydzielenie (budowa) zamkniętego pomieszczenia wewnątrz wieży z przeznaczeniem na mechanizm zegarowy,
- renowację mechanizmu zegarowego oraz tarcz zegarowych,
- naprawę instalacji elektrycznej wewnątrz wieży.

Wykonawcą prac związanych z renowacją wieży była lokalna firma MOLF Malwina Rzeszuto-Frańczak, która przejęła plac budowy w dniu 21 września 2024 r. Renowację i uruchomienie mechanizmu zegarowego wykonał Pan Bronisław Komasa z Poznania. Prace prowadzone były do dnia 6 lutego 2024 r., w którym nastąpił końcowy odbiór prac. Ze strony konserwatorskiej nie wniesiono zastrzeżeń do sposobu i jakości ich wykonania.

Należy podkreślić, że wykonanie remontu wieży znacząco podniosło jej walory estetyczne i z pewnością zahamowało procesy niepożądane. W kolejnych etapach prac przewidziane jest także wykonanie izolacji wieży przeciw podciąganiu wilgoci (w ramach kompleksowego systemu dla całej świątyni). Zapowiadane na rok 2028 wyprowadzenie z miasta drogi krajowej nr 10 i związane z nim uspokojenie ruchu pojazdów w granicach Kalisza Pomorskiego, być może, pozwoli na rozpoczęcie prac rewitalizacyjnych nie tylko przy czekającej na remont nawie kościoła, ale również w jego otoczeniu. Przemyślana, zaprojektowana w odpowiedniej skali i formie zabudowa dawnych pierzei rynkowych pozwoli na jeszcze pełniejsze wydobywanie walorów świątyni.



*1. Kościół p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu. Wieża kościoła po zdjęciu rusztowań.
Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.*



2. Górna kondygnacja wieży. Stan przed remontem. Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.



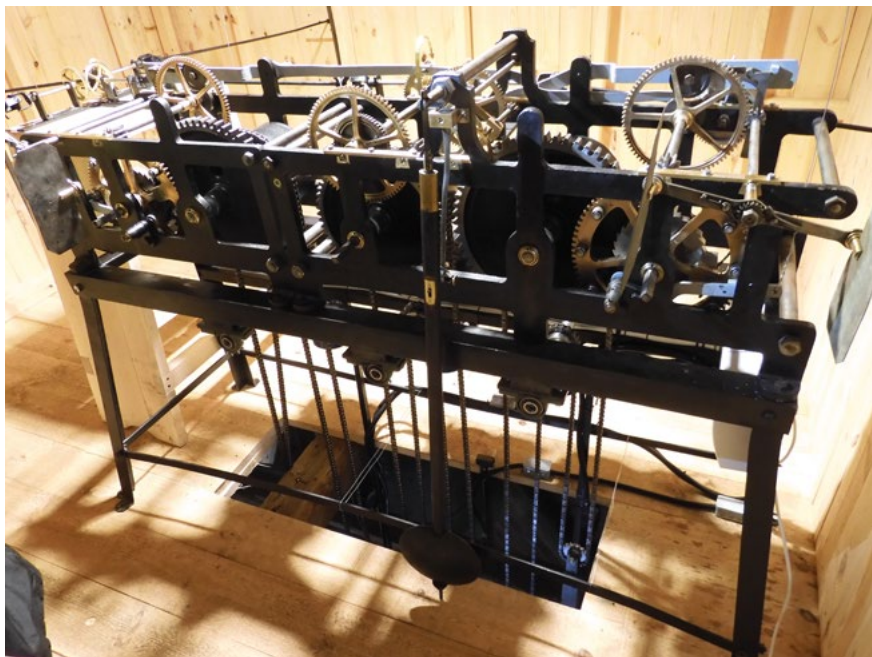
3. Górna kondygnacja wieży. Stan po remoncie. Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.



4. Tarcza zegarowa. Stan przed remontem. Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.



5. Tarcza zegarowa. Stan po zdjęciu rusztowań. Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.



6. Nowe pomieszczenie techniczne z mechanizmem zegarowym. Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.



7. Schody wewnętrzne, balustrady i strop ponad pierwszą kondygnacją wieży. Stan po remoncie.
Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.



8. Schody wewnętrzne. Stan przed remontem. Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.



9. Schody wewnętrzne. Stan po remoncie. Fot. Zbigniew Kocur, 2024 r.

Małgorzata Helińska-Grodź

Architektka. Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie

REMONT ZABYTKOWEGO MOSTU DROGOWEGO NAD RZEKĄ REGĄ W TRZEBIATOWIE

Most drogowy, położony w ciągu ulicy Dworcowej w Trzebiatowie, o długości całkowitej 54,3 m został wybudowany w 1905 r., już po doprowadzeniu do miasta linii kolejowej, co miało miejsce w 1882 r. Most jest częścią prestiżowej, w czasach jego powstania, trasy łączącej Stare Miasto z dworcem kolejowym i z tego tytułu zyskał ciekawą szatę architektoniczną z rzeźbiarskimi dekoracjami maskującymi żelbetową, nowatorską jak na sam początek XX wieku konstrukcję. Forma mostu o trzech przęsłach łukowych wspartych na filarach niejako powtarza w nowym materiale formę klasycznych mostów kamiennych, wykorzystując jednocześnie możliwości konstrukcyjne żelbetu, nieosiągalne dla mostów kamiennych. Jest to szczególnie widoczne na przeszle środkowym trzebiatowskiej budowli o dużej rozpiętości i lekkości. Wartość jako zabytku mostu dworcowego z Trzebiatowa, który wciąż jest istotnym elementem infrastruktury komunikacyjnej miasta, polega na jego wysokich walorach artystycznych, krajobrazowych i historyczno-technicznych. Detal architektoniczny w postaci elementów rzeźbiarskich, gzymsów, tralek, boniowania z fakturowanymi wyprawami, wykonany ze sztucznego kamienia wiernie imituje beżowożółty piaskowiec obrabiany tradycyjnymi metodami. Okładziny wykonane są z cementu romańskiego z domieszkami piasku o różnym uziarnieniu. Most przy ul. Dworcowej nosi zwyczajową nazwę „mostu z delfinami” z uwagi na unikatowe dekoracje rzeźbiarskie głów delfinów, wkomponowane na osi zwornika przęsła środkowego i na zakończeniu balustrad po obydwu ich stronach. W wystroju budowli o cechach historyzmu z wpływami secesji poza rzeźbami delfinów uwagę przyciągają wykusze z półkolistymi szczytami przyozdobionymi płaskorzeźbami oraz stalowe elementy ozdobne odwołujące się do tematyki morskiej w postaci trójzębów. Most w nocy oświetlony jest latarniami mocowanymi do balustrad.

W okresie powojennym most z delfinami miał podzielić los innej historycznej budowli mostowej Trzebiatowa – mostu Blüchera nad Młynówką rozebranego

i zastąpionego współczesną konstrukcją z uwagi na zły stan zachowania, rzekomą niestabilność fundamentów, niską wytrzymałość betonu oraz nieopłacalność remontu kapitalnego.

Na szczęście nie doszło do tego w przypadku mostu przy ul. Dworcowej i na początku lat 90. XX wieku przeprowadzono jego remont. Niestety nie udało się wówczas uniknąć błędów technologicznych skutkujących przeciekami widocznymi na sklepieniach przęseł; krótko po zakończeniu robót remontowych.

Dnia 21 grudnia 1993 r. most został wpisany do rejestru zabytków.

Stan techniczny budowli, pogarszający się w wyniku działania czynników atmosferycznych, w tym wilgoci kumulującej się w dolinie rzecznej oraz zdarzeń drogowych i aktów wandalizmu, zmusił Gminę Trzebiatów do skutecznego szukania środków na sfinansowanie remontu. Najistotniejszymi uszkodzeniami konstrukcji były spękania betonu, a ich następstwem przesiąkanie wód opadowych przez strukturę budowli i wykwyty solne. W filary mostu wbudowane są sączki odprowadzające wodę z ich wnętrza. Niedostateczna długość wylewek powodowała zalewanie ścian filarów pod łukami przęseł, a w konsekwencji odspojenia i ubytki tynków. Balustrady, jak i wystrój rzeźbiarski mostu, były poważnie spękane, miały w wielu miejscach ubytki. Korozji uległy elementy stalowe – zarówno te o znaczeniu konstrukcyjnym (dyble łączące poszczególne elementy balustrady), jak i te wyeksponowane na zewnątrz (trójzęby i ozdobne barierki na zakończeniu mostu). Obrazu dopełniały zwykłe zabrudzenia pochodzące z zanieczyszczeń atmosferycznych i zielone naloty biologiczne.

Od listopada 2022 r. do sierpnia 2023 r. trwały prace polegające na kapitalnym remoncie zabytkowego mostu z delfinami. Prace konserwatorskie prowadzone były na podstawie programu prac konserwatorskich autorstwa mgr Ewy Palacz. Pracami konserwatorskimi kierował mgr Marek Pawlus, a nadzór nad nimi z ramienia inwestora objęła mgr Aleksandra Niedziółka. Celem inwestycji była poprawa stanu technicznego i estetycznego obiektu przy użyciu materiałów i technologii dostosowanych do oryginalnej substancji.

Do usunięcia warstwy zniszczonego tynku na sklepieniach przęseł posłużono się metodą piaskowania. Całą powierzchnię mostu doczyszczono wodą pod ciśnieniem, a następnie wykonano odgrzybianie miejsc zainfekowanych. Wyczyszczenie graffiti występujących szczególnie u dołu filarów wymagało użycia przeznaczonego do tego celu preparatu. Usunięcie nieestetycznych uzupełnień i pokrytych korozją spoin osiągnięto poprzez ich wykucie. Kolejnym zadaniem, które stanęło przed wykonawcą remontu, było pozbycie się soli skumulowanej w betonowej budowli. Po mechanicznym doczyszczeniu powierzchniowym do jej usunięcia zastosowano okłady z ligniny nasączone wodą zdemineralizowaną. Rzeźby delfinów zostały wzmocnione strukturalnie poprzez ich nasączenie specjalistycznym preparatem. Tralki i poręcze balustrady nie były demontowane na czas remontu mostu z obawy o powstanie poważnych uszkodzeń. Dla uzyskania ich stabilności i odpowiedniego

poziomu bezpieczeństwa elementy balustrad połączono ze sobą metalowymi prętami. Naprawy i wypełnień wymagały rysy, szczeliny i ubytki w betonie. Osiągnięto to poprzez wstrzykiwanie wapienno-trasowej zaprawy lub uzupełnienie masą wypełniającą. Większe pęknięcia betonu występujące na sklepieniach przęseł i na ścianach bocznych zostały zszyte stalowymi kotwami. Ponadto dla zminimalizowania penetracji wody w strukturze budowli odcięto podciąganie wody gruntowej filarami mostu, wykonując uszczelniającą iniekcję grawitacyjną oraz wymieniono rurki odpływowe zamontowane w filarach na nowe ze stali nierdzewnej o odpowiedniej długości. Podczas prac konserwatorskich kiedy skuto zniszczone tynki na sklepieniach przęseł, pojawił się wówczas dylemat odnośnie do ich tynkowania wobec nieujęcia tej kwestii w programie prac konserwatorskich. Nie udało się ustalić, czy tynki były na sklepieniach oryginalnie czy zostały wprowadzone podczas wcześniejszego remontu. Zwołana w tej sprawie komisja konserwatorska orzekła, że pozostawienie spodnich warstw mostu w postaci surowego betonu ze śladami po szalunkach kłóci się z ogólnym reprezentacyjnym charakterem mostu, a ponadto warstwa tynku chroni beton w części konstrukcyjnej przed zniszczeniem. Zrealizowane rzetelnie ww. prace mające na celu niedopuszczenie do nasiąkania betonu konstrukcyjnego wodą pozwalają mieć nadzieję, że tynk na spodnich warstwach mostu nie będzie ulegał zbyt szybkiemu niszczeniu pomimo agresywnego środowiska w dolinie rzeki.

Ubytki w poszczególnych elementach balustrad wykonane ze sztucznego kamienia w zależności od ich wielkości zrekonstruowano bądź uzupełniono masą imitującą piaskowiec pieczołowicie dobrany do oryginału pod względem składu, uziarnienia i koloru. Rekonstrukcja brakujących płycin boniów wymagała wykonania odlewów na wzór elementów zachowanych. Po wykonaniu napraw okładzin imitujących kamień scalono je kolorystycznie poprzez laserowanie i poddano hydrofobizacji.

Wieńczącymi remont pracami była renowacja metalowych balustrad i ozdobnych trójkątów z rekonstrukcją brakujących elementów. Następnie wykonano prace w bezpośrednim otoczeniu mostu polegające na zabezpieczeniu filarów przed wodami opadowymi płynącymi ze skarpy do rzeki poprzez wykonanie utwardzonych koryt.

Z uwagi na dość dobrze udokumentowany na archiwalnych fotografiach z pierwszych dekad XX wieku wygląd oryginalnych latarni mocowanych do balustrad zdecydowano o zastąpieniu ich współczesnymi latarniami historyzującymi, zbliżonymi kształtem do pierwotnych.

Kolejnym problemem do rozwiązania był dobór posadzki chodników. Zdecydowano się na użycie płyt betonowych chodnikowych płukanych o beżowomiodowym kolorze dobrze współgrającym z materiałem imitującym piaskowiec, z którego wykonane są balustrady.

We wrześniu 2023 r. nastąpił odbiór prac remontowo-konserwatorskich, oficjalne otwarcie mostu i udostępnienie go do użytku mieszkańców.



1. Widok drogowego mostu nad Regą w Trzebiatowie – stan sprzed 1945 r.
Źródło: www.fotopolska.eu



2. Perspektywa ulicy Dworcowej w widoku z mostu – stan sprzed 1945 r.
Źródło: www.fotopolska.eu



3. Montaż specjalnych rusztowań pozwalających na prowadzenie prac konserwatorskich ponad nurtem rzeki. Fot. M. Helińska-Grodź.



4. Wykwity solne widoczne na filarze i sklepieniu przęsła środkowego – stan przed konserwacją. Fot. M. Helińska-Grodź.



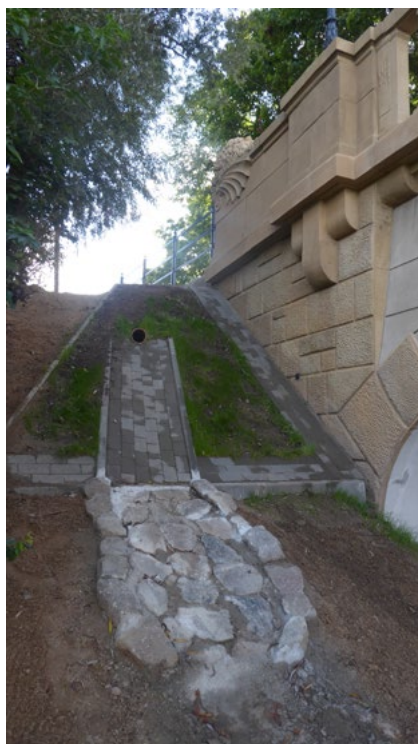
5. Północna część mostu – stan po konserwacji. Fot. M. Helińska-Grodź.



*6. Balustrada mostu z zamontowaną latarnią – stan po konserwacji.
Fot. M. Helińska-Grodź.*



7. Elementy ozdobne balustrady – stan po konserwacji. Fot. M. Helińska-Grodź.



*8. Odwodnienie skarpy przy zewnętrznym filarze mostu– stan po zakończeniu inwestycji.
Fot. M. Helińska-Grodź.*

VARIA

Alicja Trojanowska Duluc

Etnografka afrykanistka z Muzeum Narodowego w Szczecinie. Obecnie wykłada na Le Mans Université (Francja), dziennikarz i tłumacz

OCRONA ZABYTEKÓW WE FRANCJI

Pomysł konieczności chronienia zabytków pojawił się we Francji wraz z krwawą (i jak powszechnie wiadomo, wyjątkowo niszczycielską dla pięknych budowli sakralnych i świeckich) Rewolucją Francuską. Ten temat został szeroko rozwinięty w późniejszym okresie romantyzmu, kiedy pojawiło się poczucie przynależności narodowej, kulturowej, etnicznej, terytorialnej i historycznej do danej nacji.

Monarchia Styczniowa (1852—1870), czyli tzw. Drugie Cesarstwo Francuskie Napoleona III wprowadziła w życie pierwszą państwową politykę ochrony zabytków, bazującą na uznaniu wartości „narodowej” danego obiektu, ogrodu czy parku albo wykopalisk archeologicznych. Chodziło głównie o czysto francuską wartość artystyczną i historyczną zabytku oraz o jego obowiązkowe udostępnienie dla szerokiej publiczności.

Według danych Ministerstwa Kultury z roku 2022, Francja – kraj z długą historią, który bardzo wzbogacił się dzięki kolonizacji i do tego mało zniszczony przez ostatnie wojny – liczy 45 991 budynków, 300 000 obiektów ruchomych (w tym 1600 organów kościelnych) sklasyfikowanych lub wpisanych na listę zabytków historycznych. W tym około 1600 jest sklasyfikowane przez państwo francuskie, co może nam się wydawać dość niewielką liczbą. Około 21 000 zabytków należy do prywatnych właścicieli. Wyjaśnijmy od razu różnicę między zabytkami sklasyfikowanymi a wpisanymi na listę zabytków historycznych.

W kraju nad Sekwaną wprowadzono dwa poziomy ochrony zabytków:

- 1) poziom lokalny, w ramach którego zabytki są wpisywane na listę zabytków historycznych (*inscription au titre des monuments historiques*), dawniej mówiono o nich, że zostały wpisane do dodatkowego inwentarza zabytków historycznych (*inscription à l'inventaire supplémentaire des monuments historiques*), który obejmuje ruchomości i nieruchomości ważne z punktu widzenia regionalnej ochrony zabytków;

2) poziom państwowy – zaklasyfikowanie jako zabytku historycznego (*classement au titre des monuments historiques*) podobnych obiektów jak powyżej, ale na poziomie ogólnonarodowym.

W pierwszym przypadku mówi się potocznie, że zabytek jest „zapisany” (*inscrit*), a w drugim, że jest „sklasyfikowany” (*classé*). Chronione tym zapisem są wszelkie obiekty ruchome czy nieruchomości prezentujące pewne walory historyczne, artystyczne, techniczne i tym podobne. Obejmuje się je ochroną z tytułu „sklasyfikowania jako przedmiotu” (*classement au titre objet*), co zdarza się dużo rzadziej, lub z tytułu „zapisania jako przedmiotu” (*inscription au titre objet*) w celu ich identyfikacji. W pierwszym przypadku ochronne przepisy są dużo surowsze niż w drugim.

Czym jest więc zabytek historyczny we Francji?

We Francji zabytkiem historycznym nazywa się pomnik lub obiekt chroniony prawem na dwóch wspomnianych powyżej poziomach, przedstawiający wartość historyczną, artystyczną lub architektoniczną. W przypadku nieruchomości ochroną obejmuje się bądź całość budynku, bądź jego zewnętrzną część, bądź tylko jego wnętrze. Pieczęć może być objęta także otaczająca go okolica.

Termin „zabytek” (*monument historique*) w języku francuskim może oznaczać niechroniony, stary budynek urzekający swoim wyglądem i stylem lub odsyłać do określenia wskazującego część administracji państwowej zwanej „monuments historiques”, odpowiedzialnej za identyfikację, ochronę i pieczęć nad obiektami zabytkowymi. Takie „monuments historiques” składają się:

- z Service régional de l’Inventaire (Regionalny Wydział Inwentaryzacji);
- z Conservation Régionale des Monuments historiques (Konserwacja Regionalna Zabytków Historycznych);
- z Service Territorial de l’Architecture et du Patrimoine (Terytorialne Biuro Architektury i Dziedzictwa), w którym zatrudnieni wysocy urzędnicy państwowi – architekci i urbaniści są odpowiedzialni za obiekty o najwyższej możliwej wartości. We Francji pracuje około 120 takich urzędników nazywanych w skrócie ABF.

Dzisiaj mówi się, że największą liczbowo grupą materialnych zabytków we Francji są zamki i pałace, drugą budowle sakralne, a trzecią młyny. Przyjrzyjmy się, jak w praktyce wygląda ich ochrona.

Pierwsza chroniona grupa zabytków – zamki i pałace.

Spisywanie królewskich zamków i pałaców zapoczątkowano za Ludwika XVI (1754–1793). Od 1795 roku Rada Budynków Cywilnych zaczęła prowadzić ich regularną inwentaryzację. Na początku XIX wieku powstają pierwsze towarzystwa archeologiczne i wraz z nimi pojawia się moda na zwiedzanie zabytków. Zamki i pałace wiodą w tym prym. W 1820 r. pojawiają się pierwsze publikacje na ich temat, np. *Voyages pittoresques et romantiques dans l’ancienne France* Barona Taylora i Charlesa Nodiera.

Francja posiada ponad 45 000 zamków i pałaców (w tym 11 000 jest sklasyfikowanych jako zabytki historyczne), co oznacza, że w każdej francuskiej gminie

znajduje się co najmniej jeden pałac lub zamek. Najwięcej jest ich w Regionie Centrum, Dolinie Loary, Dordogne, Ile -de-France i Burgundii. Około 85% znajduje się w rękach prywatnych. Wiele jest subwencjonowanych przez państwo. Ale oczywiście pieniędzy nie starcza dla wszystkich. W praktyce nie wystarczy udostępnić publiczności sklasyfikowany średniowieczny zamek, aby otrzymać dofinansowanie. Tylko zapisanie go na wcześniej wspomnianą listę zabytków może mu to zagwarantować.

W sierpniu 2024 r. zwiedzałam położony w dolinie rzeki Cher i Aumance średniowieczny zamek Peufeioux w Vallon-en-Sully. Wybudowany jako twierdza na wcześniejszym oppidum rzymskim. Nigdy nie zaatakowany, ale za to często opuszczany i pozostawiany bez opieki przez rodzinę Vilatte de Peufeioux – jego właścicieli. Ten piękny zamek otoczony największym lasem dębowym Europy zaczął popadać w ruinę w XIX wieku. W 1920 r. kupił go (wraz z 650 hektarami ziemi i lasu) niejaki Michel Marchart, a potem znany wszystkim w Polsce bank Crédit Agricole, który następnie odsprzedał go Madame Burstall, dziedzicze najstarszego angielskiego banku Barings. Zamek miał jeszcze właściciela belgijskiego i holenderskiego, zanim trafia w 2013 r. w ręce Claude Thévenin, obecnego właściciela. I chciałoby się powiedzieć: szalonego pasjonata, który wraz z dwoma synami i jedną synową odbudowuje zamek z ruin. Wszelkie prace wykonywane są w ramach funduszy własnych pomimo niezaprzeczalnych walorów historycznych miejsca, gdzie widać ślady nie tylko rzymskie, ale i z czasów Karola Wielkiego. Biedny nie jest, ale nie ma dosyć środków na utrzymanie swojego zamku. Otworzył go więc dla publiczności. Każdej wizycie (za 12 euro, co jest ceną bardzo rozsądną) towarzyszy koncert organowy w wykonaniu 79-letniego właściciela. Koncert unikalny w swoim rodzaju. Z Dance macabre i kankanem. Młodszy syn oprowadza po zamku. Komnaty na pierwszym i drugim piętrze są przeznaczone na pokoje gościnne. Wiele z nich ma zachowane niesamowite przejścia sekretne. Jak na przykład to za kominkiem prowadzące na strych, a z niego osobnymi schodami do wielokilometrowych podziemi. W kazamatach króluje wstrętna czarownica, ale obok niej znajduje się „grobowiec egipski”. I proszę sobie wyobrazić, że w tym zainscenizowanym grobowcu jest kilka tak cennych przedmiotów, że nawet francuska telewizja publiczna się pojawiła, aby zrobić o nich reportaż. Skąd pochodzą? Oczywiście z wypraw prapradziadka do Egiptu. Wszystko się zażębia. Bogaty kraj. Bogaci ludzie. Bogate kolekcje. Zamek jest sklasyfikowany jako zabytek chroniony, ale jego właściciel musi utrzymywać go z własnych subsydiów i zarobionych na pokojach gościnnych pieniędzy. Państwo nie daje mu prawie nic. Życie pana na zamku nie jest usłane różami.

Druga chroniona grupa – obiekty sakralne.

Powróćmy jednak do okresu pożerającej własne dzieci Rewolucji Francuskiej i jej genialnych pomysłów o ochronie niszczonej z wielkim rozmachem dóbr w tym okresie. Przypomnijmy, że rewolucjoniści znacjonalizowali wszelkie francuskie dobra kościelne (dekret dotyczący dóbr kościelnych oddawanych do dyspozycji narodu z 2 listopada 1789 r., dobra emigrantów – dekret z 9 listopada 1791 r.) i korony

francuskiej (dekret z 10 sierpnia 1792 r.), które spotkał bardzo różny los. Niektóre zostały wydane na pastwę ludu i uległy wandalizacji. Innymi zaopiekowało się państwo i zmieniły one swoje funkcje. Jak np. więzienia Maguelone, Clairvaux, Mont-Saint-Michel. Ale większość została wyprzedana prywatnym właścicielom i służyła jako kamieniołomy do odzyskania materiału budowlanego, przyczyniając się tym samym do ich zniknięcia jak klasztor de Cluny czy zamek Vézelay i wiele innych.

W 1790 r. pojawia się załazek ochrony podobnych miejsc. Aubin-Louis Millin po raz pierwszy używa słowa „zabytek historyczny” w swoim raporcie napisanym po zburzeniu Bastylii dla Zgromadzenia Konstytucyjnego. Nagle zwrot „zabytek historyczny” określa to, co istniało przed rewolucją, za Ancien Régime – dawnych rządów. Pomysł zachowania czegoś z dawnych czasów zaczyna kiełkować i 13 października 1790 r. Konstytuanta pod wpływem Talleyranda przychyliła się pozytywnie do pomysłu o ochronie „zabytku” i ustanawia dekret o utworzeniu Komisji Zabytków, której zadaniem jest określenie „roli, przeznaczenia i rodzaju zabytków, sztuki i nauki”. Początkowo chodzi głównie o zebranie w jednym miejscu i zinwentaryzowanie dzieł sztuki skonfiskowanych w dobrach kościelnych, a uznanych za dobra narodowe (*biens nationaux*). W 1791 r. Marie Alexandre Lenoir (1761–1839) zostaje wyznaczony do utworzenia pierwszego Muzeum Zabytków Francuskich, które zostaje otwarte w 1795 r. i prezentuje zwiedzającym głównie fragmenty architektury, które udało mu się uratować od zniszczenia. Niestety, nie udaje się ocalić katedry w Cambrai czy kościoła w klasztorze Cluny ani zapobiec zniszczeniu grobów królewskich w bazylice Saint-Denis (nakazane dekretem Konstytuanty z 1 września 1793 r.). Wtedy pojawia się w języku francuskim nowy termin *vandalisme* (wandalizm) – bezmyślne niszczenie zabytków. Lenoir ochroni jedynie kilka makabrycznych fragmentów szkieletów królewskich: łopatkę Huga Capeta, kość udową Ludwika XIII, dolną szczękę Katarzyny Medycejskiej...

Muzeum Zabytków Francuskich ma krótki żywot. Zostaje zamknięte 24 kwietnia 1816 r. na rozkaz Ludwika XVIII, który zaleca zwrócenie wszystkich zabytków poszkodowanym rodzinom i kościołowi. Lenoir nigdy nie pogodził się z tą decyzją. Nie wiedział, że istnienie tego muzeum naznaczyło trwale kilku romantyków, takich jakby chociaż Victor Hugo, który mieszkał w jego pobliżu i był częstym odwiedzającym, a w 1825 r. publikuje pamflet: *Guerre aux démolisseurs* („Wojna niszczyicielom”). W budynku dawnego muzeum powstanie Szkoła Sztuk Pięknych (*Ecole des beaux-arts*). A muzeum zapisze się trwale na kartach historii konserwatorskiej.

Trzy lata później, w 1819 r., po raz pierwszy w historii w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (tak, tak, nie jakiegoś ministerstwa kultury) pojawia się pozycja „zabytki historyczne”. W dniu 21 października 1830 r. jego minister François Guizot proponuje królowi Ludwikowi Filipowi utworzenie stanowiska inspektora ds. zabytków historycznych, które 25 listopada obejmuje polityk, dziennikarz i pisarz – Ludovic Vitet (1802–1873). A 27 maja 1834 r. zostaje na nie mianowany

Prosper Mérimée. Ich pole działania to nie tylko klasyfikacja zabytków ale również rozdzielanie dofinansowania do utrzymania czy ich odbudowy.

29 września 1837 r. książę Montalivet powołuje komisję zabytków historycznych, która przejmie obowiązki Komitetu Sztuki (Comité des Arts). Działa w jej ramach siedmiu wolontariuszy pod prezydenturą Jean Vatouta (dyrektora budynków dostępnych dla publiczności), którzy opracowują inwentarz na początku zgodnie z wytycznymi politycznymi, potem od 1835 r. chronologią i wartościami historycznymi, a od początku 1841 r. – jakością architektoniczną, jednocześnie przyznając dofinansowania. Zajmują się też szkoleniem architektów, którzy w przyszłości zajmą się zabytkami. Najbardziej znany z nich jest Eugène Viollet-le-Duc.

W 1840 r. komisja publikuje pierwszą listę liczącą 1082 zabytków historycznych, w tym 934 budynków. Na tej liście znajdują się tylko zabytki prehistoryczne oraz budynki antyczne i średniowieczne (od V do XVI wieku), w tym dużo budynków sakralnych. Ale także takie przedmioty jak sławetna tkanina z Bayeux (*Tapiserie de Bayeux*). Wszystko należy do państwa lub departamentu albo gminy i wymaga konserwacji (a więc też odpowiednich dotacji).

Później komisja ciągle kontynuowała inwentaryzowanie zabytków, rozszerzając je na inne domeny ochrony w trzech różnych kierunkach:

- chronologicznym,
- w zależności od kategorii (np. architektura ludowa),
- typologii lub koncepcji (zaczyna się chronić po jednym reprezentacyjnym egzemplarzu każdego obiektu. Chodzi tu o tzw. *Typicum*, a nie tylko *unicum*).

W ten sposób od 1851 r. komisja pod kierownictwem Prospera Mérimé powołuje do życia Misję Heliograficzną (*Mission héliographique*), której zadaniem jest fotografowanie francuskich zabytków historycznych. To pierwsze w historii tego typu zamówienie publiczne. Udokumentowano 175 budynków. Ale kościół i armia jako instytucje nie życzą sobie, aby państwo decydowało w jakikolwiek sposób o ich posiadłościach. Także prywatni właściciele nie mają obowiązku zgodzić się na zaklasyfikowanie ich dóbr jako zabytku historycznego. Co często robią. To wszystko tłumaczy, dlaczego z 2800 zabytków w 1848 r. pozostało w zapisach w 1873 r. tylko 1563.

Dopiero 30 marca 1887 r. ustanowiono prawo dotyczące ochrony zabytków historycznych i po raz pierwszy określono kryteria i procedury ich sklasyfikowania oraz kto jest za to odpowiedzialny w państwie francuskim. W 1893 r. ma miejsce pierwszy konkurs na wyłonienie szefów architektów zabytków historycznych (ACMH, *architectes en chef des monuments historiques*). W 1907 r. ustanawia się ich statut i zakres obowiązków.

Z inicjatywy Aristide Brianda – ministra Nauczania Powszechnego (Instruction publique) zostaje uchwalone 21 kwietnia 1906 r. prawo dotyczące ochrony miejsc naturalnych i zabytków natury o charakterze artystycznym. U podłoża tego projektu odnajdujemy działalność takich organizacji jak Stowarzyszenie Przyjaciół Drzew (*Société des amis des arbres*) założone w 1898 r., Francuski Klub Alpejski

(Club alpin français), Stowarzyszenie Ochrony Pejzażu i Estetyki Francuskiej (Société pour la protection des paysages et de l'esthétique de la France) oraz Klub Podróżników po Francji (Touring Club de France), walczących ze skutkami industrializacji kraju. Wymienione prawo daje podstawy pod stworzenie klasyfikacji malowniczych miejsc przyrody.

W 1905 r. następuje we Francji odseparowanie kościoła od państwa, co ma poważne konsekwencje dla procesu ochrony zabytków. Wtedy wiele gmin otrzymuje pod opiekę budynki, których wcale nie chce. Nie uznają ich charakteru „narodowego”, a w związku z tym ich wartości historycznych. Gorzej, chcąc się pozbyć uciążliwego dziedzictwa, sprzedają je na licytacjach prywatnym właścicielom. Towarzyszy temu często atmosfera skandalu obnażająca słabości tekstów legislacyjnych z 1887 r. Dlatego 30 marca 1913 r. wychodzi nowe prawo o ochronie zabytków. Prawdziwą nową rewolucją prawną jest to, że zabytek już nie musi odpowiadać na kryterium „interesu narodowego” (*intérêt national*), aby podlegać ochronie. Wystarczy, że podpada pod kryterium „interesu publicznego” (*intérêt public*). Zaczyna się też chronić lokalne zabytki. I prywatni właściciele nie muszą już wyrażać swojej zgody na zaklasyfikowanie ich dóbr jako zabytku historycznego. Od tego momentu wybrane zabytki można wpisywać do dodatkowego rejestru, by nadzorować zakres obowiązkowych interwencji w celu ich ratowania. Określa się też ramy sankcji prawnych – karnych i cywilnych – w razie przeprowadzenia prac budowlanych bez specjalnego pozwolenia. Po raz pierwszy tego samego roku Biuro Zabytków Historycznych (Monuments Historiques) uznaje za zabytki 4 nieśredniowieczne pałace. Chodzi o Pałac Luksemburski (dzisiejszy Senat wybudowany między 1615–1631), Pałac Wersalski, Pałac Maisons-Lafitte (1598–1666) i Luwr. Na koniec 1911 r. 4000 budowli i 14 000 innych obiektów jest już sklasyfikowanych.

W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku do rejestrów zabytków trafiają prywatne miejsca (co jest często uznawane przez właścicieli za wywłaszczenie). Tak jest z solniami królewskimi (Saline royale d'Arc-et-Senans) w 1926 r. Wpisywane są także po raz pierwszy obiekty z XVI, XVII i XVIII wieku. Najlepszym przykładem jest kościół św. Genowefy w Paryżu (wpisany w 1920 r.). Bardzo nieśmiało, ale zaczynają podlegać klasyfikacji zabytki architektury eklektycznej (np. w 1923 r. Opera Paryska).

Po I wojnie światowej wiele opuszczonych budowli wojskowych z okresu renesansu i klasycyzmu zostaje uznanych za zabytki. To właśnie wtedy, w 1925 r. powstaje pomysł klasyfikacji jakby drugorzędnej, tzw. zapisu do dodatkowego inwentarza zabytków historycznych (*inscription à l'inventaire supplémentaire des monuments historiques*), którą w 2005 r. nazwie się „wpisem na listę jako zabytku historycznego” (*inscription au titre des monuments historiques*).

W dniu 2 maja 1930 r. ogłoszono nowe prawo, w którym starano się upodobnić procedury klasyfikacji budynków oraz krajobrazów zurbanizowanych i naturalnych pejzaży. Utworzono kategorie obszaru sklasyfikowanego (*sit classé*) i obszaru

wpisanego na listę (*site inscrit*). W konsekwencji umożliwia to po raz pierwszy wpisanie do rejestru strefy wokół budynku zaklasyfikowanego czy zapisanego na listę. Prawo z 25 lutego 1943 r. obejmuje ochroną zabudowę 500 metrów od zabytku.

Po II wojnie światowej często burzy się we Francji stare, aby wybudować nowe. Powstają tak absurdalne pomysły jak wyburzenie antycznych czy średniowiecznych starych miast, aby wznosić betonowe osiedla. Taki los miał spotkać urocze, średniowieczne stare miasto Le Mans w departamencie Sarthe otoczone pięknymi murami z okresu rzymskiego. W latach siedemdziesiątych XX w. taki projekt forsował komunistyczny mer miasta Robert Jarry (1924–2008). Fakt, że w tamtym czasie stare miasto zwane Cité Plantagenêt było mało bezpieczną dzielnicą w opłakanym stanie, gdzie domy sprzedawano za bezcen. Na szczęście projekt się nie powiódł. A dzisiejsi właściciele średniowiecznych i renesansowych domów o antycznych korzeniach są milionerami. Le Mans liczy ponad 80 zabytków sklasyfikowanych lub zapisanych na listę zabytków chronionych. Prym wśród nich wiedzie przepiękna katedra Świętego Juliana, w której znajdziemy polski akcent w postaci tablicy upamiętniającej powstanie Polskiej Armii Błękitnej Hallera w 1917 r. Jednym z jej fundatorów jest autorka tego artykułu, o czym świadczy mosiężna tabliczka obok ww. tablicy.

W dniu 4 października 1962 r. André Malraux (1901–1976) jako minister kultury ustanawia prawo chroniące historyczne części miast i 4 marca 1964 r. podpisuje dekret o utworzeniu Rejestru ogólnego zabytków i dziedzictwa artystycznego we Francji (*Inventaire général des monuments et des richesses artistiques de la France*), do którego wpisuje się jako zabytki takie obiekty z XIX i XX wieku jak np.: Wieża Eiffla (1887–1889) wpisana w 1964 r., osiedle betonowe Cité radieuse Le Corbusiera w Marsylii (1945–1952) wpisane w 1995. Budowle metalowe długo nie znajdują uznania w oczach specjalistów. Paryski targ Les Halles projektu Victora Baltarda zniszczono między 1971 a 1973 rokiem. Uratowano tylko jeden pawilon sklasyfikowany jako zabytek, który ustawiono w 1977 r. w Nogent-sur-Marne, zupełnie poza jego kontekstem historycznym.

Do 1979 r. uznawano archiwę za narodowy zabytek. Teraz są one chronione oddzielnym prawem opublikowanym w drugiej księdze Kodeksu Dziedzictwa Narodowego (*Livre II du Code du Patrimoine*).

Pod koniec lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zaczyna się chronić budowle przemysłowe i ich wyposażenie. Nie zawsze skutecznie. Jako właścicielka średniowiecznego młyna wiem z własnych spostrzeżeń, że wiele francuskich młynów przemysłowych opuszczonych ze względów ekonomicznych zostaje zrównanych z ziemią jeszcze w XXI wieku. W departamencie Sarthe na 500 młynów wodnych tylko ufortyfikowany Moulin de Mérvé w Luché-Pringé (XV w.) jest wpisany od 1927 r. na dodatkową listę zabytków historycznych. Żaden nie jest sklasyfikowany w Sarthe.

Dzisiaj ochroną są objęte także latarnie morskie, dźwigi rzeczne, statki (pierwszym był trójmasztowiec *Duchesse Anne* w 1982 r.). Także miejsca ważne z punktu

wydarzeń historycznych są chronione, takie jak domy, gdzie przyszli na świat: Napoleon, Joanna d'Arc bądź niemi świadkowie takich tragedii jak pacyfikacja wioski Oradour-sur-Glane. Dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. zaczyna się chronić zabytki secesyjne.

Obecnie 14 670 gmin francuskich posiada co najmniej jeden chroniony zabytek historyczny. Czwarta dzielnica w Paryżu jest miejscem, gdzie ich występuje najwięcej. Ale to dramat płonącej paryskiej Notre Dame w szóstej dzielnicy uświadomił Francuzom, jak bardzo są przywiązani do swojego dziedzictwa kulturowego, że odziedziczonych dóbr jest sporo, a stan ich nie zawsze najlepszy. I tylko wola polityczna rządzących może sprawić, aby zabytki były dostępne, odpowiednio opracowanie, chronione i dofinansowane. Tymczasem żyjemy w świecie, gdzie wszystko jest na skos, na przełaj, szybko, co nie zawsze znaczy skutecznie.

Dziękuję Etienne'owi Féau, konserwatorowi dziedzictwa narodowego we Francji, za pomoc merytoryczną przy poszukiwaniu źródeł do niniejszego artykułu.

Mirosław Opęchowski

Historyk sztuki. Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie

ZESTAWIENIE PUBLIKACJI KONSERWATORSKICH I POKREWNYCH (WYBÓR)

WYDAWNICTWA INSTYTUCJI KONSERWATORSKICH

**PO NICH DZIEDZICZYMY. Materiały opracowane z okazji obchodów
Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa 2022.**

Redakcja: Anna Bartczak, Maria Witek.

Wydawca: Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie. Szczecin 2023, ss. 197.

Tam: Janina Kochanowska, Pomorska scheda księżnej Anastazji Mieszkówny; Sylwia Wesołowska, Humboldtowie i ich pomorskie koneksje; Dariusz Kacprzak, *Nos Graeci, nos Romani, nos Pomerani*: dziedzictwo starożytności – dziedzictwo początku XX wieku. Szczecińska kolekcja antyczna Heinricha Dohrna; Andrzej Wojciech Feliński, Stoewer – dwa pokolenia start-upowców; Alicja Cykaiewicz-Tymbarska, Grzechy młodości? Walter Gropius i wilhelmiński modernizm na Pomorzu Zachodnim; Marta Ewa Kurzyńska, Podwaliny w ochronie przyrody Pomorza Zachodniego, czyli rzecz o rewolucjonistach natury; Anna Lew-Machniak, Janina Szczerska – pionierka szczecińskiej oświaty; Katarzyna Zwierzewicz, Czesław Piskorski – dziennikarz, pisarz i wydawca, pionier polskiego krajoznawstwa na Pomorzu Zachodnim; Krzysztof Kowalski, Wojciech Filipowiak, Profesor Władysław Filipowiak (1926-2014). Kształtowanie tożsamości regionalnej Pomorza Zachodniego; Aleksandra Hamberg-Federowicz, Mirosław Hamberg. Inżynier wszechstronny, nauczyciel wielu.

Publikacja e-book dostępna na stronie BDZ.

**ZACHODNIOPOMORSKIE WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE.
R. XII/2022.**

Wydawca: Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Szczecinie.

Szczecin 2023, ss. 207.

Studia i badania: Bogdana Kozińska, Zielen Szczecina – historia i stan obecny; Marek Dworaczyk, Archeologia powojennego Szczecina. Krótki zarys badań archeologicznych na terenie Starego Miasta; Maciej Gibczyński, Badania architektoniczne piwnic dworu (oficyny pałacowej) w Przelewicach; Monika Adamkiewicz, Problematyka ochrony konserwatorskiej cmentarzy ewangelickich na terenie Pomorza Zachodniego.

Prace konserwatorskie: Ewa Stanecka, Jarszewo – nie odkryta perełka ziemi kamieńskiej. Powojenne działania konserwatorskie; Elwira Wolender, Prace konserwatorskie dekoracji malarskiej wewnątrz dawnego kasyna oficerskiego przy ul. 3 Maja 1a w Szczecinie; Aleksandra Niedziółka, Wieżyczka meteorologiczna w Międzyzdrojach; Magdalena Sokołowska, Badania architektoniczne. Niezbędny element dokumentacji przedprojektowej.

Komunikaty: Magdalena Szymczyk, Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na rynku Starego Miasta w Myśliborzu; Krystian Zalewski, Średniowieczny kościół w Karlinie – historia przekształceń budowlanych w świetle badań archeologicznych; Anna Musiał-Gąsiorowska, Prace remontowo-modernizacyjne zespołu dworsko-parkowego oraz zespołu folwarcznego w miejscowości Przelewice; A. Musiał-Gąsiorowska, Studnia św. Ottona z Bambergu w Pyrzycach – prace rewaloryzacyjne i konserwatorskie; Paweł Migdański, Cele badań nad chrystianizacją Pomorza i jego dziedzictwem historyczno-kulturowym w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Szczecińskiego; Aleksandra Hamberg-Federowicz, Funkcjonowanie systemu dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytkach na przykładzie województwa zachodniopomorskiego.

Sprawozdania: Tomasz Wolender, Sprawozdanie z działalności Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie za rok 2022.

Wydawnictwa konserwatorskie: Mirosław Opęchowski, Zestawienie publikacji konserwatorskich i pokrewnych (wybór).

Wspomnienie: Ewa Kulesza-Szerniewicz, Agnieszka Gawron-Kłosowska.

WYDAWNICTWA MUZEALNE

KARTOGRAFIA. Katalog zbiorów Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie.

Oprac. Monika Ogiewa-Sejnota.

Wydawca: Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie.

Stargard 2022, ss. 143.

Katalog poprzedzony artykułami: Historia pomorskiej kartografii od XVI do XX w.; Kolekcja zbiorów kartograficznych MAH w Stargardzie. Katalog obejmuje: mapy Pomorza i obejmujące Pomorze, mapy innych krain, plany i widoki miast.

MISTERIUM ŚWIATŁA. Sztuka średniowieczna na Pomorzu. Katalog wystawy.

Red. Kinga Krasnodębska.

Wydawca: Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Szczecin 2022, ss. 519.

Tam: Kinga Krasnodębska, Misterium światła. Sztuka średniowieczna na Pomorzu - wprowadzenie do wystawy i katalogu; Przemysław Waszak, Rzeźba XV wieku na Pomorzu Zachodnim w kontekście sztuki europejskiej; P. Waszak, Warsztat Mistrza Pasji Chociwelskiej – charakterystyka, geneza artystyczna, znaczenie regionalne i ponadregionalne.

Publikacja e-book dostępna jest w Repozytorium Cyfrowym MNS.

MISTERIUM ŚWIATŁA. Sztuka średniowieczna na Pomorzu. Przewodnik po wystawie.

Autorka: Kinga Krasnodębska.

Wydawca: Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Szczecin 2022, ss. 55.

Publikacja e-book dostępna jest w Repozytorium Cyfrowym MNS.

STARGARDIA. Rocznik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie poświęcony przeszłości i kulturze Pomorza oraz innym ziem nadbałtyckich.

Tom XVI (2021).

Stargard 2023, ss. 138.

Tam m.in.:

Artykuły, rozprawy, komunikaty: Agnieszka Lindenhayn-Fiedorowicz, Kościół św. Jana w Stargardzie. Odmienne spojrzenie na chronologię i datowanie jego

budowy; Andrzej Kuczkowski, Późnośredniowieczna siedziba rycerska w Myślinie (pow. kołobrzeski); Barbara Wąsowicz, Metodyka badań archeologicznych wobec wymogów analiz genetycznych: prace w krypcie stargardzkiego burmistrza Petera Gröninga.

Nabytki: Marcin Majewski, Monika Ogiewa-Sejnota, Dzwon z fundacji stargardzianina Wilhelma Vossa (1659–1735); M. Ogiewa-Sejnota, Pot-pourri stargardzkiego złotnika Daniela Valette; Piotr Tarnawski, Mieszkańcy, kościoły, dworki, domy... Kolekcja pocztówek i fotografii prezentujących miejscowości powiatu stargardzkiego oraz powiatów ościennych.

Odkrycia i badania archeologiczne w roku 2021: M. Majewski, Karolina Stań, Mateusz Szeremeta, Iwona Wojciechowska.

ŚWIT POMORZA. Kolekcja starożytności pomorskich. Katalog stałej wystawy archeologicznej.

Red.: Anna B. Kowalska, Krzysztof Kowalski.

Wydawca: Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Szczecin 2022, ss. 572.

Tam: Michał Adamczyk, Paleolit i mezolit (~12700–4100 BC); K. Kowalski, Neolit (~5300–2000 BC), Dorota Kozłowska, Epoka brązu – wczesna epoka żelaza (~2300–400 BC), Bartłomiej Rogalski, Okres przedrzymski – okres wędrówek ludów (~500 BC–AD), Grzegorz Durdyń, Ewa Górkiewicz-Bucka, Anna B. Kowalska, Sławomir Słowiński, Wiek średni (~650/700–1200 AD).

Publikacja e-book dostępna jest w Repozytorium Cyfrowym MNS.

ŚWIT POMORZA. Kolekcja starożytności pomorskich. Przewodnik po wystawie.

Autorzy: Michał Adamczyk, Krzysztof Kowalski, Dorota Kozłowska, Bartłomiej Rogalski, Grzegorz Durdyń, Ewa Górkiewicz-Bucka, Anna B. Kowalska, Sławomir Słowiński.

Wydawca: Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Szczecin 2023, ss. 80.

Publikacja e-book dostępna jest w Repozytorium Cyfrowym MNS.

UKRYTE ZNACZENIA. Sztuka na Pomorzu w XVI i XVII wieku. Katalog wystawy.

Red. Monika Frankowska-Makała, Rafał Makała,

Wydawca: Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Szczecin 2022, ss. 361.

Tam: Monika Frankowska-Makała, Wystawa Ukryte znaczenia – o sztuce nowożytnej na Pomorzu; Katalog; Sztuka protestancka na Pomorzu; W kręgu dworu; Od Italii po Niderlandy – horyzonty sztuki pomorskiej.

Publikacja e-book dostępna jest w Repozytorium Cyfrowym MNS.

UKRYTE ZNACZENIA. Sztuka na Pomorzu w XVI i XVII wieku.

Przewodnik po wystawie.

Autorka: Monika Frankowska-Makała.

Wydawca: Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Szczecin 2022, ss. 53.

Publikacja e-book dostępna jest w Repozytorium Cyfrowym MNS.

PUBLIKACJE

CHRYSTANIZACJA POMORZA ZACHODNIEGO. Studium archeologiczne.

Autor: Marian Rębkowski.

Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Wyd. II, poprawione i rozszerzone. Warszawa 2023, ss. 376.

Tam: Miejsca kultu: ecclesia, capella; Ku chrystianizacji śmierci; Przedmioty związane z kultem i symbole religijne.

DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE SZCZECINA. 1.1: Wille Łękna.

Autorzy: Paweł Gut, Nina Jastrzemska, Radosław Pawlik.

Wydawca: Willa Lentza.

Szczecin 2023, ss. 109.

DZIEJE KAMIENIA POMORSKIEGO. T. I do 1945 roku.

Red. Radosław Gaziński.

Wydawnictwo Chronicon.

Wrocław 2024, ss. 608.

Tam: Marian Rębkowski, Zanim Kamień zbudowano; M. Rębkowski, Kamień we wczesnym średniowieczu; Rafał Simiński, Kamień Pomorski w średniowieczu (1274–ok. 1523); Radosław Gaziński, Kamień Pomorski w czasach nowożytnych (ok. 1523–1806); Paweł Gut, Kamień Pomorski w czasach najnowszych (1808–1945); Radosław Pawlik, Kapituła, osiedle katedralne i wik kapitulny (1175/1176–1810).

Oddajemy w Państwa ręce pierwszy tom Dziejów Kamienia Pomorskiego kończący się na 1945 roku. Autorzy w przekazywanej Państwu monografii nie zajmowali się wyłącznie samym miastem, ale całym kamieńskim ośrodkiem osadniczym obejmującym miasto, osiedle katedralne oraz trzy wiki: miejski, katedralny i tzw. urzędowy. (...) Monografia zawiera bogaty, najczęściej niepublikowany materiał ilustracyjny i została napisana na podstawie wielu źródeł archiwalnych, zebranych przez autorów podczas kwerend w archiwach polskich i niemieckich. Źródła archiwalne uzupełnia bogata literatura przedmiotu zebrana w zamykającej pracę bibliografi. (ze Wstępu R. Gazińskiego).

GENEZA I ROZWÓJ MIAST NOWEJ MARCHII DO POŁOWY XIV WIEKU. Przestrzeń – Społeczeństwo – Kultura.

Autor: Michał Gierke.

Wydawca: Książnica Pomorska w Szczecinie.

Szczecin 2024, ss. 225.

Monografia naukowa, która jest uzupełnioną wersją dysertacji doktorskiej autora, przybliży problematykę początków i rozwoju miast w Nowej Marchii w późnym średniowieczu. Interdyscyplinarne podejście – uwzględniające zarówno źródła pisane, jak i zabytki materialne – pozwoliło autorowi na weryfikację wcześniejszych i prezentację nowych hipotez na temat chronologii i inicjatorów lokacji, założeń urbanistycznych i społeczeństwa poszczególnych ośrodków. Zainteresowani tą tematyką lub historią naszego regionu znajdą w publikacji rozważania na temat dziejów takich współczesnych miast województwa zachodniopomorskiego, jak Barlinek, Chojna, Choszczno, Drawsko Pomorskie, Ińsko, Kalisz Pomorski, Lipiany, Mieszkowice, Moryń, Myślibórz, Recz, Świdwin, Trzcińsko-Zdrój i inne.

Starannie wydana publikacja zawiera materiał ilustracyjny, obrazujący opisane zagadnienia, a ponadto – co szczególnie podkreślił recenzent naukowy monografii – znakomicie się ją czyta.
(Ze strony Wydawcy).

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ.

T. XIV.

Darłowo: migawki z historii miasta i okolic.

Red.: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka.

Wydawca: Fundacja Dziedzictwo, Sławno.

Sławno–Darłowo 2021, ss. 259.

Tam m.in.: Rafał Witkowski, Johann Christian Schöttgen i jego artykuł o dziejach kartuzji darłowskiej z 1721 roku; Jadwiga Kowalczyk-Kontowska, Darłowska rodzina Hemptenmacherów i jej wpływ na życie miasta w XIX wieku;

Krystyna Rypniewska, Nowożytny witraż z kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Dobiesławiu, obecnie w koszalińskiej kaplicy Domu Biskupiego; Ewa Gwiazdowska, Dawne pocztówki źródłem wiedzy o DarłóWKu.

HISTORIA I KULTURA ZIEMI SŁAWIEŃSKIEJ.

T. XV.

Historia i... historie z ziemi sławieńskiej.

Red.: Włodzimierz Rączkowski, Jan Sroka.

Wydawca: Fundacja Dziedzictwo, Sławno.

Sławno–Darłowo 2023, ss. 317.

Tam m.in.: Ewa Gwiazdowska, Rudolf Muchow – badeńczyk na Pomorzu; Krystyna Rypniewska, Witraż z pracowni Ferdinanda Müllera w kościele parafialnym w Sulechówku na Pomorzu Zachodnim.

***PIRISSA* czyli *Petris civitas*. Misyjne dzieło patrona Pyrzyc św. Ottona i pamięć o nim poprzez wieki. W 900-lecie chrztu Pyrzyczan.**

Autor: Edward Rymar.

Wyd. 2, poszerzone.

Wydawca: Pyrzycka Biblioteka Publiczna.

Pyrzycze 2023, ss. 144.

Z DZIEJÓW POWIATU MYŚLIBORSKIEGO.

Red. Przemysław Kołosowski.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Myśliborzu.

Myślibórz 2024, ss. 326.

Tam: P. Kołosowski, Wprowadzenie do dziejów powiatu myśliborskiego; P. Kołosowski, Dzieje ziem powiatu myśliborskiego w świetle badań archeologicznych; Edward Rymar, Ziemie obecnego powiatu myśliborskiego w średniowieczu od XIII do XVI wieku; Paweł Gut, Podziały administracyjne powiatu myśliborskiego na przestrzeni wieków i źródła archiwalne do dziejów powiatu; Marek Karolczak, Powiat myśliborski w nowych granicach 1998–2022; Błażej Skaziński, Zabytki powiatu myśliborskiego; B. Skaziński, Myślibórz jako miasto zabytkowe; Bibliografia.

CZASOPISMA

„RENOWACJE I ZABYTKI”.

Nr 3 (87), 2023 r.

Wydawca: Agencja Informacyjno-Promocyjna „raport”.

Kraków 2023, ss. 14–164.

Numer poświęcony województwu lubuskiemu.

Tam: Słowo wstępne Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Barbary Bielinis-Kopeć; Krzysztof Garbacz, Lubuskie pomniki historii; Agnieszka Dębska, Krajobraz kulturowy Gorzowa Wielkopolskiego; B. Bielinis-Kopeć; Zielona Góra miasto pełne zabytków i tradycji winiarskich; W redakcyjnym obiektywie – Zielona Góra; Katarzyna Adamek-Pujszo, Inicjatywy książąt żagańskich Bironów i Talleyrandów w dziedzinie architektury i sztuki (1786–1929); Barbara Iwlew, Park Mużakowski – marzenia i rzeczywistość; W redakcyjnym obiektywie – Zielona Góra nocą...; Kamila Domagalska, Lapidaria rzeźby nagrobnej w województwie lubuskim; Alina Jaszewska, Sławomir Kałagate, Julia Orlicka-Jasnoch, Park kulturowy Grodzisko. Osadnictwo w regionie we wczesnej epoce żelaza; W redakcyjnym obiektywie – wnętrza; Andrzej Kirmiel, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego – jego znaczenie dla historii i kultury polskiej; Błażej Skaziński, Krajobraz kulturowy Łęgów Warciańskich; Elżbieta Górowska, Odkrycia ostatnich lat w województwie lubuskim – wybrane informacje.

PRACE ŹRÓDŁOWE

CORPUS INSCRIPTIONUM POLONIAE.

T. XI. Inskrypcje województwa zachodniopomorskiego.

Red. Joachim Zdrenka.

Zeszyt 1. INSKRYPCJE POWIATU GRYFIŃSKIEGO – część dawnego nowomarchijskiego powiatu Chojna.

Opracowali Joachim Zdrenka i Marcei Tureczek.

Wydawnictwo AVALON.

Kraków 2024, ss. 344.

INWENTARZ SPUŚCIZNY KSIĘCIA BOGUSŁAWA X WIELKIEGO z 1523/1524 roku.

Wstęp, transkrypcja i przekład: Jerzy Grzelak.

Wydawca: Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Szczecin 2023, ss. 176.

PRZEWODNIKI TURYSTYCZNE

VIA OTTONIANA. Szlak św. Ottona na Pomorzu. Przewodnik turystyczno-pielgrzymkowy.

Autorzy: ks. Marcin Szczodry, Tomasz Duda.

Wydawca: Uniwersytet Szczeciński.

[2024], ss. 98.

Niniejszy przewodnik powstał w ramach środków z projektu naukowo-edukacyjnego „Chrzest Pomorza w dziejach Polski i Europy: jubileusz 900-lecia”, pochodzących z subwencji Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Tomasz Wolender

Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZACHODNIOPOMORSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW W SZCZECINIE ZA ROK 2023

W roku 2023 w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Szczecinie oraz Oddziale w Koszalinie po raz pierwszy od wielu lat doszło do zwiększenia zatrudnienia o istotną z punktu widzenia funkcjonowania urzędu ilość etatów. Udało się przede wszystkim wzmocnić kadrę zajmującą się ochroną zabytków nieruchomych (obecnie w Szczecinie - 21 inspektorów, a w Koszalinie - 9), ale również np. kadrę zarządczą w istotnym dziale zajmującym się zamówieniami publicznymi. Mamy nadzieję, że wzmocnienia te poprawią skuteczność i jakość działania urzędu w następnych latach. Ponadto Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Szczecinie wraz z Oddziałem w Koszalinie prowadził swoją ustawową działalność na dotychczasowych zasadach. Oprócz działalności administracyjnej, wynikającej z realizacji przepisów prawa, wojewódzki konserwator zabytków dokonał dyspozycji w ramach budżetu na ochronę zabytków w województwie zachodniopomorskim. Z tego budżetu część środków przeznaczona została na ewidencję zabytków, dokumentację niezbędną w prowadzeniu rejestru zabytków, a także na ekspertyzy związane z prowadzonymi postępowaniami administracyjnymi, niezbędne do podjęcia merytorycznych decyzji. Sfinansowano również specjalistyczne badania konserwatorskie, które w dużym stopniu poszerzają wiedzę o zabytkach naszego regionu, a tym samym – umożliwiają ich lepszą ochronę.

Ewidencja zabytków

W procedurze wpisywania obiektów do rejestru zabytków niezbędne jest sporządzenie dla zabytku karty ewidencyjnej tzw. białej. Dlatego też w trakcie prowadzonych postępowań administracyjnych związanych z wpisem do rejestru zabytków,

a także w ramach prowadzonych innych postępowań administracyjnych zlecono m.in. wykonanie kart dla: leśniczówki Owczary na skraju Puszczy Wkrzańskiej w granicach miasta Szczecin, budynku młyna wraz z częścią mieszkalną w Białym Borze, budynku dawnego sądu w Białym Borze, ruiny pałacu w Juchowie.

Ponadto zlecono wykonanie kart ewidencyjnych zabytków ruchomych i dokumentacji historyczno-artystycznej dotyczącej elementów zabytkowego wyposażenia cerkwi prawosławnej pw. św. Jerzego w Łobzie, w tym: dwóch ołtarzy bocznych wraz z ikonami (6 szt.), ołtarza za ikonostasem i ikony Chrystusa Arcykapłana. W związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie wpisania zabytku ruchomego do rejestru zlecono wykonanie karty ewidencyjnej dla ruchomego zabytku techniki – wraku średniowiecznej łodzi klepkowej z Kamienia Pomorskiego. Również w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie wpisania do rejestru zabytków cmentarza żydowskiego przy ul. Gorkiego w Szczecinie zlecono badania historyczne w sprawie pochodzenia 64 nagrobków składowanych w Ekoporcie przy ul. Harcerzy w Szczecinie; badania obejmowały przeprowadzenie kwerendy archiwalno-historycznej, dotyczącej macew i osób wymienionych na nich, w oparciu o udostępnione przez WUOZ karty 64 macew. W ramach przygotowania dokumentacji związanej z wpisem do rejestru zabytków zlecono również opracowanie dokumentacji ewidencyjnej dla alei bukowej, zlokalizowanej przy drodze wojewódzkiej nr 206 na odcinku Jacinki–Naclaw, gm. Polanów, pow. koszaliński. Zlecono również wykonanie ekspertyzy oceniającej wartości zabytkowe, przyrodnicze, historyczne, krajobrazowe odcinka drogi ul. Łukasińskiego w Szczecinie, a także dokumentacji ewidencyjnej dla alei lipowej przy drodze do m. Trzebiszyn, gm. Tychowo.

W ramach weryfikacji zasobu dokumentacji zabytkowych parków i cmentarzy, które powstały w latach 70., 80. i 90. XX wieku, uaktualniono załączniki graficzne i naniesiono granice ochrony konserwatorskiej, co wymagało zlecenia wykonania nowych dokumentacji ewidencyjnych. Nowe opracowania przygotowano dla: cmentarza ewangelickiego położonego w m. Kurów, gm. Kołbaskowo, cmentarza przykościelnego w m. Przecław, gm. Kołbaskowo, parku w m. Mierzęcín, gm. Wolin, parku w m. Nowe Ludzicko, gm. Połczyn Zdrój, parku w m. Gądnó, gm. Moryń.

Tak jak w latach poprzednich działania związane z aktualizacją dokumentacji parkowych oraz ewidencji cmentarzy prowadzone były systematycznie. Jednakże ograniczone środki finansowe w naszym budżecie w stosunku do potrzeb nie pozwalają na większe tempo aktualizacji tychże dokumentacji. Wykonywane są one także w ramach prowadzonych postępowań administracyjnych. Dla potrzeb prowadzonych postępowań administracyjnych związanych z rejestrem zabytków nieruchomości zamawiane są również wypisy i wyrisy z Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego.

Ekspertyzy i opinie oraz badania konserwatorskie

Specjalistyczne badania konserwatorskie i ekspertyzy to liczna grupa zadań zleconych, niezbędnych w prowadzonych postępowaniach administracyjnych związanych z podejmowaniem różnorodnych decyzji konserwatorskich. Wykonano ekspertyzy i badania specjalistyczne w zakresie stanu zachowania zabytków oraz zaleceń konserwatorskich dotyczących możliwości ich remontu i zagospodarowania, m.in.: opinię odnoszącą się do przedstawionych rozwiązań projektowych koncepcji przebudowy budynku elewatora zbożowego położonego w Kamieniu Pomorskim, badania architektoniczne prezbiterium z obejściem w strefie przyziemia oraz poddasza kościoła pw. św. Ottona w Pyrzycach, ekspertyzę konserwatorską dotyczącą stanu zachowania wraz z badaniami konserwatorskimi dla odkrytej ściany wschodniej wewnątrz kościoła filialnego pw. Trójcy Świętej w Rydzewie, ekspertyzę konserwatorską relikwii architektonicznych kamienic przy placu Kard. Wyszyńskiego w Sławnie. Uzyskano również szereg opinii konserwatorskich dotyczących aktualnie prowadzonych prac przy renowacji wystroju malarskiego wnętrza kościoła pw. NMP Królowej Świata w Stargardzie.

Ponadto zlecano wykonanie opinii dendrologicznych w ramach prowadzonych postępowań dotyczących pozwoleń na wycinkę drzew w obrębie zabytkowych układów zieleni komponowanej m.in.: w Zajezerzu, gm. Łobez, w m. Wolin, w obrębie alei przy drodze powiatowej Wolin–Unin, alei w pasie drogi Maszewo–Jenikowo, w m. Strzykocin, gm. Brojce, na terenie Starego Miasta w Nowym Warpnie.

Wspomniane powyżej dokumentacje, opinie, ekspertyzy to tylko część budżetu konserwatorskiego. Większość finansów pozostających w dyspozycji ZWKZ przeznaczona została na dofinansowanie prac planowanych i wykonanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków oraz na refundację prac wykonanych. Wysokość środków finansowych przeznaczona na dotacje oraz wykaz obiektów, które otrzymały dofinansowanie, jest zaprezentowana w tabelach umieszczonych w sprawozdaniu: „Dotacje z budżetu państwa na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach województwa zachodniopomorskiego w 2023 r.” (oprac. A. Hamberg-Federowicz).

Dotacje Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na realizację zadań publicznych udzielonych w okresie 1.01.2023 r. – 31.12.2023 r.

L.p.	Zadanie	Oferent	Wysokość kwoty dotacji (zł)
1.	Laboratorium Dziedzictwa III oraz koncert w zabytkowych wnętrzach na terenie Wyspy Biskupiej w Karlinie.	Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Domacyńskiego Ośrodka Spotkań Domacyno 27 78-230 Karlino	5 000,00
2.	„Wielki Jubileusz (I)”. Projekt stanowi rozwinięcie poprzednich działań Dawna muzyka w zabytkowych wnętrzach oraz pierwszy projekt z serii działań związanych z Jubileuszem chrztu Pomorza Zachodniego.	Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita” ul. Żółkiewskiego 20 74-500 Chojna	10 000,00
3.	„Na Gotyckim Szlaku – XIV Letni Festiwal Wędrowny 2023” (cykl wycieczek, prelekcji historycznej i koncertów na terenie Pomorza Zachodniego).	Fundacja Akademia Muzyki Dawnej ul. Monte Cassino 22a/5 70-467 Szczecin	5 000,00
4.	„Śladami księżnej Marii Czartoryskiej” – część II aranżacji Sali Błękitnej (dawnej Palmowej). Zadanie polegające na uzupełnieniu aranżacji stałej ekspozycji sali pałacu, spotkanie i prelekcja na otwarcie ekspozycji.	Trzebiatowskie Towarzystwo Kultury ul. Wojska Polskiego 67 72-320 Trzebiatów	10 000,00
5.	Młyn się kręci – „żywa” ekspozycja wyposażenia służącego do przemiału zboża w Młynie - Papierni w Barlinku.	Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa „Młyn-Papiernia” ul. Borówkowa 10 71-034 Szczecin	5 000,00
6.	„Historia jednego parowozu Px48-3901 Zosia”. Opracowanie i wydanie publikacji książkowej o zabytku techniki kolejowej.	Towarzystwo Koszalińskiej Kolei Wąskotorowej ul. Kolejowa 4 75-108 Koszalin	10 000,00
RAZEM:			45 000,00

Oprac.: Aleksandra Hamberg-Federowicz

Dotacje Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach w okresie 1.01.2023 r. – 31.12.2023 r.

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
1.	Kościół filialny pw. MB Częstochowskiej Krępcowo gm. Dolice pow. Stargard	Prace konserwatorskie i restauratorskie – VII etap prac – ostatni przy ołtarzu bocznym (dawnym epitafium Caspra von Wedel z 1607 r.).	Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Różańcowej Rzeplino 50 73-115 Dolice	10 000,00
2.	Kościół filialny pw. Dobrego Pasterza Głazów gm. Myślibórz pow. Myślibórz	Dokończenie remontu dachu (strona północna) i remont wieży (strona północna i zachodnia) kościoła.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha B. i M. Sulimierz 79A 74-300 Myślibórz	30 000,00
3.	Kościół filialny pw. św. Antoniego z Padwy Buk gm. Dobra pow. Police	Remont pokrycia dachu z naprawą belek konstrukcyjnych więźby i stropu – etap I (prace przy konstrukcji dachu oraz przy instalacji elektrycznej kościoła).	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Urszuli Ledóchowskiej Buk 33 72-003 Dobra	20 000,00
4.	Kościół filialny pw. Zwiastowania NMP Przywodzie gm. Przelewice pow. Pyrzyce	Prace konserwatorskie i restauratorskie dwóch uszaków – stanowiących elementy wyposażenia ołtarza głównego (dawniej ambonowego).	Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętej Trójcy Żuków 36 73-115 Dolice	20 000,00

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
5.	Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP Troszyn gm. Mieszkowice pow. Gryfino	Kontynuacja remontu dachu kościoła zagrożonego katastrofą budowlaną – remont jednej połaci dachu nad nawą główną (południową).	Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Troszyn 48 74-505 Mieszkowice	30 000,00
6.	Kościół filialny pw. Matki Boskiej Różańcowej Drawień gm. Szczecinek pow. Szczecinek	Remont konstrukcji drewnianej kościoła, opróżnienie fachów z odzyskaniem cegieł, konserwacja polichromii w prezbiterium kościoła oraz częściowe (na jeden poziom) zamurowanie fachów od dołu.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Stanisława B. i M. ul. Szczecinecka 9 78-422 Gwda Wielka	10 000,00
7.	Kościół filialny pw. NMP Królowej Polski Narost gm. Chojna pow. Gryfino	Naprawa konstrukcji i elewacji wieży kościoła, poniżej stożka od poziomu posadowienia stożka (strona zewnętrzna: północna, południowa i zachodnia).	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Antoniego z Padwy Brwice 6A 74-500 Chojna	20 000,00
8.	Kościół filialny pw. św. Antoniego Padewskiego Golce gm. Wałcz pow. Wałcz	Remont ratunkowy nawy kościoła – III etap prac.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wawrzyńca Rudki 14 78-600 Wałcz	30 000,00

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
9.	Kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa Łęgi gm. Połczyn Zdrój pow. Świdwin	Prace konserwatorskie, restauratorskie i organmistrzowskie organów – etap prac dot. piszczałki wewnętrzne metalowe i drewniane.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela Redło 19 78-320 Połczyn Zdrój	10 000,00
10.	Kościół filialny pw. Zmartwychwstania Pańskiego Suchowo gm. Kalisz Pom. pow. Drawsko Pom.	Konserwacja i restauracja klasycystycznej urny z 1806 r. – IV etap prac (ostatni).	Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Królowej Polski ul. Krzywoustego 4 78-540 Kalisz Pomorski	10 000,00
11.	Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Pęczino gm. Stargard pow. Stargard	Konserwacja i restauracja obrazu „Głowa Chrystusa” wraz z ramą.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Pęczino 72 73-131 Pęczino	10 000,00
12.	Kościół filialny pw. Matki Boskiej Królowej Polski Kunowo gm. Kobyłanka pow. Stargard	Konserwacja i restauracja dwóch obrazów olejnych na desce „Ostatnia Wieczerza” i „Grupa Ukrzyżowania”.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Antoniego z Padwy ul. Ks. Piotra Głogowskiego 2 73-108 Kobyłanka	15 000,00
13.	Kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa Laskowo gm. Przelewice pow. Pyrzyce	Konserwacja i restauracja obrazu olejnego na płótnie przedstawiającego Jezusa.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika ul. Moniuszki 23 74-320 Barlinek	10 000,00

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
14.	Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP Połczyn Zdrój gm. Połczyn Zdrój pow. Świdwin	Prace konserwatorskie, restauratorskie i rekonstrukcyjne przy organach Barnima Grüneberga – III etap część 2: piszczalki metalowe poszczególnych głosów (10,19% z 50% oryginalnie zachowanego materiału piszczalkowego).	Parafia Rzymskokatolicka pw. Niepokalanego Poczęcia NMP ul. Jana Pawła II 2 78-320 Połczyn Zdrój	15 000,00
15.	Linia kolei wąskotorowej nr 1056 na odcinku Koszalin Wąsk.– Bobolice na odcinku Koszalin Wąsk.– Świelino km 0,000–30,200 gm. Koszalin pow. Koszalin	Prace polegające na naprawie zabytkowego torowiska – obejmujące odcinek 210 mb toru od km 9,452 do km 9,662.	Towarzystwo Koszalińskiej Kolei Wąskotorowej ul. Kolejowa 4 75-108 Koszalin	10 000,00
16.	Budynek mieszkalny ul. Obrońców Westerplatte 9 Drawsko Pomorskie gm. Drawsko Pom. pow. Drawsko Pom.	Remont 1/3 części południowej oraz całej części zachodniej więźby dachowej z renowacją zabytkowej dachówki wraz z robotami towarzyszącymi.	Osoba prywatna	30 000,00

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
17.	Ruiny pałacu ul. Moryńska 5 Gądo gm. Moryń pow. Gryfino	Zabezpieczenie ścian zewnętrznych – ściana południowa z dwóch stron, etap IV prac ruin pałacu.	Osoba prywatna	20 000,00
18.	Kościół filialny pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus Czerników gm. Myślibórz pow. Myślibórz	Naprawa fundamentu i konstrukcji, odeskowanie i zabezpieczenie konstrukcji dachowej przykościelnej drewnianej dzwonnicy.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Królowej Polski Golenice 70a 74-300 Myślibórz	30 000,00
19.	Kościół filialny pw. Chrystusa Króla Rosnowo gm. Trzcina Zdrój pow. Gryfino	Dokończenie remontu wieży kościoła oraz nałożenie dachu latarni.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ul. Kościelna 5 74-510 Trzcina Zdrój	20 000,00
20.	Pałac i park Dobropole (dz. 59/1) gm. Trzcina Zdrój pow. Gryfino	Odbudowa pałacu – w poziomie parteru (dokończenie wieńca w poziomie stropu nad parterem).	Maldrobud Spółka z o.o. Spółka Komandytowa ul. Królewiecka 43 74-300 Myślibórz	20 000,00
21.	Konkatedra pw. św. Jana Chrzciciela Kamień Pomorski gm. Kamień Pom. pow. Kamień Pom.	Remont dachu nawy głównej – IV etap.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Ottona Pl. Katedralny 8 72-400 Kamień Pomorski	50 000,00

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
22.	Kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Stanomino gm. Białogard pow. Białogard	Remont w tym konstrukcyjny elewacji nawy głównej: zachodnia, południowa, wschodnia (prezbiterium – II etap) i północna kościoła z wyłączeniem prac przy gzymsie dachowym okapowym.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Stanomino 10A 78-217 Stanomino	20 000,00
23.	Kościół filialny pw. św. Jana Chrzciciela Dołgie pow. Drawsko Pom. gm. Drawsko Pom.	Remont i renowacja stropu nawy kościoła.	Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika Zarańsko 8a 78-500 Drawsko Pomorskie	30 000,00
24.	Kościół parafialny pw. Matki Boskiej Bolesnej Chociwel gm. Chociwel pow. Stargard	Konserwacja i restauracja trzech drewnianych polichromowanych i złożonych rzeźb: Madonny Apokaliptycznej, św. Katarzyny i św. Barbary.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Boskiej Bolesnej ul. Kard. Augusta Hłonda 9 73-120 Chociwel	15 000,00
25.	Kościół filialny pw. św. Barbary Gudowo gm. Drawsko Pom. pow. Drawsko Pom.	Prace konserwatorskie i restauratorskie przy dwóch renesansowych przedpiersiach ław – II etap prac.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Chrystusa Króla Suliszewo 71 78-500 Drawsko Pomorskie	10 000,00

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
26.	Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP Wierzchowo gm. Szczecinek pow. Szczecinek	Remont dzwonnicy przykościelnej wolno stojącej – III etap prac: renowacja i konserwacja ściany wschodniej.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Wierzchowo 42 78-411 Wierzchowo	30 000,00
27.	Kościół filialny pw. św. Mateusza Apostoła Gardno gm. Węgorzyno pow. Łobez	Remont kościoła – IV etap prac: konserwacja i remont jednej ściany zewnętrznej kościoła.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP Grunwaldzka 19 73-155 Węgorzyno	30 000,00
28.	Cerkiew prawosławna pw. Świętej Trójcy Szczecinek gm. Szczecinek pow. Szczecinek	Remont i konserwacja stolarki okiennej i drzwiowej – II etap prac.	Parafia Prawosławna pw. Świętej Trójcy ul. Szkolna 6 78-400 Szczecinek	10 000,00
29.	Budynek mieszkalny ul. Szczecińska 67 Tanowo gm. Police pow. Police REFUNDACJA	Remont konstrukcji więźby dachowej, ściany szczytowej i pokrycia dachu w części południowej budynku.	Osoba prywatna	15 000,00
30.	Kościół filialny pw. św. Marii Magdaleny Trzygłów gm. Gryfice pow. Gryfice REFUNDACJA	Częściowa wymiana tynków wewnętrznych w budynku kościoła.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Boskiej Częstochowskiej Świeszewo 18 72-300 Gryfice	5 000,00

L.p.	Obiekt – adres	Zakres prac	Wnioskodawca	Wysokość kwoty dotacji (zł)
31.	Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP Tuczno gm. Tuczno pow. Wałcz REFUNDACJA	Prace konserwatorskie i restauratorskie przy parapecie empory muzycznej i przy pozytywie chórowym II i III etap prac.	Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP ul. Moniuszki 1 78-640 Tuczno	20 000,00
RAZEM:				605 000,00

Oprac.: Aleksandra Hamberg-Federowicz

WSPOMNIENIE

MACIEJ SŁOMIŃSKI

(1957–2024)



Historyk sztuki. Absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor licznych opracowań z zakresu zabytkowej architektury i sztuki, które wyróżniają się niezwykle rzetelnym procesem badawczym, znakomitymi opisami opracowywanych zabytków oraz bardzo wnikliwymi analizami formalnymi. Swą karierę naukową rozpoczął w latach 1981–1982 w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej (ob. Książnica Pomorska). W latach 1982–1984 zatrudniony był w Muzeum Narodowym w Szczecinie, następnie podjął pracę w Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ Oddział Szczecin. Po likwidacji PP PKZ pracował w Biurze Dokumentacji Zabytków w Szczecinie, w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Szczecinie, następnie w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków – ROBiDZ w Szczecinie, a ostatnio w Narodowym Instytucie Dziedzictwa – Oddział Terenowy w Szczecinie. Swą pracą dał się poznać jako niezwykle rzetelny badacz, wyróżniający się wielkim znawstwem dziedzictwa kulturowego Pomorza Zachodniego, a w szczególności Szczecina. Prócz licznych inwentaryzacji, dokumentacji konserwatorskich jest autorem lub współautorem

wielu publikacji książkowych. Spośród najważniejszych wymienić należy: *Pałac Młodzieży w Szczecinie, dawna willa Augusta Lentza, Szczecin 1998 r.*; *Szczecin barokowy, architektura lat 1630–1780* (współautorstwo z Rafałem Makałą i Małgorzatą Paszkowską), *Szczecin 2000*; *Cmentarz Centralny w Szczecinie. Wielki park pochował umarłych, Szczecin 2005*; *Przelewice Prillwitz, z serii „Zamki i ogrody w województwie zachodniopomorskim”, Szczecin 2013*; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, województwo zachodniopomorskie, powiat pyrzycki* (współautor Dorota Bartosz), *tom XIII, zeszyt 1, Warszawa 2017*; *Dawna willa Augusta Lentza, Szczecin 2017*.

Jest także autorem publikacji powstałej w trakcie odbudowy szczecińskiego Podzamcza, poświęconej historii oraz architekturze dolnego, Starego Miasta Podzamcza. W roku 2010 wydał obszerny przewodnik po Szczecinie. Opublikował także artykuły w Zachodniopomorskich Wiadomościach Konserwatorskich wydawanych przez Zachodniopomorskiego Konserwatora Zabytków.

Obok pracy naukowej był działaczem Stowarzyszenia Historyków Sztuki, a przede wszystkim założył w 2003 r. *Stowarzyszenie na rzecz Cmentarza Centralnego*, którego był prezesem. Dzięki Jego pracy w Stowarzyszeniu uratowano najcenniejsze, historyczne nagrobki przy pomocy środków pozyskanych podczas corocznych kwest prowadzonych w okresie Wszystkich Świętych oraz z programów Ministra Kultury.

Odszedł 2 sierpnia 2024 roku. Będzie nam brakować Macieja, zarówno jako wybitnego historyka sztuki i naukowca, ale także kolegi, który zawsze był gotów dzielić się ogromem swojej wiedzy, dobrą radą, doświadczeniem i zwyczajną koleżeńską pomocą.

Waldemar Witek



ISBN: 978-83-934996-8-7